



BIULETYN SZADKOWSKI

TOM 21 (2021)



BIULETYN SZADKOWSKI

TOM 21 (2021)

| pod redakcją

Tadeusza Marszała



Tadeusz Marszał, Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk Geograficznych
Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31

RECENZENCI

Informacja na <http://biuletynszadkowski.geo.uni.lodz.pl/>

REDAKTOR INICJUJĄCY

Sylwia Mosińska

REDAKCJA JĘZYKOWA I KOREKTA

Anna Mateusiak

SKŁAD I ŁAMANIE

Anna Mateusiak

KOREKTA TECHNICZNA

Elżbieta Rzymkowska

PROJEKT OKŁADKI

Dobrosława Snowarska

© Copyright by Authors, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

ISSN 1643-0700

e-ISSN 2449-8351

Czasopismo dostępne online <https://czasopisma.uni.lodz.pl/biuletynszadkowski>

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10502.21.o.C

Ark. druk. 11,75

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

Spis treści

ARTYKUŁY

Bartosz Szustowski

- Struktura przestrzenno-funkcjonalna Szadku 7
Spatial-functional structure of Szadek (summary) 25

Mariusz Lamprecht

- Układ urbanistyczny Szadku – ocena konfiguracyjna 27
*Evaluation of the spatial layout of Szadek
and its spatial configurations* (summary) 49

Tomasz Figlus, Monika Cepil

- Zagadnienia społeczno-gospodarcze wsi w okolicach Szadku
na łamach prasy kaliskiej w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. 51
*Socio-economic aspects of the villages near Szadek, based
on the Kalisz press in the second half of the 19th century
and at the beginning of the 20th century* (summary) 69

Edward Opaliński

- Krwawy sejmik w Szadku przed sejmem 1623 roku 71
*Bloody incident at regional council in Szadek
before the 1623 Sejm* (summary) 91

Tadeusz Marszał

- Rozwój przestrzenny Szadku w *Studium
historyczno-urbanistycznym* J. Goldberga 93
*Spatial development of Szadek in J. Goldberg's
'Studium historyczno-urbanistyczne'* (summary) 108

Ewelina Granosik, Sławomir Kobojeck

- Uwarunkowania przyrodnicze lokalizacji
elektrowni wiatrowych w gminie Szadek 109
*Natural determinants of the location of wind power
stations in Szadek municipality* (summary) 125

Jarosław Stulczewski

- Polska Partia Robotnicza w Szadku w latach 1945–1948 127
Polish Workers Party in Szadek in 1945–1948 (summary) 147

ARTYKUŁY PRZEGLĄDOWE, NOTATKI

Jarosław Stulczewski

Stefan Sikała (1939–2020) – rolnik, sołtys i społeczny bibliotekarz
(wspomnienie) 151

Jolanta Zięba-Gzik

Wspomnienie o Stanisławie Ziębie (1933–2020) 163

WYWIAD

Jarosław Stulczewski

Wywiad z Janiną Kalinowską – farmaceutką, kierownikiem apteki
w Szadku w latach 1955–1972 169

SZADEK NA STAREJ FOTOGRAFII

Kościół św. Idziego w Szadku (zebrał i opracował Jarosław Stulczewski) 181

W uzupełnieniu do artykułu *Dwadzieścia lat minęło... – analiza bibliograficzna „Biuletynu Szadkowskiego” 2001–2020* 188

| ARTYKUŁY

BARTOSZ SZUSTOWSKI*

Struktura przestrzenno-funkcjonalna Szadku

STRESZCZENIE | W artykule zbadano rozmieszczenie terenów o różnych funkcjach w przestrzeni Szadku. Z przeprowadzonych analiz wynika, że struktura użytkowania ziemi w Szadku jest zróżnicowana. W poszczególnych miejscach badanego obszaru występują różne funkcje z różnym natężeniem, co spowodowało, że w Szadku wytworzyło się kilka stref funkcjonalnych. Tereny najbardziej wykształcone położone są przy południowej granicy miasta, a ich natężenie zmniejsza się wraz z odległością od centrum rynku. Struktura użytkowania ziemi w miejscowościach graniczących z Szadkiem od południa sprawia, że stanowią one integralną część tego miasta.

SŁOWA KLUCZOWE | struktura przestrzenno-funkcjonalna, użytkowanie ziemi, strefy funkcjonalne

Wprowadzenie

Badania nad strukturami funkcjonalno-przestrzennymi miast należą do jednych z najbardziej rozwiniętych nurtów studiów geograficznych. Skupiają się one na kilku ogólnie przyjętych koncepcjach oraz metodach badawczych. Pierwsza z nich obejmuje analizy struktury zatrudnienia i struktury funkcjonalnej w ramach założeń koncepcji bazy ekonomicznej miasta. Druga natomiast bada funkcje miejskie w aspekcie relacji funkcjonalno-przestrzennych miasta z otoczeniem i opiera się na teorii miejsc centralnych¹.

Najogólniej pod pojęciem funkcji rozumie się działalność społeczno-ekonomiczną wykonywaną na danym obszarze, rozpatrywaną na jego poziomie oraz

* Bartosz Szustowski, mgr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej, e-mail: b.szustowski@wp.pl
i A. Matczak, *Studia nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną miasta. Przykład Łasku*, Łódź 1999.

na poziomie systemu osadniczego, do którego należy, a więc i jego położenie w systemie aktualnych powiązań społeczno-ekonomicznych². Zestaw spełnianych przez miasto funkcji i zachodzące pomiędzy nimi relacje określamy mianem struktury funkcjonalnej miasta. Miasta posiadają złożoną strukturę funkcjonalną, ponieważ w obrębie przestrzeni miejskiej dochodzi do koncentracji określonych funkcji w pewnych miejscach, gdy tymczasem w innych ich brakuje lub występują z niewielkim natężeniem. To w następstwie powoduje różnicowanie się ich struktury przestrzennej i powstanie dzielnic funkcjonalnych³.

Połączenie analizy struktury funkcjonalnej z przestrzenną prowadzi do kompleksowej charakterystyki funkcji występujących na danym obszarze, ich zasięgu oddziaływania i lokalizacji w jego wnętrzu. Pod pojęciem struktury funkcjonalno-przestrzennej rozumie się zatem problematykę związaną z rozmieszczeniem i układem terenów pełniących różnorodne funkcje, współzależnych i składających się na całość przestrzeni, a także wewnętrzne i zewnętrzne relacje przestrzenne między tymi terenami. Zazwyczaj w badaniach nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną danego obszaru podstawę stanowi analiza użytkowania ziemi⁴.

Z definicji struktury przestrzenno-funkcjonalnej wynikał główny cel opracowania, którym było zbadanie rozmieszczenia terenów o różnych funkcjach w przestrzeni analizowanego obszaru. To posłużyło do wyznaczenia przebiegu potencjalnych stref funkcjonalnych, czyli obszarów na badanym terenie o podobnej strukturze użytkowania ziemi.

Charakterystyka obszaru badań i metodologia

Obszar badań obejmował Szadek w granicy administracyjnej oraz miejscowości graniczące z tym miastem od południa: Dzewulin, Starostwo Szadek, Szadkowice-Ogrodzim oraz Wielka Wieś. Taki zakres obszaru badań wynikał z faktu, że granica administracyjna Szadku nie obejmuje faktycznego jej przebiegu, dlatego ze względów fizjonomicznych obszar badań został poszerzony o granicę wyżej wymienionych miejscowości⁵. Szadek położony jest w gminie

2 A. Suliborski, *Funkcje i struktury funkcjonalne miast. Studia empiryczno-teoretyczne*, Łódź 2001.

3 M. Kiełczewska-Zaleska, *Geografia osadnictwa. Zarys problematyki*, Warszawa 1969.

4 S. Liszewski, *Formy i struktury przestrzenne wielkich skupisk miejskich*, [w:] S. Liszewski (red.), *Geografia urbanistyczna. Podręcznik akademicki*, Łódź 2008, s. 187–233.

5 T. Marszał, *Monografia Szadku*, Szadek 1995.

miejsko-wiejskiej o tej samej nazwie. Jego powierzchnia wynosi 17,93 km², co stanowi 12% powierzchni gminy i 5% powiatu. Od 1999 r. gmina miejsko-wiejska Szadek wraz z gminami wiejskimi Zduńska Wola i Zapolice oraz miastem Zduńską Wolą tworzą powiat zduńskowolski, położony w centralnej części woj. łódzkiego. W 2019 r. Szadek liczył 1902 mieszkańców, natomiast jeśli uwzględni się oprócz Szadku także miejscowości będące jego integralną częścią, pełniące funkcje przedmieść, to liczba mieszkańców wzrasta o około 2/3, czyli o ponad 1200 osób, osiągając wielkość 3102 mieszkańców⁶.

Podstawowe materiały źródłowe, niezbędne do wykonania mapy użytkowania ziemi, zebrano w trakcie bezpośrednich badań terenowych. Inwentaryzacja terenowa odbyła się we wrześniu i w październiku 2019 r. Następnie została uzupełniona o dane pochodzące z Bazy Danych Obiektów Topograficznych.

W celu wydzielenia typów użytkowania ziemi posłużono się klasyfikacją opracowaną w łódzkim ośrodku geograficznym przez profesora Stanisława Liszewskiego⁷. Uwzględniono również *Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków*⁸. Na potrzeby opracowania zmodyfikowano i wydzielono 6 głównych typów użytkowania ziemi, a w nich wyznaczono 16 form, które występowały na obszarze badań.

Podczas inwentaryzacji terenowej przeprowadzonej w Szadku oraz w miejscowościach Szadkowice-Ogrodzim, Starostwo Szadek, Wielka Wieś i Dziewulin każdą działkę, pozyskaną z ewidencji gruntów i budynków, zakwalifikowano do jednej z 16 form użytkowania ziemi. W przypadku gdy na jednej działce znajdowała się więcej niż jedna forma użytkowania ziemi, dokonywano jej podziału zgodnie z położeniem.

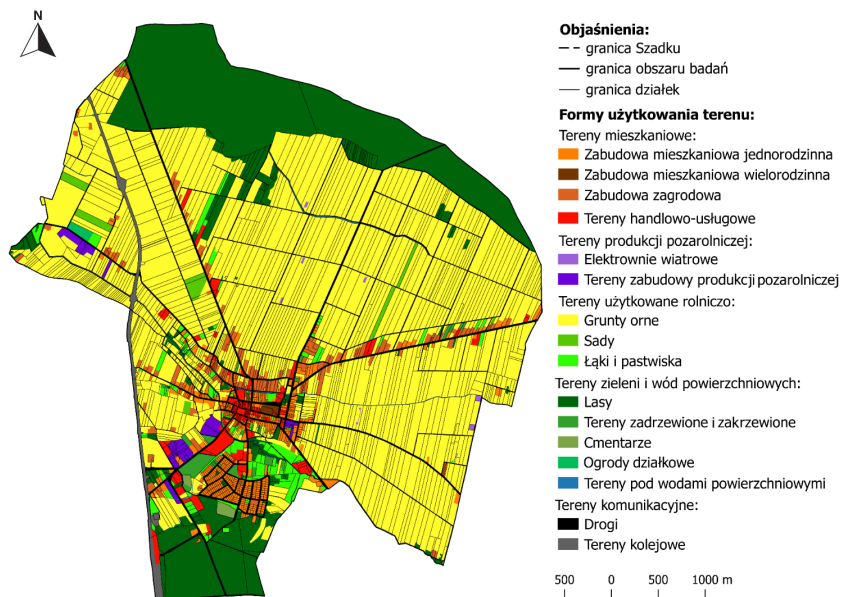
Bilans użytkowania ziemi obszaru badań

Bilans użytkowania ziemi wykazał stosunkowo mały udział terenów związanych z gospodarowaniem typu miejskiego, do których zaliczono tereny mieszkaniowe, handlowo-usługowe, produkcji pozarolniczej oraz komunikacyjne (ryc. 1). Zajmują one 10,13% powierzchni Szadku, natomiast

6 Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011.

7 S. Liszewski, *Tereny miejskie. Podział i klasyfikacja*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1978, seria II, z. 15, s. 3–33.

8 *Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków*, Dz.U. 2001, nr 38, poz. 454.



Ryc. 1. Użytkowanie ziemi na obszarze badań

Źródło: opracowanie własne [stan z dnia 30.11.2019 r.]

biorąc pod uwagę cały obszar badań, udział ten wzrasta do 12,71%. Przeprowadzone dotychczas w Polsce badania skupiały się na miastach o większej liczbie ludności, lecz porównywalnej pod względem powierzchni do Szadku. Dla przykładu w Brodnicy grupa tych terenów stanowiła 29,90%⁹, a w Łasku ok. 36% powierzchni miasta¹⁰. W miastach opolskich tereny związane z gospodarką miejską zajmowały 30% ich powierzchni¹¹. Podobny udział tych terenów był w Sieradzu¹² i Gnieźnie¹³, gdzie zajmowały odpowiednio 29,20% i 30,60%.

Szadek dysponuje o wiele większymi rezerwami terenu niż inne miasta o podobnej powierzchni. Wpływa na to przede wszystkim znacznie mniejsza

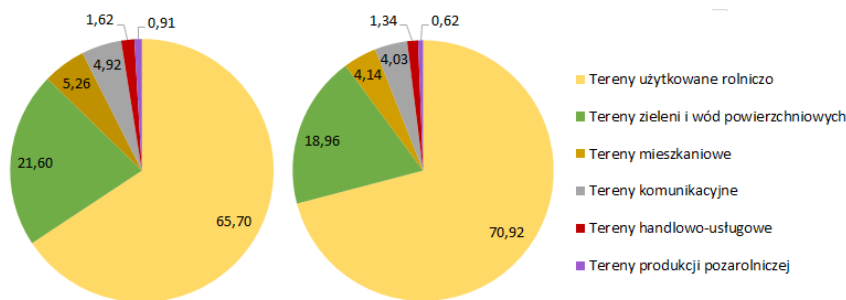
⁹ A. Matczak, D. Szymańska, *Studia nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną miasta – przykład Brodnica*, Toruń 1997.

¹⁰ A. Matczak, *Studia nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną miasta...*

¹¹ S. Liszewski, *Użytkowanie ziemi w miastach województwa opolskiego*, Opole 1973.

¹² J. Jaworski, *Struktura przestrzenno-funkcjonalna Sieradza*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica” 1982, nr 1, s. 7–22.

¹³ R. Matykowski, *Struktura przestrzenna Gniezna i przemieszczenia jego mieszkańców*, Warszawa–Poznań 1990.



Ryc. 2. Zestawienie procentowe form użytkowania ziemi na obszarze badań (po lewej) i w Szadku (po prawej)

Źródło: opracowanie własne [stan z dnia: 30.II.2019 r.]

liczba ludności niż w badanych miastach, która wynosiła w 2019 r. 1902 mieszkańców¹⁴. Średnie obciążenie terenów związanych z gospodarką miejską w granicy administracyjnej Szadku wynosi 11 osób na 1 ha, natomiast uwzględniając cały obszar badań, obciążenie to wzrasta do 12 osób na 1 ha. Dla porównania w pobliskim Łasku wskaźnik ten wyniósł 33 osoby na 1 ha, czyli 3 razy więcej niż przy uwzględnieniu zarówno Szadku, jak i miejscowości położonych na południe od niego, wzrasta udział terenów związanych z gospodarką miejską, a także terenów zieleni i wód powierzchniowych. Spada natomiast udział terenów użytkowanych rolniczo, które w granicy administracyjnej zajmują ponad 70% powierzchni miasta, natomiast na całym obszarze badań 65,70% (ryc. 2). Wynika to z faktu, że Szadkowice-Ogrodzim to wieś o monofunkcyjnym charakterze, w której znajduje się osiedle domów jednorodzinnych, a we wsiach Starostwo Szadek i Wielka Wieś działa kilka przedsiębiorstw produkcji pozarolniczej o stosunkowo dużej powierzchni.

W strukturze terenów zainwestowanych na obszarze badań największą powierzchnię zajmują tereny mieszkaniowe (1,12 km²), z czego 2/3 położonych jest w granicy administracyjnej Szadku (0,74 km²). Znajdują się one głównie w południowej części Szadku i pozostałego obszaru badań. Kolejną grupą dominującą wśród terenów zainwestowanych są tereny komunikacyjne, zajmujące 1,03 km² arealu obszaru badań, w tym 0,72 km² w Szadku. Tereny handlowo-usługowe i produkcji pozarolniczej zajmują odpowiednio 0,34 i 0,17 km² powierzchni obszaru badań, z czego adekwatnie 0,24 i 0,11 km² w Szadku. Zlokalizowane są one głównie w centrum Szadku oraz wzdłuż

¹⁴ Bank Danych Lokalnych.

głównych dróg. Dwa największe kompleksy terenów zieleni, głównie lasów, położonych w północnej i południowej części obszaru badań, zajmują wraz z terenami pod wodami powierzchniowymi 4,52 km². W granicy administracyjnej Szadku znajduje się przeważająca część tych terenów (tab. 1).

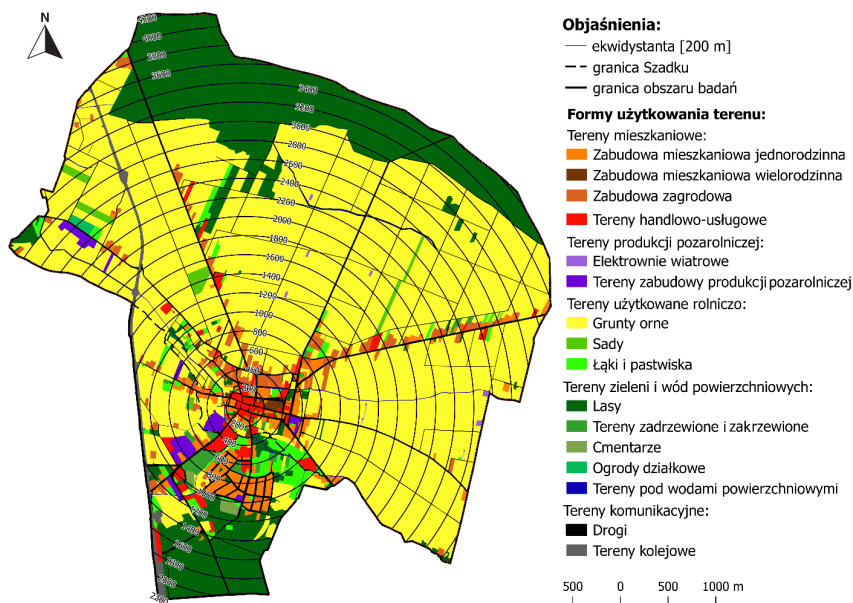
Tabela 1. Powierzchnia poszczególnych form użytkowania ziemi na obszarze badań

Formy użytkowania ziemi	Powierzchnia [km ²]	
	Na całym obszarze badań	W granicy administracyjnej Szadku
Tereny użytkowane rolniczo	13,75	12,68
Tereny zieleni i wód powierzchniowych	4,52	3,39
Tereny mieszkaniowe	1,12	0,74
Tereny komunikacyjne	1,03	0,72
Tereny handlowo-usługowe	0,34	0,24
Tereny produkcji pozarolniczej	0,17	0,11
Suma	20,93	17,88

Źródło: opracowanie własne [stan z dnia 30.II.2019 r.]

W celu zbadania rozkładu przestrzennego poszczególnych form użytkowania ziemi posłużono się metodą ekwidystant, w której obliczono ich udział w powierzchni. Ekwidystanty wyznaczono co 200 m, przyjmując za ich punkt odniesienia centrum działki, na której znajduje się rynek w Szadku (ryc. 3).

Do 200 m od centrum rynku największy udział w powierzchni, ponad 40%, mają tereny handlowo-usługowe. Trochę mniej, około 32%, zajmują tereny mieszkaniowe. Najmniejszy udział, poniżej 5%, mają tereny zieleni i wód powierzchniowych, a także tereny produkcji pozarolniczej. Wraz ze wzrostem odległości najbardziej spada udział terenów handlowo-usługowych, które w odległości powyżej 600 m zajmują jedynie kilka procent powierzchni obszaru badań. Udział terenów mieszkaniowych w powierzchni jest znaczący do 1 km od centrum Szadku, dalej już niewielki i wynosi poniżej 5%. Tereny komunikacyjne są rozmieszczone równomiernie, gdyż ich udział w areale w poszczególnych ekwidystantach w zależności od odległości jest stały i zajmuje około 5%. Tereny produkcji pozarolniczej mają niewielki udział



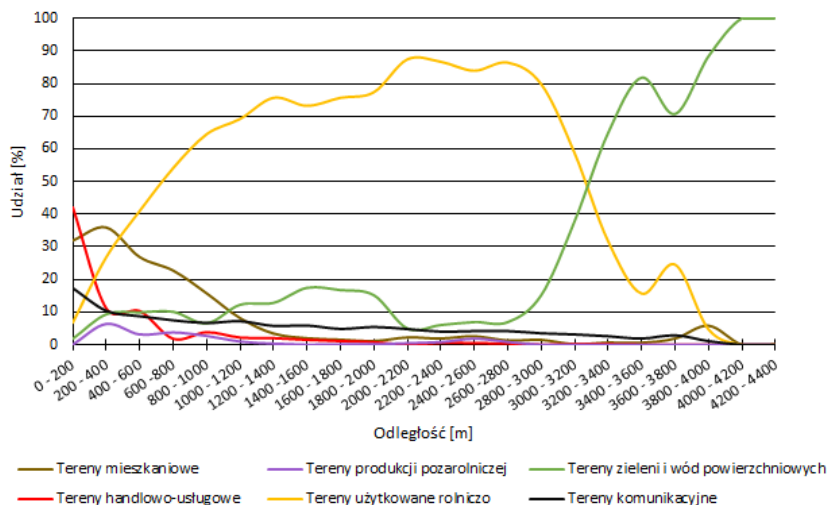
Ryc. 3. Położenie ekwidystant co 200 m na obszarze badań

Źródło: opracowanie własne [stan z dnia 30.II.2019 r.]

w powierzchni – do kilku procent, do 1 km od centrum rynku. Następnie udział tych terenów jest znikomy w powierzchni obszaru badań. Tereny użytkowane rolniczo mają największy udział w areale od 400 m do 3 km od centrum Szadku, gdzie zajmują nawet do 88% jego powierzchni. Od 3 km udział tych terenów spada na rzecz terenów zieleni i wód powierzchniowych, których udział stanowi tam od 50 do 100% arealu. Tereny zieleni i wód powierzchniowych mają też duży udział, powyżej 10%, w odległości od 1 km do 2 km od centrum rynku (ryc. 4).

Analiza struktury funkcjonalno-przestrzennej obszaru badań

W celu analizy struktury funkcjonalno-przestrzennej wykonano zestawienie procentowe poszczególnych typów użytkowania ziemi na obszarze badań. Za pole podstawowe przyjęto obręb ewidencyjny. Szadek podzielony jest na 12 takich obrębów. Poza granicą administracyjną Szadku wsie Dziewulin i Szadkowie-Ogrodzim należą do odrębnych obrębów ewidencyjnych, natomiast miejscowości Starostwo Szadek i Wielka Wieś położone są w tym samym obrębie ewidencyjnym, dlatego rozdzielono je zgodnie z przynależnością terytorialną.



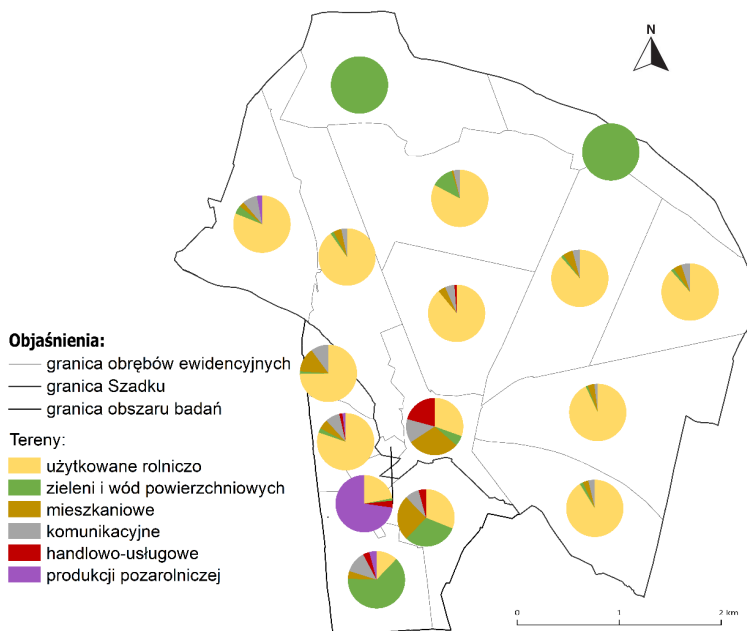
Ryc. 4. Udział form użytkowania ziemi w ekwidystancie na obszarze badań

Źródło: opracowanie własne [stan z dnia 30.II.2019 r.]

W większości obrębów ewidencyjnych Szadku (8 z 12) dominują tereny użytkowane rolniczo. W kolejnych dwóch, położonych w północnej części miasta, całą ich powierzchnię zajmują tereny zieleni i wód powierzchniowych. W dwóch ostatnich obrębach, stanowiących główną część Szadku w strukturze użytkowania, dominują tereny zainwestowane. W mniejszym obrębie największą część stanowią tereny produkcji pozarolniczej, zaś w drugim główną rolę odgrywają tereny handlowo-usługowe wraz z mieszkaniowymi. Poza Szadkiem we wsiach Starostwo-Szadek oraz Dziewulin największą powierzchnię zajmują tereny użytkowane rolniczo, natomiast w miejscowości Wielka Wieś tereny zieleni i wód powierzchniowych. We wsi Szadkowice-Ogrodzim przeważają tereny mieszkaniowe, zieleni i rekreacji, a także użytkowane rolniczo (ryc. 5).

Przestrzennym wyrazem funkcji pełnionych przez miasto są tereny zainwestowane¹⁵. Do tej grupy na obszarze badań należą tereny mieszkaniowe, handlowo-usługowe, produkcji pozarolniczej, komunikacyjne oraz dwie formy użytkowania ziemi z terenów zieleni i wód powierzchniowych. Mowa tutaj o cmentarzach i ogrodach działkowych. Tereny zainwestowane zajmują 2,72 km² obszaru badań, co stanowi 13% jego powierzchni. W granicy administracyjnej Szadku znajduje się 1,84 z 2,72 km² terenów zainwestowanych,

15 A. Matczak, *Studia nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną miasta...*



Ryc. 5. Struktura użytkowania ziemi w Szadku w 2019 r. wg obrębów ewidencyjnych
 Źródło: opracowanie własne [stan z dnia: 30.II.2019 r.]

co stanowi 10,29% powierzchni miasta. Natomiast tereny niezainwestowane zajmują 87% powierzchni badanego obszaru, zaś w granicach administracyjnych Szadku ich udział wynosi niemal 90% (tab. 2).

Poszukując prawidłowości występujących w rozkładzie przestrzennym terenów zainwestowanych w Szadku, obliczono ich udział w polu podstawowym w kształcie heksagonu o powierzchni 1 ha. Umożliwiło to wyodrębnienie w przestrzeni badanego obszaru terenów wykształconych, gdzie udział terenów zainwestowanych w powierzchni przekracza 75%, oraz wykształcających się z udziałem terenów zainwestowanych między 25% a 75%. Na obszarze badań występują dwa tereny charakteryzujące się stosunkowo dużym stopniem zwartości przestrzennej wykształconych terenów zainwestowanych. Pierwszy z nich to centrum Szadku, położone przy południowej granicy miasta. Na południe od niego, oddzielony doliną Pichny, znajduje się drugi obszar. Obejmuje on swoim zasięgiem miejscowość Szadkowie-Ogrodzim. Duża zwartość przestrzenna wykształconych terenów zainwestowanych występuje również na obszarze miejscowości Wielka Wieś.

Tabela 2. Powierzchnia terenów zainwestowanych na obszarze badań

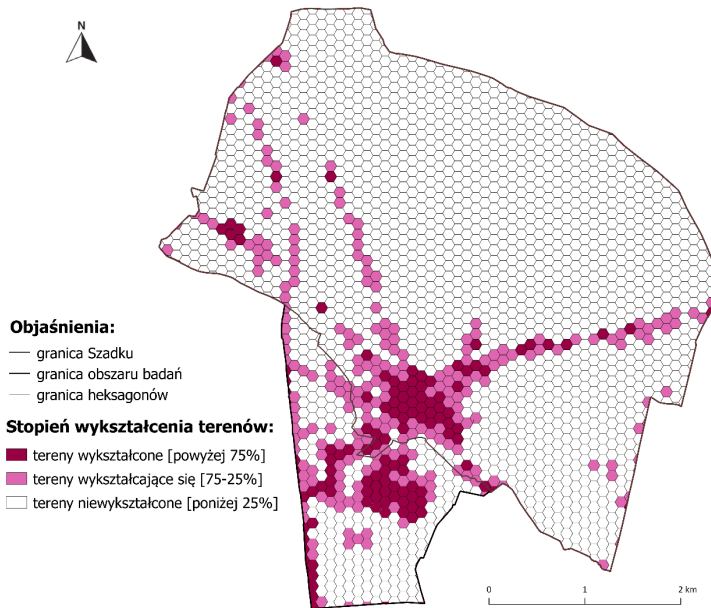
Formy użytkowania ziemi	Powierzchnia [km ²]	
	Na całym obszarze badań	W granicy administracyjnej Szadku
Tereny mieszkaniowe	1,12	0,74
Tereny komunikacyjne	1,03	0,72
Tereny handlowo-usługowe	0,34	0,24
Tereny produkcji pozarolniczej	0,17	0,11
Tereny zieleni i wód powierzchniowych (cmentarze, ogrody działkowe)	0,06	0,03
Suma	2,72	1,84

Źródło: opracowanie własne [stan z dnia 30.II.2019 r.]

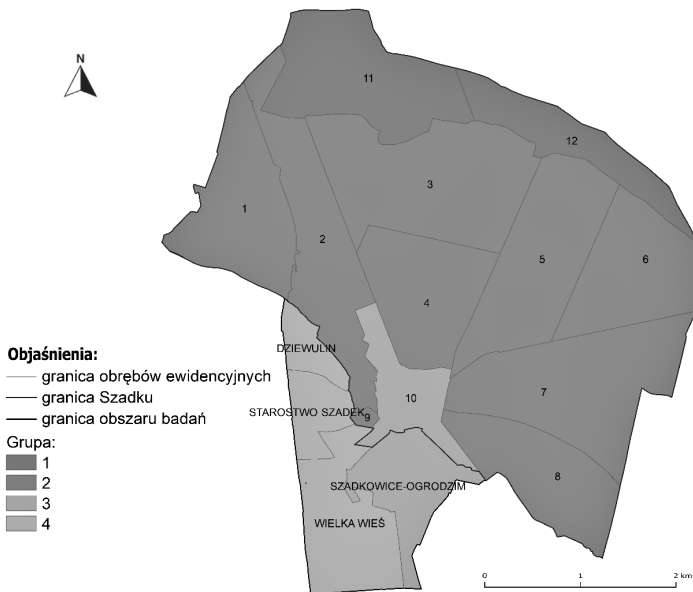
Tereny wykształcające się znajdują się głównie na obrzeżach terenów wykształconych oraz wzdłuż głównych ulic: Grabowiny, Osiny i Szosy Uniejowskiej. Przyszłego rozwoju urbanistycznego należy zatem upatrywać głównie w rosnącej intensywności wykorzystania tych obszarów (ryc. 6).

W celu zbadania powiązań przestrzennych między Szadkiem a miejscowościami graniczącymi z nim od południa posłużono się metodą grupowania. Metoda ta pozwoliła na wyodrębnienie w przestrzeni obszaru badań jednostek o podobnej strukturze użytkowania ziemi. W wyniku grupowania dany obszar został podzielony na 4 grupy, zróżnicowane pod względem analizowanych zmiennych. W analizie wzięto pod uwagę udział poszczególnych typów terenów występujących na obszarze badań oraz typ zabudowy, jaki na nich występuje (ryc. 7). Za pole podstawowe przyjęto ponownie obręb ewidencyjny i obszary miejscowości znajdujących się poza Szadkiem.

Grupa 1 odzwierciedla obszary z najniższymi wartościami dla udziału terenów użytkowanych rolniczo, produkcji pozarolniczej, komunikacyjnych, handlowo-usługowych oraz mieszkaniowych, a także dla udziału zabudowy zagrodowej oraz mieszkaniowej jednorodzinnej z wielorodzinną. Poza tym grupa ta cechuje obszary z wyższą niż średnia wartością dla powierzchni obrębu oraz najwyższą wartością dla udziału terenów zieleni i wód powierzchniowych. Do tej grupy należą dwa obręby ewidencyjne (11, 12), położone w północnej części Szadku.



Ryc. 6. Rozmieszczenie terenów wykształconych i wykształcających się
 Źródło: opracowanie własne [stan z dnia 30.II.2019 r.]



Ryc. 7. Podział obrębów ewidencyjnych na grupy pod względem analizowanych zmiennych
 Źródło: opracowanie własne [stan z dnia 30.II.2019 r.]

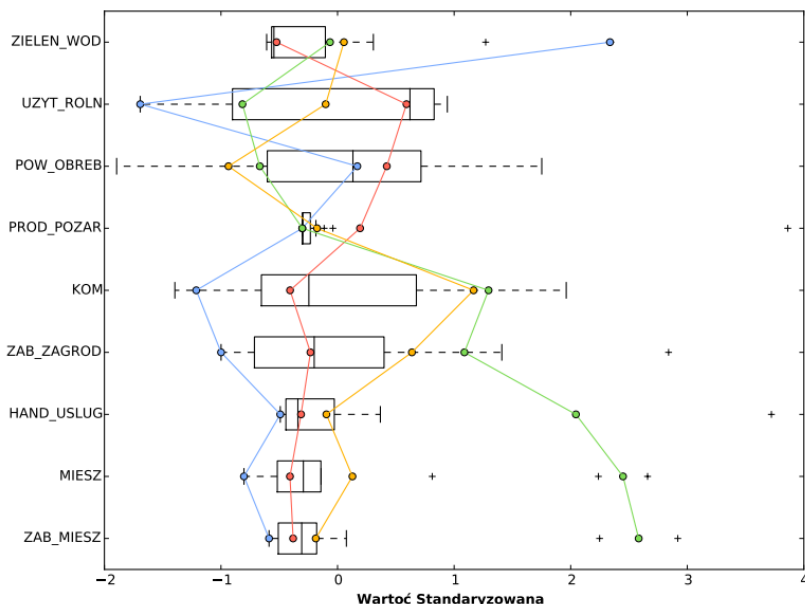
Grupa 2 cechuje obszary z niższymi niż średnia wartościami dla terenów komunikacyjnych, handlowo-usługowych oraz mieszkaniowych, a także dla udziału zabudowy zagrodowej oraz mieszkaniowej jednorodzinnej z wielorodzinną. Poza tym ta grupa odzwierciedla obszary z najwyższymi wartościami dla terenów użytkowanych rolniczo oraz produkcji pozarolniczej, a także dla powierzchni obrębu. Co więcej grupę tę reprezentują obszary z najmniejszym udziałem terenów zieleni i wód powierzchniowych. Do tej grupy należy 9 obrębów ewidencyjnych położonych w Szadku (1–9). Otaczają one centrum Szadku z trzech stron: wschodniej, zachodniej i północnej.

Grupa 3 odzwierciedla obszary z niższymi niż średnia wartościami dla udziału terenów zieleni i wód powierzchniowych, użytkowanych rolniczo, produkcji pozarolniczej oraz dla powierzchni obrębu. Poza tym grupa ta cechuje się najwyższymi wartościami dla udziału terenów komunikacyjnych, handlowo-usługowych oraz mieszkaniowych, a także dla udziału zabudowy zagrodowej oraz mieszkaniowej jednorodzinnej z wielorodzinną. Do tej grupy należy jeden obręb ewidencyjny Szadku, obejmujący swoim zasięgiem centrum miasta oraz wieś Szadkowice-Ogrodzim.

Grupa 4 charakteryzuje obszary o podobnej strukturze użytkowania ziemi jak grupa 3. Na tym obszarze widoczny jest większy udział terenów użytkowanych rolniczo, produkcji pozarolniczej, a także zieleni i wód powierzchniowych niż w grupie 3. Co więcej, podobnie jak grupa 3, obszary te przyjmują wyższe wartości niż średnia dla udziału terenów komunikacyjnych, handlowo-usługowych oraz mieszkaniowych, a także dla udziału zabudowy zagrodowej oraz mieszkaniowej jednorodzinnej z wielorodzinną. Do tej grupy należą miejscowości: Dziewulin, Starostwo Szadek i Wielka Wieś.

Z powyższej analizy wynika, że struktura użytkowania ziemi w południowej części Szadku jest bardziej zbliżona do tej w miejscowościach graniczących z nim od południa, niż do tej w pozostałej części miasta. Centrum Szadku zostało zakwalifikowane do tej samej grupy co miejscowość Szadkowice-Ogrodzim. Posiada też zbliżoną strukturę użytkowania ziemi do struktury miejscowości Dziewulin, Starostwo Szadek i Wielka Wieś, które zostały zakwalifikowane do grupy 4 (ryc. 8).

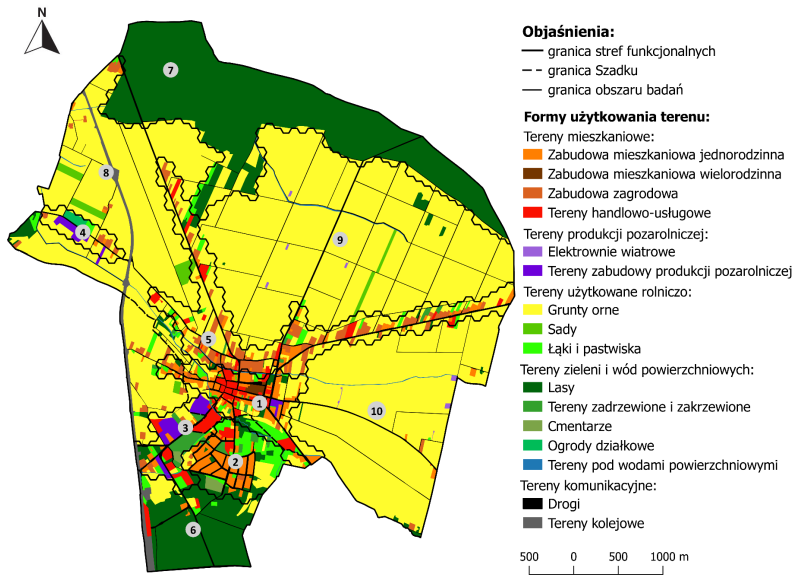
Zastosowanie metody grupowania umożliwiło wyodrębnienie obrębów ewidencyjnych o podobnej strukturze użytkowania ziemi. To jednak nie odzwierciedla rzeczywistego zasięgu stref funkcjonalnych występujących na obszarze badań. Z tego też względu wydzielenia tych stref



Ryc. 8. Wykres charakteryzujący analizowane zmienne i utworzone grupy
 Źródło: fragment raportu z programu ArcGIS z zastosowaniem narzędzia Grouping Analysis

dokonano na podstawie wyodrębnienia form wiodących w strukturze użytkowania ziemi w każdym polu podstawowym w kształcie heksagonu o powierzchni 1 ha. Granice tak wyróżnionych stref funkcjonalnych mają uogólniony charakter, ale swoją strukturą użytkowania ziemi wyróżniają się w przestrzeni obszaru badań spośród pozostałych (ryc. 9).

Pierwsza strefa funkcjonalna obejmuje swoim zasięgiem centrum Szadku oraz tereny przylegające do niego od wschodu i zachodu. Strefę tę wyróżnia duży udział terenów handlowo-usługowych (11,33%), a także zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz wielorodzinnej (łącznie 28,44%) w strukturze użytkowania ziemi. Ten drugi typ zabudowy występuje tylko w tej strefie funkcjonalnej. Poza tym strefa ta charakteryzuje się dużą gęstością zabudowy oraz niskim udziałem terenów produkcji pozarolniczej (1,29%), zieleni i wód powierzchniowych (8,00%), a także zabudowy zagrodowej (2,59%). Co więcej, znajdują się tam duże rezerwy terenu pod przyszłe inwestycje w postaci obszarów użytkowanych rolniczo, które zajmują 37,77% powierzchni tej strefy funkcjonalnej. Jest to teren o złożonym charakterze. Pełni on przede wszystkim funkcję handlowo-usługową oraz mieszkaniową.



Ryc. 9. Strefy funkcjonalne na obszarze badań

Źródło: opracowanie własne [stan z dnia 30.11.2019 r.]

Druga strefa funkcjonalna obejmuje swoim zasięgiem miejscowość Szadkowice-Ogrodzim. Strefę tę wyróżnia duży udział zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (31,45%) oraz mały zabudowy zagrodowej (1,43%). Jest to strefa charakteryzująca się monofunkcyjnym charakterem. Pełni przede wszystkim funkcję mieszkaniową. Wyglądem przypomina typowe osiedle mieszkaniowe domów jednorodzinnych spotykane w każdym mieście. Co więcej, w strefie tej znajdują się duże rezerwy terenu pod przyszłe inwestycje budowlane w postaci obszarów użytkowanych rolniczo oraz zieleni i wód powierzchniowych, które zajmują odpowiednio 30,74 i 22,51% powierzchni tej strefy funkcjonalnej.

Trzecia strefa funkcjonalna obejmuje swoim zasięgiem południowo-zachodni fragment Szadku oraz część miejscowości Wielka Wieś. Strefa ta wyróżnia się dużym udziałem terenów produkcji pozarolniczej oraz handlowo-usługowych, które zajmują odpowiednio 16,96% i 17,05% powierzchni tego obszaru. Jest to strefa odznaczająca się wielofunkcyjnym charakterem.

Czwarta strefa funkcjonalna ma podobną strukturę użytkowania ziemi co strefa trzecia, ale ze względu na jej oddalenie została wyodrębniona jako osobna. Swoim zasięgiem obejmuje zachodnią część ul. Grabowiny w Szadku i jest najmniejszą strefą na obszarze badań. Zajmuje

jedynie 0,26 km². W jej strukturze użytkowania ziemi dominują tereny produkcji pozarolniczej (17,06%) oraz zieleni i wód powierzchniowych (9,86%). W sąsiedztwie zabudowy zagrodowej (7,44%) położone są zakłady produkcyjne oraz ogrody działkowe. Z każdej strony otoczona jest terenami użytkowymi rolniczo.

Piąta strefa wyróżnia się spośród pozostałych dużym udziałem zabudowy zagrodowej (16,64%), co nadaje jej specyficzny wiejski charakter, mimo położenia w granicy miasta. Swoim zasięgiem obejmuje kilka ważniejszych ulic Szadku, takich jak: Bobownia, Grabowiny, Stodolniana, Glińianki, Szosa Uniejowska, Osiny i inne. Strefę tę charakteryzuje gęsto rozmieszczona zabudowa zagrodowa położona w bezpośrednim sąsiedztwie terenów użytkowanych rolniczo oraz ścisłego centrum miasta, z którym graniczy od południa.

Kolejne dwie strefy funkcjonalne, oznaczone numerami 6 i 7, posiadają podobną strukturę użytkowania ziemi. Mimo to zostały zakwalifikowane do dwóch odrębnych stref, ponieważ położone są w dwóch przeciwległych częściach obszaru badań. Strefa szósta jest najbardziej wysuniętą na południe strefą funkcjonalną obszaru badań, a strefa siódma – najbardziej na północ. Strefy te wyróżniają się swoim monofunkcyjnym charakterem. W obu dominują tereny zieleni i wód powierzchniowych. W strefie szóstej zajmują 75,60%, a w strefie siódmej – 89,02% jej powierzchni.

Ostatnie trzy strefy, oznaczone numerami 8, 9 i 10, posiadają podobną do siebie strukturę użytkowania ziemi. Mimo to zostały zakwalifikowane do odrębnych stref, ponieważ nie sąsiadują ze sobą bezpośrednio. Pełnią one funkcję rozłogów miejskich, a w ich strukturze użytkowania ziemi dominują tereny użytkowane rolniczo, które zajmują adekwatnie 89,55%, 95,69% i 95,49% powierzchni tych stref. Strefa ósma, obejmująca swoim zasięgiem zachodnią część Szadku oraz miejscowości Dziewulin i Starostwo Szadek, wyróżnia się spośród pozostałych luźną i nieregularnie rozmieszczoną w przestrzeni zabudową zagrodową. Poza tym przez jej centrum, z południa w kierunku północno-zachodnim, przebiega linia kolejowa. Natomiast strefy 9 i 10 wyróżniają znajdujące się w ich przestrzeni elektrownie wiatrowe, które nadają im specyficzny charakter i pełnią funkcję dominant w krajobrazie. Mimo podobnej struktury użytkowania ziemi strefy te zostały zakwalifikowane do dwóch odrębnych, ponieważ rozdziela je strefa piąta. Strefa dziewiąta obejmuje swoim zasięgiem południowo-wschodni fragment Szadku. Sąsiaduje ona od zachodu z centrum Szadku, a od północy z ul. Osiny.

Natomiast strefa 10 obejmuje swoim zasięgiem północno-wschodni fragment obszaru badań. Od południowego zachodu graniczy z ul. Szosa Uniejowska, a od południowego wschodu z ul. Osiny (tab. 3).

Podsumowując, pierwsze pięć stref funkcjonalnych zostało wyróżnionych przede wszystkim na podstawie dominującej zabudowy występującej na ich obszarze. Są to strefy obejmujące swoim zasięgiem tereny zainwestowane, znajdujące się na obszarze badań. Odgrywają one ważną rolę w gospodarce analizowanego terenu. W nich skupiają się najważniejsze funkcje, a ich struktura użytkowania ziemi jest najbardziej zróżnicowana. Niemniej jednak strefy druga i piąta wyróżniają się swoim monofunkcyjnym charakterem, podobnie jak pozostałe pięć stref funkcjonalnych. Te natomiast obejmują swoim zasięgiem tereny niezainwestowane, które stanowią rezerwę terenu pod przyszłe inwestycje miejskie.

Wnioski

W opracowaniu przedstawiono i przeanalizowano dane dotyczące struktury funkcjonalno-przestrzennej Szadku. Z analiz wynika, że struktura użytkowania ziemi w Szadku jest zróżnicowana. W artykule wyróżniono 6 głównych form użytkowania terenu, do których należą tereny mieszkaniowe, handlowo-usługowe produkcji pozarolniczej, użytkowane rolniczo, komunikacyjne oraz tereny zieleni i wód powierzchniowych. Największą powierzchnię w granicach analizowanego obszaru badań zajmują tereny użytkowane rolniczo oraz tereny zieleni i wód powierzchniowych, odpowiednio 65,70% i 21,60%. Wspomniane tereny mogą stanowić w przyszłości potencjalne obszary inwestycyjne. Najpierw należałoby jednak uzupełnić brakującą wzdłuż głównych dróg tkankę miejską przy zachowaniu wszelkich zasad ładu przestrzennego. Na niektórych obszarach występują różnorodne funkcje ze zmiennym natężeniem, co powoduje, że w Szadku wytworzyło się 10 stref funkcjonalnych, które charakteryzują się dominacją jednej lub kilku z badanych form użytkowania ziemi. Połowa wyróżnionych stref funkcjonalnych cechuje się dominacją terenów zainwestowanych w swojej powierzchni, do których zaliczono tereny mieszkaniowe, komunikacyjne, handlowo-usługowe, produkcji pozarolniczej oraz cmentarze i ogrody działkowe z grupy terenów zieleni i wód powierzchniowych. Cechą charakterystyczną dla pozostałych stref funkcjonalnych jest ich duża powierzchnia (ponad 3 ha) w stosunku do stref funkcjonalnych ze znacznym udziałem terenów zainwestowanych,

Tabela 3. Struktura użytkowania ziemi w strefach funkcjonalnych na obszarze badań

Oznaczenie	Strefa funkcjonalna		Tereny [%]					
	Powierzchnia [km ²]	Mieszkaniowe		Handlowo-usługowe	Produkcji pozarolniczej	Użytkowane rolniczo	Zieleni i wód powierzchniowych	Komunikacyjne
		Zabudowa mieszkaniowa (i wielorodzinna)*	Zabudowa zagrodowa					
1	0,88	28,44	2,59	11,33	1,29	37,77	8,00	10,58
2	0,69	31,45	1,43	3,84	0,00	30,74	22,51	10,03
3	0,56	7,13	3,48	17,05	16,96	22,28	23,46	9,64
4	0,26	2,56	7,44	0,00	17,06	56,48	9,86	6,60
5	1,80	6,69	16,64	5,15	0,00	58,84	3,14	9,54
6	1,06	0,60	0,00	2,10	0,00	10,86	75,60	10,84
7	3,47	0,00	0,00	0,02	0,00	9,41	89,02	1,55
8	3,75	0,41	1,68	0,01	0,07	89,55	2,49	5,79
9	5,23	0,00	0,00	0,00	0,13	95,69	1,04	3,14
10	3,20	0,41	0,33	0,07	0,31	95,49	1,16	2,23

* zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna występuje jedynie w pierwszej strefie funkcjonalnej

Źródło: opracowanie własne [stan z dnia 30.II.2019 r.]

gdzie ich obszar nie przekroczył 1 ha. Wśród tych stref dominującą formą użytkowania ziemi są tereny użytkowane rolniczo albo tereny zieleni i wód powierzchniowych, których udział w powierzchni wynosi ponad 90%. Są to tereny o bardzo małym zróżnicowaniu użytkowania ziemi. Strefy te znajdują się głównie na obrzeżach analizowanego obszaru badań.

Tereny najbardziej wykształcone położone są przy południowej granicy miasta oraz w miejscowościach graniczących z miastem od południa. Ich natężenie zmniejsza się wraz z odległością od centrum rynku. Udział terenów

mieszkańczych i handlowo-usługowych w centrum miasta jest największy i wynosi od 30 do 40%, podczas gdy w odległości ponad 1 km od centrum miasta partycypacja wyżej wspomnianych terenów nie przekracza 10%.

Analizowany obszar badań obejmował oprócz Szadku również miejscowości graniczące z nim od południa: Dzieliszulin, Starostwo Szadek, Szadkowice-Ogrodzim oraz Wielka Wieś. Z przeprowadzonych badań wynika, że miejscowości te stanowią integralną część Szadku. Ich struktura użytkowania ziemi jest podobna do struktury charakteryzującej główną część Szadku. Miejscowości te pełnią ponadto funkcję uzupełniającą w stosunku do tych, których udział w granicach miasta nie jest tak dominujący. Mowa tutaj głównie o funkcji mieszkaniowej, ponieważ udział terenów mieszkaniowych, uwzględniając wyżej wymienione miejscowości, wzrasta z 65,70% do 70,92% w stosunku do analizowanego obszaru w granicach administracyjnych Szadku. Tym samym polityka przestrzenna gminy powinna skupiać się przede wszystkim na dalszym zacieśnianiu powiązań przestrzennych i społeczno-gospodarczych tych miejscowości z miastem.

Bibliografia

Opracowania

- Jaworski J., *Struktura przestrzenno-funkcjonalna Sieradza*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica” 1982, nr 1, s. 7–22.
- Kiełczewska-Zaleska M., *Geografia osadnictwa. Zarys problematyki*, Warszawa 1969.
- Liszewski S., *Formy i struktury przestrzenne wielkich skupisk miejskich*, [w:] S. Liszewski (red.), *Geografia urbanistyczna. Podręcznik akademicki*, Łódź 2008, s. 187–233.
- Liszewski S., *Tereny miejskie. Podział i klasyfikacja*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1978, seria II, z. 15, s. 3–33.
- Liszewski S., *Użytkowanie ziemi w miastach województwa opolskiego*, Opole 1973.
- Marszał T., *Monografia Szadku*, Szadek 1995.
- Matczak A., *Studia nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną miasta. Przykład Łasku*, Łódź 1999.
- Matczak A., Szymańska D., *Studia nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną miasta – przykład Brodnica*, Toruń 1997.

Matykowski R., *Struktura przestrzenna Gniezna i przemieszczenia jego mieszkańców*, Warszawa–Poznań 1990.

Suliborski A., *Funkcje i struktury funkcjonalne miast. Studia empiryczno-teoretyczne*, Łódź 2001.

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków, Dz.U. 2001, nr 38, poz. 454.

Źródła internetowe

Bank Danych Lokalnych [online] <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane> [dostęp: 31.01.2021]

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 [online] <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/wymiary> [dostęp: 31.01.2021]

Spatial-functional structure of Szadek

SUMMARY | The article examines the location of areas fulfilling various functions in Szadek space. The analysis shows that the land use structure in Szadek is diversified. In various parts of the area under study the intensity of the different functions varies, which has resulted in the formation in Szadek of several functional zones. The most developed functionally areas are situated at the southern boundary of the town, their number decreasing with the distance from the central square (market). Because of the land use structure in localities bordering with Szadek from the south, they form an integral part of this town.

KEYWORDS | spatial-functional structure, land use, functional zones

| Informacje o artykule: przyjęto – 19.04.2021 r.; zaakceptowano – 28.06.2021 r.

MARIUSZ LAMPRECHT* 

Układ urbanistyczny Szadku – ocena konfiguracyjna

STRESZCZENIE | Artykuł zawiera wyniki analizy konfiguracyjnej układu urbanistycznego Szadku (obszaru miasta lokacyjnego i jego bezpośredniego otoczenia) z zastosowaniem narzędzi składni przestrzeni (*space syntax*). Przedstawione badania ujawniły przestrzenie kluczowe dla funkcjonowania miasta w kontekście konfiguracyjnym. Są to m.in. dwa rdzenie integracji: jeden o charakterze pasmowym, położony na obszarze miasta lokacyjnego z przedłużeniem w kierunku struktur Nowego Miasta, drugi o charakterze węzłowym, istniejący na obszarze przypuszczalnego położenia struktur przedlokacyjnych tego miasta. Zidentyfikowane zostały także przestrzenie istotne dla utrzymania sprawności systemu miejskiego w kontekście ruchu pieszego.

SŁOWA KLUCZOWE | Szadek, małe miasto, morfologia miasta, składnia przestrzeni, *space syntax*

Wprowadzenie

Każde, nawet najmniejsze miasto jest żywym, podlegającym zmianom organizmem, zarówno pod względem struktury społecznej, gospodarczej, jak i przestrzennej. O tej zmienności decydują ludzie i podejmowane przez nich działania, które wpisują się w plan miasta (sieć ulic, placów, kwartałów, parcel etc.) i wypełniającego je zagospodarowania. Rozplanowanie miasta nie jest jednak tylko tłem i rezultatem toczących się w nim procesów społeczno-gospodarczych. Plan miasta, bardziej lub mniej znany jego mieszkańcom, wywiera nieustanny i trwały wpływ na ich funkcjonowanie,

* Mariusz Lamprecht, dr, adiunkt, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej, ul. Kopcińskiego 31, 90-142 Łódź, e-mail: mariusz.lamprecht@geo.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0002-0418-1115>

decydując m.in. o centralności lub peryferyjności miejsc składających się na organizm miejski, o dostępie do określonych przestrzeni, o możliwych kierunkach przemieszczania się, zawłości dróg itd.

Szadek jest współcześnie jednym z najmniejszych ośrodków miejskich w Polsce, pełniącym przede wszystkim funkcję gminnego ośrodka lokalnego. Należy jednak podkreślić, że jego ranga była w przeszłości zdecydowanie wyższa i także z tego powodu samo miasto, jak i ziemia szadkowska budzą zainteresowanie wielu badaczy¹.

Szadek należy do grona miast, które po dzień dzisiejszy zachowały czytelność układu urbanistycznego. Układ ten, pomimo swych niewielkich rozmiarów, składa się z kilku jednostek morfologicznych, odzwierciedlających jego ewolucję od czasów przedlokacyjnych do chwili obecnej. Szczegółowe omówienie układu przestrzennego Szadku bądź jego elementów odnaleźć można w szeregu publikacji², warto jednak na potrzeby dalszych rozważań przypomnieć najważniejsze jego cechy.

Współczesny Szadek położony jest w pewnym oddaleniu od jego przedlokacyjnych, niezachowanych do dziś struktur tzw. Starego Szadku

1 Widoczne jest to przede wszystkim w szeregu prac publikowanych na łamach „Biuletynu Szadkowskiego”, m.in.: J. Burchard, *Środowiskowe uwarunkowania rozwoju miasta i gminy Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2001, t. 1, s. 77–90; A. Bartoszewicz, *Późnośredniowieczny Szadek i jego mieszkańcy w świetle zapisek z najstarszej księgi miejskiej*, „Biuletyn Szadkowski” 2006, t. 6, s. 111–126; M. Lamprecht, A. Sikora, *Funkcje administracyjne Szadku – rys historyczny*, „Biuletyn Szadkowski” 2008, t. 8 s. 113–126; A. Rapiejko, *Pradzieje okolic Szadku w zarysie*, „Biuletyn Szadkowski” 2008, t. 8, s. 93–102; I. Florczak, *Archiwalia dotyczące Szadku z lat 1867–1918 w zasobie archiwum państwowego w Łodzi*, „Biuletyn Szadkowski” 2010, t. 10, s. 171–188; T. Marszał, *Szadek jako ośrodek sukienniczy w XV–XVII w.*, „Biuletyn Szadkowski” 2014, t. 14, s. 39–58; S. Wiśniewski, *Dostępność transportowa Szadku*, „Biuletyn Szadkowski” 2014, t. 14, s. 6–23; M. Borowska-Stefańska, *Zagospodarowanie terenów zalewowych w gminie Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 307–320; M. Kowalski, *Zróżnicowanie przestrzenne zachowań wyborczych mieszkańców gminy Szadek w wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2015 roku*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 243–256.

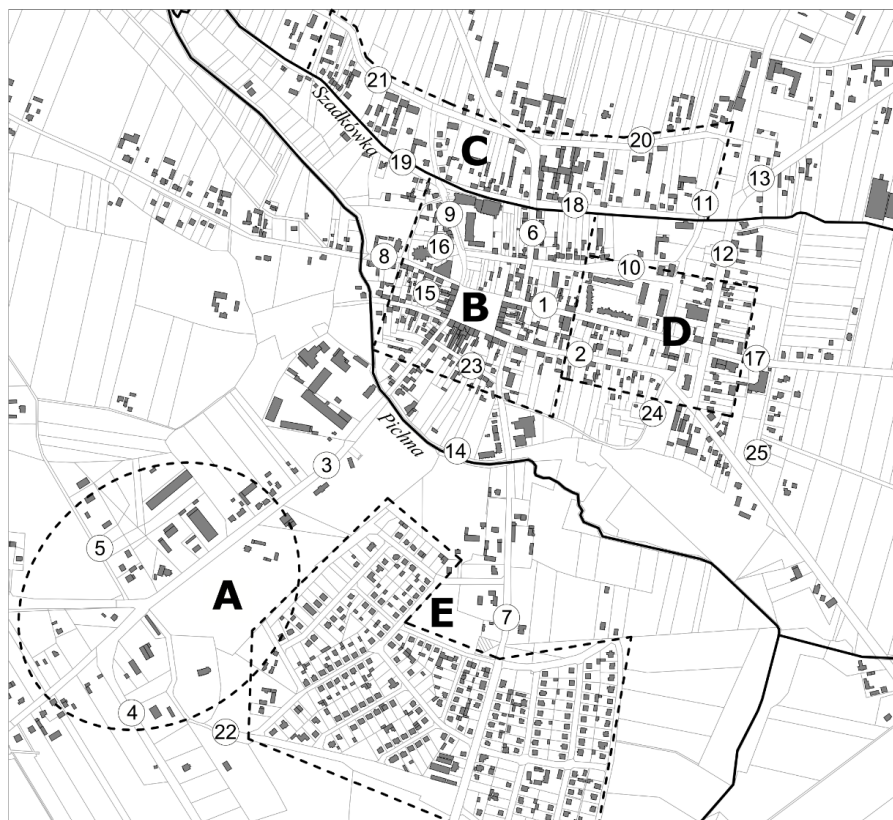
2 Są to m.in.: M. Kulesza, *Rozwój przestrzenny i struktura morfogenetyczna Szadku*, „Biuletyn Szadkowski” 2003, t. 3, s. 9–19; T. Marszał, *Szadek. Monografia miasta*, Szadek 1995, s. 131; Z. Kamiński, *Osiedle mieszkaniowe budownictwa jednorodzinnego „Szadkowice–Ogrodzim” w gminie Szadek – geneza powstania i ocena założenia po 50 latach*, „Biuletyn Szadkowski” 2019, t. 19, s. 5–49; Z. Głąb, *Nowe Miasto w Szadku w kartografii XIX-wiecznej – niezrealizowane obietnice nowej przestrzeni społecznej*, „Biuletyn Szadkowski” 2020, t. 3, s. 55–71.

(antiqua Schadek). Obszar miasta lokacyjnego wyznaczono bowiem na przeciwległym brzegu rzeki Pichny, w oddaleniu ok. 1 km od wspomnianego, starszego ośrodka osadniczego (ryc. 1). Wybór terenu pod nowe miasto niewątpliwie podyktowany był dostępnością obszarów pozwalających na planowy rozwój struktur miejskich. Można zakładać, że taka lokalizacja umożliwiała także oparcie centrum miasta na ważnych szlakach komunikacyjnych, a zwłaszcza związania linii zachodniej pierzei rynku z drogą wiodącą poprzez przeprawę na rzece do Starego Szadku i dalej do Sieradza. Z kolei wschodnia pierzeja (prawdopodobnie przesunięta w późniejszym okresie do obecnego położenia) oparta została na drodze wiodącej w kierunku północnym – do Uniejowa. Nie bez znaczenia były uwarunkowania fizjograficzne, zwłaszcza układ sieci rzecznej domykającej terytorium Szadku. Miasto rozplanowano w zakolu rzeki Pichny, pomiędzy nią a Szadkówką (jej niewielkim dopływem), na terenie płaskim i łagodnie nachylonym w kierunku północno-zachodnim. Takie umiejscowienie miasta lokacyjnego zaważyło także na dalszym rozwoju przestrzennym Szadku. Dolina Pichny jako naturalna bariera ograniczała ewolucję miasta w kierunkach południowym oraz zachodnim. Szadek mógł zatem rozwijać się przede wszystkim w kierunkach wschodnim oraz północnym, co zresztą znalazło swoje odzwierciedlenie w późniejszych elementach morfologicznych, tj. Nowym Mieście rozplanowanym na wschodzie oraz położonym na północy od miasta lokacyjnego przedmieściu Bobownia. Obecność doliny utrudniała także integrację Szadku ze strukturami osadniczymi z okresu przedlokacyjnego. Jak wskazuje M. Kulesza³ za J. Goldbergiem⁴, Stary Szadek uległ z czasem agraryzacji, a kres położył mu ostatecznie najazd szwedzki.

Współcześnie w bliskim sąsiedztwie Szadku uformowała się nowa jednostka morfologiczna w postaci jednorodzinnego osiedla mieszkaniowego Szadkowie-Ogrodzim. Osiedle to pozostaje wprawdzie poza terytorium administracyjnym miasta, ale o jego obecności i rozwoju niewątpliwie zdecydowało bliskie sąsiedztwo Szadku. Dość rozległy już obszar osiedla zaczyna obecnie formować wspólnie z Szadkiem dwubiegunową strukturę osadniczą, której członami są zdecydowanie odmienne, zarówno pod względem genezy, rozplanowania, jak i pełnionych funkcji (ryc. 1).

3 M. Kulesza, *Rozwój przestrzenny...*, s. 55–71.

4 J. Goldberg, *Szadek. Studium historyczno-urbanistyczne miasta*, Łódź 1961.



Ryc. 1. Szadek oraz najbliższe otoczenie miasta. Jednostki morfologiczne.

A – obszar przypuszczalnego położenia Szadku przedlokacyjnego, B – miasto lokacyjne, C – przedmieście Bobownia, D – Nowe Miasto, E – osiedle Szadkowice-Ogrodzim. Ulice i drogi wymieniane w tekście (wg kolejności przywołania): 1 – Warszawska, 2 – Piotrkowska, 3 – Sieradzka, 4 – droga w kierunku Widawy, 5 – droga w kierunku Karczówka, 6 – Uniejowska, 7 – Widawska, 8 – Kościelna, 9 – Prusinowska, 10 – Wilamowska, 11 – Parkowa, 12 – Kilińskiego, 13 – Osiny, 14 – Nadrzeczna, 15 – Krótka, 16 – Szpitalna, 17 – Przatowska, 18 – al. 3 Maja, 19 – Bobownia, 20 – Stodolniana, 21 – Grabowiny, 22 – Skrajna, 23 – Senatorska, 24 – Opłotki, 25 – Łanowa

Źródło: opracowanie autora

Niemniej jednak, analogicznie jak miało to miejsce w przeszłości w przypadku Starego Szadku, także i w tym układzie dolina Pichny odgrywa rolę separującą osiedle Szadkowice-Ogrodzim, pozwalając na jego łączność z Szadkiem jedynie za pośrednictwem dwóch dróg – przepraw na Pichnie, tj. ulic Sieradzkiej i Widawskiej.

Celem prezentowanej analizy jest próba oceny przedstawionego układu osadniczego na podstawie jego cech topologicznych⁵. Taki sposób oceny struktur osadniczych, opierający się na ich rozplanowaniu, wypracowany został na gruncie składni przestrzeni (*space syntax*). Tego rodzaju podejście ma swoje uzasadnienie w charakterystycznym i rzadko w Polsce stosowanym sposobie interpretacji dwuwymiarowego planu, który nierzadko dostarcza nowych, wartościowych informacji o układach miejskich i warunkach, w jakich funkcjonują ich mieszkańcy. Warto zatem spojrzeć na Szadek i z takiej perspektywy, tym bardziej że jedynie nieliczne plany polskich miast doczekały się oceny własności topologicznych.

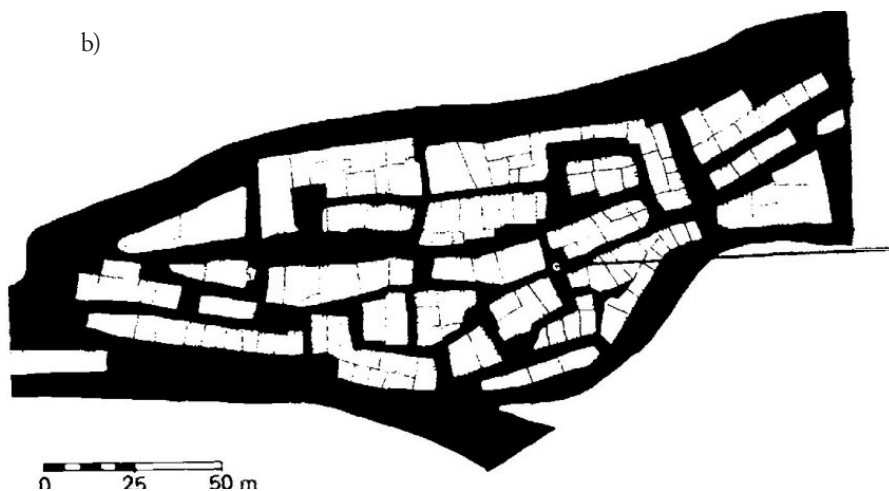
Prezentowane badania objęły wymienione jednostki morfologiczne wraz z ich otoczeniem wyznaczonym ekwidystantą 1500 m, której środek znajduje się w centrum szadkowskiego rynku. W ten sposób analizie poddano sieć ulic i dróg, stosunkowo łatwo dostępnych pieszo. Uwzględniono jednocześnie wpływ nieco dalej położonych dróg (odleglejszych relacji przestrzennych) na konfigurację przestrzeni wewnątrzmijskich Szadku.

Metody badań

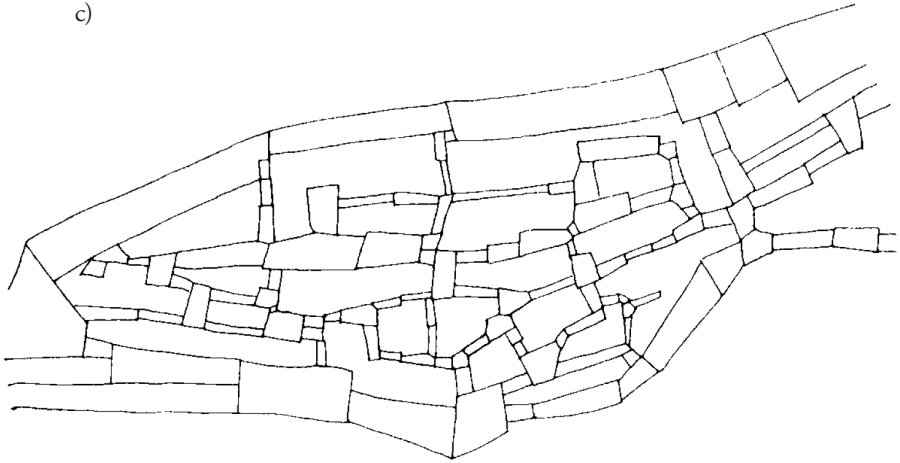
Rozplanowanie miasta niewątpliwie należy do jego najbardziej trwałych i stabilnych atrybutów. Wypełniony substancją materialną i aktywnościami mieszkańców plan stanowi stosunkowo trudne do zmiany, sztywne ramy dla toczących się w nim procesów społecznych i gospodarczych. Rozplanowanie może w efekcie mieć istotny wpływ na funkcjonujące w nich społeczeństwo. Z tego względu jest ono interesującym przedmiotem badań przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, m.in. geografii, historii oraz urbanistyki. W najbardziej ogólnej typologii struktur miejskich wyróżnia się dwa kluczowe elementy ich planu. Są nimi przestrzenie umożliwiające

⁵ Topologia jest działem matematyki, zajmującym się badaniem własności, które nie ulegają przeobrażeniu po zmianie kształtów badanych obiektów (np. figur geometrycznych). Oznacza to, że analiza topologiczna planu miasta odrzuca jego parametry geometryczne, ponieważ zniekształcenie planu fałszuje informacje, takie jak powierzchnia miasta lub długość jego ulic. Analiza topologiczna koncentruje się natomiast na takich cechach jak sąsiedztwo, gdyż zniekształcenie planu, np. jego rozciągnięcie, zafałszuje długość ulic, ale prawdziwa pozostaje informacja o ich połączeniach (np. poprzez skrzyżowania) z innymi ulicami.

ruch i pokonywanie barier, takie jak ulice, place, mosty itp., oraz obiekty ograniczające ruch i pole widzenia (zabudowania, mury i innego rodzaju przeszkody). Takie uproszczone ujęcie pozwala jednak przedstawić plan miasta w postaci „przestrzeni przepływów”, a także strukturalizować tę przestrzeń, opierając się na jej różnych parametrach, i odkrywać jej głębiej skrywane cechy (ryc. 2).



c)



Ryc. 2. Niewielkie miasto Gassin we Francji. Rysunek przedstawia kolejno od góry: plan miasta, układ przestrzeni otwartych (negatyw planu) oraz ich wewnętrzną strukturę w postaci przestrzeni wypukłych (*convex spaces*⁶)

Źródło: B. Hillier, J. Hanson, *The Social Logic of Space*, s. 281

Tego rodzaju dychotomiczne ujęcie obrazu miasta jest charakterystyczne dla składni przestrzeni, którą można opisać jako teorię oraz zestaw narzędzi i technik analitycznych konstruowanych i używanych w celu zrozumienia zależności pomiędzy konfiguracją przestrzeni w mieście a życiem społecznym, toczącym się w tych przestrzeniach. Poprzez konfigurację przestrzeni rozumiany jest zbiór jednocześnie występujących relacji pomiędzy przestrzeniami, np. ulicami w mieście⁷. W składni przestrzeni przyjmuje się,

-
- 6 Przestrzenie wypukłe konstruowane są na zasadzie budowania figur wypukłych. Figura wypukła jest matematycznie definiowana jako figura zawierająca w całości każdy z odcinków, którego końce do niej należą. Figury wypukłe to np. koło i kwadrat. Przekładając to na przestrzeń miejską przestrzenią wypukłą jest np. niezabudowany plac miejski na planie kwadratu lub prostokąta, ponieważ z każdego punktu tego placu możemy obserwować całą jego przestrzeń. Korytarz na planie litery C składa się z kilku przestrzeni wypukłych, jako że nie ma w nim punktu, z którego można jednocześnie oglądać całe jego wnętrze. Ujmując rzecz matematycznie, na planie litery C można narysować wiele odcinków, których końce należą do niej, ale znaczne ich części znajdują się poza jej obrysem. Figura o kształcie litery C nie jest więc wypukłą.
- 7 B. Hillier, *Spatial analysis and cultural information: the need for theory as well as method in space syntax analysis*, [w:] E. Paliou, U. Lieberwirth, S. Polla (red.), *Spatial analysis and social spaces*, Berlin 2014, s. 19–48.

że relacje te mogą kształtować sposób użytkowania poszczególnych miejsc. Prowadzone na jej gruncie badania zmierzają do ujawnienia konfiguracyjnych właściwości przestrzeni, takich jak ulice i place, które wynikają ze sposobu rozplanowania danego układu i sprzyjają lub nie funkcjom przypisanym tym przestrzeniom przez człowieka.

Badania nad składnią przestrzeni zapoczątkowano na Uniwersytecie Londyńskim, gdzie teoria ta rozwija się od lat 70. XX w. Za jej twórcę uważany jest Bill Hillier, autor lub współautor licznych prac, spośród których dwie stanowią fundamenty tego nurtu badawczego: *The social logic of space*⁸ oraz *Space is the machine: a configurational theory of architecture*⁹. Celem badań składni przestrzeni jest zrozumienie związków, które zachodzą pomiędzy sposobem skonfigurowania przestrzeni a przebiegiem toczących się w nich procesów społecznych i gospodarczych. W rezultacie składnia przestrzeni pozwala także formułować praktyczne wnioski, umożliwiające podejmowanie realnych działań w celu lepszej organizacji przestrzeni użytkowanej przez społeczeństwo. Fundamentem składni przestrzeni są wielokrotnie udowodnione związki pomiędzy natężeniem ruchu pieszego (ale także rowerowego i samochodowego¹⁰) a konfiguracyjnymi własnościami przestrzeni¹¹.

Umożliwia to m.in. przewidywanie natężenia ruchu i liczne tego konsekwencje. Badania na gruncie *space syntax* nie ograniczają się jednak tylko do obecności osób w przestrzeni, ale zmierzają w kierunku analizowania innych aktywności człowieka, dla których konfiguracja przestrzeni może mieć istotne znaczenie. Przykładowo A. Ozbil i in.¹² uzyskali potwierdzenie

8 B. Hillier, J. Hanson, *The social logic of space*, Bartlett School of Architecture and Planning, University College of London, Cambridge University Press, 1984, s. 281.

9 B. Hillier, *Space is the machine: a configurational theory of architecture*, Space Syntax, London 1996.

10 N. Rford, A. Chiaradia, J. Gil, *Space syntax: the role of urban form in cyclist route choice in central London*, UC Berkeley Research Reports, University of California. UC Berkeley: Safe Transportation Research & Education Center, 2007.

11 Zob. m.in.: B. Jiang, *Ranking spaces for predicting human movement in an urban environment*, „International Journal of Geographical Information Science” 2009, nr 23 (7), s. 823–837; P.K. Baran, D.A. Rodríguez, A.J. Khattak, *Space syntax and walking in a new urbanist and suburban neighbourhoods*, „Journal of Urban Design” 2008, nr 13 (1), s. 5–28; B. Hillier, A. Penn, J. Hanson, T. Grajewski, J. Xu, *Natural movement: or, configuration and attraction in urban pedestrian movement*, „Environment and Planning B: Planning and Design” 1993, nr 20 (1), s. 29–66.

12 A. Ozbil, J. Peponis, B. Stone, *Understanding the link between street connectivity, land use and pedestrian flows*, „Urban Design International” 2011, nr 16 (2), s. 125–141.

nie, że struktura przestrzenna obszarów miejskich odgrywa nie tylko znaczącą rolę w rozkładzie ruchu pieszych, ale że istnieją związki pomiędzy konfiguracją przestrzeni a użytkowaniem gruntów.

Do niewątpliwych zalet i wyróżników składni przestrzeni zaliczyć można oparcie jej metod analitycznych na fundamentach matematycznych. Wymaga to jednak złożonego zabiegu transformacji analizowanego układu (np. planu miasta) do postaci grafu. Odbywa się to poprzez zamianę planu miasta w rysunek linii reprezentujących przestrzenie umożliwiające przemieszczanie się pieszo. Kolejnym krokiem jest przekształcenie tak otrzymanego zestawu linii w graf, w którym wierzchołki reprezentują przestrzenie (np. ulice w mieście lub pomieszczenia w budynku), a krawędzie – połączenia istniejące pomiędzy przestrzeniami (np. skrzyżowania lub wejścia do pomieszczeń). Graf z kolei umożliwia zaangażowanie do dalszych analiz szeregu miar ilościowych, a zatem w dalszej kolejności obliczane są liczbowe parametry dla wierzchołków grafu (przestrzeni w mieście lub w budynku).

Konstrukcja modelu opiera się na liniach odzwierciedlających drogi umożliwiające przemieszczanie się pieszo (aleje, bulwary, ciągi piesze wzdłuż ulic), pomijane są natomiast mniej znaczące ciągi, takie jak ścieżki i przedepty. Przyjmuje się także, że linia reprezentuje całą ujmowaną przez pieszego wrokiem przestrzeń, tj. konstruuje się jedną linię dla ulicy, a nie np. dwie dla chodników po obu jej stronach.

Istnieje kilka sposobów budowania modelu graficznego. Na potrzeby prezentowanych analiz wykorzystano model zbudowany na podstawie powszechnie stosowanych na mapach wektorowych osi ulic (linie środkowe ulic). Segmenty takich osi (tj. odcinki od skrzyżowania do skrzyżowania) łączone są automatycznie w ciągi, stanowiące dogodny, w kontekście mechanizmów percepcyjnych człowieka, trasy przemieszczania się¹³. Ciągi te formowane są z segmentów najlepiej dopasowanych kątowno i mogą mieć postać nie tylko prostych, ale i krętych linii, które na grafie reprezentowane są jako pojedyncze wierzchołki. Podstawą tej koncepcji jest zasada dobrej ciągłości, znana z dorobku psychologii postaci (Gestalt), a w ten sposób uformowane przestrzenie określane są jak ulice naturalne (*natural street*), w odróżnieniu od rzeczywistych ulic miejskich, posiadających swoje nazwy (*named street*).

13 Więcej na ten temat: B. Jiang, S. Zhao, J. Yin, *Self-organized Natural Roads for Predicting Traffic Flow: a Sensitivity Study*, „Journal of Statistical Mechanics: Theory and Experiment” 2008, nr 07, s. 1–27.

Zamiana zbioru linii środkowych ulic na graf pozwala uzyskać szereg wymiernych informacji o każdej przestrzeni tworzącej daną strukturę urbanistyczną. Należy podkreślić, że informacje te uzyskiwane są przede wszystkim na podstawie analizy cech topologicznych układu. Oznacza to np., że odległość między dwiema przestrzeniami nie jest wyrażana dystansem metrycznym, lecz topologicznym, tj. nie liczbą metrów a liczbą przestrzeni (np. ulic), które trzeba pokonać, aby przedostać się z miejsca rozpoczęcia wędrówki do punktu docelowego.

Spośród licznych miar, które są wykorzystywane do obliczeń w składni przestrzeni, do dalszych badań wybrano dwie: integrację globalną (*Global Integration*) oraz kontrolę (*Control*). W integracji globalnej bierze się pod uwagę relacje przestrzeni z każdą inną przestrzenią w analizowanym układzie, co pozwala ocenić poziom centralności/peryferyjności każdej przestrzeni. Jej wartość wynika z liczby przestrzeni, które trzeba pokonać, aby z danego miejsca osiągnąć wszystkie pozostałe przestrzenie w układzie. Integracja wskazuje nie tylko na to, jak wiele osób może znajdować się w przestrzeni, ale koresponduje także ze wskaźnikiem kontaktów społecznych i aktywności handlowej¹⁴. Z tego względu uważa się, że poziom integracji może świadczyć o potencjale danej przestrzeni.

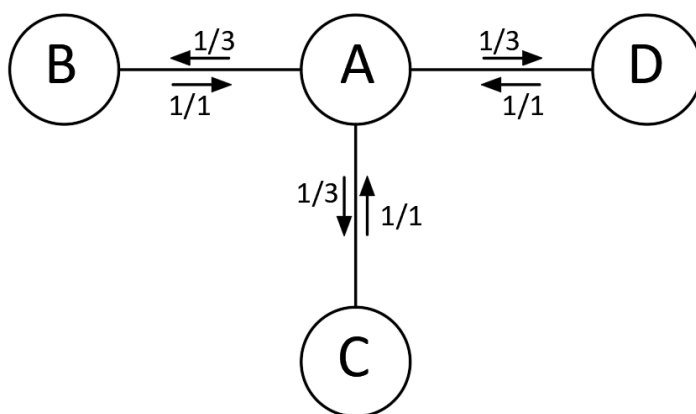
Kontrola jest miarą lokalną, opierającą się na relacjach między przestrzenią a przestrzeniami bezpośrednio z nią sąsiadującymi. Wartość tego wskaźnika odzwierciedla poziom, w jakim dana przestrzeń kontroluje dostęp do wszystkich przestrzeni bezpośrednio z nią sąsiadujących. A zatem jeśli poprzez k oznaczymy liczbę bezpośrednich sąsiadów danej przestrzeni, to każdy z sąsiadów ma moc kontroli $1/k$. Suma wartości $1/k$ dla każdej przestrzeni stanowi o całkowitej sile sprawowanej przez nią kontroli. Przyjmuje się, że przestrzenie o wartości większej niż 1 mają silną kontrolę, a poniżej 1 słabą (ryc. 3).

Wybrane miary pozwalają ocenić analizowany układ z dwóch perspektyw: integracji globalnej – ujawniającej potencjał przestrzeni, wynikający z jej bliskości względem innych przestrzeni, oraz kontroli, czyli znaczenia danej przestrzeni w zachowaniu jego wewnętrznej spójności. W pierwszym przypadku identyfikowane są m.in. przestrzenie, do których statystycznie jest najbliżej ze wszystkich przestrzeni (rdzenie integracji) i odwrotnie, do których jest statystycznie najdalej ze wszystkich

14 B. Hillier, *Cities as movement economies*, „Urban Design International” 1996, nr 1 (1), s. 41–60; B. Hillier, J. Hanson, *The Social Logic...*, s. 281.

innych przestrzeni (peryferia). W przypadku drugim odkrywamy znaczenie poszczególnych przestrzeni w zachowaniu integralności systemu i w jego sprawnym funkcjonowaniu.

Źródłem danych wektorowych wykorzystanych na potrzeby badań były udostępniane online zasoby OpenStreetMap, które zweryfikowano ręcznie, opierając się na Bazie Danych Obiektów Topograficznych, udostępnionej również online przez Geoportal Infrastruktury Informacji Przestrzennej w postaci usługi przeglądania WMS. Należy podkreślić, że analizie poddano zestaw najważniejszych, czytelnych w przestrzeni i dogodnych do pieszego przemieszczania się dróg. Pominięto tym samym drogi polne, śródlądne, ścieżki na skwerach, drogi wewnętrzne oraz przestrzenie nietworzące ulic, np. obszary parkingów. W procesie tym posłużono się ortofotomapą udostępnianą przez Geoportal oraz aplikacjami Google Earth oraz Google Street View. Budowę liniowej reprezentacji sieci ulicznej przeprowadzono w programie AutoCAD Civil 3D¹⁵, dalszej transformacji plików wektorowych, generowania segmentów ulic oraz



Ryc. 3. Sposób obliczania wartości kontroli. Przestrzeń A jest jedynym sąsiadem przestrzeni B, C oraz D, a więc w pełni kontroluje do nich dostęp. Od każdej z nich „otrzymuje” $1/k$, tj. $1/1$. Dostęp do przestrzeni A zależy w jednakowym stopniu od drożności trzech przestrzeni B, C, i D, dlatego z każda z nich otrzymuje wartość $1/3$. Stąd wartości kontroli dla przestrzeni w takim układzie wynoszą $A = 3$, $B = 0,33$, $C = 0,33$, $D = 0,33$

Źródło: opracowanie autora

¹⁵ Autodesk Inc., AutoCAD Civil 3D 2020 [oprogramowanie komputerowe].

ulic naturalnych i obliczania miar składniowych dokonano za pomocą programów ArcGIS 10.4.¹⁶ oraz Axwomian 6.3.¹⁷ Wizualizację wyników sporządzono w oprogramowaniu ArcGIS 10.4.

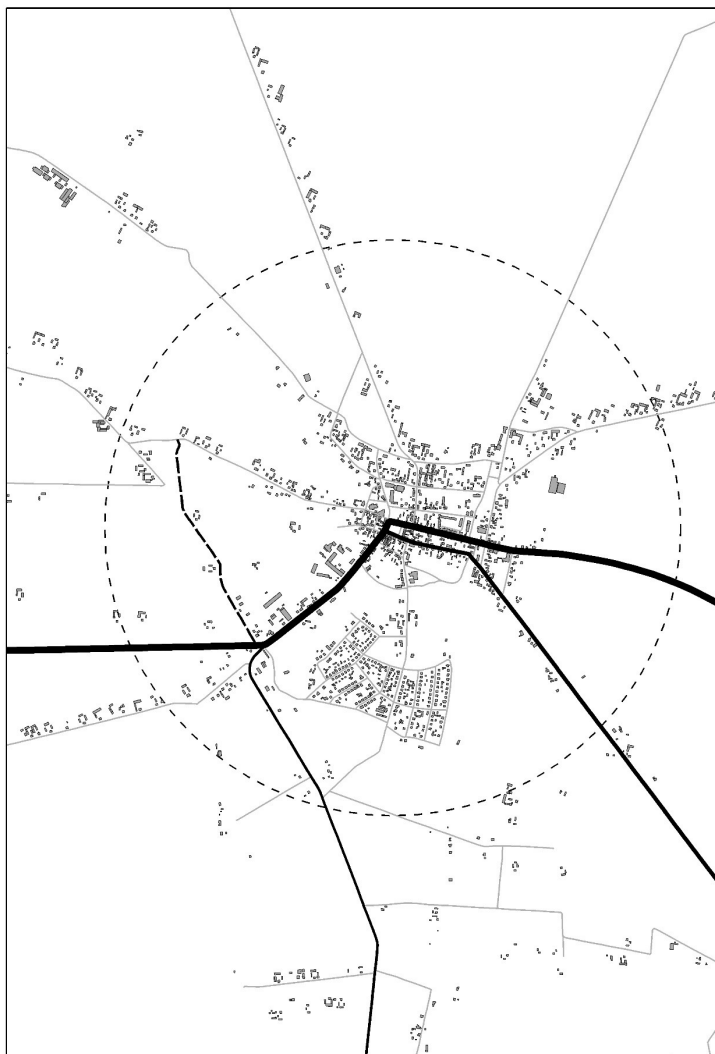
Wyniki analiz

Analiza poziomu integracji przestrzeni (ulic naturalnych) budujących plan analizowanych struktur osadniczych ujawnia na badanym obszarze dwa jej rdzenie. Pierwszy z nich znajduje się w centrum miasta lokacyjnego, w którym ul. Warszawska i Piotrkowska tworzą wyraźnie pasmowy układ najwyższych wartości integracji z dominantą w postaci rynku (ryc. 4). Pojawienie się i lokalizacja drugiego rdzenia integracji stanowi pewne zaskoczenie w tak niewielkim układzie urbanistycznym. Zlokalizowany jest on w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła pw. św. Idziego. Zbiegają się tam trzy ciągi komunikacyjne w postaci ul. Sieradzkiej, wiodącej do Szadku oraz w kierunku przeciwnym do Sieradza, drogi prowadzącej na południe w kierunku Widawy oraz drogi wiodącej na północ, w kierunku Karczówka. W ten sposób rdzeń ten nabiera charakteru węzłowego, a jego położenie, co jest warte podkreślenia, nakłada się na przypuszczalne położenie struktur ośrodka przedlokacyjnego (Starego Szadku).

Przyjmując, że w procesie wielowiekowego rozwoju Szadku, a także zniszczeń ośrodka przedlokacyjnego, nie doszło do istotnej zmiany układu komunikacyjnego (a jest to prawdopodobne z uwagi na trwałość dróg, a także przepraw rzecznych w krajobrazie osadniczym), można informację tę traktować jako kolejną wskazówkę dotyczącą domniemanego położenia struktur przedlokacyjnych Szadku. Wiarygodności dodaje jej bliska obecność kościoła pw. św. Idziego, którego dziewiętnastowieczna bryła została wybudowana prawdopodobnie w miejscu kościoła parafialnego erygowanego być może już w XI w., a także sąsiedztwo ul. Sieradzkiej, której wylot z Szadku, utrwalony przeprawą przez Pichnę, leży na trakcie łączącym dwa historyczne ośrodki miejskie: Uniejów oraz Sieradz (obie miejscowości wzmiankowane w dokumentach w 1136 r., tj. wcześniej niż miała miejsce lokacja Szadku).

16 Environmental Systems Research Institute, 2015, ArcGIS Desktop [oprogramowanie komputerowe].

17 B. Jiang, *Axwomian 6.3: An ArcGIS extension for urban morphological analysis*, University of Gävle, Sweden 2015 [oprogramowanie komputerowe].



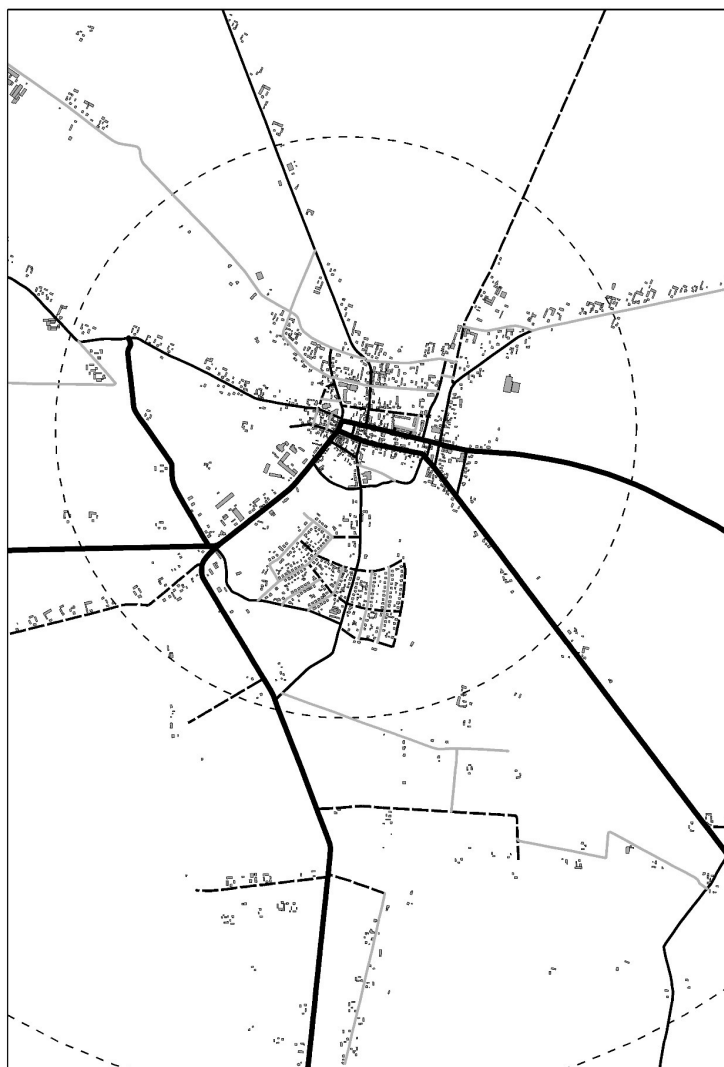
Ryc. 4. Rozkład wartości integracji globalnej w Szadku i w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Rdzeń integracji. Rysunek przedstawia cztery ciągi uliczne położone najwyżej w hierarchii ulic naturalnych (mierzonej wartością integracji). Tworzą one jedną klasę, jednak dla podkreślenia jej wewnętrznej (i przestrzennej) zmienności przedstawiono różnymi liniami wewnętrzne zróżnicowanie wartości integracji. Hierarchię reprezentują kolejno (od wartości najwyższych do najniższych) linie czarne: pogrubiona, średniej grubości i cienka oraz przerywana. Liniami szarymi oznaczono pozostałe ciągi komunikacyjne

Źródło: opracowanie autora

Należy jednak zaznaczyć, że obserwowane wartości miar integracji wynikają z obecnej konfiguracji badanych struktur, co zmusza do sformułowania wniosku o ich związku z obszarem przedlokacyjnym jedynie w kategoriach prawdopodobieństwa. Położenie skrzyżowania wymienionych dróg mogło być także wielokrotnie przesuwane w przestrzeni. Niemniej przeprawa przez Pichnę musiała prowadzić do koncentracji dróg wiodących przez okolicę, nadając temu miejscu charakter węzłowy. Natomiast, na co zwraca uwagę H. Samsonowicz¹⁸, zgrupowania zabudowy występujące przy przeprawach i np. obecność placu targowego były wystarczającą formą, w jakiej mógł funkcjonować miejski ośrodek przedlokacyjny.

Ilustracja pełnego spektrum obliczonych wartości integracji uwidacznia kolejne elementy hierarchii sieci ulicznej (na tym etapie pominięto wewnętrzną dywersyfikację ulic budujących rdzeń integracji) – ryc. 5. Kolejny, niższy poziom hierarchiczny, będący uzupełnieniem omówionych już rdzeni, stanowi kilkanaście ciągów, w tym kilka promieniście zbiegających się dróg w centrum Szadku. W kontekście dzisiejszego kształtu szadkowskiego rynku zwraca przede wszystkim uwagę ciąg ulic Uniejowska–Widawska. Wyraźnie bowiem widać, że ciągłość tych ulic jest przzerwana pierzeją rynkową. Na tej podstawie niejednokrotnie sformułowano tezę o przesunięciu tej pierzei względem jej początkowego położenia. Niewątpliwie, co wykazała symulacja rozkładu wartości integracji, w sytuacji zachowania ciągłości tych ulic (cofnięcia pierzei rynku do pierwotnej linii), znacznie wzrasta ich znaczenie w hierarchii szadkowskich dróg, przez co stają się one elementem omówionego już rdzenia. Oczywiście w skali dalekosiężnej takie przerwanie szlaku nie ma większego znaczenia (podróżujący przez Szadek muszą wykonać kilka zakrętów więcej), ale w skali lokalnej wpływa to na rozkład ruchu i obniżenie walorów społeczno-gospodarczych (reprezentowanych przez miarę integracji) wspomnianych ulic w centrum miasta. Spośród innych ulic uzupełniających rdzeń wymienić należy: ul. Kościelną, Prusinowską, Wilamowską i Parkową oraz ciąg Kilińskiego–Osiny. Ważną rolę odgrywa też ul. Nadrzeczna, łącząca ul. Sieradzką, Widawską oraz Piotrkowską.

¹⁸ H. Samsonowicz, *W sprawie układu przestrzennego polskich miast przedlokacyjnych*, „Zapiski historyczne poświęcone historii pomorza krajów bałtyckich” 1978, t. XLIII, z. 1, s. 79–88.



Ryc. 5. Rozkład wartości integracji globalnej w Szadku i w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Linie czarne pogrubione reprezentują ciągi najlepiej zintegrowane w układzie (ok. 5% wszystkich), linie czarne – ciągi stanowiące układ uzupełniający rdzeń (ok. 20% zbioru), linie czarne przerywane – ciągi niższego rzędu (25% zbioru), linie szare reprezentują ciągi o znaczeniu peryferyjnym (pozostałe 50% ulic naturalnych)

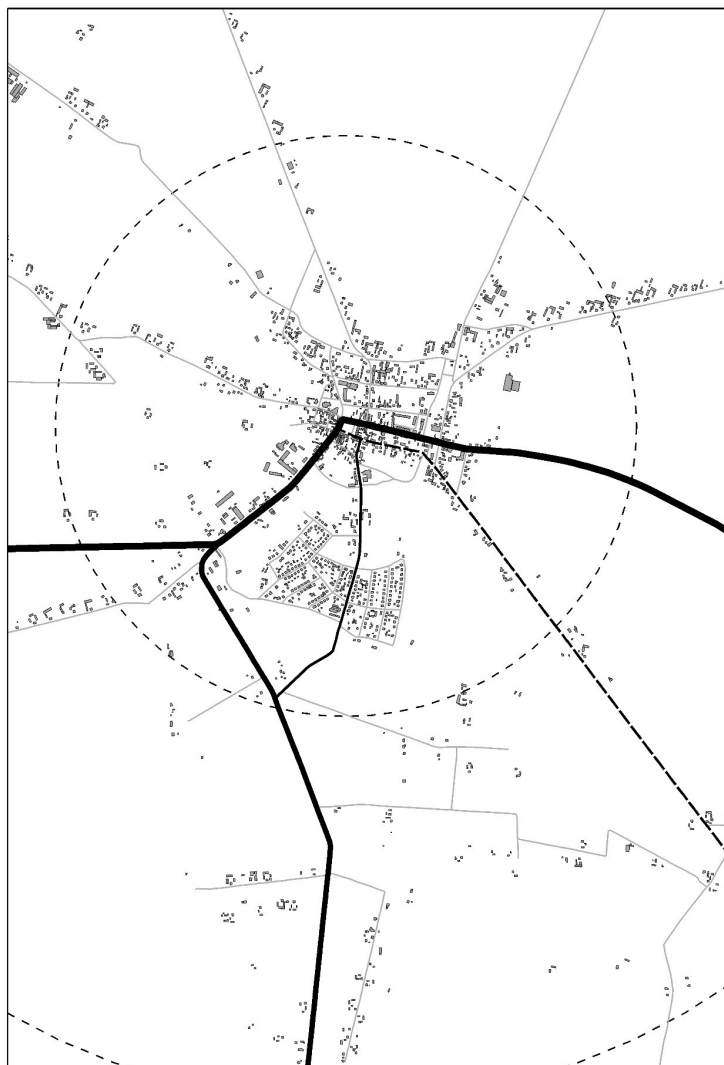
Źródło: opracowanie autora

Kolejną kategorię stanowią ulice drugorzędne (17 ciągów, tj. 25% ulic naturalnych). Są to głównie łączniki pomiędzy drogami podobnej lub niższej rangi, podłączające je do dróg znajdujących się wyżej w hierarchii. Widoczne są one przede wszystkim na terenie osiedla Szadkowice-Ogrodzim i w północnej części Szadku (np. ul. Wilamowska). Dopełnieniem tego układu są ulice, które z punktu widzenia wartości integracji mają marginalne znaczenie dla całego układu. Są to głównie drogi wewnątrz osiedla Szadkowice, krótkie łączniki wewnątrz Szadku (np. ul. Krótka i Szpitalna) oraz ulice o przebiegu południkowym, tworzące północny obszar Szadku (al. 3 Maja, ul. Bobownia, Stodolniana oraz Grabowiny).

Rozkład wartości kontroli pozwala wyróżnić m.in. przestrzenie kluczowe dla analizowanego układu w kontekście lokalnej dostępności. Analiza rozkładu ulic naturalnych w Szadku ujawnia układ kluczowych przestrzeni podobny do układu wartości integracji, z niewielkimi, lecz istotnymi różnicami (ryc. 6)¹⁹. W układzie pasmowym w centrum Szadku ranga ul. Piotrkowskiej jest niższa niż w przypadku integracji, co wynika wprost z silniejszego rozwinięcia sieci ulicznej północnej części miasta (osiedle Szadkowice nie ma na nią wpływu z powodu większego topologicznego oddalenia). Z kolei w okolicach kościoła pw. św. Idziego niewidoczna jest już ulica wiodąca do Karczówka (jej kontrola w układzie ma charakter marginalny), natomiast wśród ulic-rdzeni pojawia się ul. Widawska. Decyduje o tym przede wszystkim jej osiowe położenie w strukturze osiedla Szadkowice-Ogrodzim. W ten sposób kontroluje ona dostęp do osiedla, a jednocześnie w istotnym stopniu decyduje o możliwościach komunikacji mieszkańców z Szadkiem (alternatywę stanowi ul. Skrajna, ale ta trasa jest ponadto kontrolowana przez ul. Sieradzką). Wysoka ranga ul. Sieradzkiej wynika z obsługiwanych przez nią wewnętrznych struktur Szadku, tworzy ona bowiem jeden ciąg naturalny z dwiema pierzejami rynku oraz z ul. Warszawską (podobnie jest w przypadku przedstawionej już wartości integracji).

Wyróżnione cztery ciągi są kluczowe dla zapewnienia sprawnej, w lokalnym wymiarze, komunikacji analizowanego układu. To przestrzenie, które kontrolują w istotny sposób dostęp do wielu innych przestrzeni, a zatem ich obecność, drożność, czytelność, ale także udogodnienia, zwłaszcza dla ruchu pieszego, są szczególnie ważne i w znaczący sposób decydują o przyjazności układu miasta dla poruszających się w nim osób.

¹⁹ Warto dodać, że ul. Przatowska każdorazowo znajduje się w grupie rdzeni. Jest to następstwem skonfigurowania układu, w którym ul. Przatowska stanowi bezpośrednie, proste przedłużenie ul. Warszawskiej i w ten sposób nabiera ona cech osi rozwojowej miasta.



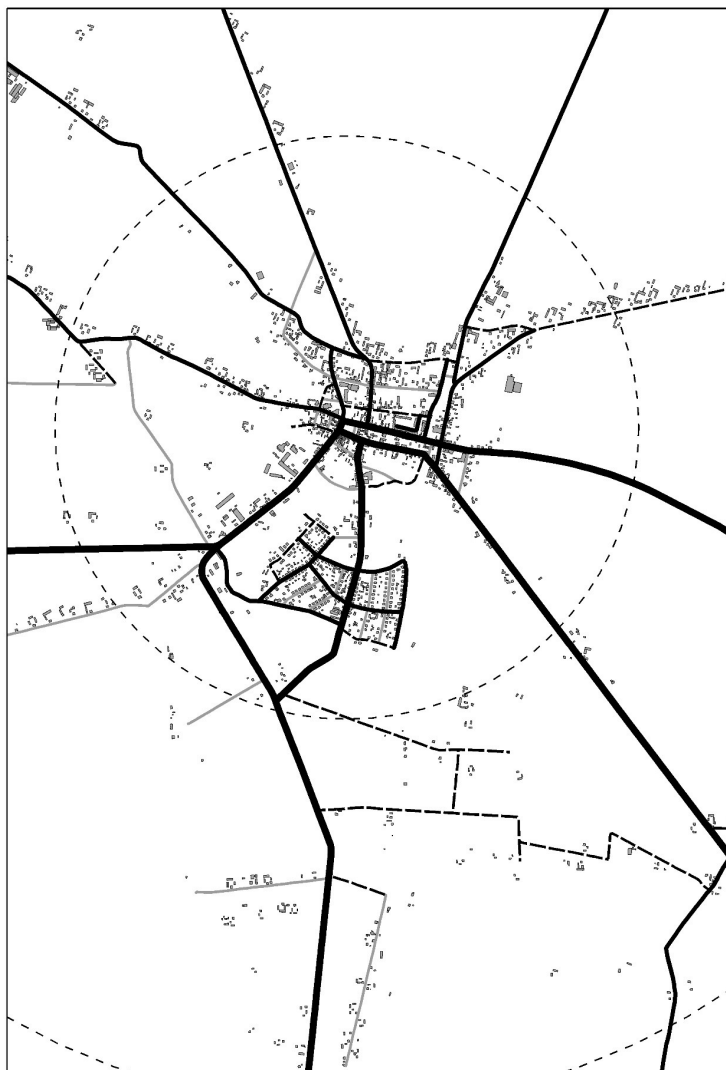
Ryc. 6. Rozkład wartości kontroli w Szadku i w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Obszary kluczowe. Rysunek przedstawia cztery ciągi uliczne, położone najwyżej w hierarchii ulic naturalnych (mierzonej wartością kontroli). Tworzą one jedną klasę, jednak dla podkreślenia jej wewnętrznej (i przestrzennej) zmienności przedstawiono różnymi liniami wewnętrzne zróżnicowanie wartości kontroli. Hierarchię reprezentują kolejno (od wartości najwyższych do najniższych) linie czarne: pogrubiona, średniej grubości i cienka oraz przerywana. Liniami szarymi oznaczono pozostałe ciągi komunikacyjne

Źródło: opracowanie autora

Uzupełnieniem tych kluczowych przestrzeni jest niższy szczebel hierarchiczny, przede wszystkim w postaci ulic wylotowych z Szadku, a także ulic na osiedlu Szadkowie-Ogrodzim (ryc. 7). Marginalne natomiast pod tym względem znaczenie mają ulice takie, jak al. 3 Maja, Bobownia, Senatorska, Opłotki oraz Nadrzeczna, Łanowa i Szpitalna. Są to ulice, które nie oddziałują w istotny sposób na przepływ osób przemieszczających się przez badany układ osadniczy.

Podsumowanie

Kończąc przedstawione rozważania, należy podkreślić specyfikę zastosowanej metody. Przeprowadzone analizy ujawniają wybrane cechy przestrzeni, wynikające ze sposobu skonfigurowania układu osadniczego pod względem topologicznym. Pomijane są zatem takie cechy, jak długość ulic, ich szerokość, jakość nawierzchni, obecność chodników ułatwiających poruszanie czy intensywność towarzyszącej zabudowy. Oceniana jest wyłącznie konfiguracja przestrzeni umożliwiających przemieszczanie się, tj. sposób, w jaki są one położone względem innych przestrzeni. Ma to nie tylko walor poznawczy, ale pozwala sformułować kierunki działań, których celem jest poprawa warunków, w jakich funkcjonują mieszkańcy Szadku i działające na jego obszarze podmioty gospodarcze. Innymi słowy, wykrycie przestrzeni o dużej zdolności integracyjnej powoduje, że tam powinniśmy lokować funkcje opierające swoje działania na potencjale wynikającym ze wzmożonego ruchu ulicznego (handel, usługi dla mieszkańców itp.). Takie rozwiązanie przyniesie bowiem największe korzyści, zarówno mieszkańcom miasta (bo są to przestrzenie, do których statystycznie jest najbliżej w układzie), jak i podmiotom gospodarczym (ponieważ są to przestrzenie najintensywniej uczęszczane). Tego rodzaju przestrzenie stają się jednocześnie wizytówką miasta, co powoduje, że sposób ich zagospodarowania i ich przeznaczenie także mają istotne znaczenie. Oczywiście najczęściej przestrzenie dobrze zintegrowane są miejscami o dużym udziale podmiotów handlowych i usługowych. Dzieje się tak, ponieważ w procesie wielowiekowego rozwoju miasta to te przestrzenie w naturalny, topologicznie uwarunkowany sposób stawały się najbardziej atrakcyjne, sprzyjały koncentracji funkcji handlowej i usługowej. W efekcie w wielu miastach często mamy do czynienia ze zgodnością pełnionych funkcji z predyspozycjami topologicznymi. Jest to charakterystyczne dla ośrodków o stabilnych strukturach przestrzennych, np. nierozwijających się terytorialnie.



Ryc. 7. Rozkład wartości kontroli w Szadku i w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Linie czarne pogrubione reprezentują ciągi w największym stopniu kontrolujące układ (ok. 5% wszystkich), linie czarne – ciągi stanowiące ich uzupełnienie (ok. 20% zbioru), linie czarne przerywane – ciągi o niewielkim stopniu kontroli (25% zbioru), linie szare reprezentują ciągi o znaczeniu peryferyjnym, niemające istotnego znaczenia dla przepływów ruchu na obszarze badań (pozostałe 50% ulic naturalnych)

Źródło: opracowanie autora

Przeprowadzona analiza pozwoliła wskazać także przestrzenie marginalne w układzie, których jednak nie należy postrzegać w kategoriach negatywnych. Składnia przestrzeni nie dokonuje bowiem ogólnej oceny jakościowej miejsc, a jedynie ich położenia w szerszym relacyjnym kontekście. W tym sensie w Szadku wyróżnione zostały przestrzenie oferujące odosobnienie, kameralność, o mniejszym zagrożeniu płynącym ze strony ruchu ulicznego itp., co może predestynować je do realizacji określonych funkcji (np. rozwoju infrastruktury przeznaczonej dla najmłodszych mieszkańców miasta).

Trzeba w tym kontekście pamiętać o skali urbanistycznej analizowanego układu. Szadek należy do grona małych miast, a więc tzw. miast ludzkiej skali, zasadniczo przyjaznych dla osób przemierzających się pieszo, które oferują łatwość osiągnięcia (bliskość) różnych celów. Wskazane peryferia nie stanowią przestrzeni o silnej izolacji. Są one trudniej dostępne (bardziej oddalone) relatywnie, w skali Szadku. Obszar lokacyjny Szadku wraz z przedmieściami zajmuje zaledwie kilka wielkomiejskich kwartałów, a więc generalnie oferuje on, porównując gęstość sieci komunikacyjnej i liczbę skrzyżowań, znacznie lepsze warunki do przemierzania się niż np. centrum Łodzi.

Interesujące jest także istnienie rdzenia integracji w okolicach kościoła pw. św. Idziego. Rdzeń ten wynika ze współcześnie obserwowanej konfiguracji dróg, lecz w świetle innych faktów można zakładać, że w tej okolicy mogło istnieć w przeszłości miejsce ważne ze społecznego i ekonomicznego punktu widzenia. Obecność kościoła, bliskość przeprawy przez Pichnę, bieg dróg i inne sygnały od dawna skłaniały wielu badaczy do wniosku, że Stary Szadek istniał w tym miejscu. Sygnały płynące z przeprowadzonej analizy wpisują się w te przypuszczenia.

Jedną z możliwości oferowanych przez składnię przestrzeni jest łatwość prowadzenia symulacji zmian układów przestrzennych, a w związku z tym modelowania zmian właściwości przestrzeni miejskiej i wybranych aspektów życia ludności. Dzięki temu możliwa była symulacja połączenia ul. Uniejowskiej z ul. Widawską, tj. przywrócenie rynkowi bardziej klasycznego wyglądu, w którym z każdego z narożników rynku wychodzi para ulic. Jak pokazują jej wyniki, takie rozwiązanie wpłynęłoby na wzrost natężenia ruchu pieszego na tych ulicach i poprawiłoby ich atrakcyjność jako miejsca lokalizacji podmiotów gospodarczych.

Są to oczywiście wyniki analiz matematycznych, które pomijają takie cechy, jak obecne zagospodarowanie, własność gruntu i inne uwarunkowania,

wpływające na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki Szadku. Niemniej dostarczają one nowych informacji o przestrzeni tego miasta, wynikających z konfiguracji jego planu. Ten właśnie najtrwalszy element – szkielet ulic, które po wytyczeniu najczęściej pozostają niezmiennie przez wieki istnienia miasta, decyduje o spektrum możliwych wyborów przestrzennych, wpływa na dostępność miejsc i czytelność dróg, kształtuje atrakcyjność poszczególnych lokalizacji etc. W ten sposób rozplanowanie miasta posiada moc sprawczą, ponieważ to właśnie cechy planu kształtują historię poszczególnych miejsc i życie jego mieszkańców.

Bibliografia

- Autodesk Inc., AutoCAD Civil 3D 2020 [oprogramowanie komputerowe].
- Baran P.K., Rodríguez D.A., Khattak A.J., *Space syntax and walking in a new urbanist and suburban neighbourhoods*, „Journal of Urban Design” 2008, nr 13 (1), s. 5–28. <https://doi.org/10.1080/13574800701803498>
- Bartoszewicz A., *Późnośredniowieczny Szadek i jego mieszkańcy w świetle zapisek z najstarszej księgi miejskiej*, „Biuletyn Szadkowski” 2006, t. 6, s. III–126.
- Borowska-Stefańska M., *Zagospodarowanie terenów zalewowych w gminie Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 307–320. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.16.15>
- Burchard J., *Środowiskowe uwarunkowania rozwoju miasta i gminy Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2001, t. 1, s. 77–90.
- Environmental Systems Research Institute, 2015, ArcGIS Desktop [oprogramowanie komputerowe].
- Florczyk I., *Archiwalia dotyczące Szadku z lat 1867–1918 w zasobie archiwum państwowego w Łodzi*, „Biuletyn Szadkowski” 2010, t. 10, s. 171–188.
- Głąb Z., *Nowe Miasto w Szadku w kartografii XIX-wiecznej – niezrealizowane obietnice nowej przestrzeni społecznej*, „Biuletyn Szadkowski” 2020, t. 3, s. 55–71. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.20.01>
- Goldberg J., *Szadek. Studium historyczno-urbanistyczne miasta*, Łódź 1961.
- Hillier B., *Cities as movement economies*, „Urban Design International” 1996, nr 1 (1), s. 41–60. <https://doi.org/10.1057/udi.1996.5>
- Hillier B., *Space is the machine: a configurational theory of architecture*, Space Syntax, London 1996.

- Hillier B., *Spatial analysis and cultural information: the need for theory as well as method in space syntax analysis*, [w:] E. Paliou, U. Lieberwirth, S. Polla (red.), *Spatial analysis and social spaces*, Berlin 2014, s. 19–48. <https://doi.org/10.1515/9783110266436.19>
- Hillier B., Hanson J., *The social logic of space*, Bartlett School of Architecture and Planning, University College of London, Cambridge University Press, 1984, s. 281.
- Hillier B., Penn A., Hanson J., Grajewski T., Xu J., *Natural movement: or, configuration and attraction in urban pedestrian movement*, „Environment and Planning B: Planning and Design” 1993, nr 20 (1), s. 29–66. <https://doi.org/10.1068/b200029>
- Jiang B., *Axwoman 6.3: An ArcGIS extension for urban morphological analysis*, University of Gävle, Sweden 2015 [oprogramowanie komputerowe].
- Jiang B., *Ranking spaces for predicting human movement in an urban environment*, „International Journal of Geographical Information Science” 2009, nr 23 (7), s. 823–837. <https://doi.org/10.1080/13658810802022822>
- Jiang B., Zhao S., Yin J., *Self-organized Natural Roads for Predicting Traffic Flow: a Sensitivity Study*, „Journal of Statistical Mechanics: Theory and Experiment” 2008, nr 07, s. 1–27. <https://doi.org/10.1088/1742-5468/2008/07/P07008>
- Kamiński Z., *Osiedle mieszkaniowe budownictwa jednorodzinnego „Szadkowice–Ogrodzim” w gminie Szadek – geneza powstania i ocena założenia po 50 latach*, „Biuletyn Szadkowski” 2019, t. 19, s. 5–49. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.19.01>
- Kowalski M., *Zróźnicowanie przestrzenne zachowań wyborczych mieszkańców gminy Szadek w wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2015 roku*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 243–256. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.16.12>
- Kulesza M., *Rozwój przestrzenny i struktura morfogenetyczna Szadku*, „Biuletyn Szadkowski” 2003, t. 3, s. 55–71.
- Lamprecht M., Sikora A., *Funkcje administracyjne Szadku – rys historyczny*, „Biuletyn Szadkowski” 2008, t. 8, s. 113–126.
- Marszał T., *Szadek. Monografia miasta*, Szadek 1995, s. 131.
- Marszał T., *Szadek jako ośrodek sukienniczy w XV–XVII w.*, „Biuletyn Szadkowski” 2014, t. 14, s. 39–58.
- Ozbil A., Peponis J., Stone B., *Understanding the link between street connectivity, land use and pedestrian flows*, „Urban Design International” 2011, nr 16 (2), s. 125–141. <https://doi.org/10.1057/udi.2011.2>

- Raford N., Chiaradia, A., Gil, J., *Space syntax: the role of urban form in cyclist route choice in central London*, UC Berkeley Research Reports, University of California. UC Berkeley: Safe Transportation Research & Education Center, 2007.
- Rapiejko A., *Pradzieje okolic Szadku w zarysie*, „Biuletyn Szadkowski” 2008, t. 8, s. 93–102.
- Samsonowicz H., *W sprawie układu przestrzennego polskich miast przedlokacyjnych*, „Zapiski historyczne poświęcone historii pomorza krajów bałtyckich” 1978, t. XLIII, z. 1, s. 79–88.
- Wiśniewski S., *Dostępność transportowa Szadku*, „Biuletyn Szadkowski” 2014, t. 14, s. 6–23.

Evaluation of the spatial layout of Szadek and its spatial configurations

SUMMARY | The article presents the results of analysis of spatial configurations of Szadek (area of the chartered town and its immediate neighbourhood) conducted with the use of space syntax instruments. The study identified areas of key importance for the functioning of the town in configurative context. They include two cores of integration: one having a belt character, situated in the area of the chartered town and stretching towards the Nowe Miasto structures, and the other, of nodal type, existing in the area of the supposed location of pre-charter structures of this town. Areas essential for effective functioning of the pedestrian traffic have also been identified.

KEYWORDS | Szadek, small town, urban morphology, space syntax

| Informacje o artykule: przyjęto – 6.II.2020 r.; zaakceptowano – 27.II.2020 r.

TOMASZ FIGLUS* , MONIKA CEPIL** 

Zagadnienia społeczno-gospodarcze wsi w okolicach Szadku na łamach prasy kaliskiej w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w.

STRESZCZENIE | Artykuł prezentuje wyniki badań dotyczących wymiaru przestrzennego wybranych aspektów życia społeczno-gospodarczego wsi w okolicach Szadku w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. Analizę przeprowadzono na podstawie kwerendy artykułów i notatek zamieszczonych na łamach dwóch czasopism prowincjonalnych wydawanych w badanym okresie: „Kaliszanin” i „Gazeta Kaliska”. Okazało się, że zawierają one wiele wartościowych danych, często nieuchwytnych w świetle innych typów źródeł historycznych. Badania pozwoliły ukazać główne kierunki przeobrażeń oraz różnorodność problemów odnoszących się do kwestii społeczno-kulturowych, działalności gospodarczo-rolniczej oraz stosunków własnościowych na analizowanym obszarze, a pośrednio możliwe było nakreślenie sytuacji panującej na obszarach wiejskich w zaborze rosyjskim w okresie powułaszczeniowym.

SŁOWA KLUCZOWE | Szadek, wieś, zagospodarowanie przestrzenne, historia gospodarcza, geografia historyczna, prasa, Kalisz, przełom XIX i XX w.

Wprowadzenie

Uwłaszczenie chłopów, które nastąpiło na obszarze Kongresówki w drugiej połowie XIX w., spowodowało ogromne przeobrażenia wsi. Skutki zmian dostrzegalne były na płaszczyźnie ekonomiczno-rolniczej, społeczno-kulturowej

* Tomasz Figlus, dr, adiunkt, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Katedra Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych, ul. Kopcińskiego 31, 90-142 Łódź, e-mail: tomasz.figlus@geo.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0001-9892-8314>

** Monika Cepil, mgr, doktorantka, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Katedra Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych, ul. Kopcińskiego 31, 90-142 Łódź, e-mail: monika_cepil@wp.pl, <https://orcid.org/0000-0003-2551-2566>

oraz przestrzennej. W okolicach Szadku, podobnie jak w innych częściach zaboru rosyjskiego, zaobserwować można w tym czasie istotne przekształcenia wiejskiej sieci osadniczej. Polegały one na transformacji historycznie ukształtowanych, zwartych form rozplanowania, które przyjęły w przeważającej mierze układy regularnych rzędówek o luźnej zabudowie. Jednocześnie likwidacji uległ dawny system niwowo-łanowy rozłogów, który został zastąpiony przez układ indywidualnych pasm własnościowych w formie przyzagrodowej. W wyniku procesów komasacyjnych i separacji gruntów dworskich od chłopskich oraz stopniowej parcelacji folwarków zaczęły masowo rozwijać się nowe punkty osadnicze o charakterze kolonijnym (ryc. 1)¹. W związku z tym odnotowuje się w tym okresie gwałtowny wzrost liczby transakcji majątkowych, umów dotyczących zakupu i sprzedaży nieruchomości. Zanik stosunków feudalnych, likwidacja pańszczyzny i rozwój systemu pracy opierającego się na najemnej sile roboczej spowodowały przewartościowania w sferze społeczno-kulturowej i sposobów gospodarowania na wsi. Różnicowaniu podlegała struktura zatrudnienia, powstawały różnego typu zrzeszenia, instytucje opieki oraz placówki oświatowe. Omawiane procesy i ich reperkusje mają swoje odzwierciedlenie w materiale źródłowym, zarówno dokumentowym, jak i opisowym. Szczególnego znaczenia dla badanego okresu nabierają źródła prasowe, a zwłaszcza czasopiśmiennictwo prowincjonalne, które rozwinęło się bardzo intensywnie w okresie powłaszczeniowym w różnych częściach tzw. Kongresówki i stanowi dziś niezwykle cenny materiał do badań historyczno-geograficznych (np. „Kurier Lubelski”, „Gazeta Kielecka”, „Korespondent Płocki”, „Tydzień Piotrkowski”, „Dziennik Łódzki”, „Gazeta Radomska” itp.)². Informacje na temat małych miejscowości relatywnie rzadko pojawiały się w prasie warszawskiej o dużym nakładzie i szerokim zasięgu dystrybucji. Prasa lokalna stanowi natomiast swoistą kopalnię wiedzy, która często jest zupełnie nieuchwytna w świetle innych typów źródeł historycznych.

1 Więcej na temat przemian struktur przestrzennych osadnictwa wiejskiego w okolicach Szadku w XIX w. zob. T. Figlus, *Zagadnienia morfogenezy i przemian rozplanowania wsi na tle rozwoju osadnictwa w zachodniej części gminy Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 91–115; tenże, *Zagadnienia morfogenezy i przemian rozplanowania wsi na tle rozwoju osadnictwa we wschodniej części gminy Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 117–140.

2 Por. B. Krzywobłocka-Tyrowiczowa, T. Budkiewicz, *Zarys rozwoju prasy polskiej*, [w:] Ż. Kormanowa, I. Pietrzak-Pawłowska (red.), *Historia Polski*, t. 3, cz. I, Warszawa 1967, s. 820; A. Norkowski, *Polska prasa prowincjonalna doby powojskowej (1861–1918)*, [w:] R. Czepulis-Rastenis (red.), *Inteligencja polska XIX i XX w. Studia*, t. 6, Warszawa 1991, s. 185–229.



Ryc. 1. Sieć osadnicza w okolicach Szadku na początku XX w.

Źródło: Karte des Westlichen Russlands, 1911, 1:100 000, ark. D 35 Lask, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. K 5399

Celem artykułu jest analiza obrazu społeczno-gospodarczego wsi zlokalizowanych na obszarze gminy Szadek w okresie powłaszczeniowym aż do wybuchu I wojny światowej przez pryzmat lokalnych źródeł prasowych z tego okresu wydawanych w Kaliszu. Losy Szadku i wsi położonych w jego okolicach na przełomie XIX i XX w. w nieznacznym stopniu zostały przebadane przy wykorzystaniu potencjału informacyjnego tkwiącego w historycznym czasopiśmiennictwie. Rozważania na temat miasta Szadek na łamach „Kaliszanina” podjęła Ewa Andrysiak, która przeanalizowała dział korespondencji³. Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w zakresie wykorzystania materiałów prasowych w odniesieniu do otaczających obszarów wiejskich⁴.

Pod względem administracyjnym Szadek i okoliczne wsie leżały od 1867 r. na terenie guberni kaliskiej⁵. W Kaliszu mieściły się zatem siedziby

3 E. Andrysiak, *Szadek w korespondencjach „Kaliszanina”*, „Biuletyn Szadkowski” 2009, t. 9, s. 107.

4 Por. Taż, *Szadek i ziemia szadkowska na łamach czasopisma krajoznawczego „Na Sieradzkich Szlakach”*, „Biuletyn Szadkowski” 2012, t. 12, s. 181–201; I. Kaczmarek, E. Śmiech, *Problematyka Szadku i ziemi szadkowskiej na łamach periodyku „Na Sieradzkich Szlakach”*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 375–387.

5 M. Turczyn, *Szadek na tle podziałów administracyjnych Polski*, „Biuletyn Szadkowski” 2001, t. 1, s. 71.

organów władzy, liczne instytucje oraz stowarzyszenia gospodarcze i społeczne, których zasięg oddziaływania obejmował również rejon Szadku. Z tego względu prasa lokalna wydawana w Kaliszu stosunkowo często odnosiła się do wielu kwestii dotyczących funkcjonowania społeczności lokalnych w różnych częściach guberni, także tych peryferyjnie położonych, do których należał wówczas Szadek i jego wiejskie zaplecze. Podstawowymi periodykami, które ukazywały się w Kaliszu w badanym okresie, były „Kaliszanin”, a następnie „Gazeta Kaliska”. Oba czasopisma wydawane były regularnie przez wiele dekad i wykazywały dość kompleksowy zakres tematyczny. Kwerenda podjęta przez autorów objęła zdigitalizowane roczniki lub pojedyncze zeszyty, dostępne za pośrednictwem zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej Polona oraz repozytoriów Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej i Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Posiłkowano się również wypisami ze źródeł prasowych opracowanych przez Piotra Tameczkę, zamieszczonymi na portalu internetowym Wsie regionu sieradzkiego⁶. Analizy przeprowadzone przez autorów nie uwzględniały natomiast periodyków kaliskich z początku XX w. o epizodycznym charakterze lub o zakresie tematycznym i przestrzennym wykraczającym zasadniczo poza obszar zainteresowań niniejszego artykułu. Należały do nich: „Kaliski Kurier Robotniczy”, periodyk socjalistyczny wydawany w latach 1904–1905, „Jutrzenka Kaliska”, inteligenckie pismo z lat 1906–1907, oraz „Kurier Kaliski”, który ukazywał się w latach 1911–1914⁷.

„Kaliszanin” (opatrzonej podtytułem: „Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”) był periodykiem prowincjonalnym, ukazującym się w latach 1870–1892 z częstotliwością dwóch wydań w tygodniu⁸. Pierwszym redaktorem i współzałożycielem gazety został Adam Chodyński, natomiast jej wydawcą spolszczony Niemiec Karol Wilhelm Hindemith, który w 1835 r. przejął drukarnię od wuja Karola Wilhelma Mehwalda. Na początku lat 80. XIX stulecia drukarnię zaczął prowadzić z kolei syn dotychczasowego właściciela – Oswald Arno Hindemith⁹.

6 <https://sieradzkiewsie.blogspot.com> [dostęp: 2.05.2021].

7 K. Walczak, *Wydawnictwa periodyczne Kalisza w latach 1805–1914*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum” 2001, nr 10, s. 82–83.

8 E. Polanowski, „*Kaliszanin*” (1870–1892), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, t. 15 (2), s. 239.

9 K. Walczak, *Drukarskie tradycje kaliskiej tłoczni Mehwaldów i Hindemithów*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, nr 1–2, s. 3–38.



Ryc. 2. Przykładowe strony tytułowe „Kaliszanina” (22 listopada 1878 r., R. 9, nr 92) i „Gazety Kaliskiej” (26 marca 1903 r., R. 11, nr 85)

Źródło: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa: <http://www.wbc.poznan.pl/Content/347711/Segregator92.pdf> [dostęp: 2.05.2021]; Polona – Biblioteka Narodowa: <https://polona.pl/item/gazeta-kaliska-informacyjno-anonsowa-r-11-nr-85-26-marca-1903,MTYXMDMD4MzE/> [dostęp: 2.05.2021]

Do podstawowych działań periodyku należały krótkie wiadomości polityczne, rozporządzenia władz, wiadomości miejscowe, wiadomości statystyczne i handlowe, korespondencje, kronika teatralna, felietony, rozmaiotości, działy informacyjne, ogłoszenia i obwieszczenia, ostatnie kursy giełdy warszawskiej oraz wiadomości bibliograficzne i doniesienia księgarskie¹⁰. W „Kaliszanie” drukowano też utwory najwybitniejszych pisarzy tego okresu, prezentując twórczość m.in. Adama Asnyka, Marii Konopnickiej czy Józefa Kraszewskiego.

Wzmocniona polityka rusyfikacyjna, realizowana przez ówczesne władze gubernialne, doprowadziła w 1892 r. do likwidacji „Kaliszanina”. Decyzją ta uaktywniła kaliskie środowiska działaczy niepodległościowych i zmotywowała do reaktywowania periodyku tworzonoego w języku polskim. Udało się tego dokonać już w następnym roku, kiedy to rozpoczęto wydawanie czasopisma „Gazeta Kaliska”. Wielkie zasługi na tym polu mieli adwokat,

¹⁰ „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 1, Prospekt na pismo periodyczne „Kaliszanin” 1870, s. 1.

działacz społeczny i publicysta Józef Radwan, który sprawował funkcję redaktora, oraz historyk Alfons Parczewski. Początkowo periodyk ukazywał się dwa razy w tygodniu, a jego pełny tytuł brzmiał: „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”. W 1899 r. „Gazeta Kaliska” zyskała status dziennika i nowy podtytuł: „Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”. W tym roku Józef Radwan przejął wydawanie gazety. Otworzył też w mieście drukarnię, działającą pod nazwą Drukarnia „Gazety Kaliskiej”¹¹. Ze względu na zniszczenia Kalisza i czasowy wyjazd wydawcy publikowanie czasopisma zostało zawieszona w pierwszych latach I wojny światowej. Wznowiona później „Gazeta Kaliska” była wydawana przez cały okres międzywojenny aż do wybuchu II wojny światowej¹². Czasopismo zawierało takie działy, jak: Z miasta i okolicy, Korespondencje, Echa kaliskie, Pogadanki naukowe i oświatowe, Z sądu, Ze spraw ekonomicznych, Kronika rolnicza i handlowa. Na początku XX w. zaczęto drukować również wiadomości polityczne i artykuły historyczne oraz felietony społeczno-ekonomiczne. Zarówno „Kaliszanin”, jak i „Gazeta Kaliska” uchodziły za jedne z najlepszych pod względem merytorycznym i redakcyjnym czasopism prowincjonalnych, w których można było odnaleźć bardzo interesujące materiały faktograficzne i biograficzne, publikacje okolicznościowe oraz artykuły i notatki prasowe dotyczące wielu aspektów ówczesnego życia społeczno-gospodarczego¹³.

Analiza wybranych aspektów życia społeczno-gospodarczego wsi w okolicy Szadku na łamach „Kaliszanina” i „Gazety Kaliskiej”

W związku z przeprowadzoną kwerendą czasopiśmienniczą z przełomu XIX i XX w. udało się zidentyfikować ponad 60 artykułów lub notatek prasowych na łamach „Kaliszanina” i „Gazety Kaliskiej”, w których odnaleźć można wzmianki na temat podszadzkowskich wsi oraz ich mieszkańców. Bogaty zasób źródłowy umożliwił dokonanie kategoryzacji i selekcji zgromadzonego materiału. W artykule zostaną poddane

11 J. Radwan, „Kaliszanin” i „Gazeta Kaliska” (*Kartki z dziejów dziennikarstwa prowincjonalnego*), „Gazeta Kaliska” 1903, R. II, nr 125, s. 1–2.

12 K. Zieliński, *Czasopiśmiennictwo kaliskie w latach 1808–1918*, „Rocznik Kaliski” 1980, t. 13, s. 47–68.

13 K. Walczak, *Wydawnictwa periodyczne...*, s. 82.

analizie różne aspekty życia społeczno-gospodarczego w badanych miejscowościach, o których mowa jest w treści przestudiowanych tekstów prasowych.

Jednym z najczęściej pojawiających się tematów na łamach analizowanych czasopism kaliskich z przełomu XIX i XX w. były kwestie dotyczące zmian stosunków własnościowych. Sytuacja ekonomiczna wielu właścicieli ziemskich uległa radykalnemu pogorszeniu w okresie powłaszczeniowym, co skutkowało nierzadko stopniowym zadłużaniem. Niektóre majątki zostały sprzedane przez właścicieli lub zlicytowane na poczet spłaty wierzycieli. Głośna była sprawa sprzedaży majątków ziemskich o zaniżonych kwotach w stosunku do wierzytelności. Dotyczyło to majątków Kobyła-Chmielowa z folwarkiem Boczki o areale 33 włók (sprzedany za 23 002 ruble przy długach wynoszących 98 891 rubli) oraz Raduchów o areale 36,5 włóki (sprzedany za 21010 rubli przy ciężących długach w kwocie 90 000 rubli). W 1886 r. „Kaliszanin” donosił:

Liczne sprzedaże w ostatnich czasach majątków ziemskich w naszej guberni w drodze przymusowej, a więcej jeszcze niezwykle niskie sumy, za jakie nabyte zostały, wywołały trwogę wśród sfer najwięcej interesowanych, budząc słuszne obawy o przyszłość wielu ziemian, jeżeli stosunki nie zmienią się¹⁴.

Na licytacji, która odbyła się 29 września 1900 r., sprzedany został za zaległe raty Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego folwark Ogrodzim. Folwark ten nabyli Peremolnik i Rosenberg za sumę 8565 rubli¹⁵. W 1896 r. również w drodze licytacji sprzedano dobra Raduchów za sumę 4446 rubli. Nowym nabywcą został Władysław Żychliński¹⁶. W wyniku licytacji przeprowadzonej przez komisarza sądowego Muellera majątek Wola Łobudzka nabył Ksawery Niemyski za kwotę 25050 rubli¹⁷. Informację dotyczącą

14 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic” 1886, R. 17, nr 80, cyt. za: <https://sieradzkiwiesie.blogspot.com> [dostęp: 2.05.2021]. Przywoływane w artykule cytaty poddano modernizacji w zakresie ortografii i interpunkcji, ograniczając się przy tym do niezbędnego minimum; D. Jędrasiak, *Boczki – środowisko przyrodnicze, historia i teraźniejszość*, „Biuletyn Szadkowski” 2017, t. 17, s. 191.

15 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 8, nr 231, 12 października 1900 r., s. 1.

16 „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 4, nr 92, 21 listopada 1896 r., s. 2.

17 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 8, nr 238, 20 października 1900 r., s. 2.

zmiany właściciela odnajdujemy również w przypadku dóbr Prusinowice, które zakupił w 1907 r. za 209 000 rubli Kazimierz Czarnowski¹⁸.

Prowadzone na dużą skalę procesy parcelacyjne pod koniec XIX w. zawocowały znacznym przyrostem transakcji sprzedaży i kupna gruntów podworskich. Dla przykładu w 1873 r., o czym informuje „Kaliszanin”, na sprzedaż wystawiono folwarki Lasek, zajmujący powierzchnię 886,5 morgi, z których połowę stanowił las, i Chorążka o powierzchni 368,5 morgi, z czego połowę stanowiły łąki, oraz osady Józefów i Wiktorów o powierzchni 430,5 morgi, dostępne „do sprzedania z wolnej ręki w włości lub na kolonie, pod korzystnymi warunkami”. Informacji na temat ewentualnego zakupu udzielał Adam Nencki, zamieszkały w Boczkach. Hipoteki, wolne od służebności, były sporządzone oddzielnie¹⁹. Z kolei z wydania „Gazety Kaliskiej” z 1898 r. dowiadujemy się, że na sprzedaż wystawiono dobra Małyń i Lichawa o powierzchni 42 włók z inwentarzem żywym i martwym, lasami i łąkami²⁰.

Na łamach prasy oprócz ofert sprzedaży ziemi odnaleźć można również inne ogłoszenia odnoszące się do pojedynczych obiektów lub inwentarza żywego i martwego, które pośrednio ukazują specyfikę form zagospodarowania przestrzennego i działalności gospodarczej (ryc. 3 i 4). W „Gazecie Kaliskiej” z 1905 r. natrafiamy na wzmiankę na temat oferty sprzedaży tartaku w Wilamowie „z całym urządzeniem o sile lokomobili szesnastokonnej z fabryki Beniamina Repphana w Warszawie”²¹. W 1872 r. w Raduchowie wystawiono na sprzedaż sążnie, tarcice, bale, łąty i gonty za konkurencyjną cenę. Interesanci mieli zgłaszać się do administracji lasów w dobrach Boczki²². W tym samym kluczu majątkowym wystawiono na sprzedaż 150 sążni torfu na opał pod Wartą i 500 sążni pod Zduńską Wolą²³. W Boczkach oferowano w 1902 r. na sprzedaż 60 funtów nasienia sosnowego po cenie 1 rubla i 25 kopiejek za funt²⁴, a w 1901 r. w Prusinowicach rzepak zimo-

18 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 15, nr 190/191, 17 sierpnia 1907 r., s. 2.

19 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 4, nr 70, 4(16) września 1873 r., s. 292.

20 „Gazeta Kaliska: informacyjno-anonsowa”, R. 5, nr 27, 3 kwietnia 1897 r., s. 4.

21 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 13, nr 8, 8 stycznia 1905 r., s. 4.

22 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R.3, nr 94, 17(29) listopada 1872 r., s. 378.

23 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 10, nr 45, 16 lutego 1902 r., s. 4.

24 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 10, nr 91, 5 kwietnia 1902 r., s. 4.

wy do siewu, wytrzymujący mrozy, po cenie 10 rubli za centnar²⁵. Często transakcje dotyczyły również inwentarza żywego. W 1905 r. zarząd dóbr Prusinowice poszukiwał 20 dobrych krów na ociełeniu lub świeżo ociełonych²⁶. Dwa lata później w tym samym majątku wystawiono do sprzedaży: „byczka $\frac{3}{4}$ rasy holenderskiej, 5-kwartalnego, byczka rasy polskiej czerwonej, 5-kwartalnego i półrocznego barana rasy polskiej dwustrzyżnej”²⁷.

Administracja dom. Boczki (przez Szadek) ma do sprzedania
**150 sążni torfu na opał
pod Wartą i 500 sążni
pod Zduńską-Wolą.**
147

Ryc. 3. Oferta sprzedaży torfu w dobrach Boczki na łamach „Gazety Kaliskiej” z 1902 r. Źródło: „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 10, nr 45, 16 lutego 1902 r., s. 4

Do sprzedania
60 funt. nasienia sosnowego
po rb. 1 kop. 25 za funt, w dom. Boczki,
poczta Szadek. 306

Ryc. 4. Oferta sprzedaży nasienia sosnowego w dobrach Boczki na łamach „Gazety Kaliskiej” z 1902 r.

Źródło: „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 10, nr 91, 5 kwietnia 1902 r., s. 4

²⁵ „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 9, nr 175, 4 sierpnia 1901 r., s. 4.

²⁶ „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 13, nr 240, 1 września 1905 r., s. 4.

²⁷ „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 15, nr 300, 22 grudnia 1907 r., s. 4.

W analizowanych czasopismach można natknąć się na oferty pracy dotyczące podszadzkowskich wsi, wskazujące pośrednio na specyfikę lokalnego rynku pracy i strukturę zawodową mieszkańców. Dla przykładu w Prusinowicach poszukiwano na przełomie XIX i XX w. pracowników do tamtejszego majątku w charakterze gorzelnego²⁸, ogrodnika z dobrą rekomendacją²⁹, służących z dobrym świadectwem pracy³⁰ oraz „pisarza gospodarskiego obeznanego z gospodarstwem podwórzowym i prowadzeniem rejestrów”³¹. Analogicznie w 1900 r. na łamach „Gazety Kaliskiej” pojawiło się ogłoszenie z ofertą pracy w Woli Krokockiej dla młodego pisarza³². Ogłoszenia kupna/sprzedazy oraz o wolnych etatach zamieszczano na ostatniej stronie periodyków.

W badanym okresie podszadzkowskie wsie były dość często nawiedzane przez pożary, które trawiły zabudowania i inwentarz, powodując duże szkody materialne. Wzmianki na ten temat pojawiały się zwykle w formie krótkich notatek składających się z dwóch lub trzech zdań zamieszczonych w drugiej części poszczególnych numerów gazet. We wrześniu 1874 r. z niewiadomych przyczyn spaliła się stodoła we wsi Lichawa, należąca do obywatela Stempczyńskiego³³. Z „Kaliszanina” dowiadujemy się o podpaleniu stodoły kolonisty Wejka. Pożar miał miejsce w lutym 1876 r. we wsi Krokocice³⁴. W 1881 r. we wsi Wola Krokocka z niewiadomej przyczyny wyniknął pożar, który zniszczył oranżerię, należąca do Kurnatowskiego³⁵. W 1885 r. we wsi Prusinowice spaliły się 2 budynki, murowany i drewniany, w których przechowywane były maszyny do rżnięcia drzewa i kotły³⁶. W „Kaliszaninie” informowano również m.in. o pożarach w Sikucinie³⁷ i lasu

28 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 10, nr 90, 4 kwietnia 1902 r., s. 4.

29 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 8, nr 191, 25 sierpnia 1900 r., s. 4; „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 10, nr 194, 20 lipca 1902 r., s. 4.

30 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 15, nr 78, 4 kwietnia 1907 r., s. 4.

31 „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 5, nr 50, 26 czerwca 1897 r., s. 4.

32 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 8, nr 127, 8 czerwca 1900 r., s. 4.

33 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 5, nr 94, 1 grudnia 1874 r., s. 397.

34 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 7, nr 21, 2 (14) marca 1876 r., s. 83.

35 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 12, nr 21, 1881 r., cyt. za: <https://sieradzkiewsie.blogspot.com> [dostęp: 2.05.2021].

36 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 16, nr 68, 1885 r., cyt. za: <https://sieradzkiewsie.blogspot.com> [dostęp: 2.05.2021].

37 „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 1, nr 46, 6 września 1893 r., s. 2.

w Prusinowicach³⁸. W „Gazecie Kaliskiej” zamieszczano zawiadomienia o pożarze w 1903 r. jednego domu i trzynastu stodół włościan Wojciecha Kaczmarka, Marcina Wolskiego i innych we wsi Choszczewo³⁹. W 1899 r. we wsi Kobyła Chmielowa z niewiadomych przyczyn spaliły się dwa drewniane domy będące własnością Błażeja Kudanowskiego oraz drewniany dom w majątku Nenckich, należący do Kazimierza Walewskiego⁴⁰.

W analizowanych periodykach zamieszczane były często nekrologi i informacje biograficzne informujące o działalności osób powiązanych z większą okolicą Szadku. Dotyczy to zwłaszcza właścicieli ziemskich i przedstawicieli lokalnej inteligencji, działaczy społecznych i przedsiębiorców, głoszących hasła pozytywistyczne i propagujących ideę pracy organicznej. Szczególnie dużo miejsca w „Gazecie Kaliskiej” poświęcono w tym kontekście rodzinie Nenckich. W 1904 r. ukazało się drukiem wspomnienie pośmiertne dotyczące urodzonego w 1848 r. w Boczkach znanego doktora nauk medycznych Leona Nenckiego, który „przez stosunkowo niedługi czas swego istnienia, wydał plon nader obfity”⁴¹. W wydaniu z 1907 r. odnajdujemy natomiast informację o śmierci jego brata, właściciela dóbr Boczki i długoletniego sędziego gminnego Adama Nenckiego, który zmarł w wieku 63 lat⁴². Na łamach „Gazety Kaliskiej” pojawiały się ponadto notki o śmierci i doczesnych zasługach innych właścicieli ziemskich z okolic Szadku. Wzmianki dotyczą m.in. Adama Hańczkiewicza (1839–1899), właściciela dóbr Przatów, który „w oddaniu się pracy organicznej widział dobro kraju [...], nie usuwał się nigdy od żadnych usług społecznych [...], jako praktyczny rolnik i światły przewodnik dla młodszej braci włościańskiej zyskał sobie uznanie w szerokich kołach naszego społeczeństwa”⁴³, oraz Michała Kozarskiego (1822–1901), właściciela Prusinowic, który „gospodarstwo

38 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 16, nr 53, 1885 r., cyt. za: <https://sieradzkiowsie.blogspot.com> [dostęp: 2.05.2021].

39 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 11, nr 172, 24 czerwca 1903 r., s. 2.

40 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 7, nr 125, 7 czerwca 1899, s. 2.

41 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 12, nr 149, 1 czerwca 1904 r., s. 2; D. Jędrasiak, *Boczki...*, s. 193.

42 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 15, nr 186, 11 sierpnia 1907 r., s. 3; D. Jędrasiak, *Boczki...*, s. 194.

43 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 7, nr 71, 29 marca 1899 r., s. 2; „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 7, nr 72, 30 marca 1899 r., s. 2.

w swym majątku doprowadził do takiej kultury, że w swoim czasie stawiono je jako wzór dla innych i opisane zostało w *Encyklopedii rolniczej* [...], słynął jako znawca gospodarstwa leśnego, doprowadził bowiem las prusinowski do doskonałej kultury [...], człowiek nadzwyczaj dobroczynny, pomagając zarówno sąsiadom, jak i włościanom ze swej wsi, którzy po dziś dzień słyną jako jedni z najzamożniejszych w naszej okolicy⁴⁴.

Na łamach „Kaliszanina”, a następnie „Gazety Kaliskiej” pojawiło się także wiele informacji na temat zgonów włościan w okolicach Szadku. Na tej podstawie możemy dowiedzieć się o przyczynach umieralności mieszkańców tego obszaru. Dla przykładu tragiczna śmierć w 1894 r. miała miejsce w folwarku Kotlinki, gdzie zginął uchwyciony przez młockarnię 27-letni Antoni Kubiak⁴⁵. W Karczówce w 1893 r. zmarł nagle po spożyciu jadowitych grzybów 9-letni Stanisław Chanecki⁴⁶. W 1901 r. w Krokocicach znaleziono ciało nowo narodzonej dziewczynki, córki niezamężnej włościanki Michaliny Kasprzak⁴⁷. O strasznym wypadku, który miał miejsce podczas wesela w Woli Przatowskiej, donosiła „Gazeta Kaliska”⁴⁸. Wesele to odbywało się w 1905 r. Zamożny gospodarz, wdowiec Kosiński, żenił się z młodą dziewczyną⁴⁹. Trzech młodych mieszkańców wsi zmarło, a reszta walczyła ze śmiercią po zatruciu alkoholem. Jak się potem okazało, skażony spirytus nabyto u niejakiego Zysmana Birkowskiego, który dowiedziawszy się o strasznych skutkach, zbiegł bez wieści⁵⁰.

Na łamach obu analizowanych gazet można odnaleźć również informacje na temat działalności społeczno-kulturalnej i oświatowej na badanym obszarze. W dziale Rozporządzenia władz miejscowych w 1873 r. umieszczono notkę dotyczącą mianowania nauczyciela w szkole ewangelickiej w Łobudzicach, którym został Benjamin Zejdel, absolwent kursu

44 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 9, nr 270, 26 listopada 1901 r., s. 2.

45 „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 2, nr 3, 10 stycznia 1894 r., s. 2.

46 „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 1, nr 46, 6 września 1893 r., s. 2.

47 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 9, nr 105, 10 maja 1901 r., s. 2.

48 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 13, nr 183, 6 lipca 1905 r., s. 2.

49 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 13, nr 184, 7 lipca 1905 r., s. 2.

50 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 13, nr 184, 7 lipca 1905 r., s. 2.

w Instytucie Nauczycieli w Warszawie⁵¹. Z działu Wiadomości miejscowe i bieżące dowiadujemy się natomiast, że w 1905 r. Józef Czarnowski, właściciel dóbr Prusinowice, zwrócił się do kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na nauczanie dzieci służby dworskiej czytania i pisania po polsku. Jak napisano: „Byłoby bardzo pożądane, aby piękny ten przykład znalazł jak najliczniejszych naśladowców”⁵². W 1904 r. w majątku Rzepiszew, należącym do Józefa Leopolda, odbyła się uroczystość poświęcenia ochronki dla dzieci, utrzymywanej staraniem i kosztem właściciela majątku i jego sióstr⁵³. W innym numerze informowano, że Marceli Nencki, pochodzący z dóbr Boczki, mianowany został profesorem Uniwersytetu w Bernie w Katedrze Chemii Fizjologicznej, przy czym oddano mu laboratorium, w którym pracował ze swoim bratem Leonem oraz Edwardem Rakowieckim i Modrzejewskim, będących wychowankami byłej Szkoły Głównej w Warszawie⁵⁴. W 1873 r. krótki tekst poświęcono również Adamowi Nenckiemu w kontekście jego aktywności społecznej. W „Kaliszaninie” rozpisano się o jego odczycie „O gminie”, który odbył się 11 maja 1873 r. Prelegent przedstawił licznie zebranej publiczności znaczenie gminy i jej stosunek do państwa. Według Nenckiego ustawa z 1864 r., aby „przyniosła pożądane owoce, musi być poznana i zainteresować ogół. Inicjatywa powinna wyjść od klasy oświeconej, która nachylając się od przyjmowania udziału w zarządzie gminy – największą sobie krzywdę wyrządza”. Autor artykułu stwierdził, że „zwięzłe i jasne przedstawienie rzeczy i dobra wymowa czyni p. Adama Nenckiego pożądanym popularyzatorem”⁵⁵.

Swoistą ciekawostką pozostaje rubryka „Gazety Kaliskiej”, obejmująca Kronikę myśliwską, w której odnaleźć można również wzmianki dotyczące wsi leżących w rejonie Szadku (ryc. 5). Autorzy natrafili na kilka przykładowych notek o tej tematyce, np. w listopadzie 1895 r. odbyło się polowanie we wsi Prusinowice. Z 12 strzelb zabito 85 zajęcy, 1 rogacza, 4 cietrzewie i 1 lisa⁵⁶.

51 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 4, nr 73, 14 (26) września 1873 r., s. 301.

52 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 13, nr 286, 17 października 1905 r., s. 2.

53 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 12, nr 160, 12 czerwca 1904 r., s. 3.

54 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 4, nr 58, 20 lipca (1 sierpnia) 1873 r., s. 241.

55 „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 4, nr 40, 15 (27) maja 1873 r., s. 159.

56 „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 3, nr 100, 18 grudnia 1895 r., s. 2.

Dnia 21 grudnia 1904 r. u A. Leśniowskiego w Wilamowie z 12 strzelb zabito: 160 zajęcy, 10 kuropatw i rogacza⁵⁷, a rok później w tym samym majątku odbyło się polowanie, na którym z 13 strzelb zabito 96 zajęcy i 4 kuropatwy. Królem polowania był Edward Kremky z Piorunowa⁵⁸.

= Kronika myśliwska. W listopadzie odbyło się polowanie we wsi Prusinowice powiatu sieradzkiego. W 12 strzelb zabito 85 zajęcy, 1 rogacza, 4 cietrzewie i 1 lisa.

Ryc. 5. Kronika myśliwska na łamach „Gazety Kaliskiej” z 1895 r. dotycząca polowania w Prusinowicach

Źródło: „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 3, nr 100, 18 grudnia 1895 r., s. 2

Podsumowanie

W artykule zaprezentowano wyniki badań dotyczących obrazu społeczno-gospodarczego wsi zlokalizowanych na obszarze gminy Szadek w okresie powłasczeniowym aż do wybuchu I wojny światowej przez pryzmat prowincjonalnych źródeł prasowych z tego okresu wydawanych w Kaliszu. Szadek od 1867 r. leżał pod względem administracyjnym na terenie guberni kaliskiej, a w jej stolicy mieściły się redakcje czasopism, których zasięg oddziaływania obejmował również badany obszar. Do najważniejszych periodyków z drugiej połowy XIX i początku XX w. należał „Kaliszanin” (wydawany w latach 1870–1892), którego kontynuację stanowiła „Gazeta Kaliska” (ukazująca się od 1893 r. z krótkimi przerwami aż do 1939 r.). Artykuły, notatki i ogłoszenia w nich zawarte stosunkowo często odnosiły się do wielu kwestii związanych z funkcjonowaniem lokalnych społeczności w różnych częściach guberni, uwzględniając także Szadek i jego wiejskie zaplecze.

Przeprowadzone analizy czasopiśmiennictwa kaliskiego z okresu powłasczeniowego pozwoliły wychwycić wiele jednostkowych faktów

57 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 12, nr 10, 10 stycznia 1904 r., s. 2.

58 „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”, R. 13, nr 1, 1 stycznia 1905 r., s. 2.

odnoszących się do różnych aspektów życia społeczno-kulturowego, działalności gospodarczo-agrarnej oraz stosunków własnościowych na badanym obszarze. Na szczególną uwagę zasługują materiały poświęcone transakcjom sprzedaży gruntów i zachodzącym zmianom własności majątków ziemskich. Liczne są wzmianki o ofertach sprzedaży i kupna inwentarza oraz ogłoszenia związane z rynkiem pracy. Odnaleźć można ponadto notki dotyczące różnych form aktywności społeczno-oświatowej oraz wspomnienia pośmiertne odnoszące się do działalności publicznej wybitnych przedstawicieli lokalnego ziemiaństwa. Pojawiały się również wzmianki traktujące o życiu włościan, ich umieralności i dotyczących ich klęskach elementarnych. Analiza materiałów prasowych pozwoliła wychwycić główne kierunki przeobrażeń, które nastąpiły w okresie powłaszczeniowym, oraz zidentyfikować różne problemy, z jakimi mierzyli się mieszkańcy wsi nie tylko w okolicach Szadku, lecz na obszarze całej Kongresówki. Warto też skonstatować, że prowincjonalne periodyki okazały się cennym źródłem uzupełniającym dotychczasowy stan wiedzy historyczno-geograficznej na temat podszadzkowskich wsi, gdyż dostarczają szeregu informacji trudno uchwytnych w innych typach źródeł odnoszących się do dziejów społeczno-gospodarczych.

Bibliografia

Materiały źródłowe

- „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 1, nr 46, 6 września 1893 r.
- „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 2, nr 3, 10 stycznia 1894 r.
- „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 3, nr 60, 31 lipca 1895 r.
- „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 3, nr 100, 18 grudnia 1895 r.
- „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 4, nr 92, 21 listopada 1896 r.
- „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 5, nr 27, 3 kwietnia 1897 r.
- „Gazeta Kaliska: Informacyjno-Anonsowa”, R. 5, nr 50, 26 czerwca 1897 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 7, nr 71, 29 marca 1899 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 7, nr 72, 30 marca 1899 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 7, nr 125, 7 czerwca 1899 r.

- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 8, nr 127, 8 czerwca 1900 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 8, nr 191, 25 sierpnia 1900 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 8, nr 231, 12 października 1900 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 8, nr 238, 20 października 1900 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 9, nr 105, 10 maja 1901 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 9, nr 175, 4 sierpnia 1901 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 9, nr 270, 26 listopada 1901 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 10, nr 45, 16 lutego 1902 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 10, nr 90, 4 kwietnia 1902 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 10, nr 91, 5 kwietnia 1902 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 10, nr 194, 20 lipca 1902 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 11, nr 172, 24 czerwca 1903 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 12, nr 10, 10 stycznia 1904 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 12, nr 149, 1 czerwca 1904 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 12, nr 160, 12 czerwca 1904 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 13, nr 1, 1 stycznia 1905 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 13, nr 8, 8 stycznia 1905 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 13, nr 183, 6 lipca 1905 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 13, nr 184, 7 lipca 1905 r.

- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 13, nr 240, 1 września 1905 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 13, nr 286, 17 października 1905 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 15, nr 78, 4 kwietnia 1907 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 15, nr 127, 5 czerwca 1907 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 15, nr 186, 11 sierpnia 1907 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 15, nr 190/191, 17 sierpnia 1907 r.
- „Gazeta Kaliska: Pismo Codzienne, Polityczne, Społeczne i Ekonomiczne”,
R. 15, nr 300, 22 grudnia 1907 r.
- „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 1, Prospekt na pismo
periodyczne „Kaliszanin”, 1870.
- „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 3, nr 94, 17 (29) listo-
pada 1872 r.
- „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 4, nr 40, 15 (27) maja
1873 r.
- „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 4, nr 58, 20 lipca
(1 sierpnia) 1873 r.
- „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 4, nr 70, 4 (16) wrześ-
nia 1873 r.
- „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 4, nr 73, 14 (26) wrześ-
nia 1873 r.
- „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 4, nr 80, 9 (21) paź-
dziernika 1873 r.
- „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 5, nr 94, 1 grudnia
1874 r.
- „Kaliszanin: Gazeta Miasta Kalisza i Jego Okolic”, R. 7, nr 21, 2 (14) marca 1876 r.

Opracowania

- Andrysiak E., *Szadek i ziemia szadkowska na łamach czasopisma krajoznawczego „Na Sieradzkich Szlakach”*, „Biuletyn Szadkowski” 2012, t. 12, s. 181–201.
- Andrysiak E., *Szadek w korespondencjach „Kaliszanina”*, „Biuletyn Szadkowski” 2009, t. 9, s. 107–117.

- Figlus T., *Zagadnienia morfogenezy i przemian rozplanowania wsi na tle rozwoju osadnictwa w zachodniej części gminy Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 91–115. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.16.05>
- Figlus T., *Zagadnienia morfogenezy i przemian rozplanowania wsi na tle rozwoju osadnictwa we wschodniej części gminy Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 117–140.
- Jędrasiak D., *Boczki – środowisko przyrodnicze, historia i teraźniejszość*, „Biuletyn Szadkowski” 2017, t. 17, s. 182–205. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.17.12>
- Kaczmarek I., Śmiech E., *Problematyka Szadku i ziemi szadkowskiej na łamach periodyku „Na Sieradzkich Szlakach”*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 375–387. <https://doi.org/10.18778/1643-0700.16.20>
- Krzywobłocka-Tyrowiczowa B., Budkiewicz T., *Zarys rozwoju prasy polskiej*, [w:] Ż. Kormanowa, I. Pietrzak-Pawłowska (red.), *Historia Polski*, t. 3, cz. I, Warszawa 1967.
- Notkowski A., *Polska prasa prowincjonalna doby powojennej (1861–1918)*, [w:] R. Czepulis-Rastenis (red.), *Inteligencja polska XIX i XX w. Studia*, t. 6, Warszawa 1991, s. 185–229.
- Polanowski E., „Kaliszanin” (1870–1892), „Rocznik Historii Czołpiennictwa Polskiego” 1976, t. 15 (2), s. 239–251.
- Radwan J., „Kaliszanin” i „Gazeta Kaliska” (Kartki z dziejów dziennikarstwa prowincjonalnego), „Gazeta Kaliska” 1903, nr 11 (125), s. 1–2.
- Turczyn M., *Szadek na tle podziałów administracyjnych Polski*, „Biuletyn Szadkowski” 2001, t. 1, s. 65–75.
- Walczak K., *Drukarskie tradycje kaliskiej tłoczni Mehwaldów i Hindemithów*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, nr 1–2, s. 3–38.
- Walczak K., *Wydawnictwa periodyczne Kalisza w latach 1805–1914. Stan badań i postulaty badawcze*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum” 2001, nr 10, s. 77–87.
- Zieliński K., *Czasopiśmiennictwo kaliskie w latach 1808–1918*, „Rocznik Kaliski” 1980, t. 13, s. 47–68.

Źródła internetowe

<https://sieradzkiewsie.blogspot.com> [dostęp: 2.05.2021]

Socio-economic aspects of the villages near Szadek, based on the Kalisz press in the second half of the 19th century and at the beginning of the 20th century

SUMMARY | The article presents the results of research on the spatial dimension of selected aspects of socio-economic life in the countryside around Szadek in the second half of the 19th century and at the beginning of the 20th century. The analysis was carried out on the basis of a query of articles and notes from two provincial magazines published in the analyzed period: “Kaliszanin” and “Gazeta Kaliska”. It turned out that they contain a lot of valuable data, often unavailable in other types of historical sources. The research allowed to show the main directions of transformations and the variety of problems relating to socio-cultural issues, economic and agrarian activity and ownership relations in the analyzed area, and indirectly gave an opportunity to present the situation in rural areas in the Russian partition in the period after the enfranchisement of peasants.

KEYWORDS | Szadek, village, spatial development, economic history, historical geography, press, Kalisz, turn of the 19th and 20th centuries

| Informacje o artykule: przyjęto – 24.05.2021 r.; zaakceptowano – 24.06.2021 r.

EDWARD OPALIŃSKI* 

Krwawy sejmik w Szadku przed sejmem 1623 roku¹

STRESZCZENIE | Główny sejmik województwa sieradzkiego, który odbywał się w Szadku, uchodził za spokojny i wolny od zakłóceń. Niemniej 13 grudnia 1622 r. Szadek stał się miejscem krwawych wydarzeń. Podobno w przeddzień sejmku przybył do Szadku starosta piotrkowski Olbracht Starołęski w asyście ok. 300 mężczyzn, zajmując ze swoją świtą karczmy, które zwyczajowo służyły za nocleg innym uczestnikom sejmku. Następnego dnia wybuchł konflikt o wspomniane karczmy między częścią szlachty a starostą. Próby udobruchania obu stron podjęli się synowie i siostrzeńcy wojewody sieradzkiego Stanisława Bykowskiego. Strzały nieoczekiwanie oddane przez zwolenników Starołęskiego odebrały życie dwóm członkom rodziny Bykowskich. Rozeźlona szlachta szturmowała kwaterę starosty, zabijając dwóch jego ludzi. Starołęskiego uratowała interwencja posła królewskiego i marszałka sejmiku, przy czym wojewoda sieradzki zachował neutralne stanowisko. Krwawy incydent był konfliktem między zwolennikami króla, spowodowanym bardzo niefortunnym zbiegiem okoliczności.

Autor artykułu podjął próbę odtworzenia przebiegu krwawego zajścia w Szadku na podstawie materiałów przechowywanych w sztokholmskim Riksarkivet (korespondencji oraz dokumentów dotyczących podpisanego w 1623 pojednania), a także innych źródeł zgromadzonych w Archiwum Głównym Akt Dawnych.

SŁOWA KLUCZOWE | sejmik, Szadek, magnateria, konflikt, korespondencja

Główny sejmik województwa sieradzkiego w Szadku należał do spokojnych i wolnych zwykle od tumultów. Senatorowie nie przyprowadzali tutaj, tak jak to bywało na niektórych innych sejmikach Rzeczypospolitej,

* Edward Opaliński, prof. dr hab., Zakład Studiów Nowożytnych Instytutu Historii PAN; Zakład Historii Polski do XIX w., Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, e-mail: e.opalinski@gmail.com, <https://orcid.org/0000-0003-3962-7495>
1 Artykuł stanowi przedruk tekstu: E. Opaliński, *Krwawy sejmik w Szadku przed sejmem 1623 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, 2007, nr 4, s. 19–33.

oddziałów nadwornych. W tym województwie brak było zresztą silnej magnaterii – jedyna naprawdę wielka rodzina wywodząca się z Sieradzkiego to Koniecpolscy, którzy jednak swe znaczenie budowali, opierając się na majątkach położonych na terenach południowo-wschodniej Korony. Lokalni magnaci, jak Przerębscy czy Bykowscy, nie próbowali przy pomocy siły zbrojnej narzucać szlachcie własnych kandydatów na posłów czy treści instrukcji sejmowych. Nie było zatem obiektywnych warunków do tumultów w Szadku czy w Wieluniu².

Mimo to w grudniu 1622 r. doszło na sejmiku przedsejmowym w Szadku do tumultu z rozlewem krwi. O przebiegu zajścia wiele dowiadujemy się z korespondencji nadesłanej do prymasa Wawrzyńca Gembickiego, a znajdującej się obecnie w sztokholmskim Riksarkivet. Wojewoda brzesko-kujawski Jakub Szczawiński informował prymasa w liście pisanym z Łęczycy 15 grudnia 1622 r.: „O szadzkowskim sejmiku słyhać, jakoby pod dwadzieścia człeka miało być zabitych, daj Boże, aby się to odmieniło”³. Szczawiński, który był obecny na sejmiku w Łęczycy, a nie w Szadku, zdawał sobie sprawę, że informacja, którą podawał, jest zapewne przesadzona. Wyrażał w każdym razie nadzieję, że ostatecznie liczba zabitych okaże się mniejsza.

O zajściach w Szadku informował Gembickiego także ich uczestnik, poseł królewski na sejmik, sekretarz królewski i proboszcz łaski Mikołaj Starzeński, który w liście z 16 grudnia, pisanym z Szadku na gorąco, wspominał o wypadkach na sejmiku:

2 Sejmik w Szadku wzbudzał od dawna zainteresowanie historyków, patrz: J. Kobiernycki, *Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej*, t. 1, Warszawa 1915; Z. Libiszowska, *Ziemia sieradzka i łęczycka wobec pierwszego bezkrólewia*, „Rocznik Łódzki” 1961, t. 7, s. 85–111; też, *Województwo sieradzkie i łęczyckie w latach rokoszu Zebrzydowskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1963, z. 30, s. 61–75; J. Włodarczyk, *Dzieje polityczne od połowy XVI wieku do upadku Rzeczypospolitej*, [w:] tenże, *Szkice z dziejów Sieradzkiego*, Łódź 1977, s. 137–162; E. Opaliński, *Postawa polityczna szlachty województwa sieradzkiego 1587–1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, t. 26, s. 47–68; A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów (1587–1668)*, Opole 1989; Taż, *Sejmik województwa sieradzkiego wobec problemów skarbowych Rzeczypospolitej 1587–1648*, [w:] A. Bartnicki i in. (red.), *Kultura – polityka – dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremiemu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 141–157.

3 J. Szczawiński do W. Gembickiego, Łęczycy 15 grudnia 1622, Riksarkivet Stockholm, *Extranea Polen IX*, vol. 100. Cytaty z XVII w. poddano modernizacji, ograniczając się do niezbędnego minimum.

Tragicum provenium sejmiku szadkowskiego umiał powiedzieć J[aśnie] M[ożny] P[an] starosta grabowski [Marcin Zaremba z Kalinowy – uzup. autora], zaczym ja szerzyć się piórem nie będę. Zażyłem wielkiej pracy z J[aśnie] M[ożnym] P[anem] podkomorzym sieradzkim [Adam Walewski – uzup. autora] niżeśmy animusze żałoszne i świeżą krwią zranione umitygowali, w którym żalu J[aśnie] M[ożny] P[an] wojewoda [sieradzki – Stanisław Bykowski – uzup. autora] senilem prudentiam modestiam incredibilem pokazał i J[aśnie] M[ożny] P[an] starosta sieradzki [Jan Bykowski – uzup. autora], bo ledwo utrzymali młodszych i inszych poczywych, i przyjaciół, i sług, że szturmem albo ogniem nie znosili p. starostę piotrковского [Olbracht Starołęski – uzup. autora], na którego już były zasadzki czynione, który per modestia sua na persuasiam moje ujechał z sejmiku, którego z J[aśnie] M[ożnym] P[anem] podkomorzym in fideam suam wzięwszy z Szadku pieszo wyprowadził aż za miasto. Zostało jego przyjaciół i czeladzi na placu ośm, drudzy w ranach pomarli, z drugiej strony dwaj pp. Bykowscy, jeden wojewodzic p. Piotr, niepospolity młodzieniec, i stryjeczny, którzy rozwadzać poszli. Po tej rozprawie dopiero przystąpili do konsultacyj, które w pięknym porządku i skromności odprawowały się i szczęśliwie skończyły⁴.

Poseł królewski bardzo chwalił podkomorzego sieradzkiego Adama Walewskiego, który pełnił urząd marszałka sejmikowego.

Kolejnym świadectwem zdarzeń jest list samego wojewody sieradzkiego Stanisława Bykowskiego do prymasa, pisany z Podleszyc 27 grudnia 1622 r.:

Znając zawždy Wielką Łaskę Mego M[iłoś]ciwego Pana przeciwko sobie i domowi mojemu, w żalu swoim uciekam się do M[iłoś]ciwej Łaski W[ielce] M[ożnego] Mego M[iłoś]ciwego Pana, rozumiem, że już nie tajna jest śmierć syna i synowca mego przez ludzi swawolnych, których do Szadka na sejmik naprowadził z różnych województw pan starosta piotrkowski. Nie wypisuje jako ten casus na syna mego Piotra przypadł, gdyż pewienem, że W[ielce] M[ożny] Mój M[iłoś]ciwy Pan wiedzieć o tym raczysz, że bez przyczyny, umyślnie z góry, za jakąś subtelną pokrywką zaprosiwszy ich do siebie, postrzelani są. Co da Pan Bóg wolę sam ustnie W[ielce] M[ożnemu] Memu M[iłoś]ciwemu Panu referować i z protestacyjej naszej szerszą wiadomość o tym W[ielce] M[ożny] Mój M[iłoś]ciwy Pan wziąć będziesz raczeł, bo umyśl to mój jest do Warszawy na sejm, zwykłem obyczajem słu-

4 Tamże. M. Starzeński, sekretarz królewski, do W. Gembickiego, Szadek 16 grudnia 1622.

żyć W[ielce] M[ożnemu] i z synami swymi. Pewien tego będąc, że W[ielce] M[ożny] z M[ilość]ciwej Łaski Swej pomocnym mi będziesz raczeł być do dościa krzywdy mojej i tej niewinnej krwie, gdyż się ja we wszystkich sprawach swoich zwykłem zawždy prawem kontentować.

Bykowski kończył list osobistą prośbą do prymasa – w kaplicy zamku w Bykach złożone zostały w oczekiwaniu na pogrzeb ciała obu Bykowskich. Wojewoda sieradzki otrzymał wprawdzie brewe papieskie zezwalające na codzienne odprawianie mszy, jednak z powodu wyjazdu na sejm (a brewe absencji wojewody nie przewidywało) zwrócił się o pozwolenie na zachowanie tego przywileju na czas jego nieobecności⁵.

Posiadamy jeszcze jedno, niestety bardzo niepewne, gdyż pochodzące od bezpośredniego sprawcy, świadectwo o tumulcie w Szadku. Jest to list Olbrachta Starołęskiego do prymasa pisany w Nieznamierowicach 16 czerwca 1623 r., a więc w pół roku po krwawych wydarzeniach. Starosta piotrkowski dziękował w nim W. Gembickiemu za starania o pojednanie z Bykowskimi, którzy wnosili na trybunał ciągle nowe pozwy, w czasie zaś jego nieobecności poranili w Piotrkowie kilku mieszczan, co on cierpliwie znosił. Podkreślał, że nie widział się z podkomorzym sieradzkim ani nie otrzymał listu od proboszcza (sieradzkiego), którzy widocznie pośredniczyli w rozwiązaniu konfliktu. Prosił też prymasa o poparcie⁶. Relacja ta, przedstawiona przez sprawcę, wyraźnie sugeruje jego niewinność, więcej – wskazuje na naganne zachowanie się przeciwników, nękających w dodatku spokojnych mieszkańców Piotrkowa. Trudno powiedzieć, czy mogło dochodzić do takich karygodnych zachowań ze strony wojewody sieradzkiego. Zamek Byki, rezydencja Bykowskich, leżał pod Piotrkowem (obecnie znajduje się w granicach miasta). Obecność S. Bykowskiego w mieście była zatem bardzo prawdopodobna, tym bardziej że posiadał też w Piotrkowie kamienicę⁷. Czy jednak przybył tam, aby nękać mieszczan, można wątpić.

5 S. Bykowski do W. Gembickiego, Podleszyce 27 grudnia 1622, Riksarkivet Stockholm, Extranea Polen IX, vol. 95.

6 O. Starołęski do W. Gembickiego, Nieznamierowice 16 czerwca 1623, Riksarkivet Stockholm, Extranea Polen IX, vol. 100.

7 Wojewoda sieradzki S. Bykowski wydał 16 marca 1624 r. z kamienicy w Piotrkowie list na sejmik szadkowski, zalecając w nim poparcie poboru uchwalonego na sejmie: AGAD, *Księga sieradzka grodzka relacyjna* (dalej: *Sier. Rel.*) 16, k. 673–673v. Była to prawdopodobnie ta sama kamienica na Starym Mieście, przy obecnej ul. Rwańskiej, którą w 1675 r. przekazał pijarom wnuk wojewody Stanisław Bykowski, ówczesny starosta przedecki i późniejszy wojewoda inowrocławski.

Spróbujmy zatem w świetle dotychczasowych materiałów odtworzyć przebieg krwawego wydarzenia w Szadku. Nie ulega wątpliwości, że starosta piotrkowski przybył na sejmik w znacznej asyście, skoro w tumulcie zabito mu ośmiu ludzi, a kilku zmarło z powodu odniesionych ran. Stracił więc zapewne ok. 10 ludzi. Pozostała mu jednak pewna liczba towarzyszy, bo przecież szlachta, czy też tylko zwolennicy Bykowskich, zamierzali przypuścić szturm na jego kwaterę. Atak nie byłby konieczny, gdyby O. Starołęski został sam. W tym wypadku można dać wiarę relacji w końcu bezstronnego i naocznego świadka, jakim był poseł królewski na sejmik. Czy jednak starosta piotrkowski rzeczywiście przyprowadził ludzi „swawolnych” z różnych województw, jak twierdził wojewoda sieradzki? Relacja posła królewskiego mówi tylko o „przyjaciołach i czeladzi”. Czy owi przyjaciele i słudzy mogli przybyć spoza województwa sieradzkiego? Takiej możliwości nie da się wykluczyć, gdyż O. Starołęski nie pochodził z powiatu piotrkowskiego ani w ogóle z województwa sieradzkiego. Kto sprowokował zajścia i o co poszło obu stronom? Jeśli wierzyć posłowi królewskiemu, a pośrednio potwierdza to S. Bykowski, doszło do jakiegoś zajścia między czeladzią O. Starołęskiego i częścią przybyłej na sejmik szlachty. Nie był to natomiast początkowo konflikt między starostą piotrkowskim a Bykowskimi, skoro – jak pisze M. Starzeński – pośredniczyli oni w konflikcie i – jak twierdzi sam wojewoda sieradzki – zostali podstępnie zwabieni w zasadzkę. Strzelanina, która spowodowała śmierć kilkunastu ludzi, była być może, jak świadczą źródła sztokholmskie, nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, trudno bowiem przecież posądzać O. Starołęskiego, że nawet mając orszak liczący 30 ludzi, atakowałby z premedytacją ogniem z broni palnej całą sejmik! Hipotetyczne przypadkowe strzały, zapewne ze strony starosty piotrkowskiego, zabiły obu Bykowskich, o innych stratach ze strony przeciwników O. Starołęskiego poseł królewski milczał. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że rozwścieczona bezsensowną salwą szlachta dała się dobrze we znaki ludziom starosty piotrkowskiego. Samego O. Starołęskiego uratowała z opresji interwencja posła królewskiego i marszałka sejmikowego; rzecz znamienna, zarówno wojewoda sieradzki, jak i jego syn, starosta sieradzki Jan, pozostali neutralni. Chyba nie zachowaliby się tak, gdyby istotnie O. Starołęski zamierzał z premedytacją oprymować zbrojnie obradujących na sejmiku. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że główni antagoniści na sejmiku to regaliści, co dodatkowo sugeruje, że cała sprawa była splotem nieszczęśliwych zdarzeń.

Można się było spodziewać, że Bykowscy spowodują włączenie do instrukcji sejmiku szadkowskiego żądanie, aby sprawcy tumultu zostali surowo ukarani i że sprawa ta będzie omawiana na sejmie 1623 r. lub nawet sądzona na sądzie sejmowym. Okazało się jednak, że instrukcja z Szadku na ten sejm milczy na temat tumultu⁸. Również na sejmie nie podjęto tej kwestii. W diariuszach sejmowych nie ma na ten temat ani słowa⁹, podobnie w monografii sejmu 1623 r.¹⁰ Pominięcie w instrukcji sejmikowej informacji o krwawych zjściach dowodzi, że obie strony postanowiły nie obarczać sejmu ani sądu sejmowego sprawą tumultu i rozwiązanie sporu pozostawiono Trybunałowi Koronnemu. Przy okazji kolejnej kwerendy w sztokholmskim Riksarkivet natknęliśmy się na akt ugody, którą obie strony zawarły w Piotrkowie w październiku 1623 r. Niestety i te materiały nie wyjaśniały, jak doszło do tumultu ani nawet którego dnia obrady te wydarzenia miały miejsce. Dopiero poszukiwania przeprowadzone w księgach grodzkich sieradzkich i ziemskich szadkowskich dały możliwość udzielenia odpowiedzi na szereg pytań i wyjaśniły, przynajmniej częściowo, okoliczności zjścia na sejmiku przedsejmowym.

Bykowscy już w grudniu 1622 r., wkrótce po zakończeniu obrad sejmiku, podjęli w Szadku szereg wstępnych czynności prawnych skierowanych przeciw O. Starołęskiemu i jego adherentom. Dnia 19 grudnia do ksiąg ziemskich szadkowskich starosta sieradzki i warcki J. Bykowski wniósł protestację przeciw O. Starołęskiemu i jego ludziom o spowodowanie krwawego tumultu na sejmiku przedsejmowym. Jej treść nie zachowała się, wiemy o niej z mocji, czyli nagany sędziego, jaką J. Bykowski złożył 8 marca 1623 r. do grodu w Sieradzu¹¹. W piśmie tym stwierdzono ponadto, że w tumulcie rany odnieśli: Seweryn Kozierowski, Stanisław Bogucki i Jan Pruszkowski.

8 Wybrano wówczas na posłów podkomorzego sieradzkiego i marszałka sejmiku A. Walewskiego, starostę sieradzkiego J. Bykowskiego, łowczego sieradzkiego Stanisława Zaleskiego i skarbnika sieradzkiego Spytka Bużeńskiego, instrukcja szadkowska na sejm z 13 grudnia 1622, Riksarkivet Stockholm, Extranea Polen IX, vol. 120.

9 Diariusze sejmu 1623: rkps Biblioteki Uniwersytetu we Wrocławiu, Zbiór Steinwehra I F 37, k. 449-449v; AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie VI, s. 8-19, 56-67; rkps BR 138, s. 140.

10 Autor monografii sejmu 1623 r. nie wie nawet, że w Szadku doszło do krwawych wydarzeń, J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku wiktorii chocimskiej. Sejm 1623 r.*, Wrocław 1987.

11 Mocja Jana Bykowskiego, AGAD, *Księga sieradzka grodzka decreta actitate* (dalej: *Sier. decreta actitate*) 59, k. 12v-13.

Powyższe informacje znajdują potwierdzenie w akcie obdukcji ran przeprowadzonej w Sieradzu 3 kwietnia 1623 r.¹² Wcześniej, jeszcze 30 grudnia 1622 r., oględzinom poddał się S. Kozierowski¹³. Osobą kierującą wszystkimi działaniami poprzedzającymi wniesienie pozwów był niewątpliwie starosta sieradzki J. Bykowski. Zamieszany w wydarzenia w Szadku, postanowił zabezpieczyć się od strony prawnej przed takimi niespodziankami, jak wyrok banicji czy infamii, co mogłoby utrudnić prowadzenie sprawy rodziny w Sieradzu. Przede wszystkim 7 stycznia 1623 r. scedował swoje kompetencje starościńskie na podstarościgo i surogatora sieradzkiego Macieja Jasińskiego oraz na Kaspra Jaruzela Brzezińskiego, Jana Bartochowskiego, Jana Żeromskiego i Jana Miedzianowskiego¹⁴. Z przedstawionych powyżej czynności prawnych wynika, że liczba rannych po stronie Bykowskich wynosiła zaledwie trzy osoby. Dnia 8 marca 1623 r. w grodzie sieradzkim J. Bykowski złożył dwukrotnie mocję w sprawie przeciw O. Starołęskiemu. W pierwszej z nich była mowa o zabiciu z winy O. Starołęskiego brata rodzzonego J. Bykowskiego, Piotra, i jego brata stryjecznego Wojciecha¹⁵. W drugiej pojawiają się szczegóły dotyczące samego zajścia w Szadku. Dowiadujemy się mianowicie, że starosta piotrkowski O. Starołęski przyprowadził na sejmik przedsejmowy wielką liczbę ludzi z różnych województw: hajduków węgierskich, kozaków cum armi – z hakownicami i muszkietami. Zajęli oni szereg domów i gospód, a gdy chciano ich z nich rugować, odpowiedzieli salwą z broni palnej¹⁶.

W tym samym dniu oblatowano w grodzie sieradzkim trzy pozwy na Trybunał Koronny w Piotrkowie. Dwa pierwsze wniesiono z powództwa starosty sieradzkiego J. Bykowskiego. Pierwszy skierowany był przeciw staroście piotrkowskiemu O. Starołęskiemu oraz mieszkańcowi Rawy Andrzejowi Kunicy, a także „hajdukom węgierskim”: Stanisławowi i Michałowi z Wizny, Maciejowi Źochowskiemu i Januszowi Polańskiemu¹⁷. Drugi miał podobną treść, ale zawierał też informację, że ciężko ranny Piotr Bykowski zmarł w gospodzie¹⁸. Trzeci pozew wnieśli bracia: Adam,

12 AGAD, *Sier. Rel.* 16, k. 314–314v; tamże, k. 314v; tamże, k. 314v–315.

13 Tamże, k. 258.

14 AGAD, *Księga sieradzka inskrypcyjna* (dalej: *Sier. Inscr.*) 131, k. 9.

15 AGAD, *Sier. decreta actitate* 59, k. 12v–13.

16 Tamże, k. 14–14v.

17 Tamże, k. 14v–15v.

18 Tamże, k. 15v–16.

Stanisław i Tomasz Bykowscy, synowie Andrzeja, a rodzeni bracia zabitego Wojciecha. Był on skierowany przeciw Aleksandrowi Jarzynie, braciom Rarczyńskim: Piotrowi, Zygmuntowi i Walerianowi „seu” Janowi, Andrzejowi i Tomaszowi Rzuchowskiemu z województwa sandomierskiego, komilitonom O. Starołęskiego, a także Przemysławowi Pągowskiemu, Janowi, Andrzejowi Jankowskiemu, Piotrowi „seu” Andrzejowi Bujalskiemu, Marcinowi Wolskiemu z województwa „warszawskiego”, Walerianowi Czerwińskiemu, Stanisławowi Żegocie, Janowi Walerianowi Okuniowi z województwa rawskiego, Maciejowi Bukowskiemu z województwa łęczyckiego, Mikołajowi Suskiemu z powiatu radomszczańskiego, Jakubowi i Wojciechowi Janczewskim z województwa płockiego, Wojciechowi Strzałkowskiemu z powiatu piotrkowskiego oraz Marcinowi Glickiemu i Stanisławowi Strzałkowskiemu. Zgodnie ze stwierdzeniem zawartym w pozwie Starołęski sprowadził na sejmik w Szadku hajduków węgierskich i kozaków, którzy strzelali, nie bacząc „na bojaźń Bożą” oraz pokój publiczny. Przybyli oni na sejmik już 12 grudnia, a więc na dzień przed inauguracją obrad. Zajęli domy i gospody ze szkodą przybyłej później szlachty. Interwenujący w tej sprawie wojewodzie sieradzki P. Bykowski i jego brat stryjeczny Wojciech zostali zastrzeleni „ex bombardis longis albo z muszkietów”¹⁹.

Tym samym dopiero z tego dokumentu dowiadujemy się, co było bezpośrednią przyczyną krwawych zajść, do jakich doszło w Szadku 13 grudnia 1622 r. Powód okazał się dość banalny – zatarg o miejsca w gospodach, wydarzenie, do jakiego dochodziło dość często na różnych sejmikach. W tym miejscu należy wspomnieć, że instrukcja poselska sejmiku szadkowskiego z 13 grudnia 1622 r. odniosła się jednak, choć pośrednio, do krwawych wydarzeń w Szadku. Otóż w 19 punkcie petitów wpisano zalecenie, aby gospody na sejmiku szadkowskim były rozdawane przez urząd starosty sieradzkiego z uwzględnieniem potrzeb senatorów i urzędników ziemskich²⁰. Było to jednocześnie aluzyjne wskazanie na winnego zajścia, mianowicie na starostę piotrkowskiego, gdyż to właśnie on zajął w przeddzień sejmiku gospody w Szadku i nie chciał do nich wpuścić miejscowych notabli. W ostatnim z pozwów mówi się aż o 20 osobach uczestniczących w zajściu po stronie starosty piotrkowskiego. Jeśli doliczymy do nich pięciu ludzi

19 Tamże, k. 16v–17.

20 Instrukcja poselska sejmiku Szadkowskiego z 13 XII 1622, Riksarkivet Stockholm, Extranea Polen IX, vol. 120.

określanych jako „węgierscy hajdacy, kozacy”, to otrzymamy liczbę 25 osób związanych bezpośrednio z O. Starołęskim.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Właśnie w ostatnim piśmie wymienia się dość szczegółowo szlachtę, która pochodziła z innych województw. Jak się wydaje, dokonano tutaj pewnych korekt, aby podkreślić obcość ludzi przybyłych ze starostą piotrkowskim. W pozwie wskazano, że Rzuchowscy byli szlachtą sandomierską, a więc niewątpliwie obcą, bo pochodzącą nie tylko z innego województwa, ale i prowincji – z Małopolski. Tymczasem Rzuchowscy to Wielkopolanie z powiatu piotrkowskiego graniczącego od wschodu z powiatem opoczyńskim, należącym do województwa sandomierskiego. Mieli oni zapewne dobra po obu stronach granicznej rzeki Pilicy, byli więc jednocześnie szlachtą sieradzką i sandomierską. Dla potrzeb procesowych Bykowskich wyeksponowano oczywiście fakt posiadania dóbr w województwie sandomierskim. W kilka dni później, 20 marca, został oblatowany w Sieradzu pozew złożony „na instancję” wojewodzica sieradzkiego S. Bykowskiego przeciw staroście piotrkowskiemu O. Starołęskiemu o zajęcia na sejmiku w Szadku. Jako pryncypała hajduków O. Starołęskiego, którzy zabili niewinnych Bykowskich, wymieniono A. Jarzynę²¹. Zapewne podobne czynności prawne podjęła przed sądem grodzkim także strona przeciwna. Ponieważ starostą sieradzkim był J. Bykowski, O. Starołęskiemu pozostał do dyspozycji gród piotrkowski. Możemy się jednak tylko tego domyślać, gdyż księgi grodzkie piotrkowskie uległy zniszczeniu w Warszawie podczas okupacji niemieckiej.

Dnia 25 kwietnia 1623 r., przy okazji sesji sądu ziemskiego sieradzkiego w Szadku, odbyły się, zgodnie z procedurą sądową tak zwane *scrutinia*. Ponieważ sąd ziemski ze względu na swój skład był instytucją neutralną, w przeciwieństwie do sądu grodzkiego sieradzkiego, przed nim właśnie składali zeznania pod przysięgą świadkowie obu stron. Pierwszy wnioś *scrutinium* starosta piotrkowski O. Starołęski w sprawie przeciw chorążemu większemu sieradzkemu Aleksandrowi Bykowskiemu oraz przeciw wojewodzie sieradzkim Stanisławowi, Piotrowi, Marianowi i Przemysławowi Bykowskim o to, że podczas sejmiku w Szadku zabili z broni palnej A. Rzuchowskiego, M. Bukowskiego i ciężko ranili W. Strzałkowskiego²². Jako następny starosta piotrkowski zeznawał w sprawie przeciw Wojciechowi

21 AGAD, *Sier. decreta actitate* 59, k. 22v–23v.

22 AGAD, *Księga szadkowska ziemska* 87, s. 617–618.

i Wacławowi Bykowskiemu oraz przeciw Stefanowi Bykowskiemu²³. *Scrutinia* uczynili także Stanisław, Adam i Tomasz Bykowscy, synowie Andrzeja, przeciw O. Starołęskiemu o zabicie w Szadku ich brata Wojciecha²⁴. Ponadto świadczyli przeciw staroście piotrkowskiemu: S. Bogucki, Samuel Olszowski, Jan Żardecki oraz wspólnie bracia Bykowscy: Jan, Aleksander, Stanisław i Przemysław. Ci ostatni opisywali okoliczności śmierci ich braci – rodzzonego Piotra i stryjecznego Wojciecha²⁵. Wreszcie uczynili *scrutinium* Rzuchowscy i Bukowscy, stronnicy O. Starołęskiego, którzy oskarżali Bykowskich o spowodowanie śmierci członków ich rodzin²⁶.

Wspomnieć należy jeszcze o dwóch mocjach oblatowanych w Sieradzu przez Bykowskich. Pierwsza z nich nosi datę 3 kwietnia i została wniesiona przez starostę sieradzkiego Jana, drugą, z dnia 22 maja, złożyli Jan i jego rodzeni bracia: Aleksander oraz Stanisław, Marian i Przemysław²⁷.

W maju 1623 r. Bykowscy przystąpili do wyznaczania plenipotentów na trybunał. Dnia 11 maja wojewodzie sieradzki M. Bykowski mianował swymi adwokatami komornika ziemskiego sieradzkiego J. Miedzianowskiego i Szymona Porczyńskiego²⁸. W dwa dni później bracia Aleksander, Stanisław i Przemysław Bykowscy, wojewodzie sieradzcy, oblatowali w grodzie sieradzkim plenipotencje dla Andrzeja Lisieckiego, Mikołaja Parczewskiego i S. Porczyńskiego²⁹. Wreszcie 26 maja starosta sieradzki J. Bykowski wyznaczył rzeczników w osobach A. Lisieckiego, Jana Wieczurskiego (Wieczwińskiego), M. Parczewskiego i S. Porczyńskiego³⁰. Warto zaznaczyć, że Lisiecki co najmniej od kilku lat był reprezentantem wielu rodzin senatorskich w trudnych sprawach przed Trybunałem Koronnym³¹. Widać więc wyraźnie, że Bykowscy przygotowywali się do procesu z wielką starannością.

23 Tamże, s. 618–619.

24 Tamże, s. 650–651.

25 Tamże, s. 658, 660, 661–663.

26 Tamże, s. 663.

27 AGAD, *Sier. decreta actitate* 59, k. 54–54v, k. 109–110.

28 AGAD, *Sier. Inscr.* 131, k. 83.

29 Tamże, k. 84v.

30 Tamże, k. 96.

31 Już w 1617 r. powierzali mu sprawy referendarz koronny, późniejszy bp płocki Hieronim Cielecki, podkanclerzy koronny, późniejszy prymas Henryk Firlej; zob. K. Opalińska, *Instygator koronny Andrzej Lisiecki i jego księgozbiór*, [w:] E. Bylinowa, K. Opalińska, *Kolekcje historyczne. Księgozbiory szlacheckie XVI–XVII wieku*, Warszawa 2004, s. III.

Materiały ze sztokholmskiego Riksarkivet zawierają informację, że w kilka miesięcy później doszło do polubownego zakończenia całej sprawy. Wspomniany powyżej list starosty piotrkowskiego O. Starołęskiego do prymasa W. Gembickiego z 16 czerwca 1623 r. wskazywał, że o porozumienie między stronami zabiegali podkomorzy sieradzki A. Walewski i proboszcz sieradzki. Z korespondencji tej wynikało również, że w sprawę zaangażował się sam prymas. Do ostatecznej ugody doszło w Piotrkowie 11 października 1623 r. W polubownym zakończeniu sporu pośredniczyli opat z Trzemeszna Andrzej Gembicki; sekretarz królewski, kanclerz gnieźnieński i dziekan łączycy Świątosław Sarnowski; sekretarz królewski i proboszcz łaski M. Starzeński, który był posłem królewskim na feralny sejmik szadkowski, „podług rozeznania przez Ich M[oś]ci Jego M[oś]ci Księdza Opata Trzemeskiego i Jego M[oś]ci Pana Adama Walewskiego, podkomorzego sieradzkiego [ówczesnego marszałka sejmiku w Szadku – uzup. autora], *authoritate* Jaśnie Wielmożnego Je[go] M[oś]ci Księdza Wawrzyńca Gembickiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, i pierwszego księcia koronnego”. Ugoda objęła z jednej strony rodzinę Bykowskich, a więc wojewodę sieradzkiego Stanisława, jego synów: Aleksandra, Stanisława, Mariana, Przemysława, bratanków wojewody: Stanisława, Adama, Stefana, Tomasza (nieobecnego przy zawieraniu ugody), Wacława i Kaspra oraz przedstawiciele rodzin: Kozierowskich (szlachta w powiecie piotrkowskim i sieradzkim), Boguckich (średnia szlachta sieradzka), Żardeckich, Olszowskich (średnia szlachta sieradzka), Małachowskich (pierwsza żona wojewody to Petronela Małachowska), Suligowskich, Bolkowskich, Ossowskich, Gumińskich i Radeckich.

Z drugiej zaś, i tutaj spotykamy ponownie adherentów O. Starołęskiego, Jeremiasza Dunina Rzuchowskiego i jego 3 synów (szlachta piotrkowska i opoczyńska), przedstawiciele rodzin Jarzynów (szlachta średnia łączycycka), Raczyńskich, Pągowskich (szlachta średnia piotrkowska), Bukowskich (szlachta piotrkowska i łączycycka), Jankowskich, Bujalskich, Wolskich (drobna szlachta piotrkowska), Czerwińskich, Żegotów (szlachta drobna piotrkowska), Okuniów, Suskich (szlachta sieradzka), Zunczońskich i Zglickich. Nie ulega zatem wątpliwości, że O. Starołęski miał na sejmiku w Szadku poparcie nie tylko własnej czeladzi, ale i szlachty związanej przypuszczalnie z jego teściem, kasztelanem sieradzkim Maksymilianem Przerębskim.

Akt ugody wymienia też rozjemców mianowanych za aprobatą prymasa W. Gembickiego. Ze strony Bykowskich byli to więc archidiakon uniejowski

i kanonik chełmiński Walenty Szczawiński, rotmistrz królewski Jan Karśnicki (syn pisarza ziemskiego łęczyckiego Jana Sasina i prawdopodobnie jego drugiej żony, wojewodzianki sieradzkiej Bykowskiej), ze strony zaś O. Starołęskiego: kasztelan sieradzki M. Przerębski i starosta czerski Adam Parys (szwagier Starołęskiego, jego brat, kasztelan warszawski Stanisław, był żonaty z Jadwigą Przerębską, córką Maksymiliana).

Dwie kwestie wydają się w tym świetle niewątpliwe. Po pierwsze, krwawy incydent był kłótnią w stronnictwie regalistycznym, ograniczoną do terenu województwa sieradzkiego; po drugie – i to jest bardziej interesujące – O. Starołęski miał wyżej postawionych rozjemców. Ugoda polegała na likwidacji wszelkich procesów kryminalnych wszczętych przez strony. W sytuacji gdyby już jakieś wyroki zapadły, zamierzano dążyć do takiego ich „umoderowania”, aby nikomu nie szkodziły. Chodziło przede wszystkim o Aleksandra Bykowskiego i O. Starołęskiego, którym „nakazano siedzenie wieże”³². Porozumienie miało obejmować wszystkie osoby wyszczególnione w akcie ugody, a także osoby pominięte. Wśród tych, którzy występowali przy wstępnych działaniach prawnych, zabrakło Pruszkowskich, związanych z Bykowskimi, i Janczewskich, ludzi O. Starołęskiego. Obie strony uznały, że nie były winne świadomego rozlania krwi. Stwierdzenie to obejmowało także czeladź. Ustalono, że A. Bykowski i O. Starołęski dadzą potomkom Rzuchowskiego po 2 tys. zł, potomkom zaś Bukowskiego po 200 zł. Wadium sądowe dla zapewnienia spokoju wynosiło po 4 tys. zł. W dokumencie tym nie ma ani słowa o rekompensatach ze strony O. Starołęskiego dla Bykowskich. Zapewne zwaśnione rodziny ułożyły się również o jakąś formę pieniężnej rekompensaty w odrębnym porozumieniu. Odmiennie odszkodowanie dla potomków Rzuchowskiego i Bukowskiego wskazuje na duże różnice społeczne między nimi. Bukowski należał zapewne do czeladzi starosty piotrkowskiego, a Rzuchowski do jego politycznych przyjaciół.

Dokument ugody regulował tylko kwestie dotyczące zabitych, a nie uwzględniał rannych. Przypomnijmy, że po stronie Bykowskich byli to: S. Kozierowski, S. Bogucki i J. Pruszkowski, a spośród osób związanych ze Starołęskim W. Strzałkowski. Pominięto również tych, których w pozwach określano jako hajduków węgierskich, inaczej kozaków. Tak więc sprawy

32 Ugoda między A. Bykowskim a O. Starołęskim, zawarta w Piotrkowie 11 października 1623, Riksarkivet Stockholm, Extranea Polen IX, vol. 123.

dotyczące rannych po obu stronach oraz sprawców zwanych hajdukami musiały zostać uregulowane odrębnie.

Materiały z ksiąg grodzkich sieradzkich i ziemskich szadzkowskich nie tylko precyzują datę krwawego wydarzenia, ale również weryfikują liczbę zabitych i rannych wymienionych w listach pisanych do prymasa tuż po zejściu na sejmiku. Tak więc liczba zabitych, którą początkowo ustalano na co najmniej dwanaście osób, spadła do czterech, zaś liczba rannych zmalała do czterech po obu stronach konfliktu, przy czym większe straty ponieśli Bykowscy i ich stronnicy.

Analiza dokumentów potwierdziła, że do starcia doszło przypadkowo i że stroną, która je sprowokowała, był starosta piotrkowski. Starołęski sprowadził na sejmik w Szadku liczną grupę stronników, czeladzi i ludzi określonych jako hajducy bądź kozacy. Było ich w sumie około 30. Tak liczny orszak wydawał się niepotrzebny na sejmiku, który w normalnych czasach nie gromadził więcej niż około 100 osób. Należałoby zatem postawić pytanie, po co O. Starołęskiemu była potrzebna tak liczna asysta i skąd miał środki na jej utrzymanie. Aby na nie odpowiedzieć, warto przyjrzeć się bliżej obu rodzinom zamieszany w konflikt na sejmiku szadzkowskim.

Familia Gryfitów, pisząca się od miejscowości Byki pod Piotrkowem, była od dawna zadowioną na tym terenie. Byki wymienione są w źródłach pisanych po raz pierwszy w 1412 r. i już wówczas należały do Gryfitów. Ich dziedzice niczym się jednak przez długi czas nie wyróżniali. Dopiero synowie Baltazara, Stanisław i Piotr, osiągnęli w czasach Zygmunta III godności senatorskie. Młodszy z nich, Piotr, doszedł do urzędu kasztelana konarskiego sieradzkiego, który sprawował w latach 1603–1619, nie przejawiając większej aktywności politycznej. Widzimy go podczas bezkrólewia w 1587 r., kiedy to 8 maja na okazowaniu pod Sieradzem został deputatem do sądu kapturowego z powiatu piotrkowskiego³³. Widoczny był ponadto podczas rokосу Zebrzydowskiego, kiedy to przyjął postawę przychylną Zygmuntovi III. Podpisał też laudum sieradzkich regalistów 13 lipca 1606 r. i w podobnym tonie protestację na sejmiku deputackim w Piotrkowie 13 września³⁴. Zjawił się także na zjeździe regalistów pod Sie-

33 Laudum sieradzkich regalistów, 13 lipca 1606, BPAU-PANKr, Teki Pawińskiego (dalej: TP) 25, s. 92.

34 BC, rkps 1628, s. 539–540; Protestacja na sejmiku deputackim w Piotrkowie, 13 września 1606, TP 25, s. 197.

radzem w marcu 1607 r.³⁵, a w 1611 r. był obecny na sejmiku przedsejmowym w Szadku³⁶. Na sejmie nadzwyczajnym 1613 r. został wyznaczony na komisarza do rozgraniczenia dóbr arcybiskupa gnieźnieńskiego³⁷. Karierę polityczną zawdzięczał niewątpliwie bratu Stanisławowi, w którego cieniu zawsze pozostawał.

Stanisław Bykowski zaczynał działalność publiczną w wojsku. Za Zygmunta Augusta dosłużył się stopnia rotmistrza. W 1574 r. posłował na sejm konwokacyjny – był wówczas zwolennikiem poglądu, że po ucieczce Henryka Walezego doszło do regnum. Za panowania Stefana Batorego związał się z Janem Zamoyskim i za jego protekcją otrzymał w 1582 r. kasztelaninę konarską łączycką. Brał udział w obradach sejmu w 1585 r., na którym sędzono sprawę Zborowskich³⁸. Podczas trzeciego bezkrólewia był politycznie aktywny, posłował ze zjazdu w Wiślicy do arcyksięcia Maksymiliana, przez którego został uwięziony i wypuszczony dopiero za wstawiennictwem kanclerza Zamoyskiego. Uczestniczył w obradach sejmu koronacyjnego³⁹ i w bitwie pod Byczyną. Został wynagrodzony 13 lutego 1588 r. przez nowego monarchę dochodami ze starostwa łączyckiego, a gdy starostwo to otrzymał podkomorzy dobrzyński Jan Karnkowski, Bykowski dostał od niego rekompensatę⁴⁰. Wkrótce, bo już 18 października 1588 r., S. Bykowski otrzymał nominację na starostę sieradzkiego⁴¹. Na początku lat dziewięćdziesiątych był jeszcze

35 Podpisał 24 marca 1607 r. treść legacji, jaką szlachta sieradzka skierowała na sejmik średzki, *Akta sejmików województw poznańskiego i kaliskiego z lat 1572–1632*, t. I, cz. I, W. Dworzaczek (oprac.), Poznań 1957, s. 372.

36 Podpisał instrukcję na sejm z 23 sierpnia 1611 r., TP 25, s. 231.

37 Lista komisarzy wyznaczonych do rozgraniczenia dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, 30 grudnia 1613, AGAD, MK 155, k. 201.

38 *Akta metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego: 1576–1586*, A. Pawiński (wyd.), *Źródła Dziejowe*, t. II, Warszawa 1882, s. 264.

39 Dokument wymieniający senatorów i posłów obecnych na sejmie koronacyjnym, który podpisał nobilitację Jana Januszewskiego, 24 stycznia 1588, AGAD, MK 134, k. 67v.

40 Na starostwie była zapisana pensja Bartłomieja Janczewskiego, Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego, MK 134 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1587 – V 1588, W. Krawczuk i in. (oprac.), *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*, t. 3, nr 167, Kraków 2004, s. 72. J. Karnkowski otrzymał nominację na starostę łączyckiego już 24 marca 1588 r., tamże, nr 297, s. 121.

41 *Urzędnicy województw łączyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz (oprac.), Kórnik 1993; *Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Spisy*, A. Gąsiorowski (red.), t. 2, z. 2 (dalej: *Urzędnicy*, 2/2), nr 1259; w 1606 r. scedował starostwo swemu najstarszemu synowi Janowi, tamże, nr 1260.

zamoyszczykiem, jednak już w 1592 r. opowiedział się wyraźnie po stronie Zygmunta III⁴² i odtąd był wiernym stronnikiem dworu. Wykazywał cały czas dużą aktywność na forum sejmiku łęczyckiego i szadkowskiego, a także na wszystkich sejmach. W 1594 r. uczestniczył w koronacji Zygmunta III w Uppsali⁴³. Zasługi te zostały wynagrodzone kasztelanią łęczycką⁴⁴. W czasie rokoszu Zebrzydowskiego Bykowski wraz ze starszymi synami stał wiernie u boku monarchy i w 1611 r. awansował na wojewodę sieradzkiego. W tym czasie pierwsze urzędy i królewszczyzny zdobywali też jego synowie, będący zresztą królewskimi dworzanami: Jan, od 1606 r. starosta sieradzki, otrzymał w 1615 r. tenutę warcką⁴⁵, Aleksander został w 1613 r. stolnikiem sieradzkim, a pięć lat później chorążym większym sieradzkim⁴⁶. Wreszcie Stanisław został starostą przedborskim⁴⁷.

Pozycję rodziny Bykowskich na sejmiku w Szadku po 1611 r. należy określić jako dominującą. Współdziałała ona na terenie województwa sieradzkiego z innymi rodzinami regalistycznymi, takimi jak Przerębscy czy Koniecpolscy. W 1615 r. przywództwo stronnictwa królewskiego w Wielkopolsce objął nowy prymas W. Gembicki. O ścisłej współpracy S. Bykowskiego z W. Gembickim świadczy między innymi list, jaki wojewoda sieradzki i marszałek sejmiku

42 Już jako regalista był obecny na zjeździe opozycji odbytym w kwietniu w 1592 r. w Lublinie, *Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, E. Barwiński (wyd.), Kraków 1911, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 21, s. 428.

43 P. Tylicki do W. Gembickiego (sekretarza królewskiego), Uppsala 14 czerwca 1594, Riksarkivet Stockholm, Extranea IX Polen, vol. 103.

44 Notowany już 16 stycznia 1595 r., *Urzędnicy*, 2/2, nr 311. Kilka lat później król pozwolił na scedowanie mu paru drobnych królewszczyzn. Tym samym 11 marca 1601 r. łowczy kaliski Jan Wysocki z żoną Katarzyną Pstrokońską scedował Bykowskiemu wieś Trzelicze i folwark wsi Sucha w województwie sieradzkim, a 16 grudnia 1603 r. starosta lanckoroński i dworzanin królewski Jan Zebrzydowski, syn wojewody krakowskiego Mikołaja, zrezygnował na jego rzecz z dochodów z młynów Sieradza, AGAD, MK 147, k. 52; Tamże 148, k. 214.

45 Nominacja na starostwo ma datę 15 marca 1615 r., wniosła mu tę dzierżawę pierwsza żona wojewodzianka rawska Marianna Grudzińska, wdowa po staroście warckim Janie Zebrzydowskim, AGAD, MK 158, k. 27.

46 Aleksander pobierał pensję jako dworzanin królewski od 1 stycznia 1608 r. do 31 grudnia 1631 r., AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK) 1, 301, k. 479–480. Nominację na stolnika otrzymał 18 sierpnia 1618 r., a na chorążego 10 października 1618 r., *Urzędnicy*, 2/2, nr 1278, nr 959; 20 marca 1620 r. otrzymał pensję roczną – 1 tys. zł na starostwie opoczyńskim, AGAD, MK 166, k. 76.

47 S. Bykowski zmarł jako starosta przedborski przed 13 listopada 1624 r., data nominacji nieznana, AGAD, MK 172, k. 49v.

szadkowskiego Marcin Walewski napisali do arcybiskupa gnieźnieńskiego 12 grudnia 1618 r. z Szadku. Dziękując prymasowi za pismo, które przysłał na sejmik, zapewniali, że wybrano na posłów ludzi godnych, którym zlecono „ani do czego inszego przystępować, póki by ta nie stanęła obrona gruntowna”⁴⁸.

W 1620 r. urząd kasztelana sieradzkiego objął M. Przerębski, przedstawił starej rodziny wielkosenatorskiej, mającej jednak wówczas raczej lokalne znaczenie⁴⁹. Przerębski pełnił wcześniej funkcję starosty piotrkowskiego i – co oczywiste – współpracował z Bykowskimi na terenie województwa sieradzkiego. Jego rola na sejmiku szadkowskim była z pewnością drugoplanowa. Jednak jako wieloletni dworzanin i sekretarz królewski był z pewnością bliższy Zygmuntowi III niż wojewoda sieradzki. Córkę Katarzynę wydał za dworzanina i sekretarza królewskiego O. Starołęskiego i scedował również na jego rzecz starostwo wiszeńskie⁵⁰. Po nominacji na kasztelanie sieradzką M. Przerębski nie mógł dłużej sprawować funkcji starosty piotrkowskiego, gdyż urzędy te stanowiły *incompatibilium*. Na początku 1621 r. przeprowadził więc na rzecz zięcia także cesję starostwa piotrkowskiego⁵¹. Od tego momentu pozycja M. Przerębskiego wobec wojewody sieradzkiego S. Bykowskiego uległa wyraźnemu wzmocnieniu.

Kim był O. Starołęski wżeniony w starą, wielkosenatorską rodzinę Przerębskich? Kasper Niesiecki odnotowuje wprawdzie rodzinę Starołęskich, ale wzmianka jest lakoniczna i ogranicza się do stwierdzenia, że Starołęscy pochodzili z Sieradzkiego. Natomiast w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* wymienia się dwie wsie, od których mogło wywodzić się nazwisko Starołęski. Są to Starołęka i Starołęczka, czyli Mała Starołęka, położone pod Poznaniem – obie należały w interesującym nas okresie do karmelitów poznańskich⁵². Analiza materiałów w Tekach Dworzaczka wykazała, że rodzina Starołęskich pochodziła rzeczywiście z powiatu poznańskiego.

48 Wojewoda z marszałkiem sejmiku przysłali prymasowi także instrukcję sejmową sejmiku szadkowskiego, S. Bykowski i M. Walewski do W. Gembickiego, Szadek 12 grudnia 1618, Riksarkivet Stockholm, Extranea Polen IX, vol. 104.

49 Nominację na kasztelana sieradzkiego otrzymał 13 listopada 1620 r. po śmierci Jana Rudnickiego, *Urzędnicy*, 2/2, nr 1010; w latach 1600–1621 starosta piotrkowski, *Urzędnicy*, 2/2, nr 802.

50 Cesja 16 grudnia 1619, AGAD, MK 163, k. 377.

51 Cesja 10 stycznia 1621, *Urzędnicy*, 2/2, nr 803.

52 Pierwsza z nich stanowiła własność karmelitów od 1483, druga co najmniej od 1580 r., [Edmund Callier] E. Cal., *Starołęczka*, [w:] B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. II, Warszawa 1890, s. 260.

Pisała się od wsi Starołęka Pańska lub Wielka, którą w 1585 r. Jan Starołęski, syn zmarłego Wojciecha, wraz ze stryjem Andrzejem sprzedał za 6 tys. zł podstarościeму międzyrzeckiemu Marcinowi Skrzetuskiemu⁵³. Właśnie ów Jan był ojcem Olbrachta. Określić go można jako przedstawiciela szlachty średniej, niemającej w tradycji rodzinnej pełnienia żadnych urzędów. W sumie O. Starołęski posiadał kilka wsi, z pewnością nie więcej niż pięć, które leżały w powiecie poznańskim i gnieźnieńskim. Jego pierwszą żoną była Zofia Gałczyńska, siostra referendarza duchownego koronnego Jana⁵⁴. Starołęski poślubił następnie Annę Brudzińską vel Brodzińską, córkę burgrabiego kcyńskiego Marcina i bratanicę kustosza krakowskiego i sekretarza królewskiego Wojciecha⁵⁵. Tak więc obydwaj mariaże umożliwiły dzieciom Starołęskiego dostanie się na dwór i do kancelarii królewskiej. Po raz trzeci J. Starołęski ożenił się około 1605 r. z Magdaleną (Magieloną) z Włosinowa, wdową po Stanisławie Turzyńskim. Małżeństwo to pozostało bezdzietne; zmarł w 1612 r.

Olbracht Starołęski był synem Jana ze związku z drugą żoną, a więc mógł urodzić się około 1590 r. Zapewne dzięki wujowi Wojciechowi Brudzińskiemu otrzymał staranne wykształcenie i dostał się do otoczenia króla. Po raz pierwszy został odnotowany w księgach grodzkich poznańskich w 1608 r., wystąpił wówczas, towarzysząc rodzonej siostrze Elżbiecie, która w obecności wuja Andrzeja Kurnatowskiego kwitowała ojca z procesu⁵⁶. Musiał więc mieć już „lata sprawne”, a więc co najmniej 15 lat. Po raz drugi widzimy O. Starołęskiego przed urzędem grodzkim, tym razem piotrkowskim, w 1614 r., a więc w dwa lata po śmierci ojca⁵⁷. Jest to zarazem pierwsze świadectwo jego obecności w województwie sieradzkim. Być może był już zięciem M. Przerębskiego i likwidował interesy w województwach poznańskim i kaliskim. Nie wiadomo, kiedy Starołęski został dworzaninem królewskim. Pensję pobierał

53 Sprzedał mu też sołectwo (2 łany) we wsi Gołuszyna należącej do biskupów poznańskich – Teki Dworzaczka (dalej: TD), *Księga poznańska grodzka inskrypcyjna* (dalej: *Pozn. Inscr.*) 944, k. 37–37v.

54 Zofia Starołęska zm. w 1585 r., TD, *Pozn. Inscr.* 946, k. 158v.

55 W 1587 r. opłacił jej 2 tys. zł posagu na połowie wsi Stare w powiecie gnieźnieńskim TD, *Księga gnieźnieńska grodzka* 62, k. 497v.

56 TD, *Pozn. Inscr.* 980, k. 357v.

57 Przed grodem piotrkowskim wystąpił wraz z siostrą Elżbietą, oświadczając, że 2 tys. zł zapisane jako oprawa ich zmarłej matki Anny Brudzińskiej na wsi Stare w powiecie gnieźnieńskim ceduje Janowi Zakrzewskiemu, oblata dokumentu nastąpiła w Poznaniu w 1616 r., TD, *Pozn. Inscr.* 996, k. 139v.

co najmniej od 22 lutego 1619 r. do 31 grudnia 1626 r.⁵⁸ Jeśliby jednak założyć, że już w 1614 r. był żonaty z Katarzyną Przerębską, to pełnił obowiązki dworzanina co najmniej od tego właśnie roku. Wolno bowiem przypuszczać, że poznał swego przyszłego teścia na dworze królewskim. Starołęski był również, co najmniej od 1619 r., sekretarzem królewskim⁵⁹.

Nie wiadomo też, od kiedy O. Starołęski pojawiał się na sejmiku w Szadku, być może już od 1614 r. Ponieważ jednak nie sprawował żadnych urzędów, więc jego nazwisko nie zachowało się w laudach ani w instrukcjach sejmikowych. Na pewno nie odgrywał wówczas żadnej istotniejszej roli w lokalnej polityce i obradach sejmikowych. Przełomem w tym zakresie było uzyskanie starostwa piotrkowskiego. Począwszy od grudnia 1622 r., źródła sejmikowe odnotowują regularnie obecność O. Starołęskiego w Szadku.

Nie wiadomo, jak bogaty był O. Starołęski w 1622 r. Jeśli zlikwidował około 1614 r. interesy w Poznańskim i Kaliskiem, to z pewnością zakupił jakieś dobra w powiecie piotrkowskim. Mogło to być nie więcej jak trzy-cztery wsie. W każdym razie w 1623 r. posiadał wspólnie z żoną trzy wsie w województwie sieradzkim⁶⁰. Jednak cały majątek, jakim wówczas mógł dysponować, nie pozwalałby mu na pojawienie się w Szadku z asystą liczącą około 30 osób. Musiał mieć wsparcie materialne od teścia, który zapewne chciał w ten sposób podkreślić własne znaczenie na sejmiku.

Reasumując, O. Starołęski w charakterze starosty piotrkowskiego pojawił się po raz pierwszy w Szadku w grudniu 1622 r. Pochodził z rodziny nie tylko niewiele znaczącej, ale w dodatku obcej w województwie sieradzkim. Jego zachowanie mogło irytować rodzinę wojewody sieradzkiego, a także miejscową elitę. W dodatku O. Starołęski, przyjechawszy dzień wcześniej, pozajmował gospody, w których tradycyjnie gościli inni. Następnego dnia doszło do scyjsji z przedstawicielami lokalnej elity. Młodzi Bykowscy, będąc dworzanami

58 ASK I, 301, k. 145.

59 Jako sekretarz królewski i dworzanin dostał 16 grudnia 1619 r. starostwo wiszeńskie w cesji od M. Przerębskiego, AGAD, MK 163, k. 377. Należy przypuszczać, że Olbrachta wprowadził na dwór królewski i do kancelarii wuj W. Brudziński, a ponieważ zmarł on w 1600 r., młody Starołęski musiał się znaleźć w otoczeniu króla przed tą datą. Ze względu na młody wiek mógł należeć do grona pacholąt (paziów). Niestety, nie wiadomo, kto pokierował jego dalszą karierą, gdyż inny z wujów, referendarz kor. Jan Gałczyński, zmarł w 1599 r.

60 Były to wsie Widzim, Goworców i Nieznamierowice, AGAD, *Sier. decreta actitate* 59, k. 536.

królewskimi, musieli znać osobiście nowego starostę piotrkowskiego, byli więc naturalnymi rozjemcami w sporze o kwatery ze szlachtą sieradzka. Strzelaninę wywołali niewątpliwie ludzie O. Starołęskiego, a jej ofiarą padli dwaj Bykowscy. Dopiero wówczas stronnicy wojewody sieradzkiego, a i zapewne część szlachty będącej w sporze o kwatery ze starostą piotrkowskim, odpowiedziała ogniem. Na szczęście nie doszło do tragedii, jaką byłoby niewątpliwie wybicie do nogi ludzi starościńskich. Zapobiegli jej poseł i sekretarz królewski, ksiądz M. Starzeński, podkomorzy sieradzki A. Walewski i – jak się wydaje – sam wojewoda sieradzki S. Bykowski oraz jego najstarszy syn, starosta sieradzki Jan. W rozwiązaniu sporu pomiędzy stronnikami dworu królewskiego w województwie sieradzkim pośredniczył prymas W. Gembicki, będący jednocześnie głową regalistów wielkopolskich. Pomoc ta była możliwa, gdyż obie strony uznawały jego autorytet. Starołęski, poczynając od 1624 r., współdziałał na forum sejmiku szadkowskiego z Bykowskimi, którzy zresztą po śmierci w 1624 r. wojewody sieradzkiego stracili na znaczeniu. Sam starosta piotrkowski zakończył karierę godnością senatorską – w 1650 r. został kasztelanem żarnowskim⁶¹.

Bibliografia

Źródła

Riksarkivet Stockholm, Extranea Polen IX

- S. Bykowski do W. Gembickiego, Podleszyce 27 grudnia 1622, vol. 95.
J. Szczawiński do W. Gembickiego, Łęczycza 15 grudnia 1622, vol. 100.
O. Starołęski do W. Gembickiego, Nieznamierowice 16 czerwca 1623, vol. 100.
P. Tylicki do W. Gembickiego (sekretarza królewskiego), Uppsala 14 czerwca 1594, vol. 103.
S. Bykowski i M. Walewski do W. Gembickiego, Szadek 12 grudnia 1618, vol. 104.
Instrukcja szadkowska na sejm z 13 grudnia 1622, vol. 120.
Uгода między A. Bykowskim a O. Starołęskim, zawarta w Piotrkowie 11 października 1623, vol. 123.

61 Po raz pierwszy notowany jako kasztelan żarnowski 5 grudnia 1650 r., zmarł zaś przed 26 września 1665 r., *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993; *Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 4, z. 3, nr 1386.

Archiwum Główne Akt Dawnych

- Archiwum Radziwiłłowskie VI, Diariusze sejmu 1623*, rkps Biblioteki Uniwersytetu we Wrocławiu, Zbiór Steinwehra I F 37, k. 449-449v, s. 8-19, 56-67; rkps BR 138, s. 140.
- Archiwum Skarbu Koronnego I*, 301, k. 479-480; 301, k. 145.
- Księga sieradzka grodzka relacyjna* 16, k. 673-673v; k. 314-314v; k. 314v; k. 314v-315; k. 258.
- Księga sieradzka inskrypcyjna* 131, k. 9; k. 83; k. 84v; k. 96.
- Księga szadkowska ziemska* 87, s. 617-619, 650-651, 658, 660, 661-663.
- Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego, Metryka Koronna* 134, 1587 - v 1588, W. Krawczuk i in. (oprac.), *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*, t. 3, nr 167, Kraków 2004, s. 72.
- Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego, Metryka Koronna* 134, 1587 - v 1588, W. Krawczuk i in. (oprac.), *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*, t. 3, nr 297, Kraków 2004, s. 121.
- Metryka Koronna*: 155, k. 201; ks. 134, k. 67v; 147, k. 52; 158, k. 27; 166, k. 76; 172, k. 49v; 163, k. 377; 163, k. 377.
- Sier. decreta actitate* 59, k. 12v-13; k. 14-14v; k. 14v-15v; k. 15v-16; k. 16v-17; k. 22v-23v; k. 54-54v; k. 109-110; 59, k. 536.

Wydawnictwa źródłowe

- Teki Dworzaczka, *Księga gnieźnieńska grodzka* 62, k. 497v.
- Teki Dworzaczka, *Księga poznańska grodzka inskrypcyjna* 944, k. 37-37v; 946, k. 158v; 980, k. 357v; 996, k. 139v.
- Teki Pawińskiego 25, s. 92, 197, 231.

Literatura

- Akta metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego*: 1576-1586, A. Pawiński (wyd.), *Źródła Dziejowe*, t. 11, Warszawa 1882, s. 264.
- Akta sejmików województw poznańskiego i kaliskiego z lat 1572-1632*, t. 1, cz. 1, W. Dworzaczek (oprac.), Poznań 1957, s. 372.
- Cal. E. [Edmund Callier], *Starołęczka*, [w:] B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 11, Warszawa 1890, s. 260.
- Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591-1592*, E. Barwiński (wyd.), [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 21, Kraków 1911, s. 428.
- Filipczak-Kocur A., *Sejmik sieradzki za Wazów (1587-1668)*, Opole 1989.

- Filipczak-Kocur A., *Sejmik województwa sieradzkiego wobec problemów skarbowych Rzeczypospolitej 1587–1648*, [w:] A. Bartnicki i in. (red.), *Kultura – polityka – dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 141–157.
- Libiszowska Z., *Województwo sieradzkie i łęczyckie w latach rokoszu Zebrzydowskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1963, z. 30, s. 61–75.
- Libiszowska Z., *Ziemia sieradzka i łęczycka wobec pierwszego bezkrólewia*, „Rocznik Łódzki” 1961, t. 7, s. 85–111.
- Opalińska K., *Instygator koronny Andrzej Lisiecki i jego księgozbiór*, [w:] E. Bylinowa, K. Opalińska, *Kolekcje historyczne. Księgozbiory szlacheckie XVI–XVII wieku*, Warszawa 2004, s. 111.
- Opaliński E., *Postawa polityczna szlachty województwa sieradzkiego 1587–1648*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, t. 26, s. 47–68.
- Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, A. Gąsiorowski (red.), t. 2, z. 2, nry: 311, 802, 803, 959, 1010, 1259, 1278.
- Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, A. Gąsiorowski (red.), t. 4, z. 3, nr 1386.
- Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, S. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska (oprac.), Kórnik 1993.
- Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz (oprac.), Kórnik 1993.
- Włodarczyk J., *Dzieje polityczne od połowy XVI wieku do upadku Rzeczypospolitej*, [w:] J. Włodarczyk, *Szkice z dziejów Sieradzkiego*, Łódź 1977, s. 137–162.

Bloody incident at regional council in Szadek before the 1623 Sejm

SUMMARY | The regional council of Sieradz voivodship, which was held in Szadek, was usually a quiet gathering, but on 13 December 1622 Szadek was a scene of violent incidents. The starost of Piotrków arrived in Szadek with his suite of 300 men a day before the regional council and they occupied the inns which had customarily served other participants of the council. Fighting began, in which four men lost their lives. The author has made an attempt to reconstruct the tragic events in Szadek on the basis of documents preserved in Rikssarkivet in Stockholm (correspondence and other documents), as well as other sources kept in the Chief Archive of Old Documents.

KEYWORDS | regional council, Szadek, noblemen, conflict, correspondence

TADEUSZ MARSZAŁ* 

Rozwój przestrzenny Szadku w *Studium historyczno-urbanistycznym* J. Goldberga

STRESZCZENIE | Przeglądowe kompendium wiedzy na temat dziejów miasta zostało zawarte w nigdy nieopublikowanym i istniejącym jedynie w formie maszynopisu opracowaniu autorstwa Jakuba Goldberga *Studium historyczno-urbanistyczne Szadku* z 1961 r. Autor, wybitny historyk polsko-izraelski, w latach 2010–2011 był członkiem rady redakcyjnej „Biuletynu Szadkowskiego”.

Studium składa się z sześciu rozdziałów, z których cztery pierwsze dotyczą dziejów Szadku od czasów średniowiecza do XIX w. Artykuł przywołuje drugą część opracowania J. Goldberga – obejmującą dwa rozdziały i załączone materiały graficzne – odnoszącą się do rozwoju przestrzennego miasta.

SŁOWA KLUCZOWE | Szadek, rozwój przestrzenny, J. Goldberg

W dwudziestym tomie „Biuletynu Szadkowskiego” została opublikowana pierwsza historyczna część opracowania przygotowanego w 1961 r. przez Jakuba Goldberga pt. *Studium historyczno-urbanistyczne Szadku*. Mimo że nigdy nie ukazało się ono drukiem i istnieje jedynie w formie maszynopisu, to było wielokrotnie przywoływane w literaturze historycznej. Najprawdopodobniej jedyny egzemplarz tej pracy, wykonanej na zlecenie Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej (podlegającej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi), zachował się w Archiwum Państwowym w Łodzi¹. Opracowanie to w czasach PRL-u zostało uznane, z trudnych do zrozumienia dziś

* Tadeusz Marszał, prof. dr hab., Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej, e-mail: tadeusz.marszal@geo.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0002-6388-1867>

¹ Zob. zespół: 39/825/o Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urząd Wojewódzki w Łodzi; seria 9: Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, jednostka 2848.

powodów, za materiał zawierający informacje niejawne, czego wyrazem było nadanie mu klauzuli poufności.

Sylwetka Jakuba Goldberga, autora studium, pracownika naukowo-dydaktycznego Uniwersytetu Łódzkiego, a później profesora Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie i dyrektora Centrum Badań Historii i Kultury Żydów Polskich, została szerzej przedstawiona w artykule opublikowanym w poprzednim tomie „Biuletynu Szadkowskiego”².

Studium historyczno-urbanistyczne Szadku autorstwa J. Goldberga liczy 30 stron maszynopisu. Do tekstu dołączonych jest osiem map i jedno zdjęcie. Na strukturę treści (oprócz krótkiego wstępu i umieszczonego na końcu spisu załączonych materiałów kartograficznych i ikonograficznych) składa się sześć rozdziałów, z których cztery pierwsze dotyczą dziejów Szadku od czasów średniowiecza do XIX w. Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały problematyce rozwoju przestrzennego miasta, przy czym ostatni fragment pracy zawiera podane w bardzo skondensowanej formie uwagi dla projektantów.

Opracowanie zostało przygotowane z wykorzystaniem kilku podstawowych pozycji literatury, opisujących dzieje miasta. Najważniejsza z nich to jedyna wówczas, wspomniana już, drukowana monografia miasta autorstwa A. Parczewskiego z 1870 r.³ Ponadto J. Goldberg korzystał z informacji o Szadku zawartych w publikacjach podejmujących tematykę o szerszym zakresie merytorycznym, tj. z pracy H. Grossmana na temat struktury społeczno-gospodarczej Księstwa Warszawskiego⁴, A. Mączaka dotyczącej sukiennictwa wielkopolskiego w okresie późnego średniowiecza i renesansu⁵ oraz niemieckojęzycznej publikacji E.O. Kossmanna traktującej o niemieckim osadnictwie w regionie łódzkim⁶. Część historyczna zawiera również wiele informacji pozyskanych z innych źródeł

2 Zob. T. Marszał, *Historia Szadku w „Studium historyczno-urbanistycznym” J. Goldberga, „Biuletyn Szadkowski” 2020, t. 20, s. 37–54*. J. Goldbergowi poświęcony został także tom jubileuszowy: R. Stobiecki, J. Walicki (red.), *„Należę do polskiej szkoły historycznej”. Studia i szkice ofiarowane prof. Jakubowi Goldbergowi z okazji odnowienia doktoratu na Uniwersytecie Łódzkim*, Łódź 2010.

3 A. Parczewski, *Monografia Szadku*, Warszawa 1870.

4 H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808–1810*, Warszawa 1925.

5 A. Mączak, *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wieku*, Warszawa 1955.

6 E.O. Kossmann, *Die deutschrechtliche Siedlung in Polen: dargestellt am Lodzer Raum*, Lipsk 1937.

drukowanych⁷ oraz pochodzących ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych (Archiwum Skarbu Koronnego, Archiwum Królestwa Polskiego, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Komisja Województwa Kaliskiego, Księgi ziemskie szadkowskie)⁸ czy Biblioteki PAN w Krakowie⁹.

Poniżej publikujemy drugą część opracowania J. Goldberga, odnoszącą się do rozwoju przestrzennego miasta. Pomimo że większość informacji zawartych w pracy polsko-izraelskiego historyka można znaleźć także w innych publikacjach poświęconych historii Szadku, niewątpliwie opracowanie to, przygotowane przed blisko sześćdziesięciu laty, zawiera treści, które wzbogacają naszą wiedzę o tym jakże ważnym niegdyś na mapie Polski ośrodku miejskim. Opracowanie zamykają bardzo ogólne sugestie dotyczące rozwoju przestrzennego miasta w przyszłości. Dodatkowo na końcu pomieszczono zestaw materiałów graficznych, na który składa się kilka XIX-wiecznych planów miasta oraz przedruk ryciny szadkowskiego kościoła z 1869 r.

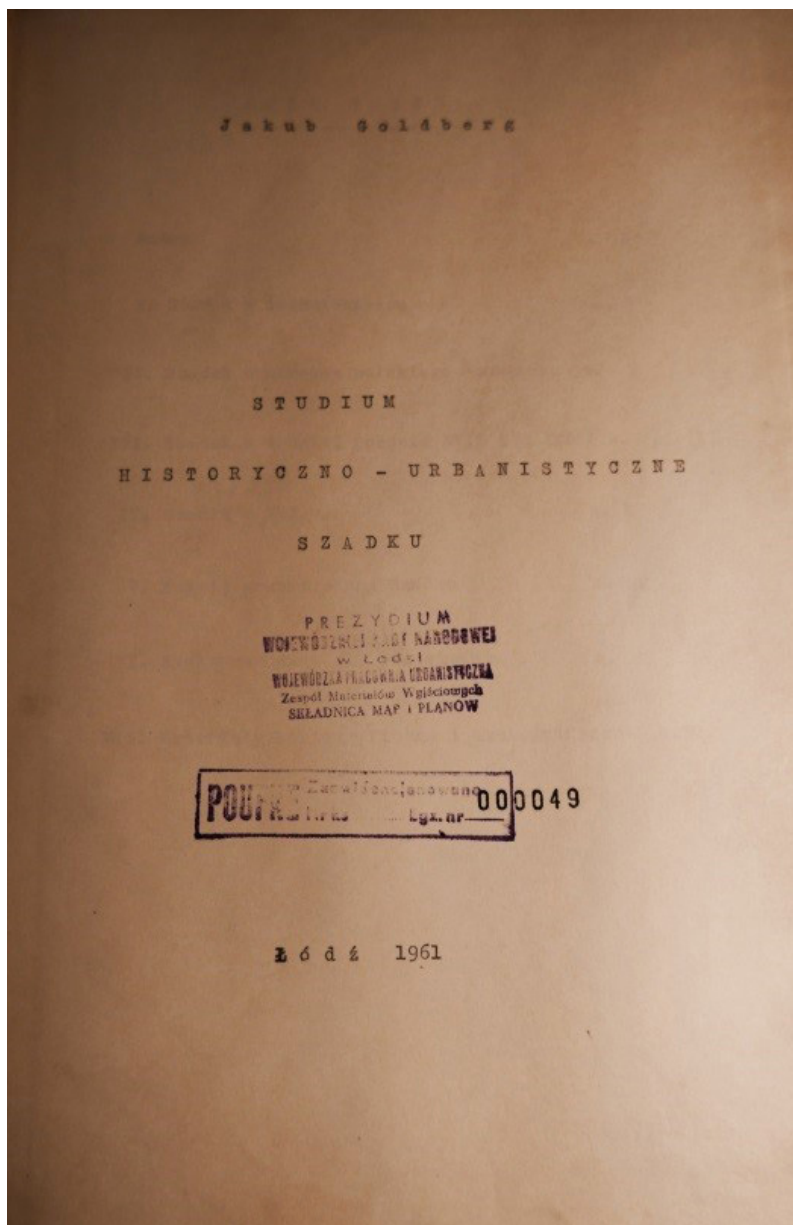
Rozwój przestrzenny Szadku

Początki Szadku związane są z miejscem, w którym stoi obecny cmentarny kościółek pod wezwaniem św. Idziego, leżącym dzisiaj na terytorium Wielkiej Wsi. W dokumencie z 1372 r. oraz w źródłach z XVI i XVII w. wymieniona jest nazwa antiqua Szadek. Dowodzi to, że skoro istniał dawny, więc musiał być i nowy Szadek. Potwierdza to protokół wizyty kościelnej odbytej około 1790 r. i stwierdzającej, że wymieniony kościół św. Idziego jest starszy od fary, która spalona została w czasie najazdu krzyżackiego w 1331 r. Należy jeszcze zaznaczyć, że kult św. Idziego był szczególnie silnie propagowany za panowania Władysława Hermana i wówczas imieniem tego świętego nazwano szereg kościołów i różnych instytucji duchownych.

7 A.C. Holsche, *Geographie und Statistik von West- Süd- und Neu-Ostpreussen*, t. II, Berlin 1802; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. I, Bydgoszcz 1961 oraz *Źródła dziejowe*, t. XIII, Warszawa 1883.

8 Archiwum Główny Akt Dawnych: Archiwum Skarbu Koronnego, oddział XLVI, nr 103d, oddział XLVI, nr 104, oddział XLVI, nr 111; Księgi ziemskie szadkowskie 71/72, 76, 91; Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych 1784; Komisja Województwa Kaliskiego 1123, 1126; Archiwum Królestwa Polskiego 85, cz. II.

9 Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 575/II.



Ryc. 1. Okładka *Studium historyczno-urbanistycznego Szadku* autorstwa J. Goldberga.
Źródło: fotografia własna, 2019 r.

Jednak później miasto ulokowało się w pewnym oddaleniu od wspomnianego kościoła i ukształtowało się na obszarze obecnie przez nie zajmowanym. Ale dzisiejsza Wielka Wieś była macierzystym terytorium Szadku i jeszcze do XVII w. stanowiła jego integralną część. Obszar ten podlegał również jurysdykcji miejskiej i posiadał charakter przedmieścia noszącego nazwę Podgórze. Trudno jest określić dokładniej przyczyny, jakie spowodowały przesunięcie się właściwego ośrodka miejskiego w kierunku północnym. Proces ten nastąpił na przełomie XIII–XIV w. Fara – obecny kościół parafialny, uległa zniszczeniu w 1331 r., co wskazuje, że w początkach XIV w. życie miejskie skupiało się wokół powstałego rynku, a najbliższe otoczenie kościoła św. Idziego było już wówczas oddalone od obszaru zwartej zabudowy miejskiej. Najstarsza część miasta już w średniowieczu stanowiła tylko przedmieście. Oddalenie skupiska miejskiego od macierzystego miejsca jest zjawiskiem na ogół spotykanym we wcześniejszych polskich ośrodkach miejskich, które związane jest m.in. z przemianami o charakterze prawno-ustrojowym, wywierającymi również wpływ na rozwój układu przestrzennego.

W XVII w. Podgórze uległo jeszcze silniejszej separacji wskutek postępującej agraryzacji Szadku, a przedmieścia już z natury rzeczy posiadały charakter bardziej rolniczy. Proces agraryzacji doprowadził do zmiany struktury gospodarczej, ale nie mógł wpłynąć na modyfikację ustroju miejskiego i sytuację społeczno-prawną mieszczan. Natomiast już w 1628 r. na Podgórzu nie mieszkali „sławetni obywatele Szadku”, a znajdowało się tam tylko 16 poddanych chłopów, którzy wprawdzie nie odrabiali pańszczyzny, lecz świadczyli rentę pieniężną. W czasie najazdu szwedzkiego z drugiej połowy XVII w. Podgórze uległo zupełnemu zniszczeniu i odtąd mieścił się tam tylko folwark starościnski nazywany Wielką Wsią. W ten sposób Podgórze – przedmieście Szadku – przekształciło się w oddzielną jednostkę wiejską wchodzącą w skład zespołu dóbr królewskich. W XVIII i XIX w. mieszczanie szadeccy czynili starania o reinkorporowanie do terytorium miejskiego dawnego Podgórza, ale usiłowania ich nie zostały uwieńczone rezultatem.

Drugim przedmieściem Szadku była Bobownia. Znajdowała się w północnej części miasta, między dzisiejszymi ulicami 3 Maja (jeszcze w pierwszej połowie XIX w. określanej jako ulica Bobownia) a Stodolnianą. Nazwa Bobowni związana była z rozpowszechnioną tutaj w dawnych wiekach uprawą grochu. Najwcześniejsza wiadomość o Bobowni pochodzi z XVI w., kiedy stanowiła niezabudowany jeszcze grunt miejski. W 1552 r. znajdowało się tutaj 7 osadników świadczących rentę feudalną szadeckiemu plebanowi. W 200 lat później miejscowy proboszcz zakupił na własność pewną część gruntów znajdujących się na obszarze Bobowni i osadził na nich chłopów. Pod wzglę-

dem zewnętrznym Bobownia miała charakter wiejski i w drugiej połowie XIX w. łączny areal tamtejszych gruntów wynosił 186 morgów oraz mieszkały tam 264 osoby. Istniejące obecnie ulice powstałe na terenie Bobowni różnią się od pozostałych, a zabudowa ich przypomina wiejską. Wskutek zaszyłych zmian jedno przedmieście Szadku, dawne Podgórze, przekształciło się w wieś, a drugie pozostało wyodrębniającą się z całości częścią miasta.

Mimo wielokrotnych pożarów dawne rozplanowanie Szadku nie uległo zasadniczym zmianom. Na miejscu zdewastowanej działki lub spalonego domu powstawał najczęściej nowy obiekt, tylko w nieznacznym stopniu modyfikujący linie ulic oraz rynku, który zachował charakterystyczny kształt nieforemnego prostokąta.

Z dwóch wschodnich narożników rynku wybiegają równoległe ulice, Warszawska i Piotrkowska, usytuowane analogicznie również na planach pochodzących z początków XIX w. Przy zakończeniu tychże ulic uformował się plac zwany Nowym Miastem. Dzielnice o takich nazwach powstawały głównie w XVI i w pierwszej połowie XVII w. w ośrodkach miejskich posiadających rozwiniętą produkcję sukienniczą. Druga fala zakładania Nowych Miast wiąże się z przekształceniami urbanistycznymi wieku Oświecenia. Dzieje Szadku z kwitnącą tutaj niegdyś wytwórczością tekstylną dowodzą, że tutejsze Nowe Miasto było tworem okresu Renesansu i że w tej części osiedleni byli wówczas głównie sukiennicy. Wskutek upadku tkactwa dzielnica ta musiała zmienić swój funkcjonalny charakter. Później był tutaj pomocniczy plac targowy, niewątpliwie potrzebny w związku z rozwijającymi się stosunkami towarowo-pięniężnymi. Dzięki poczynaniom regulacyjnym z pierwszej połowy XIX w. Nowe Miasto otrzymało kształt prostokąta leżącego między dzisiejszą ulicą Warszawską a nieistniejącą już Senatorską, położoną wówczas na przestrzeni oddzielającej obecne ulice, Opłotki i Łaską. Nowe Miasto było w pierwszej połowie obszerniejsze od rynku, ale plan z 1891 r. wskazuje, że w drugiej połowie stulecia uległo zmniejszeniu.

W czasie regulacji nie tylko zmienił się kształt obecnego Nowego Miasta, ale również i północno-wschodniej części miasta. Dokładniej przedstawia to sporządzony w 1826 r. „Plan placu pod nr 16 z gruntem pod wiatrakami położonego [...]”. Plac ten leżał między drogą wiodącą do Lutomierska a dzisiejszą ulicą Glinnik i stanowił własność starościńską. Z powodu dość dużego oddalenia od gruntów należących do starostwa (znajdowały się one na terenie Wielkiej Wsi) został on około 1826 r. sprzedany mieszczanom. Powstała wówczas ulica Glinnik, której przedłużenie stanowił trakt wiodący do Łęczycy i przy niej też mieściły się trzy wiatraki. Na wschód od tejsze ulicy usytuowano miejsca przeznaczone dla stodół mieszczan, między którymi

miały być wytyczone dwie nowe ulice. Zaplanowane tutaj wyodrębnienie z terenu miejskiego zabudowań gospodarskich mieszczan-rolników było charakterystycznym zjawiskiem dla zagrzaryzowanych ośrodków miejskich, realizowanym coraz konsekwentniej od schyłku XVIII w., a szczególnie znalazło to wyraz w planach regulacyjnych z doby konstytucyjnej Królestwa Polskiego. W dzisiejszym układzie miasta nie ma wymienionych ulic, które miały bieć wzdłuż linii stodoł znajdujących się koło drogi prowadzącej do Łęczycy.

Już od czasów pożarów i zniszczeń wojennych z XVII w. nie było w Szadku ratusza. W okresie prób restauracji miast czynionych przez Komisję Policji Obojga Narodów przy końcu XVIII w. starano się wypożyczyć magistrat w odpowiedni budynek. W związku z tym w „Raporcie miasta Szadek” z 15 grudnia 1791 r. napisano, że „ratusza teraz miasto nie ma, atoli na wiosnę życzyłoby sobie wystawić drewniany z sklepem murowanym od ognia ubezpieczonym na archiwum, gdyż tenże murować bez szczególniejszej pomocy Prześwietnej Komisji Policji nie może być w stanie”. Lecz II rozbiór Rzeczypospolitej uniemożliwił zrealizowanie nawet tego skromnego przedsięwzięcia. Więc również i w XIX w. nie było tutaj ratusza, a następny projekt z 1826 r. także nie doczekał się realizacji. Obecna siedziba Miejskiej Rady Narodowej zbudowana została później.

Pochodzący z XIII–XIV w. kościół parafialny był pierwotnie drewniany i jak już zaznaczono, został spalony podczas najazdu krzyżackiego w 1331 r. Wzniesiono na jego miejsce nowy murowany, który został poświęcony w 1335 r., a następnie przebudowany w XV w. oraz w 1551 r. i 1778 r. Ponownie uległ pożarowi w 1802 r. i jeszcze w opisie z 1820 r. czytamy, że „kościół parafialny po spaleniu się w roku 1802 w dachu jest słaby i spustoszeniu podpada”. Później został odbudowany i w tej postaci został uwidoczniony na ilustracji pochodzącej z 1869 r.

Na rozplanowanie i zabudowę miasta wpłynęło również ulokowanie za czasów pruskich stałego garnizonu wojskowego. Uwidocznilo się to w południowej części miasta, a wzniesione na ten cel budynki spowodowały, że w okresie Królestwa Polskiego również stacjonowała tu załoga wojskowa. Prusacy wybudowali w „środku rynku odwach nierobiący żadnej ozdoby miastu i źle rozdysponowany”, czytamy w opisie historyczno-statystycznym Szadku sporządzonym w 1820 r. Wkrótce też ten szpecący budynek uległ rozbiórce. Wzdłuż drogi wiodącej do Wielkiej Wsi wybudowane zostały koszary oraz stajnie dla koni wojskowych, mieściła się tam także szkoła jazdy (*Reiterschule*).

Pożary i zniszczenia nie pozostawiły śladów po zainstalowanych tutaj w XVI w. wodociągach. System ten polegał na ciągu rur dostarczających do rynku wodę ze źródeł zwanych zagrodzińskimi. Tutaj znajdował się głów-

ny zbiornik, skąd woda była doprowadzana bezpośrednio do niektórych domów oraz zasilala studnie miejskie. W tymże rynku w XVI w. ulokowana była łaźnia, korzystająca niewątpliwie z urządzeń wodociagowych.

Wskutek wielokrotnych pozarów oraz zniszczeń trudno jest omówić dokładniej zabudowę dawnego Szadku. Możemy jednak stwierdzić, że w okresie Renesansu wznoszono tutaj kamienice mieszczańskie. Budynki takie byli w stanie wznosić jedynie bogatsi majstrzy tekstylni oraz kupcy. Okazalsze budowle wznosiła również szlachta, do której należała część nieruchomości miejskich. Później łącznie z upadkiem miasta zmniejszała się liczba domów oraz malały ich kształty i pogarszała się jakość. Bezpośrednio po zniszczeniach z połowy XVII w. w pośpiechu klecono dość prymitywne domostwa. W lustracji Szadku z 1661 r. podkreślono, że „tak tych domów co nie zgorzały, jako też i co się nowych domków i chatek wybudowało ...”. Okresowe zagęszczenie mieszkańców, mające miejsce bezpośrednio po zniszczeniach wojennych, spowodowane było wyłącznie dewastacją licznych budynków, których ubytek był proporcjonalnie większy od strat ludnościowych.

Liczba domów w Szadku w XVI–XX w.

Rok	Liczba domów	W tym szlacheckich
1507	329	
1569	360	
1616	310	34
1629	232	6
1630	183	
1633	137	
1661	84	4
1679	45	
1683	60	
1789	121	
1791	141	7
1810	157	
1868	256	
1890	280	
1921	334	

Przeciętna liczba mieszkańców 1 domu w Szadku w XVII–XX w.

Lata	Liczba mieszkańców
1673–1679	11,0
1791	6,4
1810	7,3
1868	5,7
1921	9,0

W końcu XVIII w. nie było w Szadku murowanych domów, co wskazuje, że po zniszczeniach wojennych wznoszono jedynie drewniane. W 1811 r. na łączną ilość 157 domów 150 krytych było słomą i szkudłami. Sprzyjało to rozprzestrzenianiu się pożarów. Wskutek odgórnego nacisku władz administracyjnych Królestwa Polskiego stan uległ powolnym zmianom, ale jeszcze w 1820 r. 130 domów stanowiły strzechy, natomiast zaczęło przybywać domów murowanych. W 1820 r. było ich 8 (5%), w 1868 r. 7 (2,7%), a w 1890 r. 21 (7,5%). W 1791 r. wokół rynku wybudowanych było 25 domów (17,7%), w ulicach 96 (68%), a na przedmieściach 18 (14,3%). W 1820 r. na przedmieściach stały tylko 2 budynki.

Miejsce zamieszkania
poszczególnych grup zawodowych w Szadku w 1791 r.

Zawód	Ogólna liczba	Liczba zam. w rynku		Liczba zam. w ulicach		Liczba zam. na przedmieściach	
		bezwzgl.	%	bezwzgl.	%	bezwzgl.	%
Rzemieślnicy	40	7	18,0	33	82,0	–	–
Kupcy	20	9	45,0	9	45,0	2	10,0
Szynkarze	7	3	43,0	4	57,0	–	–

Niektóre uwagi dla projektanta

Na podstawie niniejszego studium doszliśmy do wniosku, że Szadek składa się jakby z trzech zespołów ukształtowanych w różnych warunkach. Trzon stanowi rynek z przyległym doń placem kościelnym i farami, drugi zespół stanowi Nowe Miasto, a trzeci teren dawnej Bobowni wyróżniająca się od reszty miasta.

Odrębności te powstały w toku dziejów miasta i w pewnym stopniu zdołały się zachować do dnia dzisiejszego, aczkolwiek zaciera się różnica pomiędzy Nowym Miastem a resztą ulic. Należałoby rozważyć możliwość i celowość podkreślenia tej różnicy w planach rozwoju układu przestrzennego Szadku. Natomiast oczywista jest potrzeba zachowania obecnego charakteru rynku i upodobnienia nowej zabudowy do już istniejącej, z której część pochodzi z końca XVIII i początków XIX w.

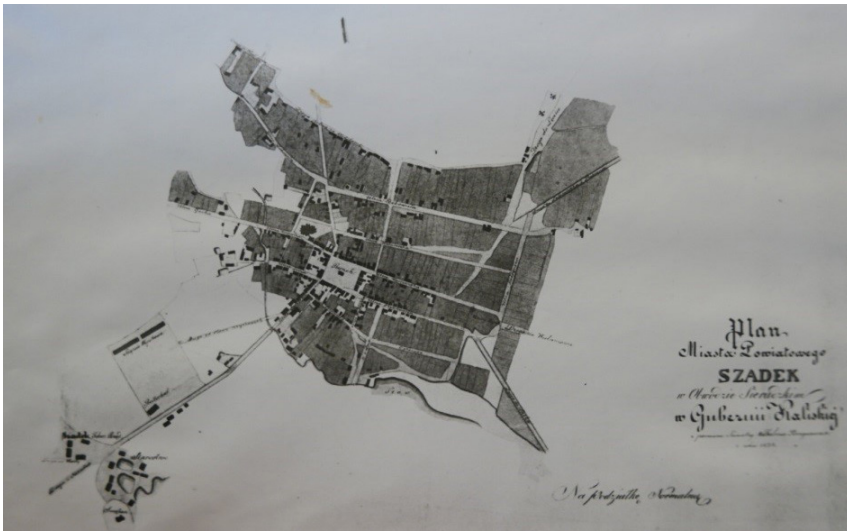
Można również ewentualnie rozważyć możliwość zagospodarowania północno-wschodniej części miasta, na co zwrócono uwagę w pierwszej połowie XIX w.

Materiały kartograficzne i ikonograficzne

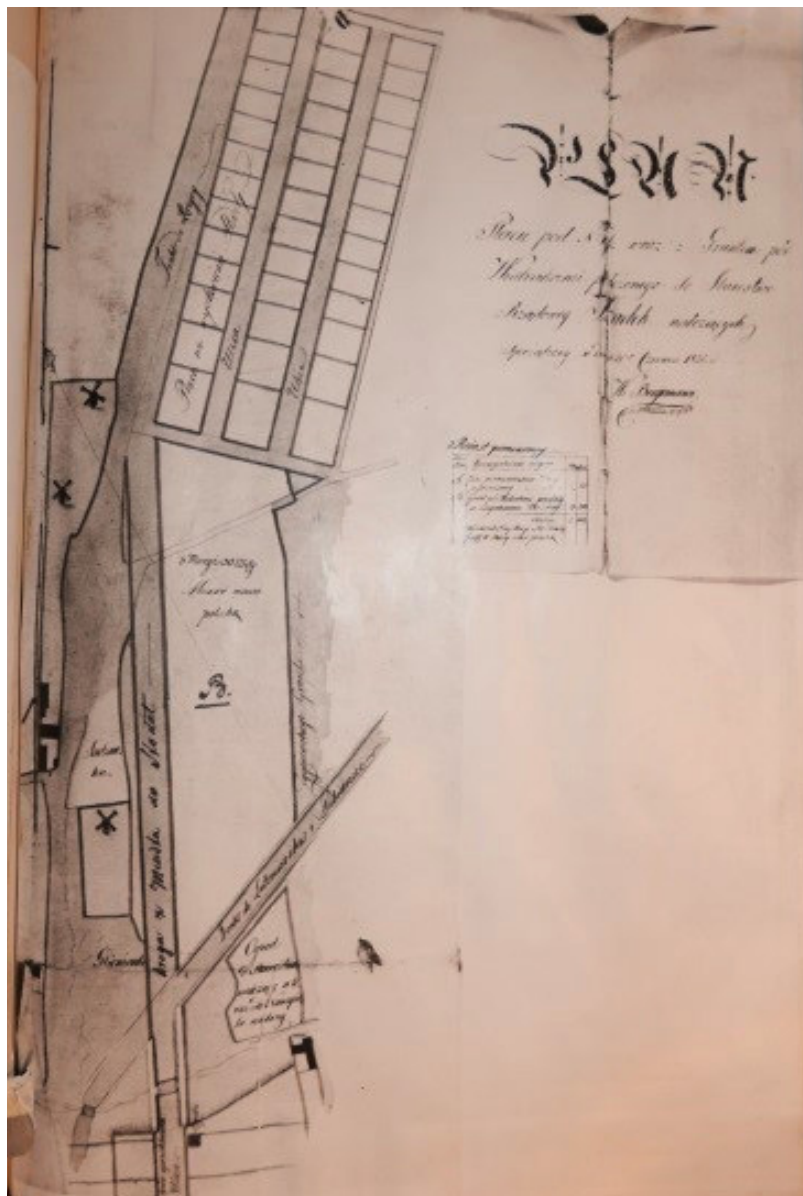
1. Mapa pomiarowa terytorium miasta powiatowego Szadek z roku 1824 – AGAD, sygn. AG 20/195-20.
2. Plan miasta powiatowego Szadek w obwodzie sieradzkim w Guberni Kaliskiej z pomiaru geometry Wilhelma Bergemanna z roku 1824 – AGAD, sygn. AG 33/184-3.
3. Plan placu pod nr 16 wraz z gruntem pod wiatrakami położonego do starostwa rządowego Szadek należących, sporządzony w dniu 20 czerwca 1825 r. W. Bergemann – AGAD, Komisja Województwa Kaliskiego, sygn. 1123.
4. Szadek – miasto i grunta około 1840 r. – AGAD, sygn. 486–19.
5. Szadek – plan z 1898 r. – AGAD, sygn. 132.
6. Rys do wybudowania domu mieszkalnego dla pana Horodyskiego w mieście Szadku, około 1830 r. – AGAD, Komisja Województwa Kaliskiego, sygn. 1123.
7. Kościół parafialny w Szadku, „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 57.



Ryc. 2. Mapa pomiarowa terytorium miasta powiatowego Szadek z roku 1824 — AGAD, sygn. AG 20/195-20



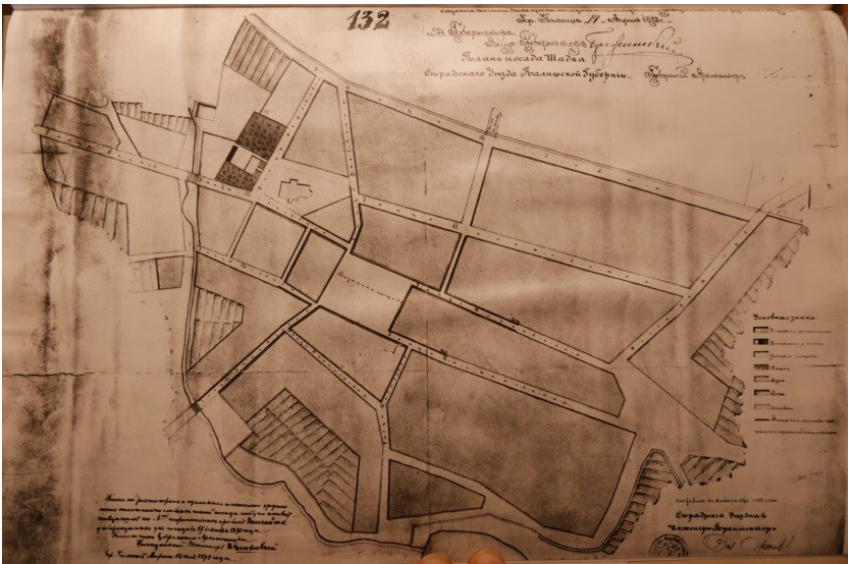
Ryc. 3. Plan miasta powiatowego Szadek w obwodzie sieradzkim w Guberni Kaliskiej z pomiaru geometry Wilhelma Bergemanna z roku 1824 — AGAD, sygn. AG 33/184-3



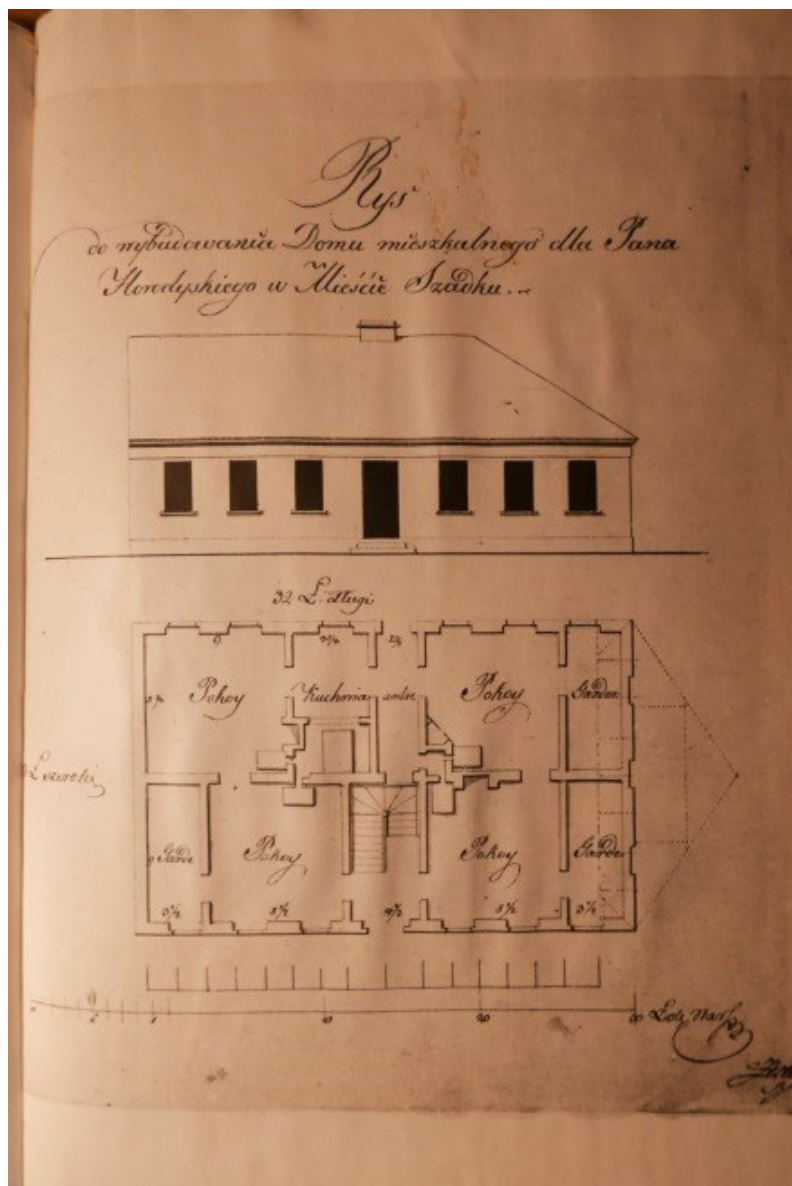
Ryc. 4. Plan placu pod nr 16 wraz z gruntem pod wiatrakami położonego do starostwa rządowego Szadek należących, sporządzony w dniu 20 czerwca 1825 r. W. Bergemann – AGAD Komisja Województwa Kaliskiego, sygn. 1123



Ryc. 5. Szadek – miasto i grunta około 1840 r. – AGAD, sygn. 486-19



Ryc. 6. Szadek – plan z 1898 r. – AGAD, sygn. 132



Ryc. 7. Rys do wybudowania domu mieszkalnego dla pana Horodyskiego w mieście Szadku, około 1830 r. – AGAD, Komisja Województwa Kaliskiego, sygn. 1123



Ryc. 8. Kościół parafialny w Szadku, „Tygodnik Ilustrowany” 1869, nr 57

Bibliografia

- Goldberg J., *Studium historyczno-urbanistyczne Szadku*, 1961, mpis (zespół: 39/825/o Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urząd Wojewódzki w Łodzi; seria 9: Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, jednostka 2848).
- Grossman H., *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808–1810*, Warszawa 1925.
- Holsche A.C., *Geographie und Statistik von West- Süd- und Neu-Ostpreussen*, t. II, Berlin 1802.
- Holsche A.C., *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. I, Bydgoszcz 1961.
- Holsche A.C., *Źródła dziejowe*, t. XIII, Warszawa 1883.
- Kossmann E.O., *Die deutschrechtliche Siedlung in Polen: dargestellt am Lodzer Raum*, Lipsk 1937.


- Marszał T., *Historia Szadku w „Studium historyczno-urbanistycznym” J. Goldberga*, „Biuletyn Szadkowski” 2020, t. 20, s. 37–54.
- Mączak A., *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wieku*, Warszawa 1955.
- Parczewski A., *Monografia Szadku*, Warszawa 1870.
- Stobiecki R., Walicki J. (red.), „*Należę do polskiej szkoły historycznej*”. *Studia i szkice ofiarowane prof. Jakubowi Goldbergowi z okazji odnowienia doktoratu na Uniwersytecie Łódzkim*, Łódź 2010.

Spatial development of Szadek in J. Goldberg’s *Studium historyczno-urbanistyczne*

SUMMARY | *Studium historyczno-urbanistyczne Szadku* (Historical study of the development of Szadek), prepared by J. Goldberg in 1961, is a compendium of knowledge about the history of this town. It has not been published and exist in the form of typescript. The author, a distinguished Polish-Israeli historian, in the years 2010–2011 was a member of the editorial board of ‘Biuletyn Szadkowski’. *Studium* consists of six chapters, of which the first four deal with the history of Szadek from the Middle Ages to 19th century. The article highlights the second part of the study – two chapters and the related graphic material – concerned with the spatial development of the town.

KEYWORDS | Szadek, spatial development, J. Goldberg

| Informacje o artykule: przyjęto – 22.09.2020 r.; zaakceptowano – 25.06.2021 r.

EWELINA GRANOSIK*, SŁAWOMIR KOBOJEK** 

Uwarunkowania przyrodnicze lokalizacji elektrowni wiatrowych w gminie Szadek

STRESZCZENIE | W artykule przedstawiono warunki przyrodnicze rozwoju energetyki wiatrowej w gminie Szadek w zachodniej części regionu łódzkiego. Podstawowe znaczenie dla decyzji o budowie siłowni wiatrowych mają warunki wietrzne występujące na obszarze gminy. Miasto Szadek i otaczające go tereny wiejskie gminy znajdują się w III strefie energetycznej wiatru, co oznacza, że wielkość wiatrowych zasobów energetycznych wynosi około 500–1000 kWh/m²/rok. W tych warunkach budowa siłowni wiatrowych jest opłacalna z punktu widzenia ekonomicznego. Na terenie gminy wybudowano w związku z tym 26 wiatrowych urządzeń energetycznych. Większość z nich zlokalizowana jest w centrum gminy w szerokim pasie o przebiegu północ–południe. Siłownie wzniesiono na powierzchni równinnej wysoczyzny morenowej, zbudowanej z gliny zwałowej. Ekspozowana na działanie wiatru równina użytkowana jest rolniczo. Występujące tu głównie uprawy zbóż i roślin okopowych nie hamują w sposób istotny ruchu powietrza, co sprzyja energetycznemu wykorzystaniu siły wiatru.

SŁOWA KLUCZOWE | Wysoczyzna Łaska, gmina Szadek, energetyka wiatrowa, przyrodnicze czynniki lokalizacji elektrowni wiatrowych

Wprowadzenie

Fundamentem rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego od zarania dziejów ludzkości była i nadal jest szeroko rozumiana energetyka. W minionych dekadach i poprzednich dwóch stuleciach wytwarzanie energii wiązało

* Ewelina Granosik, mgr, absolwentka, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, kierunek gospodarka przestrzenna.

** Sławomir Kobojeck, dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej, ul. Kopcińskiego 31, 90-142 Łódź, e-mail: slawomir.kobojeck@geo.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0001-6392-3329>

się głównie z wykorzystaniem surowców kopalnych: węgla, ropy naftowej i gazu ziemnego. Spalanie coraz większych ilości tych materiałów wywołało jednak negatywne skutki środowiskowe, między innymi wzrost emisji do atmosfery i kumulacje w niej gazów cieplarnianych, zwłaszcza CO₂, odpowiedzialnych za globalne ocieplenie klimatu. Z tego względu rosnące zapotrzebowanie energetyczne może i powinno być pokrywane przy użyciu alternatywnych, niskoemisyjnych i nieemisyjnych źródeł. W szczególny sposób dotyczy to gospodarki naszego kraju. Do tej pory bowiem w Polsce podstawowym surowcem energetycznym są węgiel kamienny i brunatny, czyli paliwa w największym stopniu szkodzące środowisku.

Nasze członkostwo w Unii Europejskiej wymaga zmiany dotychczasowego podejścia do wytwarzania energii. Zatwierdzona przez Radę Ministrów 2 lutego 2021 r. *Polityka energetyczna Polski do roku 2040* zakłada nisko- i zeroemisyjną transformację gospodarki, przy zapewnieniu jednocześnie bezpieczeństwa energetycznego¹. Podejmowane w tym względzie zobowiązania wymagają szybkich i skoordynowanych działań w zakresie pozyskiwania energii bazującej na alternatywnych nieemisyjnych źródłach (OZE). Warunki naturalne Polski stwarzają możliwość uzyskiwania energii: wiatrowej, solarnej – opartej na wykorzystaniu ogniw fotowoltaicznych, wodnej oraz czerpanej z ciepła wnętrza Ziemi. Bogate spektrum alternatywnych źródeł sprawia, że produkcja energii przyjaznej środowisku możliwa jest na obszarze całego kraju, stwarzając przy tym szanse rozwoju dla lokalnych społeczności. Plany gospodarcze gmin powinny uwzględniać wykorzystanie różnych źródeł energii na swoich terenach, biorąc pod uwagę miejscowe uwarunkowania przyrodnicze oraz kwestie społeczne, prawne i ekonomiczne.

W artykule przedstawiono warunki rozwoju energetyki wiatrowej w gminie Szadek, w zachodniej części regionu łódzkiego. Skupiono się na przyrodniczych aspektach produkcji energii elektrycznej pozyskiwanej z tego źródła. Dokonano analizy lokalizacji istniejących obiektów energetycznych, uwzględniając warunki wietrzne oraz usytuowanie wiatraków względem głównych form rzeźby, występujących na terenie gminy.

Miejsko-wiejska gmina Szadek jest jedną z czterech podstawowych jednostek administracyjnych, tworzących powiat zduńskowolski. Jej teren, o powierzchni około 151 km², w całości leży w obrębie Wysoczyzny Łaskiej, mezoregionu

¹ *Polityka energetyczna Polski do 2040 r.*, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, [online] <http://www.gov.pl/web/klimat/polityka-energetyczna-polski> [dostęp: 21.07.2021].

wchodzącego w skład Niziny Południowowielkopolskiej². Płaska, nizinna powierzchnia moreny dennej między strefą pagórków i wzgórz w okolicy Łodzi na wschodzie, a doliną Warty na zachodzie, w starszych opracowaniach geomorfologicznych określana była jako „Równina Szadkowska”³. Nazwa ta obecnie jest rzadziej stosowana, ale oddaje w pełni obraz morfologii okolic Szadku.

Elektrownie wiatrowe w gminie Szadek

Na terenie miasta i gminy wiejskiej Szadek, zgodnie ze stanem z 2019 r., znajduje się 26 elektrowni wiatrowych⁴. Ich szczegółową lokalizację zaznaczono na mapie administracyjnej gminy (ryc. 1). Z zamieszczonego szkicu wynika, że większość z nich zlokalizowanych jest w środkowej części jednostki administracyjnej, w szerokim pasie o przybliżonym przebiegu północ-południe (na terenie miasta – 10 i w obszarze wiejskim – 15 elektrowni).



Ryc. 1. Rozmieszczenie elektrowni wiatrowych na tle podziału administracyjnego gminy Szadek

Źródło: Urząd Miasta i Gminy w Szadku oraz CODGiK

2 J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998, s. 441.

3 J. Dylik, *Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru*, „Acta Geographica Universitatis Lodziensis” 1948, nr 1, s. 46.

4 E. Granosik, *Elektrownie wiatrowe w gminie Szadek – analiza lokalizacji (rękopis pracy magisterskiej)*, Archiwum Prac Dyplomowych UŁ, Łódź 2020.

Jedynie siłownia w Reduchowie znajduje się poza wzmiankowaną strefą, w skrajnie zachodnim fragmencie gminy.

Sposób rozmieszczenia elektrowni wiatrowych w gminie Szadek nie jest przypadkowy. Powstały one na terenach o dogodnych warunkach przyrodniczych, w korzystnej sytuacji prawnej, przy uwzględnieniu rachunku ekonomicznego. Splot odpowiednich czynników umożliwił realizację tego typu inwestycji energetycznych, na podstawie wydanych decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę.

Informację o lokalizacji siłowni zaczerpnięto z przeglądu decyzji pozwoleń na budowę elektrowni, wydawanych przez starostę zduńskowolskiego jako organu rozpatrującego wnioski inwestorów. Materiały udostępnione przez Urząd Gminy i Miasta Szadek, czyli pozwolenia na budowę elektrowni wiatrowych, świadczą o tym, że obiekty te funkcjonują w gminie od 2008 r. Prawo budowlane nakazuje uwzględnienie w każdej decyzji informacji koniecznych, czyli: przedmiotu decyzji (w tym przypadku inwestycja polegająca na budowie elektrowni wiatrowej), autorów projektu oraz obszaru oddziaływania (działek ewidencyjnych, które obejmuje projekt budowlany).

Analiza warunków przyrodniczych w gminie Szadek, przeprowadzona pod kątem rozwoju energetyki wiatrowej, wykonana została na podstawie publikowanych materiałów naukowych, w tym także kartograficznych (map geologicznych, geomorfologicznych, geologiczno-inżynierskich i innych) oraz dokumentów planistycznych sporządzonych dla obszaru gminy.

Tabela 1. Wykaz i lokalizacja elektrowni wiatrowych w gminie Szadek

Obszar	Miejscowość	Liczba elektrowni wiatrowych	Numery działek ewidencyjnych
W granicach miasta Szadek	Szadek	1	96
		1	69
		1	81/1
		1	82
		2	142
		1	166/1
		1	166/3
		1	176/2
		1	329

W obszarze wiejskim gminy Szadek	Prusinowice	1	140/1
	Choszczewo	6	23
		1	47/2
		1	47/1
		1	109
	Krokocice	1	303/2
	Łobudzice	1	46/1
	Szadkowice-Ogrodzim	1	186
	Dziadkowice	1	342/2
		1	140
Reduchów	1	98	

Źródło: Urząd Miasta i Gminy w Szadku oraz CODGiK⁵

Czynniki lokalizacji elektrowni wiatrowych w gminie Szadek

Wykorzystanie siły wiatru przez człowieka ma długą tradycję sięgającą czasów starożytnych, gdy zastosowano żagle do napędu łodzi przewożących ludzi i towary. Od momentu odkrycia natury prądu elektrycznego w XIX w. zaczęto wykorzystywać energię elektryczną i wytwarzać ją także za pomocą urządzeń napędzanych siłą wiatru. Pierwszą elektrownię wiatrową skonstruowano w 1895 r. w Danii⁶.

Współczesne elektrownie wiatrowe to złożone urządzenia – turbiny, które przetwarzają energię kinetyczną, związaną z ruchem powietrza, na elektryczność. Typowa elektrownia wiatrowa składa się z kilku podstawowych elementów: fundamentu, wieży, wirnika z łopatomi, piasty oraz turbiny. Podstawą konstrukcji jest betonowy fundament. Jego parametry są zależne od cech nośności podłoża geologicznego. Zazwyczaj budowane są wylewki w kształcie koła lub ośmioboku o promieniu ok. 20 m. Fundament sięga przeważnie do głębokości 3 m lub posadowiony jest dodatkowo na palach wbijanych w grunt. Wieża wraz ze śmigłami stanowi najbardziej widoczny w krajobrazie element elektrowni. Stalowa, stożkowa, segmentowa

⁵ Tabela opracowana na podstawie danych zamieszczonych w pracy: E. Granosik, dz. cyt. ⁶ J.R. Craig, D.J. Vaughan, B.J. Skinner, *Zasoby Ziemi*, Warszawa 2003, s. 503.

konstrukcja wieży może osiągać wysokość 70–150 m ponad powierzchnię terenu. Całość uzupełnia wirnik, którego 3 łopaty zataczają podczas obrotów koło o średnicy 40–100 m. W gondoli wirnika umieszcza się generator, przetwarzający ruch obrotowy na energię elektryczną.

Praca wiatraka produkującego energię elektryczną uzależniona jest bezpośrednio od prędkości i kierunków wiatru. Ważny aspekt stanowi także stabilność warunków wietrznych. Wiatr, czyli poziomy ruch cząstek powietrza w dolnej atmosferze, powstaje w wyniku różnic ciśnień, będących pochodną nierównomiernego nagrzewania się powierzchni Ziemi⁷. Parametry wiatru w warstwie tarcia w troposferze, a zwłaszcza w jej dolnej części, zależą także od rzeźby powierzchni terenu – energii rzeźby oraz układu form geomorfologicznych. Ważną rolę w modyfikacji siły wiatru odgrywa również pokrycie terenu, czyli występowanie kompleksów leśnych, gruntów ornych, łąk oraz stref zwartej zabudowy mieszkaniowej i przemysłowej itp. Sposób użytkowania terenu w dużym stopniu związany jest z ukształtowaniem powierzchni oraz litologią, czyli rodzajami skał, które budują powierzchnię terenu.

Warunki wietrzne w gminie Szadek

Kluczowe znaczenie dla lokalizacji elektrowni wiatrowych mają uwarunkowania przyrodnicze. Dynamika dolnej atmosfery jest z całą pewnością najważniejszym czynnikiem lokalizacji urządzeń wytwarzających elektryczność, a napędzanych przez poziomy ruch powietrza w dolnej troposferze. Zasadniczą rolę odgrywają warunki wietrzności, występujące na obszarze przewidzianym do budowy elektrowni wiatrowych. Należy mieć na uwadze fakt, że wietrzność zmienia się wraz z wysokością, z tego względu badania poprzedzające budowę elektrowni powinny określić siłę wiatru na różnych poziomach, co pozwoli na optymalny dobór wysokości wiatraków.

Analizy warunków wietrzności w mezoskali, sporządzane dla rozległych obszarów Europy lub innych kontynentów, uwzględniają w pierwszym rzędzie parametry wiatru wynikające z ogólnych czynników cyrkulacji atmosfery w danym regionie. Warunki wietrzności, jakie panują w Polsce, często określa się w opracowaniach jako średnie dla produkcji energii elektrycznej⁸.

7 K. Kozuchowski, *Atmosfera, klimat, ekoklimat*, Warszawa 1998, s. 243.

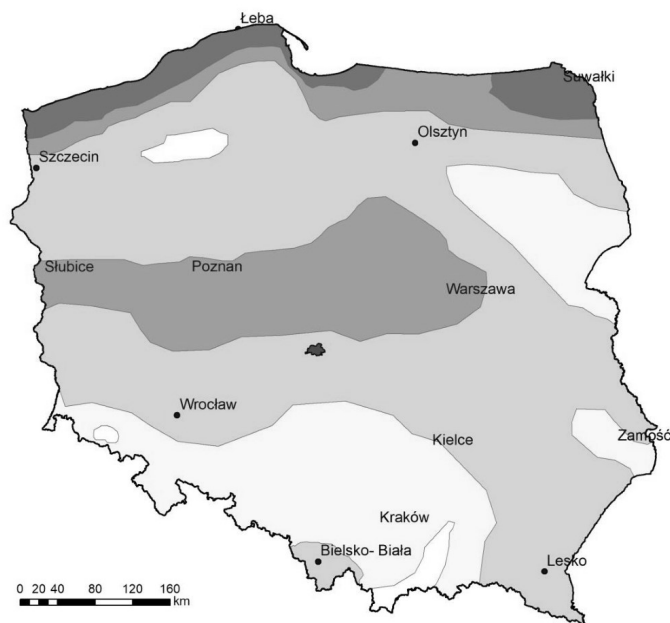
8 I. Piasecka, *Analiza wpływu na środowisko elektrowni wiatrowych (tekst referatu wygłoszony podczas konferencji: „Diagnoza stanu – dyskusja problemowa na temat możliwości rozwoju instalacji OZE w województwie kujawsko-pomorskim”)*, Bydgoszcz 2015, s. 14.

Równocześnie należy nadmienić, że umożliwiają one budowę elektrowni wiatrowych, ponieważ są wystarczające dla funkcjonowania siłowni w opłacalny sposób. Najbardziej atrakcyjnymi terenami do powstawania inwestycji farm wiatrowych w naszym kraju są regiony północne – wybrzeże Morza Bałtyckiego, Pobrzeże Słowińskie i Kaszubskie, Żuławy, region wysp Uznam i Wolin, a także Suwalszczyzna. Na obszarze środkowej Polski dobre warunki wietrzności panują na Mazowszu i w środkowej części Pojezierza Wielkopolskiego. Na południu Polski optymalne warunki wietrzności występują na terenie Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, w Bieszczadach i na Pogórzu Dynowskim oraz w dolinie Sanu od granic państwa po Sandomierz. Zgodnie z mapą stref energetycznych wiatru w Polsce, skomponowaną na zasadzie pięciostopniowego podziału, teren gminy Szadek jest zlokalizowany w III strefie, która oznacza korzystne warunki wietrzne dla lokalizacji siłowni wiatrowych (ryc. 2). W tym wypadku określenie „korzystne warunki wietrzne” należy odczytywać jako przeciętne – pomiędzy wybitnie i bardzo korzystnymi a mało korzystnymi i niekorzystnymi⁹.

Warunki anemometryczne w gminie Szadek nie odbiegają w sposób istotny od tych, jakie występują w całym regionie łódzkim. Najbliżej Szadku znajduje się stacja meteorologiczna Łódź–Lublinek, która jest zlokalizowana we wschodniej części Wysoczyzny Łaskiej. Róża wiatrów opracowana na podstawie pomiarów kierunków i prędkości wiatrów wskazuje, że w przebiegu rocznym dominują tu wiatry zachodnie oraz południowo-zachodnie (ponad 30%). Widoczny jest także znaczący udział powietrza napływającego ze wschodu (ok. 17%), przy czym wiatry wschodnie najczęściej występują wiosną i jesienią, a wiatry zachodnie w okresie letnim¹⁰. Średnia roczna prędkość wiatrów wynosi ponad 4 m/s. Oczywiście ten ostatni parametr odznacza się dużą zmiennością przestrzenną w regionie łódzkim, gdyż uzależniony jest od wielu lokalnych czynników geograficznych, ekspozycji obszaru, ukształtowania powierzchni, szorstkości podłoża i innych. Pomiaru prędkości wiatru na stacjach meteorologicznych wykonywane są na wysokości 10–11 m. Kolumny wiatraków sięgają znacznie wyżej, do poziomu, gdzie wiatr jest znacząco silniejszy i stabilniejszy.

⁹ E. Granosik, dz. cyt.

¹⁰ K. Kłysik, *Warunki klimatyczne*, [w:] S. Liszewski (red.), *Zarys monografii województwa łódzkiego*, Łódź 2001, s. 68–81.



Objaśnienia

Strefy energetyczne wiatru w Polsce

- | | | | |
|---|-----------------------|---|--------------|
|  | I- wybitnie korzystna |  | państwo |
|  | II- bardzo korzystna |  | gmina Szadek |
|  | III- korzystna | | |
|  | IV- mało korzystna | | |
|  | V- niekorzystna | | |

Ryc. 2. Strefy energetyczne wiatru w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów i badań Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej

Kolejna istotna z punktu widzenia energetyki właściwość ruchu powietrza to występowanie wiatrów o dużej sile. Zbyt silny, powyżej 20–25 m/s, stanowi niekorzystną okoliczność dla pracy wiatraków, gdyż powstające wówczas przeciążenia mogą uszkodzić wirnik i inne elementy wiatraka. W regionie łódzkim częstotliwość występowania wiatru o prędkości przekraczającej 20 m/s jest na szczęście niewielka, a zjawiskiem wyjątkowym są trąby powietrzne związane z superkomórkami burzowymi. Niestety w ostatnich latach intensywność i częstotliwość takich ekstremalnych zjawisk wzrasta, co wiąże się pośrednio z ociepleniem klimatu¹¹.

¹¹ L. Wiczeorek, *Zmienność czasowo-przestrzenna występowania trąb powietrznych w Europie i w Polsce w latach 1998–2013*, „Przegląd Geograficzny” 2016, t. 88, z. 3, s. 353–368.

Pogoda bezwietrzna, która wyklucza działanie elektrowni wiatrowych, również nie stanowi w regionie łódzkim większego problemu. Udział cisz w przebiegu warunków pogodowych nie przekracza progu 10%, a na przebieżającej części obszaru województwa wynosi mniej niż 5%¹². Warunkiem opłacalnego uruchomienia elektrowni wiatrowej jest przepływ powietrza z minimalną prędkością 4 m/s. Optymalna prędkość wiatru dla pracy siłowni to z kolei 8–15 m/s¹³.

Zdaniem naukowców roczne zasoby użytecznej energii wiatru osiągają w regionie łódzkim wartość od 500 do 1000 kWh/m²/rok¹⁴. Taka wielkość zasobu sprawia, że pozyskanie wiatrowej energii elektrycznej jest opłacalne z punktu widzenia ekonomicznego. Elektrownie zasilane wiatrem mogą w znaczący sposób uzupełniać potrzeby energetyczne gminy Szadek, jak również innych obszarów regionu łódzkiego.

Geomorfologiczne i litologiczne uwarunkowania lokalizacji elektrowni wiatrowych w gminie

Przy generalnie przeciętnych warunkach wietrzności panujących na terenie gminy Szadek istotnym problemem jest optymalny wybór lokalizacji obiektów energetycznych. Ukształtowanie powierzchni w powiązaniu z warunkami litologicznymi to jeden z czynników, który w mikroskali wpływa na warunki wietrzne. Dokonując wyboru lokalizacji elektrowni wiatrowych, należy uwzględnić zatem także uwarunkowania geomorfologiczne.

Na obszarze gminy dominującą formę rzeźby stanowi płaska wysoczyzna morenowa, której geneza związana jest z nasunięciem lądolodu w plejstocenie podczas zlodowacenia warty¹⁵. Niewielkie doliny rzeczne, Pichny w centralnej części gminy, Pisi na wschodzie i Brodni na zachodzie oraz cieków będących dopływami wymienionych rzek, dzielą zwarty teren wysoczyzny morenowej na kilka części, czyli tzw. płatów. Płaty wysoczyznowe zajmują powierzchnię od kilku do kilkunastu, a nawet ponad 20 km²¹⁶. Powierzchnię wysoczyzny

12 K. Kłysik, dz. cyt., s. 68–81.

13 T. Boczar, *Energetyka wiatrowa. Aktualne możliwości wykorzystania*, Warszawa 2008, s. 312.

14 H. Lorenc, *Struktura i zasoby energetyczne wiatru w Polsce*, Warszawa 1996, s. 155.

15 K. Turkowska, *Geomorfologia regionu łódzkiego*, Łódź 2006, s. 238.

16 H. Klatkowska, J. Czyż, J. Forsyjak, *Objaśnienia do szczegółowej mapy geologicznej Polski 1:50 000, arkusz Szadek (625)*, Warszawa 2007, s. 31.

buduje glina zwałowa (morenowa). W części płątów wysoczyznowych glina nadbudowana jest przez osady wodnolodowcowe i ablacyjne powstałe przy udziale wód uwolnionych z topniejącego lądolodu. Piaski i żwiry wodnolodowcowe oraz utwory ablacyjne tworzą na wysoczyźnie niewielkie wypukłości. Można je zaobserwować między innymi w okolicy Lichawy i Krokocic¹⁷, Choszczewa oraz Kobyli Miejskiej – na północ od Szadku, a także w kilku miejscach w granicach administracyjnych miasta oraz w Ogrozdimiu i Szadkowicach na południe od Szadku¹⁸. Zasadniczo powierzchnie zbudowane z utworów wodnolodowcowych i ablacyjnych są niewielkie w stosunku do obszaru zajętego przez glinę zwałową. W zachodniej i południowej części gminy Szadek na powierzchni wysoczyzny morenowej, na piaskach i żwirach wodnolodowcowych, utworach ablacyjnych, a częściowo także na glinie rozwinęły się formy wydmy związane z działaniem procesów eolicznych w schyłkowym okresie plejstocenu. Wydmy zbudowane są z dobrze wysegregowanych średnio- oraz drobnodziarnistych piasków kwarcowych¹⁹.

Powierzchnia wysoczyzny morenowej najwyższej wzniesiona jest w południowej części gminy i obniża się stopniowo w kierunkach północnym oraz zachodnim (ryc. 3). Różnice wysokości między terenami leżącymi najwyżej i najniżej sięgają około 60 m. Z analizy rozmieszczenia elektrowni wiatrowych na terenie gminy wynika, że wysokość bezwzględna nie stanowi kryterium, które wpływałoby istotnie na lokalizację wiatraków. Siłownie występują zarówno na obszarach wyżej położonych w południowej części gminy, jak również na terenach leżących najniżej – w północnych sołectwach (Prusinowice, Choszczewo, Krokocice). Można natomiast zauważyć, że wszystkie wiatraki zlokalizowane są na rozległych płątach wysoczyznowych.

Planujący inwestycje wybrali w większości powierzchnie płaskie, zbudowane z gliny. Jedynie elektrownia w Reduchowie znajduje się na obszarze falistej wysoczyzny morenowej, gdzie różnice wysokości na krótkim dystansie sięgają ok. 3–5 m.²⁰ Płaska powierzchnia zapewnia względną stabilność

17 W. Baliński, *Szczegółowa mapa geologiczna Polski 1:50 000, arkusz Lutomiersk (626)*, Warszawa 1988.

18 H. Klatkova, J. Czyż, J. Forysiak, *Szczegółowa mapa geologiczna Polski 1:50 000, arkusz Szadek (625)*, Warszawa 1999.

19 E. Kobojeck, S. Kobojeck, *Środowisko przyrodnicze i zagospodarowanie form eolicznych w gminie Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2013, t. 13, s. 5–24.

20 H. Klatkova, J. Czyż, J. Forysiak, *Objaśnienia do szczegółowej mapy geologicznej Polski 1:50 000, arkusz Szadek (625)*, Warszawa 2007, s. 31; (załącznik 1 – szkic geomorfologiczny w skali 1:100 000).



Ryc. 3. Hipsometria terenu w gminie Szadek z zaznaczoną lokalizacją elektrowni wiatrowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CODGiK

warunków wietrznych. Głina stanowi podłoże rozwoju urodzajnych gleb brunatnych i płowych²¹. Z tego względu wysoczyzna w tych obszarach użytkowana jest rolniczo i znajdują się na niej najczęściej grunty orne. Pola z uprawami zbóż lub roślin okopowych, bez większych zadrzewień, zapewniają swobodny przepływ powietrza. Powierzchnia tego typu odznacza się niską klasą szorstkości (klasa szorstkości 1), co wpływa na rozkład prędkości wiatru w funkcji wysokości (tab. 2). Przy wyższych klasach szorstkości terenu prędkość wiatru wyraźnie wzrasta wraz z wysokością. W rezultacie, aby wykorzystać optymalne warunki wietrzne, należy w takiej sytuacji budować wyższe wieże wiatraków. Podnosi to oczywiście koszty inwestycji²².

Płaskie powierzchnie wysoczyznowe, zbudowane z gliny zwałowej i użytkowane rolniczo, znajdują się w środkowym, szerokim, południkowym pasie gminy. W strefie tej na obszarze sołectw i na terenach miejskich zlokalizowano większość elektrowni. Wiatraki zbudowano wśród pól, w oddaleniu od zabudowań wsi i zurbanizowanego obszaru Szadku.

21 S. Laskowski, *Gleby*, [w:] S. Liszewski (red.), *Zarys monografii województwa łódzkiego*, Łódź, s. 81–92.

22 <http://agroenergetyka.pl/> [dostęp: 21.07.2021].

Wiedza o miejscach odznaczających się dobrymi warunkami wietrznymi nie była obca ludziom zamieszkującym okolice Szadku przed wiekami. Jeszcze ok. 100 lat temu na terenach wiejskich dzisiejszej gminy istniały wiatraki, które służyły do mielenia zboża, produkcji kaszy oraz innych artykułów zbożowych. Z analizy starych map topograficznych wynika, że wiatraki zbożowe pracowały między innymi w: Łobudzicach, Rzepiszewie, Krokocicach, we wsi Borki koło Prusinowic, a także w Wincentowie w pobliżu Dziadkowic, w Kotlinkach i na południe od Reduchowa – w Zamłynie²³. W wymienionych wsiach albo w ich bliskim sąsiedztwie usytuowane są obecnie elektrownie wiatrowe. Oczywiście stare wiatraki znajdowały się bliżej zabudowań wiejskich i były znacznie niższe od siłowni wiatrowych. Współczesne urządzenia elektrowni muszą z mocy prawa znajdować się w większym oddaleniu od budynków mieszkalnych²⁴.

Na terenie gminy Szadek nie ma rozległych lasów, chociaż nieduże kompleksy leśne zajmują łącznie ok. 22% powierzchni gminy Szadek, co stanowi nieco wyższą wartość w stosunku do lesistości całego regionu łódzkiego²⁵. Lasy występują na glebach uboższych – piaszczystych: bielcowych i rdzawych. Gleby te rozwinięte są na podłożu eolicznych piasków wydmyowych i pokrywowych oraz piasków i żwirów wodnolodowcowych. Tego typu osady budują większe obszary w zachodniej części gminy. Kompleksy leśne zajmują na terenie gminy Szadek powierzchnię 2970,64 ha²⁶, przy czym w zachodniej części jednostki administracyjnej lasy zajmują 2014,43 ha, co stanowi około 68% całkowitej ich powierzchni w gminie. Większa lesistość na zachodzie gminy jest niekorzystna z punktu widzenia potencjalnej lokalizacji tam elektrowni wiatrowych. Lasy wpływają bowiem hamująco na ruch powietrza w warstwie przypowierzchniowej. Obszarom zadrzewionym przypisana jest 3 klasa szorstkości (tab. 2). Oznacza to, że maszty elektrowni wiatrowych zlokalizowanych w sąsiedztwie lasów powinny być odpowiednio wysokie. W zachodniej części gminy znajduje się tylko jedna elektrownia wiatrowa postawiona w sołectwie Reduchów.

23 Wojskowy Instytut Geograficzny – mapa topograficzna w skali 1:100 000 – Zduńska Wola, pas 42, słup 28, Warszawa 1929.

24 *Ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych*, Dz.U. 2016, poz. 961.

25 B. Wozniwoda, *Zróźnicowanie siedlisk i drzewostanów w lasach gminy Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2009, t. 9, s. 119–133.

26 Tamże.

Tabela 2. Skala szorstkości terenu

Skala szorstkości			
Klasa szorstkości	Szorstkość / długość [m]	Energia %	Rodzaj terenu
0	0,0002	100	Powierzchnia wody
0,5	0,0024	73	Całkowicie otwarty teren, np. betonowe lotnisko, trawiasta łąka itp.
1	0,03	52	Otwarte pole uprawne z niskimi zabudowaniami (pojedynczymi). Tylko lekko pofalowany teren
1,5	0,055	45	Tereny uprawne z nielicznymi zabudowaniami i ośmiometrowymi żywopłotami, oddalonymi od siebie o ok. 1250 m
2	0,1	39	Tereny uprawne z nielicznymi zabudowaniami i ośmiometrowymi żywopłotami, oddalonymi od siebie o ok. 500 m
2,5	0,2	31	Tereny uprawne z licznymi zabudowaniami i sadami lub ośmiometrowe żywopłoty, oddalone od siebie o ok. 250 m
3	0,4	24	Wioski, małe miasteczka, tereny uprawne z licznymi żywopłotami, las lub pofalowany teren
3,5	0,8	18	Duże miasta z wysokimi budynkami
4	1,6	13	Bardzo duże miasta z wysokimi budynkami i drapaczami chmur

Źródło: opracowanie własne

Umiejscowiona jest ona na gliniastej powierzchni falistej wysoczyzny morenowej. Obszar zbudowany z gliny zwałowej o powierzchni około 1,5 km², użytkowany rolniczo, ograniczony jest od strony wschodniej i zachodniej wydrami zbudowanymi z piasków eolicznych. Pagórki wydramowe o wysokości do 10 m porastają lasy sosnowe kompleksów leśnych Reduchów (356,67 ha – po stronie zachodniej gliniastej powierzchni płata wysoczyznowego) i Boczki (53,62 ha – po stronie wschodniej). Biorąc pod uwagę falisty charakter rzeźby i bliskie sąsiedztwo kompleksów leśnych, należy uznać lokalizację elektrowni w Reduchowie za mniej korzystną. Znaczna szorstkość podłoża (3 klasa szorstkości wg tab. 2) powoduje zaburzenia w poziomym przepływie powietrza i pogorszenie tym samym warunków wietrznych na wzmiankowanym obszarze.

Mniej sprzyjające warunki wietrzności, wynikające ze skupienia terenów leśnych w zachodniej części gminy oraz występowania tam większych różnic wysokości terenu ze względu na rozwój pagórków wydramowych, tłumaczy brak zainteresowania tymi obszarami ze strony inwestorów budujących elektrownie wiatrowe.

Podsumowanie

Ważnym elementem strategii zrównoważonego rozwoju kraju i regionów jest wykorzystanie energii odnawialnej (OZE). W gminie Szadek istotnym komponentem OZE może być energetyka wiatrowa. Dobre warunki do lokalizacji siłowni wiatrowych istnieją w centralnej części gminy, w szerokim pasie terenu o przebiegu północ-południe. Obszary te odznaczają się najlepszymi w skali gminy warunkami wietrznymi, z tego względu aż 25 siłowni wiatrowych spośród 26 zbudowanych w okresie od 2008 do 2016 r. zlokalizowanych jest w wyżej wzmiankowanym centralnym pasie²⁷. Dobre warunki wietrzne na tych terenach związane są z czynnikami przyrodniczymi. Na pierwszym miejscu należy wymienić ogólne cechy dynamiki mas powietrza w obszarze Polski środkowej. Duże znaczenie dla kształtowania lokalnych warunków wiatrowych mają natomiast uwarunkowania geomorfologiczno-litologiczne, czyli występujące na terenie gminy formy rzeźby i powiązana z nimi budowa geologiczna. Najkorzystniejsze dla lokalizacji elektrowni są rozległe obszary wysoczyzny, zbudowane z gliny morenowej. Gliniaste powierzchnie stanowią

²⁷ E. Granosik, dz. cyt.

podłoże rozwoju urodzajnych gleb, a to z kolei wpływa na sposób użytkowania terenu. W tym przypadku żyzne gleby na płatach wysoczyzny użytkowane są rolniczo. Przy poszukiwaniu lepszych lokalizacji w odniesieniu do warunków wiatrowych należy zatem zwrócić uwagę na ukształtowanie i pokrycie terenu. Czynniki rzeźby i pokrycia terenu powinny być rozpatrywane wspólnie, gdyż występują między nimi silne powiązania.

W ostatnich latach na terenie gminy Szadek nie powstały nowe elektrownie wiatrowe, mimo że istnieją jeszcze dogodne miejsca do lokalizacji pojedynczych siłowni, a nawet niewielkich farm wiatrowych. Można wskazać wiele lokalizacji na obszarze gminy na wschód od Szadku, gdzie warunki wietrzne nie powinny znacząco odbiegać od tych występujących w rejonie działających aktualnie siłowni. Okolice Woli Łobudzkiej, Rzepiszewa oraz tereny leżące na południe od zabudowań Wilamowa to tylko wybrane przykłady.

Władze gminy Szadek rozumiejąc wagę problemu wykorzystania odnawialnych źródeł energii, wydały dokument, w którym umieszczono energię wiatrową jako jedno ze źródeł zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię²⁸. Niestety obecne uregulowania prawne, przyjęte przez Sejm RP, nie sprzyjają rozwojowi lądowej energetyki wiatrowej²⁹. Największą przeszkodą jest umieszczona w ustawie zasada 10H. Zgodnie z tą regułą wiatrak elektrowni musi być oddalony od zabudowań mieszkalnych o odległość wysokości wiatraka pomnożoną przez 10, przy czym wysokość wiatraka liczona jest od powierzchni terenu do najwyższego punktu urządzenia energetycznego. W praktyce może to oznaczać, że siłownia powinna być oddalona od najbliższych zabudowań o 1200–1500, a nawet więcej metrów. Na terenie gminy Szadek trudno znaleźć takie miejsca. Działające aktualnie elektrownie wiatrowe oddalone są o 500 m od zabudowy mieszkalnej. Przewidywane jest złagodzenie zasady 10H w nowelizacji wymienionej ustawy. Bez niej rozwój lądowej energetyki wiatrowej, nie tylko w gminie Szadek, stoi pod znakiem zapytania.

Oczywiste jest, że energetyka wiatrowa posiada wiele zalet, ale nie jest pozbawiona też wad. Postęp technologiczny sprawia jednak, że negatywne skutki oddziaływania generatorów wiatrowych są eliminowane lub zmniejszane. Najbardziej uciążliwym, negatywnym zjawiskiem związanym z działaniem wiatraków jest hałas. Mimo to zasada 10H wydaje się ponad miarę restrykcyjna.

28 *Plan gospodarki niskoemisyjnej gminy i miasta Szadek*, Zakład Analiz Środowiskowych Eko-precyzja, Szadek 2018, s. 113.

29 *Ustawa...*, dz. cyt.

Bibliografia

- Baliński W., *Szczegółowa mapa geologiczna Polski 1:50 000, arkusz Lutomiersk (626)*, Warszawa 1988.
- Boczar T., *Energetyka wiatrowa. Aktualne możliwości wykorzystania*, Warszawa 2008, s. 312.
- Craig J.R., Vaughan D.J., Skinner B.J., *Zasoby Ziemi*, Warszawa 2003, s. 503.
- Dylik J., *Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru*, „Acta Geographica Universitatis Lodziensis” 1948, nr 1, s. 46.
- Granosik E., *Elektrownie wiatrowe w gminie Szadek – analiza lokalizacji (rękopis pracy magisterskiej)*, Archiwum Prac Dyplomowych UŁ, Łódź 2020.
- Klatkowa H., Czyż J., Forysiak J., *Objaśnienia do szczegółowej mapy geologicznej Polski 1:50 000, arkusz Szadek (625)*, Warszawa 2007, s. 31.
- Klatkowa H., Czyż J., Forysiak J., *Szczegółowa mapa geologiczna Polski 1:50 000, arkusz Szadek (625)*, Warszawa 1999.
- Kłysiak K., *Warunki klimatyczne*, [w:] S. Liszewski (red.), *Zarys monografii województwa łódzkiego*, Łódź 2001, s. 68–81.
- Kobojek E., Kobojek S., *Środowisko przyrodnicze i zagospodarowanie form eolicznych w gminie Szadek*, „Biuletyn Szadkowski” 2013, t. 13, s. 5–24.
- Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998, s. 441.
- Kozuchowski K., *Atmosfera, klimat, ekoklimat*, Warszawa 1998, s. 243.
- Laskowski S., *Gleby*, [w:] S. Liszewski (red.), *Zarys monografii województwa łódzkiego*, Łódź 2001, s. 81–92.
- Lorenc H., *Struktura i zasoby energetyczne wiatru w Polsce*, Warszawa 1996, s. 155.
- Piasecka I., *Analiza wpływu na środowisko elektrowni wiatrowych (tekst referatu wygłoszony podczas konferencji: „Diagnoza stanu – dyskusja problemowa na temat możliwości rozwoju instalacji OZE w województwie kujawsko-pomorskim”)*, Bydgoszcz 2015, s. 14.
- Plan gospodarki niskoemisyjnej gminy i miasta Szadek*, Zakład Analiz Środowiskowych Eko-precyzja, Szadek 2018, s. 113.
- Turkowska K., *Geomorfologia regionu łódzkiego*, Łódź 2006, s. 238.
- Ustawa z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych*, Dz.U. 2016, poz. 961.
- Wieczorek L., *Zmienność czasowo-przestrzenna występowania trąb powietrznych w Europie i w Polsce w latach 1998–2013*, „Przegląd Geograficzny” 2016, t. 88, z. 3, s. 353–368. <https://doi.org/10.7163/PrzG.2016.3.4>

Wojskowy Instytut Geograficzny – mapa topograficzna w skali 1:100 000 –
Zduńska Wola, pas 42, słup 28, Warszawa 1929.

Wozniak B., *Zróżnicowanie siedlisk i drzewostanów w lasach gminy Szadek*,
„Biuletyn Szadkowski” 2009, t. 9, s. 119–133.

Źródła internetowe

<http://agroenergetyka.pl/> [dostęp: 21.07.2021].

Polityka energetyczna Polski do 2040 r., Ministerstwo Klimatu i Środowiska,
[online] <http://www.gov.pl/web/klimat/polityka-energetyczna-polski> [do-
stęp: 21.07.2021].

Natural determinants of the location of wind power stations in Szadek municipality

SUMMARY | The article discusses the natural determinants of the development of wind energy in the municipality of Szadek. Of primary importance for the decision on the construction of wind power stations are wind conditions in the area. Szadek and the surrounding rural areas are in III zone of wind energy, which means that wind power resources are about 500–1000 kWh/m²/year. In these conditions the construction of wind power plants is economically profitable. 26 wind turbines have been constructed in Szadek municipality. The majority of them are located in the central belt of moraine heights on the axis north-south, which is an agriculturally used area, but the crops cultivated here do not have an adverse effect on air movement.

KEYWORDS | Wysoczyzna Łaska, Szadek municipality, wind power engineering, natural determinants of wind power stations location

| Informacje o artykule: przyjęto – 25.07.2021 r.; zaakceptowano – 13.08.2021 r.

JAROSŁAW STULCZEWSKI*

Polska Partia Robotnicza w Szadku w latach 1945–1948

STRESZCZENIE | Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej na terenie Szadku został utworzony w lutym 1945 r. Jego I sekretarzem przez cały okres istnienia był Józef Płusa, pełniący w latach 1946–1948 funkcję burmistrza Szadku. Tym samym PPR wspomagana przez PPS dzierżyła całkowitą władzę w mieście. W pierwszych miesiącach 1945 r. działacze PPR byli zaangażowani w realizację reformy rolnej, a następnie odegrali istotną rolę przy sfałszowaniu referendum w 1946 r. i wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. W maju 1948 r. zorganizowano Komitet Gminny PPR na czele z I sekretarzem Józefem Kolendą vel Kolędą, wybranym następnie na wójta gminy Szadek. Na podstawie zgromadzonych materiałów źródłowych można wysunąć wniosek, że szadkowska PPR przez cały okres swojego funkcjonowania wykazywała słabą aktywność polityczną. W szczytowym momencie działalności jej struktury w mieście liczyły nieco ponad 50 członków. W obliczu wielu problemów, z którymi borykano się w pierwszych latach po wojnie, a także w związku z wewnątrzpartyjnymi nieporozumieniami organizacja PPR na terenie miasta i gminy Szadek nie odegrała istotnej roli.

SŁOWA KLUCZOWE | komunizm, PPR, Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Szadku

Wprowadzenie

Polska Partia Robotnicza była polityczną organizacją komunistyczną. Decyzję o jej utworzeniu i nazwie podjęto jeszcze w czasie II wojny światowej w Moskwie. Od 1944 r. na podstawie zarządzenia Józefa Stalina miała

* Jarosław Stulczewski, archiwista, działacz społeczno-kulturalny oraz ruchu rekonstrukcyjno-historycznego, prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli, ul. Mickiewicza 4, 98-220 Zduńska Wola, e-mail: jaroslaw.stulczewski@o2.pl

stanowiąc główne narzędzie budowy systemu stalinowskiego i sprawowania władzy w jego ramach na ziemiach polskich. PPR nie uznawała legalności władz państwa polskiego na uchodźstwie. Na terenach oswobodzonych przejmowała władzę i tworzyła system polityczny opierający się na samodzielności oraz kompetencjach określonych przez sowieckie zwierzchnictwo. W latach 1944–1945 zbudowano zdominowane przez PPR struktury władzy. Do 1947 r. PPR umocniła swoją pozycję w Polsce, przełamując terrorem opór legalnej opozycji i podziemia. Dążyła zarazem do uzyskania poparcia różnych grup społecznych dla przebudowy kraju. Tym samym rozpoczęła przekształcanie państwa i gospodarki na wzór sowiecki.

O PPR pisano już wiele, zwłaszcza w okresie PRL. Często w sposób kłamliwy. Na temat jej struktur w woj. łódzkim i w powiecie sieradzkim również ukazało się kilka pozycji¹, jednak dotychczas nikt nie zajmował się dokładniejszymi studiami nad działalnością pepeerowskich struktur w Szadku oraz jego gminie. Artykuł jest próbą wypełnienia luki w badaniach nad problematyką komunistycznego aparatu władzy i jego znaczenia dla szadkowskiej społeczności. Zapewne nie wyczerpuje on do końca podjętego tematu, ale może być pomocnym materiałem w pracach z zakresu historii regionalnej i dziejów samego miasta i gminy Szadek po roku 1945.

PPR w Szadku

Szadek nigdy nie posiadał tradycji robotniczych. Wszelkie próby uprzemysłowienia miasta kończyły się fiaskiem. Nie działało tutaj także do wybuchu II wojny światowej żadne ugrupowanie polityczne o zabarwieniu komunistycznym, z wyjątkiem Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewica² (PPS), ale jej

1 Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR 23 września 1982 r. zorganizowano w Sieradzu – w ramach obchodów stulecia polskiego ruchu robotniczego – sesję popularnonaukową poświęconą dziejom ruchu robotniczego w woj. sieradzkim. Jej pokłosiem była książka z referatami pod redakcją Norberta Kołomejczyka, Władysława Mroczkowskiego i Zbigniewa Tobjańskiego zatytułowana *Z tradycji ruchu robotniczego w województwie sieradzkim*, Warszawa–Łódź 1986.

2 PPS-Lewica – radykalno-socjalistyczna partia polityczna, działająca w latach 1926–1931. W 1927 r. liczyła 12 tys. członków, w tym także komunistów. Na początku 1929 r. kierownictwo partii objęli komuniści, a PPS-Lewica faktycznie stała się legalną przybudówką Komunistycznej Partii Polski (KPP). Decyzją ministra spraw wewnętrznych ugrupowanie zostało rozwiązane w 1931 r., a jego działalność uznano za antypaństwową.

nielicznych członków, aktywnych na terenie Szadku, należy raczej uznać za socjalistów o poglądach skrajnie lewicowych³. W powojennej Polsce działacze tego podmiotu politycznego znaleźli się w nowej rzeczywistości i to

3 Na wyróżnienie zasługuje tutaj postać działacza ruchu robotniczego Bolesława Kaczmarek ps. „Bogumił”, z zawodu fryzjera, wywodzącego się z terenu gminy Szadek. Urodził się on 28 lutego 1888 r. w Sikucinie jako syn Marcina, właściciela drobnego gospodarstwa ogrodniczego, i Mieczysławy z Kuczyńskich. Początkowo pracował w zawodzie fryzjera w Zduńskiej Woli, gdzie po raz pierwszy zetknął się z ruchem robotniczym. W 1912 r. wyjechał na stałe do Łodzi i wstąpił do PPS. Mieszkał przy al. Kościuszki 41, a od 24 listopada 1918 r. przy ul. Wólcząńskiej 144. Razem z żoną Jadwigą Heleną (ur. 27 sierpnia 1889 r. w Gniewoszowie, zm. w 1955 r.) miał dwoje dzieci: córkę Eugenię (po mężu Kęsiak) i syna Lucjana. W 1915 r. powołał łódzki Zarząd Związku Zawodowego Pracowników i Pracownic Fryzjerskich, którego został członkiem. Był reprezentantem tego związku w Radzie Robotniczej miasta Łodzi – do której wszedł jako przedstawiciel PPS-Frakcji i opozycji robotniczej PPS-Lewica – i zasiadał w jego tymczasowym prezydium (od 13 listopada 1918 r.). Z jego ramienia działał w Wydziale Cechowym i Pośrednictwa Pracy. Po powstaniu Łódzkiej Rady Robotniczej (utworzonej 1 grudnia 1918 r. z połączenia Rady Robotniczej miasta Łodzi i Rady Delegatów Robotniczych miasta Łodzi i okolic) dołączył 17 grudnia do składu jej prezydium i Komitetu Pomocy dla Bezdomnych, a 11 lutego 1919 r. do Komitetu Wykonawczego. Od 1 marca 1919 r. do 30 czerwca 1920 r. pracował na terenie Łodzi w Powiatowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, skąd przeszedł do Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce. Podczas V Zjazdu tegoż związku, który miał miejsce 19–21 czerwca 1921 r., został wybrany do nowego Zarządu Głównego, gdzie do czerwca 1923 r. wykonywał obowiązki sekretarza. Na XVIII Kongresie PPS w Łodzi w dniach 23–27 lipca 1921 r. pełnił funkcję zastępcy delegata. W listopadzie 1922 r. kandydował na posła z łódzkiej listy PPS. W latach 1922–1926 był z ramienia tej partii sekretarzem dzielnic PPS: Górna, a następnie Czerwona w Łodzi. 1 sierpnia 1922 r. został zatrudniony w Głównej Kasie Miejskiej magistratu miasta Łodzi, gdzie jako sekwestратор (urzędnik egzekwujący zaległe podatki i opłaty) pracował do końca życia. Pełnił funkcję prezesa, a przez kilka kadencji wchodził w skład łódzkiego Zarządu Oddziału Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce. Był także współzałożycielem łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator”. Zachorował poważnie na gruźlicę. Bagatelizując to, zmarł niespodziewanie 18 lipca 1929 r. w wieku zaledwie 41 lat w Łodzi. Spoczął na cmentarzu św. Franciszka na łódzkich Chojnach (kwatery 10, linia 7, grób 12), żegnany przez działaczy robotniczych i PPS: „Czerwone sztandary pochyliły się nad świeżą mogiłą, a towarzysze odśpiewali *Czerwony sztandar*”. Uwaga: w literaturze powielane jest błędne miejsce urodzenia B. Kaczmarek – Szadek. Zob. Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Szadku*, sygn. 1691/140, akta urodzeń 78/1888; „Robotnik” nr 213, 30.07.1929, s. 2; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, F. Tych (red.), t. 3, Warszawa 1992, s. 41–42; *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918–1919. Materiały i dokumenty*, oprac. A. Tymieniecka, A. Litwin, Warszawa 1965, t. 2, s. 396, 405; *P.P.S. Wspomnienia z lat 1918–1939*, J. Cesarski (red.), Warszawa 1987, t. 1, s. 19–20; W. Karwacki, *Walka o władzę w Łodzi 1918–1919*, Łódź 1962, s. 63.

właśnie oni rozpoczęli tworzenie aparatu komunistycznego w Szadku, jakim była Polska Partia Robotnicza (PPR).

Komórka miejska PPR w Szadku powstała na początku lutego 1945 r. Jej głównymi organizatorami byli Józef Płusa i Leon Domagalski – przed wojną działacze PPS-Lewica. Pierwszy z wymienionych pochodził z Prusinowic, gdzie urodził się 21 grudnia 1891 r. jako syn Mikołaja i Józefy z Kamińskich. Mieszkał w Szadku przy ul. Kościelnej 4. Tutaj prowadził warsztat szewski. Był samoukiem. Do PPS należał od 1919 r., następnie zasilał szeregi partii chłopskiej, by ostatecznie trafić do PPS-Lewicy. W 1939 r. pełnił funkcję referenta oświatowego w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego w Szadku, a także działał jako członek wspierający w miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej⁴. W czasie okupacji miał należeć do konspiracyjnej organizacji robotniczej o nazwie „Szerszeń”.

Drugi ze wspomnianych organizatorów PPR, Leon Domagalski, urodził się 27 listopada 1898 r. w Szadku. Był synem Mikołaja i Wiktorii z Ogińskich. Do 1939 r. pracował jako czeladnik stolarski w Szadku, a także w Łodzi i we Francji. Na początku wojny został bez pracy, potem przydzielono go jako stolarza do firmy Kliperta, gdzie był zatrudniony do końca okupacji. W dwudziestoleciu międzywojennym działał w PPS, a następnie w PPS-Lewica, z ramienia której zdobył mandat radnego Szadku. Po rozwiązaniu lewicowego odłamu PPS, do czego doszło na początku 1931 r., mimo usilnych starań prawdopodobnie nie został przyjęty do PPS, gdyż uznawano go za członka Komunistycznej Partii Polski (KPP)⁵.

Domagalski wspólnie z Płusą mieli zorganizować w okresie międzywojennym na terenie Szadku masowy wiec PPS-Lewicy, połączony z akcją rozplakatowania afiszy (zrywanych w nocy przez miejscowych PPS-owców). Miał się on odbyć w podwórzu Leona Domagalskiego, ale w dniu, w którym był zaplanowany, Domagalski otrzymał od władz powiatowych pismo zakazujące urządzania manifestacji. Działacze postanowili jednak zorganizować wiec w warsztacie szewskim Józefa Płusy, znajdującym się przy ul. Kościelnej. Przyjechało na niego trzech prelegentów z Pabianic (Russak, Bloch i Opawski). W rezultacie zgromadzenie zostało przerwane przez funkcjonariuszy policji. Uczestników zmuszono do rozejścia się do

4 Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu (dalej: APŁOS), Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Szadku, sygn. 7/45, k. 10.

5 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: IPN), Ld 011/2373, k. 14.

domów, a w mieszkaniu Domagalskiego przeprowadzono rewizję w poszukiwaniu lewicowej literatury⁶.

Pierwszym sekretarzem powstałej komórki PPR w Szadku został wspomniany już szewc Józef Płusa (w PPR od 2 lutego 1945 r.)⁷. Leon Domagalski pełnił natomiast funkcję skarbnika. Do zarządu weszli także Eugeniusz Komuński, Feliks Kiedrzyński⁸ (stelmach), Wiktor Sołtysiak, Michał Aleksandrowicz i Czesław Lipiński (rolnik).

Priorytetowym zadaniem było po wojnie powołanie władz administracyjnych miasta i gminy Szadek. W przełomowym momencie, gdy zakończyła się okupacja niemiecka, a do miasta wkroczyli żołnierze Armii Czerwonej, jednym z głównych organizatorów tutejszych władz administracyjnych był Józef Płusa. Na pierwszym posiedzeniu Tymczasowego Zarządu Miejskiego, które odbyło się 3 lutego 1945 r., został wybrany na jego członka. Należał do niego również znany przedwojenny ludowiec Walenty Wesołowski. Na drugim zebraniu, które miało miejsce 5 lutego, wypowiedział się on na temat organizacji i składu przyszłych władz miasta:

Organizacja ta odbywa się na zupełnie innych zasadach niż znane były one nam do wojny w roku 1939 [...]. Samorządy mają się opierać na organizacjach politycznych. Jeżeli chodzi o Szadek, będą to Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska Partia Robotnicza. Do samorządu mogą wejść osoby należące do jednej z tych stronnictw, jednakże muszą to być ludzie znani z pracy partyjnej i energiczni, i tacy tylko będą zatwierdzeni przez władze powiatowe. Miasto będzie oddzielone od gminy⁹.

Dwa dni później, podczas pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej, wybrano władze Szadku. Funkcję burmistrza powierzono Ignacemu Miśkiewiczowi, dotychczasowemu przewodniczącemu Tymczasowego Zarządu Miejskiego, który reprezentował Stronnictwo Ludowe (SL). Był to przedwojenny kierownik poczty, w czasie okupacji zaangażowany w działalność AK. Józefowi Płusie powierzono stanowisko zastępcy burmistrza Szadku,

6 Tamże, k. 16.

7 APŁ, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu, sygn. 1037/21, k. 2.

8 Przed 1939 r. pracował we Francji. Należał nielegalnie do partii komunistycznej. W czasie wojny był zatrudniony w majątku Prusinowice w charakterze kołodzieja. Oskarżony przez administratora folwarku o agitację, został wydalony z pracy. Zob. IPN, Ld 011/2373, k. 18.

9 APŁOS, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Szadku, sygn. 7/3, k. 17–19.

a ławnikami zostali Leon Domagalski (PPR) i Walenty Wesołowski (SL)¹⁰. Tworzyli oni pierwszy powojenny czteroosobowy Zarząd Miejski w Szadku. Tym samym liczba mandatów partyjnych we władzach miejskich przypadła po równo ludowcom i pepeerowcom. W pierwszej Radzie Miejskiej miasta Szadku zasiadało 12 radnych: Józef Ogiński, Mieczysław Nowakowski, Jakub Smoliga, Wiktor Sołtysiak, Ignacy Jasiński, Piotr Rudecki, Kazimierz Szymanowicz, Adam Stamirowski, Ignacy Chojnacki, Kazimierz Lipiński, Franciszek Czarnecki i Leokadia Kubiak¹¹. Funkcję przewodniczącego rady pełnił początkowo burmistrz, a podczas jego nieobecności obowiązki te przejmował jego zastępca. Wkrótce do Zarządu Miasta dokooptowano jeszcze jako ławnika Kazimierza Kobusiewicza z PPS.

Pod koniec 1945 r. w skład Miejskiej Rady Narodowej (MRN) w Szadku wchodziło 13 radnych. SL reprezentowało 5 osób: Kazimierz Lipiński, Kazimierz Szymanowicz, Piotr Rudecki, Adam Stamirowski, Ignacy Chojnacki; PPR – 4 osoby: Czesław Lipiński, Michał Aleksandrowicz, Feliks Kiedrzyński, Eugeniusz Komuński; PPS – 3 osoby: Antoni Grabowski, Kazimierz Zabłocki, Władysław Michalski; jeden radny był bezpartyjny – Bolesław Tamecki. Pracami Prezydium MRN kierował wybrany na przewodniczącego A. Grabowski. Jego zastępcą został F. Kiedrzyński, a członkami – E. Komuński, A. Stamirowski i I. Chojnacki¹².

Według złożonej przez delegatów ankiety na I Wojewódzką Konferencję PPR, która odbywała się w dniach 17–19 lutego 1945 r. w Łodzi, ogniwo partyjne w Szadku miało już wówczas liczyć 30 członków¹³. Na początku marca 1945 r. w teren wyjechali aktywiści łódzkiego Komitetu Wojewódzkiego PPR – Stefan Kołuda i Stefan Zaborowski – z których udziałem rozbudowano m.in. szadkowską komórkę partyjną.

Józef Płusa jako I sekretarz, kierujący pracami szadkowskiej organizacji PPR, uczestniczył 13 kwietnia 1945 r. w odprawie sekretarzy wszystkich komitetów działających na terenie powiatu sieradzkiego: miejskich, gminnych, wiejskich, fabrycznych i terenowych. Odprawa zorganizowana

¹⁰ Tamże, k. II.

¹¹ Tamże, k. 3, II.

¹² Tamże, sygn. 7/1, k. 71.

¹³ E. Chobot, *Z działalności Polskiej Partii Robotniczej w latach 1945–1948 (w powiatach łaskim, sieradzkim, wieluńskim i w Zduńskiej Woli)*, [w:] N. Kołomejczyk, W. Mroczkowski, Z. Tobjański (red.), *Z tradycji ruchu robotniczego w województwie sieradzkim*, Warszawa–Łódź 1986, s. 56.

była w Sieradzu przez Komitet Powiatowy PPR (szeregi partii w powiecie sieradzkim liczyły wówczas 1821 członków)¹⁴. Płusa w swoim wystąpieniu podkreślał, że małe miasteczko, jakim jest Szadek, to trudny teren do tworzenia struktur pepeerowskich. Twierdził, że zachowanie miejscowego komendanta Milicji Obywatelskiej (MO) jest skandaliczne i należy go jak najszybciej zdegradować, zastępując członkiem PPR. Nieprzychylnie wypowiadał się także o Franciszku Bartczaku, pośle na Sejm II RP (1935–1939), który objął stanowisko kierownika Młyna Spółkowego przy ul. Nowe Miasto w Szadku (wcześniej był współwłaścicielem przedsiębiorstwa), nazywając go „posłem sanacyjnym” i „szkodnikiem społecznym”¹⁵. Nie dziwi fakt, że o kierownictwie posterunku MO w Szadku Płusa miał złe zdanie, gdyż jego komendantem był Ludwik Osiński, były żołnierz i komendant Spieszonego Szwadronu AK w Szadku, używający podczas okupacji ps. „Orlicz”. Osiński już 16 kwietnia 1945 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy sieradzkiego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego¹⁶. W krótkim czasie także Bartczak utracił swoje stanowisko.

Z powodu nacisków wywieranych przez władze zwierzchnie, w tym Powiatową Radę Narodową w Sieradzu (PRN), rezygnację ze stanowiska burmistrza złożył na posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 15 września 1945 r. Ignacy Miśkiewicz, mający także niewygodną przeszłość dla władzy komunistycznej. Uważano go przecież za przedstawiciela przedwojennej sanacji, dawnego żołnierza AK, a w dodatku od końca sierpnia 1945 r. był działaczem wrogiego pravicowego PSL. W odsunięciu Miśkiewicza od władzy miał bezpośredni udział sam Józef Płusa¹⁷, jednak z jakichś przyczyn dopiero 4 lipca 1946 r. oficjalnie burmistrz Miśkiewicz ustąpił z zajmowanego stanowiska, przekazując je wiceburmistrzowi Płusie¹⁸. Formalnie burmistrzem Szadku został on dnia 12 października 1946 r. Tym samym PPR, wspomagana przez PPS, sprawowała absolutne rządy w mieście, gdyż na

14 M. Kołodziejczak, *Rozwój Polskiej Partii Robotniczej w województwie łódzkim i mieście Łodzi w latach 1945–1948*, „Rocznik Łódzki” 1965, t. 10, s. 56, tab. 2.

15 APŁ, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu, sygn. 1037/4, k. 1–2.

16 IPN Ld 0313/35; IPN Ld 0313/31. APŁOS, Zakład Karny w Sieradzu 1945–1981, sygn. 701/24.

17 Zachowało się dobrowolne doniesienie Józefa Płusy i Leona Domagalskiego do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sieradzu na burmistrza Szadku Ignacego Miśkiewicza. Zob. IPN Ld 011/2373, k. 14.

18 APŁOS, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Szadku, sygn. 7/47, k. 7.

zastępcę Płusa wybrano Kazimierza Kobusiewicza, prezesa szadkowskiego Koła PPS¹⁹. Paradoksalnie od tego czasu władzę w Szadku dzierżyli dwaj szewcy, ponieważ zarówno Płusa, jak i Kobusiewicz pracowali dotychczas w tym samym zawodzie²⁰. Józef Płusa udzielał się także społecznie w wielu organizacjach na terenie Szadku. Był członkiem Spółdzielni Spożywców „Szadkowianka”²¹ i Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Szadku (1945–1947)²². Należał również do Koła PCK i do rady szkolnej²³. Sam Płusa nie zabiegał zapewne o przynależność do wspomnianych organizacji, a była ona następstwem pełnionych przez niego funkcji.

Mimo że Komitet Miejski PPR działał głównie w obrębie Szadku, swoim zasięgiem obejmował również obszar gminy. Było to spowodowane brakiem struktur partyjnych na tym terenie²⁴. Dominowali tam działacze prokomunistycznego Stronnictwa Ludowego (SL) i prawicowego Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). W sierpniu 1945 r. szadkowskie struktury pepeerowskie liczyły 36 członków²⁵, z czego kilku wyjechało w poszukiwaniu pracy na Ziemi Odzyskane (PPR był głównym inicjatorem akcji przesiedleńczej). Zwołano zaledwie jedno zebranie dotyczące wyjazdów zarobkowych na Zachód, a na terenie miasta nie urządzono nawet obchodów rocznicy PKWN, które należało przygotować według ogólnych wytycznych. W tym czasie udało się zorganizować podległe szadkowskiej PPR – zapewne też słabe – ogniwa terenowe w Młynie Spółkowym i w MO²⁶.

O niedoskonałości szadkowskiej organizacji może świadczyć fakt, że w 1945 r. na 13 radnych w MRN przynależnością do PPR legitymowały się zaledwie cztery osoby, a pozostałe dwie były w Zarządzie Miejskim. Z grona członków MRN wybrano również delegata do PRN w Sieradzu. Należy podkreślić, że w pierwszym okresie (1945–1947) w większości gmin powiatu sieradzkiego – także w Szadku – najwięcej mandatów w radach przypadało

19 Tamże, sygn. 7/45, k. 7; 7/67, k. 20.

20 Tamże, sygn. 7/45, k. 9.

21 J. Stulczewski, *Stowarzyszenie Spółdzielni Spożywców „Szadkowianka” w Szadku (1913–1948)*, „Biuletyn Szadkowski” 2013, t. 13, s. 186.

22 T. Olejnik, *Ochotnicza Straż Pożarna w Szadku 1896–1996. Zarys monograficzny*, Sieradz 1996, s. 51.

23 APŁOS, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Szadku, sygn. 7/45, k. 10.

24 APŁ, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi, sygn. 1022/359, k. 19.

25 Tamże, sygn. 1022/344, k. 5.

26 APŁ, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu, sygn. 1037/4, k. 8–9.

członkom SL (5). Zdarzało się, że mandaty te dzielono z bezpartyjnymi, co może świadczyć o silnej pozycji tego ugrupowania w pierwszych miesiącach po zakończeniu okupacji niemieckiej. Wyjątkowo dochodziło do sytuacji, że w składzie rady znajdował się członek zarówno PPR, jak i PPS²⁷. Osoby skupione wokół SL oraz PPR i PPS przystępowały najczęściej do tworzenia pierwszych zrębów administracji w terenie.

W pierwszych miesiącach 1945 r. członkowie PPR przy pomocy działaczy SL byli zaangażowani w realizację reformy rolnej, określonej w dekreście PKWN z 6 września 1944 r. oraz w dodatkowym dekreście Rządu Tymczasowego z 17 stycznia 1945 r. Dekrety te regulowały m.in. upelnorolnienie gospodarstw karłowatych, małorolnych i średniorolnych, wysiedlanie wywłaszczonych obszarników (byłych właścicieli ziemskich) poza granice powiatu, w których znajdował się ich majątek, a także konfiskatę mienia niemieckiego. W tym celu powołano Wojewódzki Urząd Ziemski w Łodzi oraz jego powiatowe agendy i komisarzy ziemskich z zamiarem tymczasowego obsadzenia majątków podlegających parcelacji²⁸. Duża część chłopów z niechęcią odnosiła się do reformy rolnej. Spotkała się ona z ostrą krytyką zwłaszcza osób wywodzących się ze środowisk uznających prawo własności za nienaruszalne. Nie było natomiast szczególnego oporu ze strony właścicieli majątków ziemskich, gdyż zapewne zaskoczył ich szybki termin jej wprowadzania. Parcelacja majątków ziemskich zyskała poparcie PSL, które krytykowało jedynie dzielenie ziemi i tworzenie zbyt małych gospodarstw. Wprowadzona reforma rolna spowodowała znaczące zmiany na polskiej wsi, marginalizując rolę ziemiaństwa, a wzmacniając pozycję mało- i średniorolnych chłopów²⁹.

Ogółem w powiecie sieradzkim dokonano parcelacji wszystkich folwarków o powierzchni powyżej 50 ha. Doprowadzono w sumie do podziału 65 majątków ziemskich, z czego dziewięć z nich całkowicie lub częściowo wyłączono, przeznaczając je na państwowe gospodarstwa rolne (PGR). Tak było w przypadku położonego w pobliżu Szadku majątku należącego dawniej do Adama Krzyżanowskiego w Prusinowicach³⁰. Jako pierwszy

27 J. Śmiałowski, *Początki działalności rad narodowych w Sieradzkim. Z problemu narodzin władzy ludowej*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1989, t. 34, s. 82.

28 W. Puś, *Kształtowanie się władzy ludowej w powiecie sieradzkim w latach 1945–1948*, [w:] *Z tradycji ruchu robotniczego w województwie sieradzkim*, Warszawa-Łódź 1986, s. 95.

29 A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2012, s. 236–237.

30 Właściciel majątku w Prusinowicach Adam Henryk Krzyżanowski h. Świnka w 1945 r. znalazł się wraz z rodziną w trudnym położeniu, zarówno pod względem materialnym,

w powiecie sieradzkim akt nadania ziemi z parcelacji otrzymał Franciszek Klimczak z Woli Łobudzkiej w gminie Krokocice (dziś miejscowości położonej w gminie Szadek), na działkę nr 1 o powierzchni 5 ha z podziału miejscowego majątku należącego do Ksawerego Niemyskiego³¹. Przeprowadzana reforma rolna zaczęła z czasem przynosić polityczne rezultaty korzystne dla PPR, która zyskała poparcie części ludności wiejskiej.

Nowy etap w rozwoju struktur PPR na terenie powiatu sieradzkiego nastąpił po pierwszym zjeździe partii w grudniu 1945 r., poprzedzonym Powiatową Konferencją w Sieradzu, która odbyła się 20 października. W konferencji uczestniczyło 66 delegatów, a wśród nich znaleźli się także przedstawiciele środowiska szadkowskiego. W tym okresie zintensyfikowano działania mające na celu umocnienie władzy ludowej w terenie, szczególnie legalnej walki z tzw. mikołajczykowskim PSL i z podziemiem niepodległościowym. Uwidocznili się to zwłaszcza podczas referendum w czerwcu 1946 r. oraz w czasie wyborów parlamentarnych, przeprowadzonych na początku stycznia 1947 r.

W lutym 1945 r. PPR liczyła w całym kraju ok. 175 tys. członków, a w kwietniu liczba ta wzrosła już do 300 tys., co sprawiło, że PPR stała się partią masową. Jej rozwój na terenie powiatu sieradzkiego przebiegał jednak zupełnie inaczej niż na płaszczyźnie krajowej. Od maja 1945 r. liczba członków PPR w całym powiecie malała. Miało to związek z czyszczeniem szeregów partyjnych zgodnie z wytycznymi Komitetu Centralnego z „elementów przypadkowych i bezideowych”. W grudniu tego samego roku do partii na terenie powiatu należało 1388 członków. W połowie kolejnego roku szeregi partyjne opuściło ok. 880 osób. Na dużym obszarze terenów rolniczych dość intensywnie działało prawicowe PSL (także w gminie Szadek), będące znaczącą siłą polityczną i konkurencją dla innych ugrupowań prokomunistycznych,

jak i politycznym. Jego starszy syn, Józef Ewaryst, był nękany i zatrzymywany przez UB. Wkrótce zapadł na gruźlicę i zmarł w 1951 r. Młodszy syn Henryk – zmobilizowany w 1939 r. – ewakuował się do majątku ojca swojej bratowej pod Warszawę, a następnie przedostał się kolejno na Węgry i do Anglii. Tam służył jako podporucznik w Polskich Siłach Zbrojnych (to PSK). On także chorował na gruźlicę. Zmarł 8 września 1945 r. Został pochowany na cmentarzu koło Cambridge. Adam Krzyżanowski w czasie okupacji niemieckiej korzystał z pomocy aktora i reżysera Aleksandra Zelwerowicza, którego dobrze znał sprzed wojny. Zmarł 13 kwietnia 1945 r. w Łodzi. Jego żona Regina odeszła 4 maja 1975 r. w Jeleniej Górze, a pochowano ją na cmentarzu parafialnym w Sieradzu. Relacja Henryka Krzyżanowskiego z dn. 7 kwietnia 2020 r. (w posiadaniu autora).

31 E. Chobot, *Z działalności Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 58.

w tym samego PPR³². Na przełomie lat 1946/1947 liczba pepeerowskich działaczy nieznacznie tylko wzrosła i wynosiła zaledwie 1146 osób³³.

W skład Zarządu Gminnego PSL w Szadku wchodził: prezes – Ignacy Miśkiewicz, wiceprezes – Czesław Kwieciński, sekretarz – Adam Zabłocki, skarbnik – Jan Dłubała, członkowie – Ignacy Chojnacki i Kazimierz Lipiński. Wszyscy oni byli mieszkańcami Szadku³⁴. Trzeba podkreślić, że PSL, działające w silnej opozycji do innych ugrupowań prokomunistycznych, przed referendum rozpowszechniło w wioskach na obszarze powiatu sieradzkiego ulotki wzywające do bycia przeciw głosowaniu „trzy razy tak”. Agitacja ta musiała być zacięta, gdyż po każdej nocy, w każdej niemal wsi wisiły porozlepiane ulotki, średnio 30–50 sztuk³⁵. PSL wspólnie z działającym na tym terenie podziemiem niepodległościowym próbowało przeciwdziałać ewentualnemu sfałszowaniu wyborów przez komunistów, zarówno w referendum, jak i do Sejmu Ustawodawczego. Na wszelkie możliwe sposoby starano się wpłynąć na decyzję wyborców. Do ostatniej chwili przekonywano ludzi, by nie ufali władzy narzuconej Polakom przez ZSRR. W pobliżu lokali do głosowania prowadzono rozmowy z wyborcami, a podczas samego referendum do urn wrzucono sporo ulotek o treści antyrządowej. Mimo to rządzącym udało się sfałszować wynik referendum. Oficjalne dane ogłoszono dopiero po dwóch tygodniach, a obwieszczenia nie zawierały żadnych szczegółowych informacji. Cenzura komunistyczna uniemożliwiła publikację cząstkowych danych w prasie. Urząd powiatowy i przewodniczący poszczególnych komisji obwodowych wydali zarządzenie zabraniające ich członkom pod groźbą surowych kar podawania do publicznej wiadomości wyników głosowania w obwodach. Można przypuszczać, że PSL odniosło sukces, a już na pewno w powiecie sieradzkim. Świadczy o tym wypowiedź I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR Józefa Galińskiego:

Należałoby z tego wnioskować, że w głosowaniu ludowym ludność wypowie się w większości za demokracją, a tymczasem w wielu obwodach głosowano, w poważnym stopniu, na wszystkie trzy pytania „nie”³⁶.

32 L. Olejnik, *Z dziejów Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie sieradzkim (1945–1947)*, „Zeszyty Wiejskie” 2012, t. 17, s. 134–156.

33 W. Puś, *Kształtowanie się władzy ludowej...*, s. 87.

34 IPN Ld pf 10/693 t. 1, k. b. pag.

35 W. Puś, *Kształtowanie się władzy ludowej...*, s. 102.

36 K. Maciejewski, *Działalność Polskiej Partii Robotniczej w Zduńskiej Woli w latach 1945–1948*, [w:] *Z tradycji ruchu robotniczego...*, s. 160.

Wynik referendum był z jednej strony dużo gorszy niż oczekiwało kierownictwo PPR, co pośrednio doprowadziło do tego, że partia ta straciła zainteresowanie walką wyborczą w warunkach demokratycznych; z drugiej jednak strony głosowanie to pokazało, że PPR w ciągu kilku lat zdołała skłonić do głosowania na siebie ponad jedną czwartą Polaków. Wprawdzie poparcie osiągnięto nie tylko poprzez perswazję i obietnice stworzenia możliwości błyskawicznego awansu dla różnych grup społecznych, ale również wywierając przymus, presję czy nawet stosując terror, a także w znacznej mierze dzięki ustanowieniu wspólnego bloku z koncesjonowaną PPS. Mimo to osiągnięty wynik należy uznać w pewnym stopniu za sukces polityczny nowej władzy. Doświadczenia z organizacji fałszerstw wyborczych zostały przeanalizowane i wykorzystane przez PPR i podporządkowany tej partii aparat bezpieczeństwa w wyborach parlamentarnych. Drugie półrocze 1946 r. przebiegło pod znakiem głosowania do Sejmu Ustawodawczego. Mieszkańcy Szadku po raz pierwszy po wojnie mieli wybrać swoich przedstawicieli wśród najwyższych władz państwowych. Podobnie jak referendum wybory te zostały przez komunistów sfałszowane. Według oficjalnych danych 80% głosów oddano na „blok demokratyczny”, a zgodnie z analizą przeprowadzoną przez ugrupowanie Stanisława Mikołajczyka na listę PSL głosowało 74% wyborców.

Pod koniec 1946 r. Koło PPR w Szadku liczyło 37 członków, a w styczniu kolejnego roku – 65. Dnia 19 stycznia 1947 r., a więc w okresie przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, zorganizowano aż 6 zebrań. Duży wiec w Szadku odbył się 28 grudnia 1946 r. Uczestniczyło w nim 250 osób. W kampanii wyborczej brało udział 17 członków PPR, z czego 11 było w komisjach obwodowych, a 3 w partyjnych trójkach wyborczych (Feliks Kiedrzyński, Józef Pągowski, Czesław Dembiński) i w agitacji przedwyborczej³⁷. W kampanii wyborczej, w tym w agitacji i werbunku nowych członków do partii, wyróżnili się m.in. Antoni Konarski (rolnik), Jan Kowalski (robotnik), Marian Pośluszny (młynarz) i Alodia Wróblewska (nauczycielka)³⁸. Mimo to szadkowska komórka nie wykazywała zbyt dużego zaangażowania i aktywności w zakresie pracy organizacyjnej, a w wielu wsiach wokół Szadku głosowano na PSL.

37 APŁ, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi, sygn. 1022/63, k. 4.

38 APŁ, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu, sygn. 1037/21, k. 33–34.

Realnym zagrożeniem dla legalnej PPR było niepodległościowe podziemie. Osoby skupione w niewielkich oddziałach i grupach często całkowicie paraliżowały pracę działaczy PPR. Kilukrotnie żołnierze antykomunistycznego oddziału partyzanckiego „Niepodległość” pod dowództwem kpt. Eugeniusza Kokolskiego ps. „Groźny” prowadzili akcje o charakterze zbrojnym oraz ekspropriacyjnym w regionie szadkowskim w porozumieniu z miejscowymi członkami PSL i byłymi żołnierzami AK³⁹. W terenie funkcjonowały także oddziały Konspiracyjnego Wojska Polskiego, a działalność propagandową prowadziło Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (głównie w Zduńskiej Woli). Żołnierze tych organizacji stosowali m.in. kary chłosty na gorliwych aktywistach komunistycznych i likwidowali szczególnie zajadłych członków PPR i SL. O tym, jak bardzo te działania doskwierały komunistom, świadczy wypowiedź I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Sieradzu z 1947 r.:

[...] akty terroru wobec aktywnych ludowców oraz pepeerowców wywoływały psychozę i niepewność nie tylko wśród społeczeństwa, ale i wśród członków PPR i SL⁴⁰.

W związku z tymi wydarzeniami zaczęto przywiązywać większą wagę do spraw wewnątrzpartyjnych oraz działalności ideowo-wychowawczej i szkoleniowej. Przyczyniło się to do systematycznego powiększania szeregów PPR, a członkowie partii stopniowo obejmowali kluczowe stanowiska. Partia umocniła swoją pozycję głównie w administracji gospodarczej, aparacie państwowym i w organach bezpieczeństwa. Latem 1947 r. została przeprowadzona akcja wymiany legitymacji partyjnych, która była połączona z wykluczeniem osób niebudzących zaufania partyjnych kolegów.

Kolejny rok przyniósł Polsce poważne zmiany polityczne. Dość łagodny pod wieloma względami kurs polityki komunistów ulegał coraz wyraźniejszemu zaostrzeniu. W 1948 r. PPR w Szadku liczyła 52 osoby, w tym 8 kobiet (przed Kongresem Zjednoczeniowym liczba działaczy wzrosła w całym powiecie sieradzkim do 2326 osób)⁴¹. W skład szadkowskiej PPR wchodziło 27 robotników, 14 pracowników umysłowych, 8 rzemieślników,

39 J. Stulczewski, *Działalność antykomunistycznego oddziału partyzanckiego „Niepodległość” na ziemi szadkowskiej*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16, s. 177–193.

40 W. Puś, *Kształtowanie się władzy ludowej...*, s. 106.

41 Tamże, s. 88.

2 chłopów i 1 kupiec. Na 17 członków MRN w Szadku 9 legitymowało się przynależnością do PPR, 7 do PPS, jeden był bezpartyjny. Przedstawicielem MRN w sieradzkiej PRN był Marian Połuszny z PPR.

Siedziba Komitetu Miejskiego PPR początkowo mieściła się w lokalu przy ul. Dolnej 5 (obecnie ul. Parczewskiego), gdzie zamieszkiwał z rodziną Leon Domagalski. Następnie przeniesiono ją do budynku znajdującego się na rogu Rynku i ul. Warszawskiej. Na tym terenie działało pięć kół (wszystkie w mieście). I sekretarzem był nadal Józef Płusa, a funkcję II sekretarza pełnił Antoni Gistel. W czerwcu 1948 r. zorganizowano trzy wiece oraz zebrania, w których wzięło udział 45 osób. Działacze PPR współpracowali z członkami PPS. Środowisko SL nie przejawiało większej aktywności na terenie miasta, czego potwierdzeniem był również brak jakiegokolwiek przedstawiciela tego ugrupowania w składzie miejskiej rady. Swoją działalność zaczęła rozwijać organizacja wspierająca MO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO), do której jako pierwsi wstępowali robotnicy i chłopci należący do PPR⁴². Już od kwietnia przystąpiono do realizacji hasła: „Każdy członek PPR – członkiem ORMO”.

Wspomniany Antoni Wawrzyniec Gistel (ur. 7 września 1913) był z zawodu technikiem dentystrycznym. Pochodził ze Złoczewa, gdzie pełnił funkcję I sekretarza tamtejszego Komitetu Miejskiego PPR. W Szadku prowadził praktykę dentystryczną od 1946 r. (mieszkał przy Rynku pod numerem 23)⁴³. 25 lutego 1948 r. zastąpił na stanowisku burmistrza Józefa Płusę, który został radnym⁴⁴. Jeszcze w tym samym roku radni odwołali go jednak z zajmowanego stanowiska, gdyż jak wykazała Komisja Kontroli Partyjnej, w czasie okupacji niemieckiej podpisał volkslistę. W protokole MRN czytamy:

Inspektor Rad Narodowych ob. Popielska, opierając się na autorytatywnym postanowieniu PPR wykreślenia b. burmistrza Gistla z partii PPR, informuje radę o ujawnieniu i stwierdzonych zarzutach z powodu jego postępowania w czasie wojny. W związku z tymi informacjami zabierało głos kilku radnych, po czym bezpośrednio radny Ignacy Kobusiewicz zgłosił wniosek wyrażenia wotum nieufności burmistrzowi Gistlowi.

42 APŁ, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu, sygn. 1037/14, k. 31–32.

43 Archiwum Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi (dalej: AŁUW), Akta personalne technika dentystrycznego Antoniego Gistla, sygn. 249/636, k. b. pag.

44 APŁOS, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Szadku, sygn. 7/103, k. 1.

Rada Narodowa jednogłośnie uchwala wyrazić burmistrzowi Antoniemu Gistlowi wotum nieufności z powodu ujawnienia i stwierdzenia zarzutów nielejalności zachowania się podczas okupacji⁴⁵.

Tym samym został on również wydalony z partii. Na nowego burmistrza 27 września 1948 r. członkowie MRN wybrali Czesława Lipińskiego (ur. 12 lipca 1907), z zawodu czapnika, pochodzącego i mieszkającego w Szadku. Objął on też funkcję II sekretarza Komitetu Miejskiego PPR w Szadku⁴⁶. Zastępcą burmistrza był wówczas Stanisław Justyński z PPS. Z tego samego ugrupowania wywodził się nowy przewodniczący MRN – kupiec Leon Szymśiak. Zastępcą przewodniczącego został z kolei przedstawiciel PPR Przemysław Sowa, pracownik miejscowego młyna⁴⁷.

Stan kół PPR podlegał pewnym wahaniom. Z fragmentarycznie zachowanej dokumentacji wiemy, że terenowe koła Komitetu Miejskiego PPR w Szadku działały w: Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (tzw. Koło Spółdzielnia–Sklepy), do którego należało 10 osób: Józef Weśółowski (Rynek), Kazimierz Drewniak (Ogrodzim), Józefa Domagalska (ul. Sieradzka), Józef Szumiela (Rynek), Eugenia Janicka (Grabowiny), Zofia Mirowska (Rynek), Maria Durkówna (al. 3 Maja), Kazimiera Niewiadomska (Szadkowice), Maria Czarnecka (ul. Bobownia), Stanisław Wojtylak (ul. Sieradzka); Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”, której członkami było 6 osób: Józef Płusa (Rynek), Zygmunt Pietras (ul. Dolna), Józef Szwedzki (Wielka Wieś), Jan Szczepkowski (ul. Dolna), Stanisław Fajkowski (ul. Sieradzka), Stanisław Szczepkowski (ul. Senatorska); Młynie Państwowych Zakładów Zbożowych (dawny Młyn Spółkowy), gdzie zrzeszonych było 8 członków: Marian Posłuszny (ul. Nowe Miasto), Zygmunt Miller (ul. Łaska), Adam Mikołajczyk (ul. Nowe Miasto), Wojciech Durka (ul. Bobownia), Kazimierz Adamiak (ul. Kilińskiego), Antoni Piasecki (ul. Kilińskiego), Ignacy Zawadzki (ul. Warszawska), Stanisław Olejniczak (ul. Kilińskiego); Zarządzie Miejskim, w skład którego wchodziło 10 osób: Marta Wrześcińska (ul. Dolna), Maria Koład (ul. Warszawska), Władysław Przytuła (ul. Warszawska), Antoni Gistel (Rynek), Michał Kazek (ul. Kilińskiego), Michał Michalski (ul. Sieradzka), Józef

45 Tamże, sygn. 7/45, k. 18.

46 APŁ, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi, sygn. 1022/344, k. 16.

47 APŁOS, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Szadku, sygn. 7/48.

Przytuła (ul. Warszawska), Marian Przytuła (ul. Warszawska), Wincenty Suliński (ul. Warszawska), Zygmunt Fiszer (ul. Kilińskiego)⁴⁸. W 1947 r. powstało także Koło PPR w Wilamowie na terenie gminy Szadek⁴⁹.

Po wielu staraniach, pod koniec maja 1948 r. udało się utworzyć pepeerowcom Komitet Gminny, który objął teren gminy Szadek z miejscowościami: Boczki, Górna Wola, Karczówek, Kobyla Miejska, Kotlinki, Kromolin Stary, Piaski, Reduchów, Remiszew, Rzepiszew, Sikucin, Szadkowice, Tarnówka, Wilamów, Wielka Wieś. Na zebraniu inauguracyjnym 25 maja tegoż roku wybrano jego pięcioosobowe kierownictwo, w skład którego weszli: I sekretarz – Józef Kolenda (Kobyla Miejska), II sekretarz – Antoni Szkudlarek (Kromolin), członkowie – Piotr Drewniak (Ogrodzim), Teofil Kwiatyszek (Rzepiszew) i Stanisław Kulak (Kobyla Miejska)⁵⁰. Członkami komitetu byli: Kazimierz Drewniak (Ogrodzim), Franciszek Dzieniak (Kotliny), Józef Szukalski (Kromolin), Marian Rzeźniczak (Starostwo Szadek), Józef Ratajczyk (Starostwo Szadek), Franciszek Sadowski (Starostwo Szadek), Czesław Ustyniak (Szadkowice), Kazimiera Niewiadomska (Szadkowice), Antoni Durka (Kromolin), Stanisław Grzelak (Karczówek), Józef Szwedzki (Wielka Wieś), Zdzisław Piotrowicz (Karczówek), Franciszek Ralkowski (Wilamów), Antoni Kaczmarek (Kol. Łódzia), Leon Poreda (Starostwo Szadek), Kazimierz Mordalski (Rzepiszew), Antoni Szkudlarek (Wilamów). Łącznie Komitet Gminny PPR liczył 22 członków. Na obszarze wiosek gminy Szadek stałe wsparcie w rozwijaniu działalności partyjnej oferowali aktywiści robotniczy ze Zduńskiej Woli⁵¹.

Józef Kołęda (sam zapisywał swoje nazwisko: Kolenda), syn Feliksa (ur. 5 marca 1907), na 23 radnych był w 1947 r. jedynym przedstawicielem PPR w Gminnej Radzie Narodowej (GRN) w Szadku. 26 września 1947 r. wybrano go na przewodniczącego GRN. Do składu jego prezydium został dokooptowany z PPR jeszcze Antoni Szkudlarek⁵². Z grona sołtysów ani jeden nie deklarował swojej przynależności do PPR. Na 15 zaledwie 5 było członkami SL, reszta nie należała do żadnej partii politycznej⁵³. 14 czerwca

48 APŁ, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu, sygn. 1037/23, k. .

49 K. Maciejewski, *Działalność Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 167.

50 APŁ, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu, sygn. 1037/19, k. 134.

51 E. Chobot, *Z działalności Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 62.

52 APŁOS, Akta gminy Starostwo Szadek w Szadku, sygn. 25/136, k. 123, 133.

53 Tamże, sygn. 25/174, k. 14

1948 r. Józef Kolenda został wójtem gminy Szadek, zastępując na tym stanowisku reprezentującego SL Stefana Misiaczyka. Dodatkowo oprócz pełnienia funkcji I sekretarza na terenie gminy Szadek był również prezesem ORMO i przewodniczącym Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szadku. W październiku 1948 r. pisał w swoim życiorysie:

Po wyzwoleniu zaraz wstąpiłem do PPR, gdyż ideologia tej partii najlepiej mi odpowiada. Już od najmłodszych lat marzyłem o tym, by nastały takie rządy, żeby rządził chłop i robotnik. Obecnie jestem dumny i czuję się szczęśliwy, że rząd jest z ludu i pracuje dla ludu⁵⁴.

W dniu 26 września 1948 r. odbyło się zebranie PPR w Szadku, w którym uczestniczyło 49 osób. Po wygłoszeniu przez Pijanowskiego z Komitetu Wojewódzkiego PPR w Łodzi referatu na temat uchwał sierpniowego plenum KC pt. *O uchwałach sierpniowego Plenum KC* oraz dyskusji, która miała miejsce po nim, zebrani przyjęli rezolucję w sprawie odchylenia nacjonalistyczno-opportunistycznego w części kierownictwa PPR⁵⁵. Tego typu uchwały przyjmowano odgórnie i jednogłośnie. Nie inaczej było w Szadku. Wszystkie one nawiązywały do ustaleń Komitetu Centralnego PPR w sprawie ideowych postaw przyszłej zjednoczonej partii.

W październiku przystąpiono do oczyszczania szeregów partyjnych z nieprzydatnych i wrogo ustosunkowanych towarzyszy. W odniesieniu do Szadku kulminacyjny moment czystek przypadł na koniec października i początek listopada. Zaakceptowano wówczas listę członków, których należało usunąć z partii. Decyzją Komitetu Powiatowego w Sieradzu wydalonych zostało 10 osób: Piotr Kowalczyk (kupiec), Wacław Kaczorowski (ogładacz mięsa), Antoni Mielczarek (robotnik), Ignacy Olewiński (robotnik), Marian Przytuła (robotnik), Aleksander Kaczmarek (robotnik), Józef Kolęda, syn Pawła (rolnik), Stefan Wojtylak (robotnik), Antoni Biegański (dekarz) i Władysław Kasprzak (funkcjonariusz MO)⁵⁶. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium PRN w Sieradzu 14 października 1948 r. przeprowadzono zmiany personalne (czystki) w składach zarządów miejskich i gminnych, w miejskich i gminnych

54 AŁUW, Akta osobowe Józefa Kolędy, sygn. 249/1039, k. b. pag.; APŁOS, Akta gminy Starostwo Szadek w Szadku, sygn. 25/174, k. 14; 25/194, k. 4.

55 APŁ, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu, sygn. 1037/19, k. 138–140.

56 Tamże, sygn. 1037/20, k. 56–158.

radach narodowych oraz w PRN i w wydziale powiatowym. Co ciekawe, ze składu MRN w Szadku usunięto także pepeerowca Józefa Płusę z powodu „wzbogacenia się z niewiadomych źródeł”⁵⁷.

Nie udało się dotrzeć do informacji na temat działalności PPR w Szadku w ostatnich dwóch miesiącach jej istnienia. W końcowym okresie jej funkcjonowania priorytetem było przypuszczalnie przygotowanie członków do aktu zjednoczenia. Organizowano zapewne, tak jak w pozostałej części kraju, wspólne z PPS zebrania partyjne, podczas których rozpatrywano sprawy platformy zjednoczeniowej obydwu partii, postaw ideologicznych członków czy kwestie personalne. Warto jeszcze wspomnieć, że w ramach przygotowań do zjednoczenia prowadzono zbiórkę na budowę Wspólnego Domu Partii. Członkowie PPR i PPS deklarowali i wpłacali na ten cel określone sumy pieniężne. W listopadzie 1948 r. podczas Powiatowego Zjazdu w Sieradzu wybrano delegatów na II Zjazd PPR i na Kongres Zjednoczeniowy. Miesiąc później w Warszawie doszło do połączenia PPR z PPS, czego efektem było utworzenie wspólnej dla dwóch ugrupowań partii – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR).

Złączenie w jeden byt PPR i PPS, walka z odchyleniem pravicowo-nacjonalistycznym, kolektywizacja wsi i początek aresztowań w Wojsku Polskim były najbardziej wyraźnymi przejawami kopiowania praktyk obowiązujących w ZSRS⁵⁸. PZPR kontynuując sowietyzację ustroju, sprawowała aż do 1989 r. przez blisko 45 lat niepodzielną władzę w Polsce.

Wobec wielu problemów, z którymi borykano się w okresie czterech pierwszych lat po zakończeniu okupacji niemieckiej (m.in. z bezrobociem, brakiem żywności, odzieży, obuwia, opału), a także w związku ze spięciami wewnątrz partii, organizacja PPR na terenie miasta i gminy Szadek nie odegrała istotnej roli. Dochodziło do rywalizacji między poszczególnymi segmentami nowej władzy. Aparat partyjny starał się podporządkować sobie struktury bezpieczeństwa, krytykując ich działalność. Wprawdzie stanowiska kierownicze, kluczowe dla funkcjonowania miasta w różnych sferach, zostały obsadzone po 1948 r. osobami legitymującymi się przynależnością do PPR, jednak samo oddziaływanie tego ugrupowania komunistycznego było w Szadku nikłe. Jak się okazało w późniejszym czasie,

57 APŁ, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Łodzi, sygn. 1022/307, k. 80–81.

58 P. Gontarczyk, *Poprawianie historii PPR*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 1–2, s. 33.

burmistrz Szadku Czesław Lipiński, podobnie jak jego poprzednik, został szybko odwołany. 2 lutego 1949 r. aresztowano go, a dziewięć dni później MRN usunęła go z zajmowanego stanowiska⁵⁹.

Jedną z najważniejszych barier, którą musieli pokonać komuniści, dążąc do podporządkowania sobie polskiego społeczeństwa, było rozbitcie ruchu ludowego. Po przejściu frontu komuniści zainicjowali za pośrednictwem partii i aparatu administracyjnego powstanie lewicowego odłamu SL. Utworzenie PSL na czele z premierem Stanisławem Mikołajczykiem spowodowało jednak, że pełną kontrolę nad ruchem ludowym w kraju udało się komunistom osiągnąć za pomocą działań administracyjnych, zbrodni i prowokacji dopiero w latach 1945–1948⁶⁰. Na terenach wiejskich okalających Szadek, po brutalnym usunięciu członków mikołajczykowskiego PSL (m.in. burmistrza Szadku Ignacego Miśkiewicza), dominowali działacze prokomunistycznego SL, wspomagani od jesieni 1947 r. przez nowe ugrupowanie PSL-Lewica. Oba ugrupowania stanowiły trzon utworzonego w 1949 r. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL), całkowicie zależnego od PZPR.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Szadku, sygn. 1691/140, akta urodzeń 78/1888.

Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu, sygn. 1037/4, 14, 19–21, 23.

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi, sygn. 1022/63, 307, 344, 359.

Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu

Akta gminy Starostwo Szadek w Szadku, sygn. 25/136, 174, 194.

Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Szadku, sygn. 7/1, 3, 45, 47–48, 67, 103.

Zakład Karny w Sieradzu 1945–1981, sygn. 701/24.

59 APŁOS, Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Szadku, sygn. 7/103, k. 29.

60 P. Gontarczyk, *Poprawianie historii PPR...*, s. 47.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

IPN Ld 011/2373, IPN Ld 0313/35, IPN Ld 0313/31, IPN Ld pf 10/693, t. 1.

Archiwum Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi

Akta osobowe Józefa Kołedy, sygn. 249/1039.

Akta personalne technika dentystycznego Antoniego Gistla, sygn. 249/636.

Opracowania

Chobot E., *Z działalności Polskiej Partii Robotniczej w latach 1945–1948 (w powiatach łaskim, sieradzkim, wieluńskim i w Zduńskiej Woli)*, [w:] N. Kołomejczyk, W. Mroczkowski, Z. Tobjański (red.), *Z tradycji ruchu robotniczego w województwie sieradzkim*, Warszawa–Łódź 1986.

Czubiński A., *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2012.

Gontarczyk P., *Poprawianie historii PPR*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 1–2.

Karwacki W., *Walka o władzę w Łodzi 1918–1919*, Łódź 1962.

Kołodziejczak M., *Rozwój Polskiej Partii Robotniczej w województwie łódzkim i mieście Łodzi w latach 1945–1948*, „Rocznik Łódzki” 1965, t. 10.

Maciejewski K., *Działalność Polskiej Partii Robotniczej w Zduńskiej Woli w latach 1945–1948*, [w:] N. Kołomejczyk, W. Mroczkowski, Z. Tobjański (red.), *Z tradycji ruchu robotniczego w województwie sieradzkim*, Warszawa–Łódź 1986.

Olejniki L., *Z dziejów Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie sieradzkim (1945–1947)*, „Zeszyty Wiejskie” 2012, t. 17.

Olejniki T., *Ochotnicza Straż Pożarna w Szadku 1896–1996. Zarys monograficzny*, Sieradz 1996.

P.P.S. *Wspomnienia z lat 1918–1939*, J. Cesarski (red.), t. 1, Warszawa 1987.

Puś W., *Kształtowanie się władzy ludowej w powiecie sieradzkim w latach 1945–1948*, [w:] N. Kołomejczyk, W. Mroczkowski, Z. Tobjański (red.), *Z tradycji ruchu robotniczego w województwie sieradzkim*, Warszawa–Łódź 1986.

Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918–1919. Materiały i dokumenty, oprac. A. Tymieniecka, A. Litwin, t. 2, Warszawa 1965.

Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego, F. Tych (red.), t. 3, Warszawa 1992.

Stulczewski J., *Działalność antykomunistycznego oddziału partyzanckiego „Niepodległość” na ziemi szadkowskiej*, „Biuletyn Szadkowski” 2016, t. 16.
<https://doi.org/10.18778/1643-0700.16.09>

Stulczewski J., *Stowarzyszenie Spółdzielni Spożywców „Szadkowlanka” w Szadku (1913–1948)*, „Biuletyn Szadkowski” 2013, t. 13.

Śmiałowski J., *Początki działalności rad narodowych w Sieradzkim. Z problemu narodzin władzy ludowej*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1989, t. 34.

Prasa

„Robotnik”, nr 213, 30.07.1929.

Relacje

Relacja Henryka Krzyżanowskiego z dn. 7.04.2020.

Polish Workers Party in Szadek in 1945–1948

SUMMARY | The Town Committee of the Polish Workers Party (PPR) in Szadek was formed in February 1945. During all the time of its existence its I secretary was Józef Płusa, also being in the years 1946–1948 the mayor of Szadek. As a result, PPR, supported by PPS, held full power in the town. In the first months of 1945 PPR activists were engaged in the execution of the land reform. They played a vital role in falsifying the 1946 referendum and the 1947 elections to the Legislative Sejm. The analysed source materials indicate that PPR in Szadek during all the time of its existence was not very active politically. Its structures in the town comprised about 50 members, and it did not play a significant role in the town and municipality of Szadek.

KEYWORDS | communism, PPR, Town Committee of the Polish Workers Party in Szadek

| Informacje o artykule: przyjęto – 21.01.2021 r.; zaakceptowano – 11.05.2021 r.

| ARTYKUŁY PRZEGLĄDOWE,
NOTATKI

JAROSŁAW STULCZEWSKI *

Stefan Sikała (1939–2020) – rolnik, sołtys i społeczny bibliotekarz (wspomnienie)

Stefan Sikała był synem Stefana i Natalii z Łapetów. Pochodził z rodziny rolniczej, od dawna osiadłej w Szadkowicach¹. Przed 1939 r. rodzice Stefana prowadzili gospodarstwo rolne, które jego dziadkowie – Antoni i Władysława z Jagiełłów – zapisali w 1931 r. w spadku jego ojcu². Stefan i Natalia

* Jarosław Stulczewski, archiwista, działacz społeczno-kulturalny oraz ruchu rekonstrukcyjno-historycznego, prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli, ul. Mickiewicza 4, 98-220 Zduńska Wola, e-mail: jaroslaw.stulczewski@o2.pl

1 Szadkowice od XIX w. zamieszkiwała rodzina ze strony matki ojca Stefana – Władysławy Sikały z Jagiełłów (1886–1947). Była ona córką Jana Nepomucena Jagiełły, syna Leona (zm. 1856). Leon Jagiełło był dzieckiem Franciszka (syn Karola i Doroty) i Apolonii z Janickich. Pochodził z sąsiedniej miejscowości, Wielkiej Wsi, gdzie urodził się, a po zawarciu związku małżeńskiego w 1841 r. z Marianną z Rzeźniczaków, córką Wawrzyńca i Elżbiety z Rybińskich, przeprowadził się do żony do Szadkowic. W rok po śmierci Leona jego żona wyszła po raz drugi za mąż za wdowca Franciszka Skoniecznego, zamieszkałego w Kromolinie. Nadal mieszkała w Szadkowicach. W 1866 r. zmarł jej kolejny mąż. Po raz trzeci związała się w 1883 r. z Michałem Plucińskim (zm. 1904) i zamieszkała razem z nim w Jamnie. 3 listopada 1887 r. swój spadek w Szadkowicach, odziedziczony w 1/3 po zmarłym w 1868 r. ojcu Wawrzyńcu (6 morgów i 46,66 prętów ziemi ze znajdującymi się na niej zabudowaniami, tj. drewnianym domem mieszkalnym, stodołą i oborą oraz płotem, rosnącymi drzewami i studnią), notarialnie przekazała na własność synowi z pierwszego małżeństwa – Janowi Nepomucenowi Jagielle. Zmarła 28 lutego 1894 r. w Jamnie.

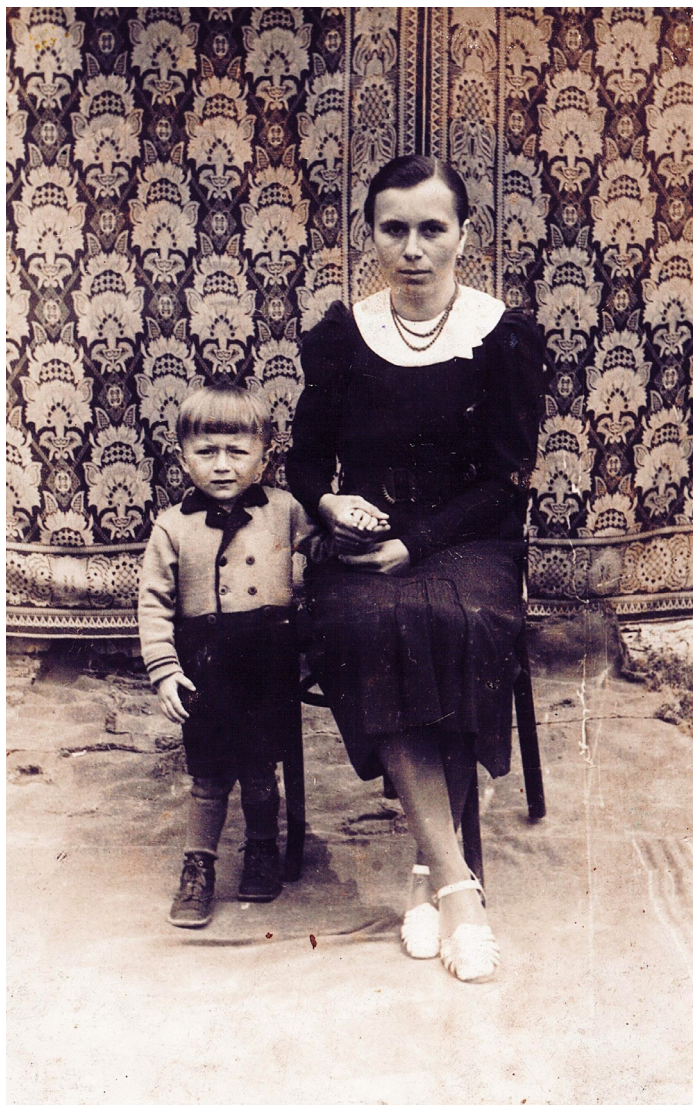
2 Antoni Sikała 25 sierpnia 1931 r. zapisał w spadku synowi Stefanowi Sikale swoje gospodarstwo (z budynkami i całym inwentarzem), liczące ok. 3 ha i 4450 mkw. Sam odkupił je dnia 23 listopada 1906 r. od teściów Jana Nepomucena i Marianny Jagiełłów jako jedną trzecią części osady włościańskiej we wsi Szadkowice, zapisanej w tabeli nadawczej pod nr 5. W aktach szadkowskiego notariusza, gdzie odnajdujemy materiały dotyczące nabycia spadku przez Jana Nepomucena Jagiełłę (zm. 15 lipca 1913 r. w Grzybowie), zachował się ciekawy dokument. Jest to wyrok sądu wiejskiego wsi Szadkowice z dnia 23 września 1887 r., potwierdzający jego chłopskie pochodzenie. Czytamy w nim: „Obecny osobiście stały mieszkaniec wsi Szadkowice Nepomucen Jagiełło znany jest nam dobrze, ma rzeczywiste pochodzenie chłopskie, zajmuje się u matki swej Marianny Plucińskiej

pobrali się 19 kwietnia 1938 r. w Strońsku, w ówczesnym powiecie łaskim, skąd pochodziła matka Stefana³. Ślub odbył się w miejscowym kościele pw. św. Urszuli Dziewicy i Męczennicy i Jedenastu Tysięcy Dziewic.

Tuż przed wybuchem wojny, dnia 10 lipca 1939 r. w Szadkowicach, w drewnianym domu krytym strzechą, znajdującym się pod nr 11, przyszedł na świat Stefan. Został ochrzczony 16 lipca 1939 r. w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba Apostoła w Szadku, otrzymując imię po tacie. Niecałe dwa miesiące później jego ojciec został zmobilizowany do armii polskiej⁴. Jako taborzysta 37 Łęczyckiego Pułku Piechoty im. ks. Józefa Poniatowskiego brał udział w kampanii wrześniowej. Dnia 9 września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Do końca 1940 r. przebywał w obozie jenieckim, skąd został wywieziony na roboty przymusowe w głąb III Rzeszy. Na początku listopada 1940 r. zaangażowano go do pracy w rolnictwie w gospodarstwie Johanna Zimmermanna w Freisheim (pow. Ahrweiler), ok. 30 km na południowy zachód od Bonn⁵. W 1945 r. przebywał w obozie przejściowym dla polskich obywateli w Ossendorf. Do kraju powrócił dopiero w sierpniu 1946 r., doznawszy uszczerbku na zdrowiu na poziomie 70%⁶.

rolnictwem na gospodarstwie we wsi Szadkowice pod numerem 5 oraz posiada prawo kupna i przejęcia gospodarstwa chłopskiego podlegającego postanowieniom ukazu Jego Wysokości z dnia 19 lutego 1864 roku”. Antoni Sikała 22 sierpnia 1938 r. przekazał synowi także działkę o powierzchni 3 ha 3455 mkw., będącą pozostałością po byłym majątku ziemskim Kolonia Szadkowice, oznaczoną w rejestrze pomiarowym nr. 12.

- 3 Natalia Łapeta (po mężu Sikała) urodziła się 5 kwietnia 1914 r. w Strońsku jako córka Aleksandra i Heleny z Szymczaków. Jej rodzice podróżowali sezonowo do Rzeszy Niemieckiej w celach zarobkowych, gdzie ojciec Aleksander w wyniku zarażenia się wirusem grypy hiszpanki zmarł. Uczęszczała do trzyklasowej szkoły podstawowej w Zapolicach-Strońsku (gmina Zapolice). Po ślubie zamieszkała w gospodarstwie męża w Szadkowicach, gdzie zajmowała się domem.
- 4 Stefan Sikała urodził się 18 sierpnia 1910 r. w Szadkowicach. Był synem Antoniego i Władysławy z Jagiełłów. W 1924 r. ukończył trzy klasy szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości. 5 kwietnia 1932 r. został wcielony do 38 Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich (6 kompanii strzeleckiej), gdzie przeszkolono go na potrzeby Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP). 10 października 1932 r. został przydzielony do batalionu KOP „Dawidgródek” w charakterze kucharza. 15 marca 1934 r. przeniesiono go do rezerwy. Powrócił do Szadkowic, gdzie zajął się prowadzeniem swojego gospodarstwa rolnego.
- 5 Po wojnie aż do lat 80. ojciec Stefana utrzymywał kontakt korespondencyjny z rodziną Zimmermannów. Przesyłałi oni do Szadkowic paczki, zawierające m.in. ubrania i kredki, którymi rysowała Natalia.
- 6 Od 1978 r. był członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Szadku, a od 1992 r. Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką. W 1983 r. został odznaczony medalem „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939”.



Fot. 1. Stefan Sikala z matką Natalią, okres okupacji niemieckiej

Źródło: ze zbiorów autora

W czasie okupacji niemieckiej Natalia została zmuszona przez Niemców do opuszczenia wraz z synem rodzinnego gospodarstwa. Wysiedlono ich do sąsiedniego majątku, a ich ziemie przejął niejaki Józef Spilman. Codziennie przez okres trzech lat aż do końca wojny matka Stefana była zmuszona ciężko pracować w polu, aby zapewnić byt sobie, synowi i swojej matce Helenie Sokołowskiej, która z nimi zamieszkała. Dzięki znajomości języka

niemieckiego pomagała ludziom tłumaczyć korespondencję, a także pisać listy⁷. Na początku 1940 r. urodziła jeszcze dwóch synów, którzy zmarli w krótkim czasie po narodzinach.

W pierwszych miesiącach 1945 r. rodzina znalazła się w rozpaczliwym położeniu. Cały dobytek został skonfiskowany w czasie wojny przez Niemców, którzy dodatkowo rozebrali budynki gospodarcze (oborę i stodołę). Dom wymagał generalnego remontu, a niewielki inwentarz rodzina była zmuszona trzymać w szopie. Na domiar złego z przymusowej pracy w Niemczech nie powrócił jeszcze ojciec Stefana. Powołując się na zarządzenie kierownika Resortu Odszkodowań Wojennych z dnia 21 września 1944 r., Natalia Sikała pod koniec 1945 r. złożyła wniosek o rejestrację szkód wojennych na łączną sumę 14 111 zł.

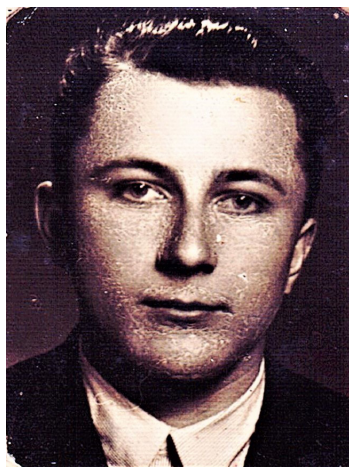


Fot. 2. Stefan Sikała (pierwszy od lewej) – ojciec Stefana, podczas służby w Korpusie Ochrony Pogranicza, lata 30. XX w.

Źródło: ze zbiorów autora

7 Na uwagę zasługuje fakt, że matka Stefana amatorsko malowała, pisała wiersze i chałupniczo wykonywała wycinanki ludowe. Według rodzinnych przekazów nauczyła się malować w latach młodości, gdy do jej rodzinnego domu w Strońsku w okresie wakacyjnym przyjeżdżał artysta, który miał przekazać jej podstawy malarstwa i rysunku. Malowała hobbystycznie niemalże do końca życia, skupiając się w swoich pracach zwłaszcza na kulcie religijnym Matki Bożej. W zbiorach autora zachowało się wiele jej prac.

We wrześniu 1947 r. Stefan Sikała zaczął uczęszczać do siedmioklasowej szkoły powszechnej w Szadku. Jako uczeń z dużym zaangażowaniem przygotowywał ścienne gazetki szkolne z okazji różnych uroczystości. Przejawiał także zamiłowanie do sportu. Chętnie grywał w piłkę nożną i uprawiał lekkoatletykę, zaczął trenować również podnoszenie ciężarów. Gdy w 1954 r. ukończył ostatnią klasę szadkowskiej szkoły, założył w Szadkowicach Ludowy Zespół Sportowy. Liczył on od 15 do 20 osób, pochodzących z Dziadkowic, Mostek i z Szadkowic. Przez pięć lat ćwiczyli tam rzut oszczepem, dyskiem i kulą oraz grano w piłkę nożną, po czym zespół uległ samorozwiązaniu.



Fot. 3. Stefan Sikała, lata 50. XX w.
Źródło: ze zbiorów autora

W latach 1955–1957 uczył się w Technikum Mechanicznym w Zduńskiej Woli. Szkoły tej jednak nie ukończył. Przerwał kształcenie, by pomóc swoim rodzicom w gospodarstwie. Dorywczo pracował jako rachmistrz w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szadku. W maju 1959 r. został zatrudniony w szadkowskiej Kasie Spółdzielczej (obecnie Bank Spółdzielczy) jako pracownik przejściowy. Pracował tam zaledwie dwa miesiące. Następnie na dwa lata objął posadę listonosza w miejscowym urzędzie pocztowym. W latach 1964–1965 został zaangażowany do pracy w Kółku Rolniczym w Wielkiej Wsi w charakterze traktorzysty, gdzie pracował przez okres 14 miesięcy.

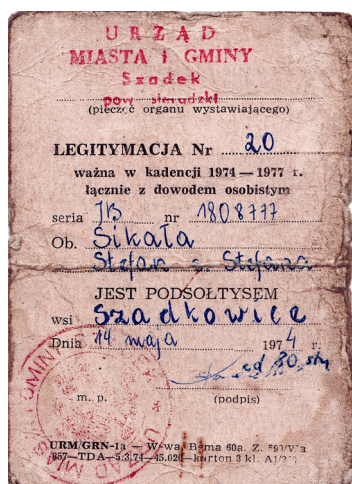
W 1959 r. był jednym z członków założycieli Spółki Wodnej w Szadkowicach, która została zawiązana w celu zmeliorowania ok. 200 ha gruntów ornych przy pomocy drenowania i rowów otwartych oraz eksploracji i konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych⁸. Przez pewien okres był jej prezesem.

W 1960 r. zainteresował się fotografią. Wykonując amatorsko zdjęcia, uwieczniał różne wydarzenia z życia wsi (m.in. uroczystości pogrzebowe niektórych mieszkańców czy Dzień Kobiet zorganizowany przez Zarząd Koła Gospodyń Wiejskich). Początkowo miał aparat fotograficzny Druh (Druh Synchro), który zastąpił w październiku 1969 r. średnioformatowym aparatem

⁸ Z kolei elektryfikacja wsi Szadkowice nastąpiła w 1967 r. za pośrednictwem Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa w Łodzi.

typu box Ami. W 1974 r. kupił nowy aparat fotograficzny Certo. Niektóre ze zdjęć wykonywał również odpłatnie dla miejscowej społeczności, co pozwoliło mu z czasem na zakup nowego sprzętu (w grudniu 1976 r. stał się posiadaczem radzieckiego kompaktowego aparatu fotograficznego Smiena).

W latach 1964–1970 uczył się w Państwowym Technikum Rolniczym na Wydziale Kształcenia Korespondencyjnego w Bujnach koło Piotrkowa Trybunalskiego. Po jego ukończeniu zdał maturę i uzyskał kwalifikacje rolnicze do prowadzenia gospodarstwa. Od 1 sierpnia 1968 r. do 15 lipca 1969 r. pracował jako agromeliorant (służba terenowa) w Powiatowym Inspektoracie Wodnych Melioracji w Sieradzu.



Fot. 4. Legitymacja Stefana Sikala – podsóltysa wsi Szadkowice, 1974
Źródło: ze zbiorów autora

Dnia 18 stycznia 1974 r. został wybrany podsóltysą wsi Szadkowice. Zaangażował się także w działalność miejscowego kółka rolniczego. Podczas walnego zebrania 23 lutego 1974 r. wszedł do jego zarządu, obejmując stanowisko sekretarza. Jeszcze w tym samym roku wstąpił do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Stefan Sikala szczególną aktywnością wykazywał się na gruncie bibliotekarstwa. Z dniem 1 października 1976 r. uruchomił w swoim domu punkt biblioteczny Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Szadku, który potem z powodzeniem prowadził społecznie. Tego rodzaju punkty powstawały dotychczas

w miejscowościach znacznie oddalonych od szadkowskiej placówki lub jej filii. Ich celem było ułatwienie dostępu do książek mieszkańcom mniejszych miejscowości. Punkt biblioteczny w Szadkowicach był najprężniej działającym w gminie Szadek wiejskim ośrodkiem, gdzie promowano czytelnictwo. Zwróciło to uwagę ówczesnych władz lokalnych, które wystąpiły do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu z wnioskiem o przyznanie nagrody dla jego prowadzącego. Stefan Sikala oprócz udostępniania woluminów podejmował również szereg działań upowszechniających czytelnictwo oraz rozwijających zamiłowanie do książek wśród miejscowej ludności. Organizował wieczory bajek dla dzieci, dyskusje o książkach, głośne czytanie lektur czy konkurs o tytuł „Mistrza czytelnika”.



Fot. 5. Stefan Sikala podczas pracy w prowadzonym przez siebie punkcie bibliotecznym w Szadkowicach, 1985

Źródło: ze zbiorów autora

Wszystko to robił społecznie. Dodatkowo wykonywał samodzielnie plakaty, przygotowywał wystawy i okolicznościowe gazetki. W 1983 r. zarejestrował w swoim punkcie 101 czytelników, najwięcej ze wszystkich punktów działających na terenie gminy Szadek. Wypożyczył 1950 woluminów. Mieszkanie, w którym zlokalizowany był księgozbiór, zostało w całości przeznaczone na pracę z czytelnikami, a ponieważ brakowało w nim odpowiedniego wyposażenia, Sikala własnoręcznie wykonał regały na książki.

W związku z chorobą sołtysa Stanisława Ustyniaka Stefan Sikala przejął oficjalnie 8 stycznia 1980 r. jego obowiązki społeczne. Niedługo potem, 27 lutego 1980 r., Ustyniak zmarł. Sołtys jako przedstawiciel wsi wybrany przez jej mieszkańców wykonywał zadania samorządowe, takie jak zwoływanie zebrań wiejskich, administracyjne (pobieranie podatków) i organizacyjno-społeczne (inicjował m.in. tzw. czyny społeczne na rzecz lokalnego środowiska). Swoją pozycję sołtys zawdzięczał poniekąd temu, że miał dostęp do trudnych do zdobycia w tamtych czasach towarów, jak nawozy czy materiały budowlane. Osoba sprawująca ten urząd pełniła funkcję reprezentanta mieszkańców i łącznika między społecznością wiejską a władzą wyższego szczebla. Było to stanowisko publiczne bez regularnego wynagrodzenia. Sołtys otrzymywał pieniądze za egzekwowanie podatków i innych należności finansowych od mieszkańców, jak również za zarządzanie

mieniem gminnym⁹. Według zapisków Sikały wynagrodzenie sołtysa pod koniec 1981 r. wynosiło 2,100 zł.

Stefan Sikała sprawował urząd sołtysa w szczególnym okresie, kiedy to na mocy uchwały Rady Państwa 13 grudnia 1981 r. wprowadzono na obszarze całego kraju stan wojenny (został zawieszony 31 grudnia 1982 r., a zniesiony 22 lipca 1983 r.). Sikała jako sołtys był zmuszony wprowadzić pewne ograniczenia w życiu lokalnej społeczności. Już 15 grudnia uczestniczył w Szadku w odprawie sołtysów z wyznaczonymi do kontrolowania gminy urzędnikami: komisarzem wojskowym mjr. Bolesławem Grzybowskim i naczelnikiem Stanisławem Mielczarkiem¹⁰. Jednym z poleceń, które otrzymał, było wyznaczenie spośród mieszkańców wsi osób, które miały pełnić przymusowe nocne warty (tzw. służba stróżowania). Dodatkowo organizował i kierował różnymi akcjami, zazwyczaj mającymi charakter pomocowy. Przykładowo 20 grudnia 1981 r. nadzorował odśnieżanie rozjazdów stacji kolejowej Szadek (łącznie z nim w akcji brało udział 11 mieszkańców wsi).

Na początku lat 80., według zapisków Stefana Sikały, w Szadkowicach było 82 rolników, gospodarujących na areale ziemi od 19,23 do 0,38 ha. On sam prowadził gospodarstwo liczące 6,76 ha (ziemia orna – 5,04 ha, łąki i pastwiska – 1 ha, sad i ogród – 0,03 ha, las – 0,25, nieużytki – 0,44 ha).

W maju 1981 r. z okazji Dnia Działacza Kultury Sikała został wyróżniony przez Urząd Wojewódzki w Sieradzu za swoją społeczną działalność nagrodą pieniężną. Nagrodzony był jeszcze dwukrotnie w latach 1984 i 1986.

Podczas zebrania wiejskiego, odbywającego się 2 maja 1982 r. w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Szadkowicach, wystąpił z inicjatywą odtworzenia zniszczonej w czasie okupacji niemieckiej kapliczki św. Rocha, wybudowanej w miejscowości w połowie XIX w. Wybrano wówczas komitet odbudowy kapliczki w składzie: kierownik budowy, cieśla – Jan Rybak, skarbnik – Stefan Sikała, członkowie – Halina Krawczyk, Maria

⁹ *Rola sołtysa na przestrzeni wieków*, oprac. J. Radziejewicz, „Rolniczy Magazyn Elektroniczny” 2018, nr 85, [online] <https://rme.cbr.net.pl/index.php/kultura-i-tradycje-ludowe/1166-rola-soltysa-na-przestrzeni-wiekow> [dostęp: 25.02.2021].

¹⁰ W całym kraju od grudnia 1981 r. działało 940 komisarzy wojskowych, mających przejąć kontrolę nad administracją państwową i większymi zakładami pracy. Ich zadaniem było pilnowanie, czy wykonywane są zarządzenia stanu wojennego, i zapobieganie wszelkim „wrogim wystąpieniom” na podległym im terenie. Obok komisarzy wojskowych funkcjonowało 8 tys. wojskowych grup operacyjnych, które zajmowały się „wywrotową” działalnością obywateli. Wybrano również instytucje i przedsiębiorstwa, które miały zostać zmilitaryzowane.



Fot. 6. Dyplom dla szadkowskiego punktu bibliotecznego, prowadzonego przez Stefana Sikałę, za osiągnięcie bardzo dobrych wyników we współzawodnictwie bibliotek, 1986
Źródło: ze zbiorów Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Szadku

Rynkiewicz. Sikała osobiście zaangażował się w to przedsięwzięcie. Zebrano łącznie sumę 152 228 zł, co umożliwiło w połowie następnego roku postawienie nowej kapliczki. Dnia 2 czerwca 1983 r. zorganizowano jej uroczyste poświęcenie i oddanie.

W maju 1982 r. Sikała znalazł się w składzie Społecznej Rady Wsi przy Wojewodzie Sieradzkim. Jako jej członek brał udział w okresowych naradach organizowanych w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu.



Fot. 7. Stefan Sikała, lata 80. XX w.
Źródło: ze zbiorów autora

W czerwcu 1984 r. jako rachmistrz spisowy uczestniczył w spisie rolnym (obwód nr 865 w Szadkowicach).

W dniu 22 listopada 1984 r. zdecydował się zrezygnować z dalszego pełnienia funkcji sołtysa wsi Szadkowie. Wynikało to z nadmiaru obowiązków. Administrował odziedziczonym w marcu 1977 r. gospodarstwem po rodzicach, a w wolnych chwilach aktywnie prowadził punkt biblioteczny, mając w tym zakresie spore osiągnięcia. Pasją Stefana Sikały stała się w tym czasie astronomia. Z dniem 7 marca 1986 r. wstąpił do Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii

Oddział w Łodzi. Czytał dużo literatury fachowej, a w celu prowadzenia obserwacji nabył zestaw optyczny Astro Cabinet 90.

W 1988 r. jego rodzice – Stefan i Natalia – obchodzili pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego. Jubileuszowe uroczystości zorganizowano w Szadku¹¹.

Pod koniec 1990 r. Sikała podjął decyzję o likwidacji prowadzonego przez siebie punktu bibliotecznego. Wynikało to ze zmian w finansowaniu bibliotek. W 1991 r. obowiązek utrzymania placówek bibliecznych nałożono na lokalne samorządy, co doprowadziło do zamknięcia wielu punktów, głównie z powodu konieczności ograniczenia wydatków. W gminie Szadek liczba prowadzonych punktów bibliecznych zmalała o połowę, z 16 placówek działalność kontynuowało w 1991 r. osiem, a osoby nimi kierujące robiły to w czynie społecznym. Prowadzący dotychczas punkty biblieczne otrzymali po ich zlikwidowaniu jako rekompensatę skromne wynagrodzenie w postaci nagród kwartalnych. W zaistniałej sytuacji Stefan Sikała zdecydował się na zamknięcie prowadzonego w swoim mieszkaniu przez niemal 15 lat punktu bibliotecznego. W maju 1999 r., kiedy osiągnął wiek 60 lat, zaczął pobierać emeryturę rolniczą, do której dorabiał, podejmując prace sezonowe, np. przy wyрубie okolicznych lasów. Do końca życia chętnie pomagał zarówno sąsiadom, jak i mieszkańcom wsi w różnego typu pracach.

¹¹ Natalia Sikała zmarła 15 listopada 1996 r., a jej mąż Stefan 4 stycznia 1999 r. Oboje zostali pochowani na cmentarzu św. Wawrzyńca w Szadku.



Fot. 8. Legitymacja odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” przyznanej za działalność społeczną Stefanowi Sikałemu przez Ministra Kultury i Sztuki, 1984

Źródło: ze zbiorów autora

Na uwagę zasługuje prowadzony przez Stefana Sikałę *Dziennik gospodarstwa*. Zachowało się 59 skrupulatnie wypełnionych notatkami zeszytów z lat 1969–2020 (brak roku 1971 i okresu styczeń–marzec 1972). Bruliony te, zawierające setki zapisanych stron, to przykład niezwykle ciekawej i niecodziennej potrzeby konsekwentnego dokumentowania aż do śmierci otaczającej rzeczywistości i własnego życia. Możemy w nich odnaleźć wiele interesujących informacji na temat ówczesnych cen żywności, zboża, ubrań, stanu pogody czy nawet temperatury, ale również odtworzyć na podstawie tych zapisków różne ważniejsze wydarzenia mające miejsce we wsi i w najbliższej okolicy (pogrzeby, pożary, kradzieże, uroczystości, zabawy itd.). Przeczytamy w nich także o sprawach rodzinnych, zwłaszcza dotyczących życia prywatnego i wykonywanej na co dzień pracy w gospodarstwie, stąd zapewne nazwa *Dziennik gospodarstwa*. Notatki są tym cenniejsze, że obejmują okres bez mała ponad 40 lat. Stanowią one ciekawy materiał do rozważań, a w niektórych kwestiach mogą być jedynym źródłem informacji na temat dziejów miejscowości. Ich szczegółowa analiza wymaga zdecydowanie odrębnego omówienia¹².

12 Dzienniki są w posiadaniu autora wspomnianego artykułu.

Stefan Sikała zmarł 9 marca 2020 r. w sieradzkim szpitalu w wyniku doznanego dzień wcześniej udaru krwotocznego. Pogrzeb odbył się trzy dni później. Żegnany przez najbliższą rodzinę, przyjaciół i szadkowskich bibliotekarzy spoczął obok swojej matki i babki w grobie na cmentarzu św. Wawrzyńca w Szadku. Za swoją działalność społeczno-kulturalną na rzecz wsi Szadkowice i jej mieszkańców decyzją Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 października 1984 r. został odznaczony odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.

Stefan Sikała zmarł w wieku 80 lat nie założwszy rodziny. Był osobą znaną i lubianą w środowisku wiejskim Szadkowic i okolicznych miejscowości. Przyczyniło się do tego z pewnością jego zaangażowanie w różne przedsięwzięcia i pełnienie funkcji sołtysa, ale też przede wszystkim prowadzenie punktu bibliotecznego. Obowiązki te potrafił godzić, a nieraz i łączyć z pracą w rolnictwie. Wraz z jego śmiercią bezpowrotnie zakończyła się także obecność jego rodziny w Szadkowicach, a uprawiana od blisko trzech wieków rodzinna ziemia została sprzedana i przeszła w inne ręce.

| Informacje o artykule: przyjęto – 21.01.2021 r.; zaakceptowano – 5.02.2021 r.

JOLANTA ZIĘBA-GZIK*

Wspomnienie o Stanisławie Ziębie (1933–2020)

Stanisław Zięba to zmarły niedawno szadkowski rolnik, zootechnik i polityk oraz poseł na Sejm PRL IX kadencji, ale przede wszystkim wspomniały tata czwórki dzieci, mąż i dziadek.

Stanisław Antoni Zięba, syn Franciszka i Marianny z Chudzaszków, urodził się 5 lipca 1933 r. w Szadku. Rodzina Ziębów to rdzenni mieszkańcy Szadku. Rodzice Stanisława byli rolnikami. Miał on o trzy lata młodszą siostrę Eugenię, która ukończyła włókiennictwo na Politechnice Łódzkiej i całe swoje życie zawodowe związana była z pracą w laboratorium w Łodzi.

Rodzina przede wszystkim

W 1998 r. Stanisław Zięba jako rolnik przeszedł na zasłużoną emeryturę, ale do końca swoich dni pozostał dobrym gospodarzem. We wspomnieniach żony Anny, dzieci (Magdy, Joli, Kasi i Pawła) oraz wnuków (Michała, Macieja, Maksa, Ady, Kuby, Antoniego i Poli) na zawsze pozostanie kochającym mężem, ojcem i dziadkiem, ale również najlepszym przyjacielem, głową rodziny i doradcą, na którego wsparcie można było liczyć. Nigdy nie tracił optymizmu i wiary w drugiego człowieka, zawsze potrafił znaleźć wyjście z sytuacji. Był ciepłym i opiekuńczym człowiekiem, który na pierwszym miejscu niezmiennie stawiał rodzinę. Dużą wagę przywiązywał do wykształcenia dzieci. Nigdy nie miał czasu na odpoczynek, cały czas ciężko pracował, żeby najbliższym niczego nie brakowało. Był bardzo wymagającym ojcem, wysoko stawiającym poprzeczkę. Miał świadomość tego, jak ważny jest w życiu cel, do którego się dąży, i wpajał to również swoim córkom i synowi.

* Jolanta Zięba-Gzik; e-mail: jolantazieba@gmail.com



Fot. 1. Stanisław i Anna Ziębowie z córkami: (od lewej) Magdaleną Szewczyk (zameżna), Jolantą Ziębą-Gzik (zameżna), Katarzyną i synem Pawłem, Szadek 31 maja 2015 r. Źródło: ze zbiorów rodzinnych

Dzieci wspominają, że starał się im przekazać, iż rezultaty osiąga się poprzez wytężoną pracę, ale niemniej istotne jest przy tym zachowanie szacunku dla drugiego człowieka. Był bardzo dumny ze swoich pociech, co często im powtarzał. Jego córka Jolanta Zięba-Gzik zasiadała w latach 2015–2018 w Zarządzie Województwa Łódzkiego, zaś od 2014 r. jest radną sejmiku z ramienia PSL.

Działalność publiczna

Stanisław Zięba ukończył szkołę powszechną, a następnie kształcił się w gimnazjum w Zduńskiej Woli. W wieku 7 lat trafił do niemieckiego obozu przesiedleńczego w Konstantynowie Łódzkim (Oddział Łódzki), gdzie przebywał do 1941 r.

W 1953 r. ukończył Liceum Rolnicze w Szamotułach, po czym podjął pracę w Zespole Państwowych Gospodarstw Rolnych. W latach 1953–1956 odbywał służbę wojskową. W 1954 r. ukończył Oficerską Szkołę Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie w stopniu plutonowego. Przez wiele lat prowadził własne gospodarstwo rolne w Szadku. W 1958 r. wstąpił do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL) i został prezesem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szadku (funkcję tę sprawował do 1961 r.). Był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi i w Sieradzu, a także radnym Miejskiej Rady Narodowej w Szadku. W 1974 r. ożenił się z Anną Kłodawską, córką Stanisławy i Stanisława, mieszkańców Szadku. Doczekali się oni czworga dzieci, córek: Magdaleny (1974 r.), Jolanty (1975 r.), Katarzyny (1982 r.) i syna Pawła (1984 r.).

Obowiązki rodzicielskie łączył z pracą na roli i działalnością publiczną. Był też bardzo aktywny w życiu społecznym. Udzielał się m.in. w Związku Młodzieży Polskiej i w kółkach rolniczych. Zasiadał we władzach ZSL na wszystkich szczeblach. W 1981 r. został członkiem Rady Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, a w 1984 r. wszedł w skład Prezydium Wojewódzkiego Komitetu PRON w Sieradzu.

W latach 1985–1989 posiadał mandat posła na Sejm PRL IX kadencji z okręgu Sieradz z ramienia ZSL i zasiadał wtedy w Komisji Przemysłu oraz w Komisji Rynku Wewnętrznego i Usług.

Był to trudny okres dla rodziny, ponieważ Stanisław Zięba większość czasu przebywał wówczas poza domem. Obowiązki domowe w dużej mierze spoczywały na małżonce, ale zawsze wspierał żonę, zarówno w wychowywaniu dzieci, jak i w organizacji pracy na roli.

Po transformacji ustrojowej działał aktywnie w reaktywowanym Polskim Stronnictwie Ludowym. W 1994 r. wstąpił do Związku Wysiedlonych Ziemi Łódzkiej, a w 1995 r. do Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Warszawie.

Praca Stanisława Zięby była wielokrotnie doceniana. Został odznaczony: Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Medalem 40-lecia Polski Ludowej,

Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odznakami „Za Zasługi dla Województwa Sieradzkiego” i „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”.

Ostatnie lata

Stanisław Zięba nigdy nie miał czasu na wypoczynek. Zawsze był w pracy, cechowało go ogromne poczucie obowiązku. Uwielbiał czytać książki, szczególnie te o tematyce wojennej. Interesował się historią Polski, ale fascynowała go również historia Stanów Zjednoczonych. Wieczorami często snuł opowieści z czasów wojny. Zachował świetną pamięć niemalże do ostatnich dni. Kochał zwierzęta, w szczególności psy i koty, i lubił się nimi otaczać. Zdarzało się, że dzieci przyprawdzały porzucone psy, którym często dawał drugi dom.

Stanisław Zięba zmarł 23 marca 2020 r. w Łasku w wieku 86 lat. Został pochowany 25 marca 2020 r. na cmentarzu św. Wawrzyńca w Szadku. Żegnali go najbliżsi. W ich odczuciu jednak nigdy nie odszedł. Na zawsze pozostanie w ich sercach jako kochający mąż, tata i dziadek.

| Informacje o artykule: przyjęto – 9.05.2021 r.; zaakceptowano – 27.05.2021 r.

| WYWIAD

JAROSŁAW STULCZEWSKI*

Wywiad z Janiną Kalinowską – farmaceutką, kierownikiem apteki w Szadku w latach (1955–1972)

Szesnasty wywiad w ramach cyklicznej rubryki „Biuletynu Szadkowskiego” to rozmowa z Janiną Kalinowską, magistrem farmacji i wieloletnim kierownikiem apteki w Szadku (1955–1972) i w Zduńskiej Woli (1972–1987).

Na początek proszę przybliżyć, z jakiej rodziny się Pani wywodzi. Czym zajmowali się rodzice?

Moi rodzice Antoni Kukuła i Sylwestra z domu Kwapisz byli nauczycielami. Ze względu na moje nazwisko panieńskie w szkole nazywali mnie Kukulanka. Mój dziadek ze strony mamy, Józef Kwapisz, był młynarzem. Posiadał wiatrak w Złoczewie. Miał tam także mały domek, który we wrześniu 1939 r. został spalony przez Niemców. Ja urodziłam się w Złoczewie, gdzie jako pedagogzy pracowali moi rodzice. W 1931 r. przenieśliśmy się do Charłupi Wielkiej, w której powstała nowa szkoła i było zapotrzebowanie na nauczycieli. Gdy rozpoczęła się II wojna światowa, miałam ukończone pięć klas szkoły powszechnej.

Gdzie zastał Panią wybuch II wojny światowej?

W Charłupi Wielkiej. 16 grudnia 1939 r. Niemcy wysiedlili nas do Starego Sącza. To było drugie wysiedlenie w tej okolicy, pierwsze odbyło się 1 listopada.

* Jarosław Stulczewski, archiwista, działacz społeczno-kulturalny oraz ruchu rekonstrukcyjno-historycznego, prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli, ul. Mickiewicza 4, 98-220 Zduńska Wola; e-mail: jaroslaw.stulczewski@o2.pl

Czy dużo osób zostało wysiedlonych 16 grudnia 1939 r. z Charłupi Wielkiej?

Nie, wtedy wysiedlali inteligencję – nauczycieli i księży. Przyszedł do nas sołtys z informacją od niemieckiej żandarmerii o wysiedleniu i kazali nam dać podwodę na dworzec kolejowy w Sieradzu. U sąsiada zostawiliśmy część rzeczy, które następnie trafiły do dziadków w Złoczewie, ze sobą zabraliśmy niewiele. W Sieradzu wsadzili nas do pociągu towarowego. W wagonie razem z nami była nauczycielka z trzymiesięcznym dzieckiem, dla którego mleko grzała nad świeczką. Było strasznie zimno. Nikt się nami nie przejmował, a w dodatku wagon był zaplombowany. Dopiero w Kamieńsku kolejarze rozplombowali wagon i otrzymaliśmy kawę, herbatę oraz mleko dla dziecka. Później zawieźli nas do Starego Sącza, gdzie spędziliśmy kilka miesięcy. W 1940 r. mój tata dostał posadę nauczyciela we wsi Długołęka-Świerkla, w miejscowości położonej między Podegrodziem a Przyszowem na Podkarpaciu. Później został kierownikiem szkoły i był nim do momentu wejścia Sowieców.

Czy z Charłupi Wielkiej oprócz was zostali wysiedleni także inni nauczyciele?

Nie. W Charłupi Wielkiej była szkoła czteroklasowa, w której byli tylko dwaj nauczyciele. Z tej też przyczyny piątą klasę kończyłam w Złoczewie. W tym czasie mieszkałam u dziadków ze strony mamy.

Czy w czasie wojny kontynuowała Pani naukę?

Na terenach wcielonych do III Rzeszy w tzw. Kraju Warty polskie szkoły zostały zamknięte, a nauka zakazana. Później funkcjonowały tylko szkoły niemieckie. Odmienne było na terenach Generalnego Gubernatorstwa, gdzie działały polskie szkoły, więc szóstą klasę ukończyłam w Starym Sączu. Wówczas szkoły były siedmioklasowe. Kiedy mieszkaliśmy w Długołęce-Świerkli, chodziłam na komplety do Podegrodzia. Koleżanki, które uzyskały przed wojną tzw. małą maturę, udzielały korepetycji młodszym uczniom. Tam zaliczyłam pierwszą klasę gimnazjum. Uczyła mnie m.in. córka organisty. Przed wojną mało kto miał maturę na wsi. Na kompletach uczyłam się m.in. języka niemieckiego, którym mogłam się jako tako porozumieć, zwłaszcza gdy zostałam zabrana do kopania okopów. Gdy skończyła się wojna w 1945 r., kontynuowałam naukę od drugiej klasy gimnazjalnej w Sieradzu.

Czyli w 1944 r. została Pani przymusowo zabrana do kopania okopów?

Tak, moja mama również. Okopy dla żołnierzy nie były zbyt głębokie, jednak rowy przeciwczołgowe miały aż cztery metry głębokości. Gdy Niemcy nie patrzyli nam na ręce, staraliśmy się nie pracować. Nie dawali nam jedzenia i człowiek nie miał siły robić cały dzień. Przy budowie umocnień pracowałam od sierpnia 1944 r. aż do stycznia 1945 r.

Maturę uzyskała Pani w sieradzkim liceum?

Tak, w Sieradzu w 1949 r.

Jak wyglądało Pani dzieciństwo do wybuchu II wojny światowej?

Grałam w siatkówkę, a także bawiłam się w inne zabawy. Dzieci wiejskie przed wojną pracowały – musiały paść krowy, gęsi, a więc zajęcie miały. Zawsze przed lekcją była krótka gimnastyka, po której dzieci śpiewając, wracały do klas.

Ile dzieci uczyło się w szkole powszechnej w Chałupie Wielkiej?

Około 30, może niecałe 30. Najpierw przychodziła trzecia i czwarta klasa, a te młodsze dzieci zaczynały lekcje w późniejszych godzinach.

Czy zastanawiała się Pani kiedyś nad tym, skąd wywodzi się Wasza rodzina?

Dziadek był ze Złoczewa i pochodził stamtąd. Wywodził się z rodziny o tradycjach młynarskich.

Czy w czasie wojny oprócz pobierania nauki również Pani pracowała?

Wojna wybuchła, gdy miałam 12 lat. Kiedy mieszkaliśmy na wsi, robiłam na drutach swetry, rękawiczki, skarpetki. Pensja nauczyciela w czasie wojny była przedwojenna, czyli starczała na jeden dzień. Pierwszy rok okupacji był straszny, panował głód. Dam taki przykład. W maju, choć świeciło słońce, mama kładła nas o godz. 17.00 do łóżka, byśmy nie biegali, bo nie miała nam co dać jeść. Jako że młyny były pozamykane, musiałyśmy z mamą same mieć ziarno na mąkę do wypieku chleba. Sadziliśmy warzywa w przyszkolnym ogródku, hodowaliśmy ziemniaki, dlatego później nie było już u nas głodu. Jak są ziemniaki, to głodu nie ma.

Czyli nie była Pani jedynaczką?

Nie, miałam jeszcze młodszą siostrę. Do pierwszej klasy poszła już w Nowym Sączu i tam też przystąpiła do pierwszej komunii świętej. W tamtym okresie, ze względu na niepewne czasy, pierwsza komunია święta była w pierwszej klasie.

Kiedy wróciliście Państwo w rodzinne strony?

W 1945 r. pojechaliśmy z Długołęki-Świerkla do Nowego Sącza i stamtąd pociągiem do Chabówki. Tam Sowietci wyrzucili nas z pociągu. To był luty lub marzec 1945 r. Mój tato był po dwuletnim seminarium nauczycielskim, które ukończył w okresie zaborów w Łowiczu, i znał język rosyjski. Po wyrzuceniu nas przez Sowietów z pociągu i spędzeniu na dworcu trzech dni udało mu się jakoś z nimi dogadać. W zamian za bimber wsadzili nas do pociągu towarowego, którym dojechaliśmy do Krakowa. Z Krakowa pojechaliśmy do Sieradza. Podróż trwała prawie tydzień. Po przyjeździe do Sieradza okazało się, że brakuje nauczycieli – wielu zostało wysłanych do obozów koncentracyjnych, gdzie zmarli. W pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny rozpoczęto organizowanie szkolnictwa, więc rodzice otrzymali pracę w Sieradzu.

Nie wróciliście już Państwo do Charłupi Wielkiej?

Wróciliśmy. Z Charłupi przyjechała delegacja, która poprosiła rodziców, aby znów podjęli w tej miejscowości pracę jako nauczyciele, ponieważ od pięciu lat nie odbywały się tam zajęcia, bo nie miał kto uczyć dzieci. W Charłupi zostaliśmy półtora roku, do czasu kiedy na miejsce rodziców przyszło małżeństwo nauczycieli z Klonowej, a my przenieśliśmy się do Sieradza. W późniejszych latach mój tata pracował w inspektoracie szkolnym w referacie budowy szkół.

Skąd pomysł na studia farmaceutyczne?

Być może to za sprawą mojej ciotki, która namawiała mnie do studiowania na tym kierunku.

Czy ciocia też była z zawodu farmaceutką?

Nie, ciocia prowadziła kancelarię notarialną w Złoczewie. Była jedną z pięciu siostr mojej mamy.

Gdzie Pani studiowała farmację?

W Łodzi. Studia ukończyłam w 1953 r. Moją pierwszą pracę podjęłam w aptece Jana Szaniawskiego w Zduńskiej Woli. Już w czasie studiów po trzecim roku odbywałam praktyki w Sieradzu.

Jak to się stało, że znalazła się Pani w Szadku?

Dostałam tam przydział, bo mój poprzednik nie chciał już tam pracować, wolał wrócić w swoje strony w okolice Zelowa (w późniejszym czasie pracował w Instytucie Leków w Warszawie, niestety nie pamiętam jego nazwiska). W Szadku pojawił się więc wakat. Zaproponowano mi przeniesienie, a ja się zgodziłam.

W którym roku została Pani kierownikiem apteki w Szadku?

To był rok 1955.

Czy pracowała Pani sama w szadkowskiej aptece? Czy miała Pani kogoś do pomocy?

W pracy pomagała mi pani Nowakowa, wdowa po Zenonie Nowaku, właścicielu apteki przed jej upaństwowieniem. Była też sprzątaczką. Apteka mieściła się przy ul. Warszawskiej.

Czy na czas pracy zamieszkała Pani w Szadku?

Musiałam zamieszkać, gdyż to nie była taka łatwa praca. W środy był dzień targowy, więc pracowałam od godz. 8.00 do 14.00 bez przerwy. W pozostałe dni pracowałam z godzinną przerwą obiadową. Apteka była otwarta od poniedziałku do soboty.

Czy apteka pełniła dyżury w niedziele i święta?

Było tzw. pogotowie pracy. Gdy ktoś miał receptę i potrzebował leku, przychodził do mnie do domu. Najpotrzebniejsze leki, w tym antybiotyki, aby nie chodzić nocą do apteki, miałam w pudełku w domu.

Gdzie mieszkała Pani w Szadku?

Mieszkałam w domu Grohmana, na pierwszym piętrze przy ul. Warszawskiej, blisko apteki. Grohman z pochodzenia był Niemcem, ale to był bardzo porządny człowiek, złego słowa nie mogę na niego powiedzieć. Rodzina ta

miała gospodarstwo gdzieś pod Zduńską Wolą i może dlatego nie wyjechała w 1945 r. z Polski. Grohman utrzymywał rodzinę dzięki zakupionej w Niemczech młocarni – świadczył dla okolicznych rolników usługę omłotu zboża. Takich maszyn nie było w okolicy, on miał jedyną. Z tego był znany. W czasie wojny zachowywał się dobrze w stosunku do Polaków, a po wojnie nie chciał wyjeżdżać z kraju. W Szadku miał kamienicę z dużym podwórzem, gdzie trzymał swoją maszynę. Jego żona też miała rodowód niemiecki. Mówili dobrze po polsku i po niemiecku. My rozmawialiśmy tylko po polsku. Był ewangelikiem, dlatego został pochowany na cmentarzu w Zduńskiej Woli. Gdy zmarł, na pogrzeb przyjechał cały Szadek.

Jak wyglądał Szadek w latach 50. XX w.?

Nie było bieżącej wody, chodziliśmy po wodę do studni w rynku. Były to trudne czasy. Kiedy pracowałam w Szadku, byłam już po ślubie. Męża poznałam w Zduńskiej Woli. Pobraliśmy się 1954 r. Razem zamieszkaliśmy w Szadku, gdzie urodziły się nasze dzieci.

Czym zajmował się Pani mąż?

Prowadził księgowość w aptece i pomagał w pracy biurowej przy prowadzeniu apteki. Wysyłał między innymi rachunki do Cefarmu w Łodzi, rozliczał recepty, a także zamawiał brakujące leki.

Od kiedy apteki w Polsce stały się własnością państwa?

W 1951 r. Od tego czasu wszystkie apteki były państwowe.

Czy w kolejnych latach pracowali z Panią w szadkowskiej aptece także inni farmaceuci?

Gdy zaczęto kształcić techników farmacji, to w aptecę pracowało kilka dziewczyn, jednak żadna nie została dłużej czy na stałe. Magistrów farmacji było niewielu. W Szadku w tamtym okresie byłam jedynym magistrzem farmacji.

Jak wyglądała ówczesna służba zdrowia w Szadku?

W mieście był jeden doktor – Joachim Kowalski, bardzo dobry lekarz. Dentystów na stałe nie było, każdy jak tylko trafiła się okazja, przenosił się do Łodzi. Działała tylko jedna apteka i nie było potrzeby, aby było ich więcej. Przygotowywałam leki na podstawie receptur – na świerzb maści siarkowe z beta-naftolem, na zapalenie wymion u wycielonych krów ludzie

przychodzili po maść jodowo-kamforową. Teraz już w aptekach się tego nie robi. Dziś apteki nastawione są na zysk. Kiedyś wszystko było państwowe. Chodziło przede wszystkim o to, by pomóc innym.

Na co ludzie wówczas najczęściej chorowali?

Był taki okres, że chorowano na grypę. Dostawa do apteki była tylko raz w miesiącu z hurtowni w Łodzi, która zaopatrywała kilka województw. Gdy zaczynało brakować leków, musiałam przygotowywać różnego rodzaju proszki, m.in. zawierające guaranę. Każda apteka miała swoje receptury. Teraz się tego nie wykonuje. Są gotowe produkty.

Co było wówczas największą bolączką? Jakich leków w szczególności brakowało?

Gdy jakieś leki były potrzebne, wtedy mój mąż jechał do Cefarmu w Łodzi i przywoził te leki. Musiałam wiedzieć, ilu jest cukrzyków, żeby zamówić odpowiednią ilość insuliny. Było dwóch epileptyków, dla których też musiałam mieć leki. Trzeba było mieć rozeznanie, kto na co chorował. Ceny w aptekach były jednakowe w całej Polsce – według odgórnie ustalonych cenników.

Jak Pani wspomina swój pobyt i pracę w Szadku.

W Szadku byłam prawie 19 lat. Swój pobyt wspominam raczej pozytywnie. Gdy ludzie dowiedzieli się o moim odejściu, jedna z pań przyszła do apteki w czarnej sukience. To było takie miłe. Konfliktów żadnych z mieszkańcami nie miałam.

Czy podczas pracy w Szadku współpracowała Pani bądź przyjaźniła się z kimś z mieszkańców?

Tak, z felczerem Szeffińskim i z jego żoną, która chodziła z moją siostrą do jednej klasy w Sieradzu. W wolnym czasie graliśmy w karty. Byli od nas młodsi. Pamiętam pana Ziębę, który chodził na polowania, czasem zamawiałam u niego kuropatwę bądź zająca.

Jak to się stało, że z Szadku trafiła Pani do pracy w Zduńskiej Woli?

W Szadku nie było luksusów – ubikacja w podwórzu, nie było bieżącej wody w domu (w wodę zaopatrywaliśmy się z hydrantu). Z pracy w Szadku zrezygnowałam w 1972 r. ze względów praktycznych i rodzinnych (dzieci poszły do szkoły średniej w Zduńskiej Woli). Na moje miejsce

do szadkowskiej apteki przyszła moja koleżanka ze studiów – Kornacka, (imienia nie pamiętam), ale była tu krótko.

W której aptece pracowała Pani w Zduńskiej Woli?

Byłam kierownikiem apteki przy ul. Kościelnej. Była to apteka po Szaniawskich.

Czy duża była różnica w zarobkach pomiędzy Szadkiem a Zduńską Wolą?

W Zduńskiej Woli zarabiałam więcej.

Czy możemy powiedzieć, że dzięki rozwojowi środków farmakologicznych życie ludzkie uległo wydłużeniu?

Tak, oczywiście. W szczególności wydłużyło się życie kobiet. To też zależy od trybu życia. Jeżeli człowiek się porusza, ćwiczy (ja ćwiczyłam 25 lat jogę, dużo jeździłam na rowerze z koleżankami Marysią Strzelecką i Nellą Nejmanową), to długość życia się wydłuża.

Czy farmacja była Pani pasją, czy raczej pomysłem na życie?

To był mój własny wybór, z którego byłam bardzo zadowolona. Mam satysfakcję, że młodsze pokolenie zasięga u mnie jeszcze porady – to też o czymś świadczy.

Kończąc naszą rozmowę, proszę powiedzieć, jaki ma Pani stosunek do obecnej sytuacji w kraju, wywołanej chorobą określaną jako Covid-19?

Wirus ten nie tylko jest w Europie, ale też i na całym świecie. W 1918 r. panowała grypa hiszpanka. Przechodziła przez różne kraje i w pewnym momencie zanikła. Był lek na tę chorobę. Profesor farmakognozji Jan Muszyński zauważył, że ci z jego pracowników, którzy mieli styczność z olejkami eukaliptusowym, nie chorowali. Jak przychodziła grypa, to podawałam moim pracownikom po trzy krople na cukier olejku eukaliptusowego. Nie wierzyli w to, ale żaden z nich nie zachorował. W Polsce dziś trwa pandemia nie epidemia, czegoś takiego od zakończenia II wojny światowej nie było. Najbardziej niepokojące jest to, że umierają także ludzie młodzi. Nawet profesorowie nie wiedzą, kiedy to się skończy.

Dziękuję za wywiad i życzę dużo zdrowia.

Dziękuję.

Łódź, 19 marca 2021 r.

NOTA BIOGRAFICZNA |

Janina Krystyna Kalinowska, z domu Kukuła – urodziła się 24 listopada 1927 r. w Złoczewie. Córka Antoniego i Sylwestry z Kwapiszów. Szkołę średnią ukończyła w Sieradzu. W 1953 r. uzyskała tytuł magistra farmacji na Wydziale Farmaceutycznym Akademii Medycznej w Łodzi. Ukończyła specjalizację drugiego stopnia w zakresie farmacji aptecznej. W 1954 r. zawarła związek małżeński ze zduńskowolaninem Henrykiem Kalinowskim. Początkowo pracowała w Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Łasku (1.IO.1953–30.II.1953) i w aptece w Zduńskiej Woli (1953–1955). W kolejnych latach była kierowniczką apteki w Szadku (1955–1972) i w Zduńskiej Woli (1972–1987). Od 1956 r. jest członkiem łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. W 1977 r. została wyróżniona odznaką „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”. Obecnie na stałe mieszka w Łodzi, a w okresie letnim przebywa w Zduńskiej Woli.



| Informacje o artykule: przyjęto – 6.04.2021 r.; zaakceptowano – 21.04.2021 r.

| SZADEK NA STAREJ FOTOGRAFII

Kościół św. Idziego w Szadku

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ | Jarosław Stulczewski

Kościół pw. św. Idziego znajduje się w najstarszej części Szadku (tzw. Stary Szadek), na przedmieściu określanym mianem Podgórze. Położony na cmentarzu grzebalnym, prawdopodobnie w miejscu pierwotnego kościoła parafialnego. Zgodnie z tradycją jest starszy od obecnego kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba Apostoła. Wiele wskazuje na to, że istniał już w XI w. (według przekazu być może wystawiony jako wotum księcia Władysława Hermana za szczęśliwe narodziny syna – Bolesława Krzywoustego); był kilkakrotnie odbudowywany. W aktach kościelnych z 1398 r. pojawia się wzmianka o kościele murowanym. Później popadł w ruinę i wystawiono nowy drewniany w 1740 r., remontowany w 1788 r.

Obecnie istniejąca budowla murowana została wzniesiona w tym miejscu w latach 1858–1860 dzięki staraniom wikariusza ks. Teodora Majera. Kościół z czerwonej cegły postawiony jest na rzucie prostokąta z pięcioboczną absydą, posiada pokrycie dachowe. Dziś pełni funkcję kościoła przedpogrzebowego. Administracyjnie położony jest w granicach sołectwa Wielka Wieś, jednak ze względu na swoje tradycje i niewielką odległość od miasta określaną jest mianem kościoła cmentarnego w Szadku.



Fot. 1. Kościół cmentarny św. Idziego w Szadku, ok. 1910 r. – pocztówka wydrukowana przez Zakłady Graficzne Bolesław Wierzbicki* i Spółka w Warszawie
Źródło: ze zbiorów Jarosława Stulczewskiego

* Bolesław Wierzbicki, z zawodu drukarz, w 1896 r. uzyskał koncesję na otwarcie zakładu fotochemigraficznego, który uruchomił z początkiem roku kolejnego na terenie Warszawy przy ul. Złotej 3 (następnie 24) pod nazwą Zakłady Graficzne B. Wierzbicki i Spółka. Był to pierwszy w Królestwie Polskim zakład tego typu. Do 1904 r. znacznie rozwinął swoją działalność dzięki nowym maszynom drukarskim. Wówczas został przeniesiony na ul. Chmielną 61. Zakład posiadał następujące działy: drukarnię artystyczną, litografię, dział offsetowy, światłodrukarnię, fotochemografię, cynkografię i introligatornię. Wyszło z niego wiele reprodukcji zdjęć miejscowości oraz postaci.



Fot. 2. Kościół św. Idziego w Szadku, 1913 r.

Źródło: J. Leopold, *Ziemia szadkowska w Sieradzkim*, „*Wieś Ilustrowana*” 1913, nr 4, s. 17



Fot. 3. Kościół św. Idziego w Szadku, lata 30. XX w.

Źródło: ze zbiorów Krystyny Szymańskiej



Fot. 4. Kamienne ogrodzenie cmentarne i kościół św. Idziego w Szadku, lata 30. XX w.
Źródło: reprodukcja pocztówki wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Szadku



Fot. 5. Kościół św. Idziego w Szadku, zima 1939 r. (widoczna drewniana dzwonnica z XIX w. obecnie nie istnieje)
Źródło: ze zbiorów Jana Nowaka



Fot. 6. Misternie rzeźbione tabernakulum z I połowy XVII w. z kościoła św. Idziego w Szadku, 1954 r.

Źródło: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, red. J. Łoziński, t. II, woj. łódzkie, Warszawa 1954, fig. 285



Fot. 7. Akcja porządkowania cmentarza (o pow. 1,7 ha) wokół kościoła św. Idziego w Szadku** – w środku ks. Jan Wiatr (1907–1983), proboszcz i dziekan szadkowski, 1956
Źródło: ze zbiorów Jarosława Stulczewskiego

** Zostały m.in. usunięte krzaki i zarośla, przeprowadzono też roboty ziemne i utworzono nowe kwatery (na trzech poziomach), wytyczono alejki. Usunięto także stare nagrobki, w tym również mające wartość zabytkową (sic!).



Fot. 8. Uporządkowany teren cmentarza i kościół św. Idziego w Szadku, lata 60. XX w.
Źródło: ze zbiorów szkolnej Izby Pamięci w Szadku



Fot. 9. Kościół św. Idziego w Szadku – widok od strony płd.-wsch., 1986 r.

Źródło: fot. Janusz Marszałkowski



Fot. 10. Kościół św. Idziego w Szadku – widok od strony płd.-zach., 1986 r.

Źródło: fot. Janusz Marszałkowski

W uzupełnieniu do artykułu *Dwadzieścia lat minęło... – analiza bibliograficzna „Biuletynu Szadkowskiego” 2001–2020*

W „Biuletynie Szadkowskim” (nr 20/2020) ukazał się obszerny tekst autorstwa Izabeli Michalskiej *Dwadzieścia lat minęło... – analiza bibliograficzna „Biuletynu Szadkowskiego” 2001–2020* (s. 169–193), zawierający podsumowanie dotychczasowej dwudziestoletniej działalności czasopisma. W artykule tym zabrakło przywołania i odniesienia do wcześniejszych opracowań o podobnym charakterze. Takie odniesienia bibliograficzne, zamieszczane po każdym artykule, powinny znaleźć się niezależnie od treści zawartych w Aneksie II, w którym przedstawiono zestawienie wszystkich dotychczasowych dwudziestu roczników „Biuletynu Szadkowskiego”.

W uzupełnieniu do tekstu, który ukazał się w ostatnim roczniku, należy przywołać przede wszystkim opublikowany w roku 2015 w „Roczniku Łódzkim” (t. LXV, s. 113–138), a następnie przedrukowany w „Biuletynie Szadkowskim” (t. 17/2017, s. 211–235), artykuł profesor Ewy Andrysiak zatytułowany *Biuletyn Szadkowski – piętnaście lat działalności lokalnego czasopisma naukowego*. W opracowaniu tym zostały omówione dokonania czasopisma oraz kwestie związane z utworzeniem periodyku. Zaprezentowano również zespół redakcyjny oraz krąg autorów. Analizie poddano też zawartość merytoryczną rocznika i dokonano przeglądu bibliograficznego jego treści w okresie pierwszych 15 lat istnienia wydawnictwa.

W artykule Izabeli Michalskiej zabrakło także odniesienia do innego opracowania profesor Ewy Andrysiak, opublikowanego w 10 tomie „Biuletynu”, zatytułowanego *Szadek i okolice w latach 1917–1918 we wspomnieniach działaczki społeczno-oświatowej Władysławy Głodowskiej-Sampolskiej* (s. 219–230). Z kolei na stronie 180 w akapicie przywołującym artykuły Ewy Andrysiak, które ukazały się na łamach poszczególnych numerów „Biuletynu Szadkowskiego”, błędnie przypisano autorstwo jednego z nich profesor Ewie Andrysiak¹.

Redakcja „Biuletynu Szadkowskiego”

¹ Mowa tu o artykule autorstwa Jarosława Stulczewskiego, który ukazał się w 15 tomie „Biuletynu Szadkowskiego”, przybliżającym wydarzenia rozgrywające się na terenie gminy Szadek w styczniu 1945 r.